

Wicemarszałek Joachim Brudziński

— o systemie monitorowania drogowego przewo-
zu towarów,

— o zmianie ustawy o obrocie instrumentami fi-
nansowymi oraz niektórych innych ustaw,

— o szczególnych zasadach usuwania skutków
prawnych decyzji repriwatyzyacyjnych dotyczących
nieruchomości warszawskich, wydanych z narusze-
niem prawa,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od
osób fizycznych oraz ustawy Kodeks karny skarbowy.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1338,
1346, 1355 i 1347.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii
Konwentu Seniorów, Marszałek Sejmu podjął decyzję
o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obej-
mujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził
zgode na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu
oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dzien-
nego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu
klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm
propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o ko-
misyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regu-
laminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawozdanie to druk nr 1354.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii
Konwentu Seniorów, Marszałek Sejmu podjął decyzję
o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmu-
jący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził
zgode na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu
Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku
dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń
w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm
propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. po-
rządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Przypominam, że postawienie pytania nie może
trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi
nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do posta-
wienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie
posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie
może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca od-
powiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marsza-
łek Sejmu może wyrazić zgode na wydłużenie czasu
odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Jako pierwszy pytanie zadawać będą panowie po-
słowie Jerzy Paul, Andrzej Gawron i Dariusz Starzycki,
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie jest w sprawie możliwości dopuszczenia do
akcji ratowniczo-gaśniczych bez dodatkowej certyfi-
kacji samochodów pożarniczych pozyskanych z kra-
jów Unii Europejskiej. Pytanie jest kierowane do mi-

nistra spraw wewnętrznych i administracji. Odpo-
wiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Ad-
ministracji i Spraw Wewnętrznych pan minister Ja-
rosław Zieliński.

Jako pierwsi pytania zadają pan poseł Jerzy Paul
i pan poseł Dariusz Starzycki.

Bardzo proszę panów posłów.

Poseł Jerzy Paul:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Mi-
nistrze! Szanowny Panie Generale! Zwracam się
z pytaniem i problemem, który dotyka wiele samo-
rządów i działaczy OSP, a dotyczy zakupu używane-
go samochodu strażackiego poza granicami naszego
kraju. Sprawa sprowadza się do bardzo wysokich
kosztów ponoszonych przez OSP za uzyskanie róż-
nego rodzaju certyfikacji, homologacji, pozwoleń ze-
zwalających na dopuszczenie pojazdu do ruchu i wy-
korzystywanie go do akcji ratowniczych. Te dodatko-
we koszty nakładane na OSP doprowadzają do tego,
że taki zakup samochodu strażackiego za granicą
kraju staje się nieopłacalny, przy czym gminy nie stać
na zakup nowego samochodu pożarniczego i w kon-
sekwencji mieszkańcy zostają z mniejszym zabezpie-
czeniem przeciwpożarowym.

Dlatego mam pytania: Czy samochody pożarnicze
pozyskane z krajów Unii Europejskiej mogą być do-
puszczone do akcji ratowniczo-gaśniczych bez dodat-
kowej certyfikacji?

I drugie pytanie: Czy zostaną złagodzone przepi-
sy nakazujące uzyskanie dopuszczenia do użytkowa-
nia samochodów strażackich zakupionych przez jed-
nostki OSP za granicą lub pozyskane w ramach
międzynarodowego partnerstwa? Dziękuję.

Poseł Dariusz Starzycki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Z tematem dopuszczenia do akcji ratowniczo-gaśni-
czych samochodów pożarniczych zakupionych w Unii
Europejskiej związany jest głównie problem kosz-
tów. Dzisiaj koszt takiej certyfikacji waha się od 30
do 80 tys. zł. Są to ogromne pieniądze. Na ten koszt
składa się opłata wstępna, koszt badania samochodu,
koszt analizy dokumentacji i koszt oceny warunków
organizacyjno-technicznych. Wydaje się, że nie do
końca są to uzasadnione koszty.

Dlatego też mam pytanie: Czy istnieje możliwość
znacznego ograniczenia kosztów certyfikacji takich
samochodów? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

I pana ministra proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Posłowie! Ten problem, który dzisiaj jest przedmiotem pytania w sprawach bieżących, w ostatnich latach wielokrotnie był zgłaszany, zwłaszcza przez samorządy, ale także przez same jednostki ochotniczej straży pożarnej, które sprowadzają z zagranicy używane samochody pożarnicze zakupione bądź przekazane im w inny sposób, np. w ramach międzynarodowego partnerstwa. Wskazywano na te wysokie koszty uzyskiwania świadectw dopuszczenia. Bo to jest taka formuła – nie certyfikacja, tylko świadectwo dopuszczenia – zgodnie z przepisami, które obecnie obowiązują.

Od razu powiem o tych kosztach. Te koszty, które pan poseł przywołał, są zawyżone. Według danych, jakie posiadamy, one są wysokie, ale nie aż tak wysokie, wahają się od 26 do 32 tys. zł, co oczywiście też jest dużą kwotą, ale tutaj prawie dwukrotnie albo nawet więcej niż dwukrotnie zostały te koszty zawyżone. Nie wiem, skąd te dane zostały zaczerpnięte.

Chciałbym przypomnieć, że zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej wyroby służące zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego lub ochronie zdrowia i życia oraz mienia wprowadzane do użytkowania w jednostkach ochrony przeciwpożarowej mogą być używane i stosowane wyłącznie po uprzednim uzyskaniu dopuszczenia do użytkowania. Szczegółowy wykaz tych wyrobów został zawarty w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z 20 czerwca 2007 r. w sprawie wykazu wyrobów służących zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego lub ochronie zdrowia i życia oraz mienia, a także zasad wydawania dopuszczenia tych wyrobów do użytkowania.

W przepisach, które dzisiaj obowiązują, wzięto pod uwagę okoliczności związane z ryzykiem, które może występować w sytuacji, gdy odstąpiłoby się od tych procedur zmierzających do uzyskania świadectwa dopuszczenia. Trzeba pamiętać o tym, że wymagania stawiane samochodom pożarniczym w poszczególnych państwach europejskich są różne. Chodzi też o to, żeby zapewnić kompatybilność tych pojazdów, tych samochodów pożarniczych, które są sprowadzane, z naszym systemem, z naszymi wyrobami użytkowymi powszechnie w naszym systemie ratowniczo-gaśniczym. Zdarza się także – i nie wolno tego wykluczyć ani o tym zapominać – że sprowadzane pojazdy są poddawane różnym przeróbkom, modyfikacjom. Te modyfikacje mogą mieć istotny wpływ na sprawność pojazdów, na zapewnienie bezpieczeństwa samym załogom, strażakom, którzy będą ich używać, a także mogą mieć istotny wpływ na skuteczność działania zastępów pożarniczych, które będą się tymi samochodami posługiwać. Taki przykład, który można tutaj przywołać, dość czytel-

ny, który chyba też dobrze obrazuje to, o czym mówię, to samochody sprowadzane z Wielkiej Brytanii o układzie kierowniczym umieszczonym po innej stronie niż w pojazdach używanych w Polsce. Przy przekształcaniach, przy przełożeniu kierownicy na lewą stronę może nastąpić naruszenie konstrukcji. To może mieć wpływ na sprawność pojazdu itd. Nie mam czasu, żeby mówić o tym szczegółowo, bo trzeba by to opisywać dużo dokładniej, ale to wszystko powoduje właśnie, że są wprowadzone – przepisami – te ograniczenia. One polegają na tym, że samochód sprowadzony z zagranicy musi przejść te badania i uzyskać świadectwo dopuszczenia wydawane przez Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej – Państwowy Instytut Badawczy.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej w związku z tymi postulatami samorządów i ochotniczych straży pożarnych powołał zespół, który pracował nad tą sprawą. Zespół na obecnym etapie raczej rekomenduje utrzymanie tych świadectw dopuszczania, a więc utrzymanie tych kryteriów, które dzisiaj obowiązują, które zapewniają bezpieczeństwo tych pojazdów i ich sprawność, a także, powtarzam, kompatybilność ze sprzętem używanym w Polsce. Ale ponieważ są też argumenty, które przywołują panowie posłowie, argumenty niewątpliwie realne, słuszne, postanowiliśmy raz jeszcze się temu wszystkiemu bardzo gruntownie przyjrzeć. Nie chcę w tej chwili deklorować jednoznacznie wyników tych prac, ale ponownie weźmiemy pod uwagę wszystkie okoliczności, również to, że rzeczywiście istnieje duże zapotrzebowanie ze strony samorządów i ochotniczych straży pożarnych, jeśli chodzi o możliwość przejmowania tych samochodów z zagranicy. Być może te przepisy w konsekwencji zostaną nieco złagodzone, ale nie chcę w tej chwili wchodzić w szczegóły w jaki sposób. Oczywiście trzeba – w tych wstępnych koncepcjach tak się to zarysowało – zróżnicować podejście do samochodów nowych i samochodów używanych. Na pewno należy dążyć do obniżenia kosztów. Sposoby na obniżenie kosztów są i dzisiaj, ale one, te mechanizmy, oczywiście działają tylko w pewnych granicach, więc będziemy nad tym dalej pracować. To mogę zadeklarować w konkluzji swojej odpowiedzi.

Tutaj naradzaliśmy się jeszcze na świeżo nad tym wszystkim. Mogę powiedzieć, że jest taka możliwość, żebyśmy te przepisy zweryfikowali i złagodzili (*Dzwonek*) na tyle, żeby nieco ułatwić dopuszczenie do użytkowania w Polsce tych samochodów...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Od kiedy, panie ministrze?)

Panie marszałku, jeszcze sekundę, jeżeli pan pozwoli, bym mógł skończył myśl.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

...ale oczywiście z zachowaniem warunków bezpieczeństwa, bo tak naprawdę to jest bardzo istotny i najważniejszy aspekt: bezpieczeństwo samych strażaków i osób, które są przedmiotem, podmiotem ratowania ludzi, mienia, środowiska.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Kiedy?*)

I jeszcze tylko jedna uwaga. Musimy brać pod uwagę również to, że w najbliższych latach będą dokonywane duże zakupy nowego sprzętu nie tylko dla Państwowej Straży Pożarnej, ale także dla ochotniczej straży pożarnej. W ramach tych wszystkich programów europejskich oraz programu modernizacji zakupimy łącznie ok. 1 tys. nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych, z czego mniej więcej połowa trafi do jednostek OSP. Ten fakt też powinien być brany pod uwagę przy przyjmowaniu używanych samochodów i ich dopuszczaniu do użytkowania w Polsce. Chodzi o samochody przyjmowane z zagranicy.

Pani poseł, jeżeli chodzi o to pytanie z sali, nie wiem kiedy. Nie chcę tego deklarować, bo to jest świeża sprawa. Jeżeli chodzi o podejście, tak naprawdę dotąd utrzymywany był pogląd przez ten zespół, że jednak trzeba utrzymać te przepisy. Teraz musimy ponownie to wszystko przeanalizować. Dziękuję.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Prosimy szybko.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pełna zgoda, jeżeli chodzi o to, że pewne procedury muszą być zachowane, żeby dopuścić te samochody do funkcjonowania. Tylko rzeczywiście największym problemem są koszty. Mówiliśmy o przedziale 30–80 tys. Przed zadaniem tutaj tego pytania sprawdzaliśmy to w centrum w Józefowie. Właśnie tam podano takie dane, że te koszty są w granicach 30–80 tys. To są bardzo wysokie koszty.

Dziękuję za deklarację zakupu nowych samochodów, bo to jest największy problem. Chyba trzeba iść w tym kierunku, żeby te samochody były kupowane i dostarczane do ochotniczej straży pożarnej czy Państwowej Straży Pożarnej.

Myślę, że tutaj wielkim problemem są właśnie pieniądze, żeby środki, które są przeznaczane na zakup nowych samochodów, pokrywały to zapotrzebowanie. Jak wielka rola jest ochotniczych straży pożarnych czy Państwowej Straży Pożarnej, chyba nie

trzeba przekonywać, ale prosiłbym o informację uzupełniającą, jakie środki z ministerstwa będą przeznaczone na zakup (*Dzwonek*) nowych samochodów. Czy rzeczywiście jest jakiś wzrost? Czy jest jakiś konkretny program? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Poprzednio też były kupowane samochody.*)

Panią poseł Skowrońską proszę o...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ależ oczywiście jako szefowa strażaków z zainteresowaniem się przysłuchuję.*)

Bardzo pozdrawiamy druhów strażaków z Podkarpacia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Posłowie! W tej chwili nie przywołam z pamięci konkretnej kwoty, bo zakupy, o których mówiłem, będą wynikiem kilku programów: programu modernizacji służb mundurowych, który obejmuje tym razem, zgodnie z zapowiedzią programową Prawa i Sprawiedliwości, także ochotnicze straże pożarne, a także programów europejskich. Dwie umowy są podpisane, a trzecia prawdopodobnie będzie podpisana. Te dwie opiewają na kwotę 343 mln zł w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Jest też program modernizacji. One się po prostu łączą, są kompatybilne ze sobą. Będziemy uzupełniać zasoby, kupować tak, żeby cały system na tym jak najbardziej skorzystał. Liczba samochodów podana przeze mnie – ok. 1 tys. samochodów – też pozwala mniej więcej wyliczyć, jakie to będą koszty. Samochody kosztują różnie, ciężkie – dużo więcej, średnie – mniej, lekkie, których ostatnio mało się kupuje – jeszcze mniej. Ale gdyby nawet założyć, że koszt średniego samochodu z wyposażeniem to ok. 1 mln zł, to mniej więcej można policzyć, jakie to będą koszty. Oczywiście mogę dokładnie te przewidywane kwoty przywołać osobno, bo w tej chwili z pamięci nie chcę ryzykować podawania dokładnych danych, bo trzeba je poskładać z tych kilku programów.

Jeżeli chodzi o koszty rzeczywiste, jest tutaj ze mną dyrektor instytutu. Przed chwilą jeszcze to konsultowałem. Jednak te koszty są takie, jakie przywołałem w odpowiedzi. Być może są jakieś szczególne sytuacje, szczególne badania certyfikujące, które prowadzą do wydania tego świadectwa dopuszczenia, które są droższe. Istnieją też możliwości obniżenia

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

kosztów związanych z otrzymaniem tych świadectw dopuszczenia. Wprawdzie instytut ze względu na posiadaną notyfikację i akredytację nie może oferować rabatów, zniżek – to jest pewien problem – za prowadzenie procesu dopuszczenia żadnym podmiotom: producentom, importerom, dostawcom. Opłaty w procesie dopuszczenia pobierane są na podstawie przywołanego wyżej rozporządzenia. Pobierana opłata przez instytut niestety nie jest uzależniona od tego, czy samochód jest nowy, czy stary – to też jest kłopot, bo wymagania są identyczne – ale może on prowadzić takie badania w taki sposób, że jednak te kwoty będą obniżone. Między innymi chodzi o możliwość wydawania jednostkowego świadectwa dopuszczenia dla pojazdu na numer podwozia VIN, np. dla pojazdu używanego, po upewnieniu się, że spełnia on wymagania zawarte w załączniku do ww. rozporządzenia w sprawie wykazu wyrobów. W tym przypadku koszty udzielonego dopuszczenia są proporcjonalnie niższe (*Dzwonek*) z uwagi na odstępienie od wykonania oceny warunków techniczno-organizacyjnych w miejscu produkcji pojazdu potwierdzającej jakość, stabilność, powtarzalność procesu produkcyjnego pojazdu. To jest jeden z przykładów możliwości obniżenia tych kosztów. Istnieje także możliwość uznania wyników badań przeprowadzanych przez inne jednostki. Tym samym instytut nie pobiera wtedy opłat za tę część realizowanego procesu dopuszczenia.

Nie chcę, nie mogę tego rozwijać, bo nie mam czasu, ale nawet w dzisiejszych warunkach prawnych możliwości obniżenia tych kosztów jednak istnieją. Natomiast chętnie przedstawię na piśmie panom posłom dokładne informacje o kwotach przewidzianych na zakup nowego sprzętu pożarniczego w latach 2017–2020, ponieważ ten okres obejmuje program modernizacji służb mundurowych, w tym Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczej straży pożarnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Panowie posłowie Paweł Bańkowski, Krzysztof Gadowski i Zdzisław Gawlik, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, zadają pytanie w sprawie likwidacji kopalń i miejsc pracy w górnictwie w wyniku połączenia Katowickiego Holdingu Węglowego SA z Polską Grupą Górniczą sp. z o.o. Pytanie jest kierowane do ministra energii. Odpowiadać będzie pan minister Krzysztof Tchórzewski.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Paweł Bańkowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Bańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na 1 kwietnia 2017 r. planowane jest połączenie Polskiej Grupy Górniczej z Katowickim Holdingiem Węglowym, jedną z trzech największych na Śląsku spółek węglowych, która dzisiaj daje pracę kilkunastu tysiącom osób na Śląsku. W wyniku tego połączenia prawdopodobnie zostaną zlikwidowane kolejne miejsca pracy w branży górniczej na Śląsku, zostaną zlikwidowane kolejne kopalnie, zakłady czy ruchy górnicze, wbrew deklaracjom, zapowiedziom i zapewnieniom pani premier Szydło z 2015 r., że po dojeździe Prawa i Sprawiedliwości do władzy nie tylko nie będą likwidowane miejsca pracy w górnictwie, ale będą powstawały nowe.

Problem z restrukturyzacją Katowickiego Holdingu Węglowego był rozważany przez ministerstwo, przez zarząd. W zasadzie dopiero pod koniec 2016 r. były plany dokapitalizowania zewnętrznego przez Eneę, przez Towarzystwo Finansowe Silesia i przez Węgłokoks kwotą 700 mln zł. Był też pomysł ugody z obligatariuszami, a w efekcie – pomysł połączenia z Polską Grupą Górniczą.

Panie ministrze, pytania. Ile osób zatrudnionych jest na dzień dzisiejszy w Katowickim Holdingu Węglowym? Ile z tych osób znajdzie zatrudnienie w nowym podmiocie? Gdzie znajdą zatrudnienie pozostałe osoby? Które kopalnie, zakłady górnicze, ruchy zostaną zlikwidowane? Chodzi o te, które znajdują się w dzisiejszej strukturze katowickiego holdingu. Jaki będzie poziom dokapitalizowania z budżetu państwa nowego podmiotu, powstałego w wyniku połączenia, zważywszy na fakt, że 700 mln zł miało wystarczyć na uzdrowienie Katowickiego Holdingu Węglowego? Wreszcie ile nowych miejsc pracy zamierzacie państwo utworzyć na Śląsku w miejsce zlikwidowanych od grudnia 2015 r. ponad 6 tys. miejsc pracy w górnictwie? W jakich branżach? W jakim terminie? (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Pana ministra proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W ramach pytania w pierwszej kolejności zwrócono uwagę na zmianę sposobu restrukturyzacji Katowickiego Holdingu Węglowego. Otóż rzeczywiście z pierwszej analizy, kiedy rozpoczynaliśmy ten proces, wynikało, że 700 mln zł na dokapitalizowanie samego holdingu może mu pomóc wyjść z bardzo trudnej, kryzysowej sytuacji. Natomiast dalsze dogłębne analizy, które

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

zostały przeprowadzone, także z punktu widzenia zasobów węgla i przyszłej sytuacji przychodowej, wykazały, że obsługa prawie 2,5-miliardowego zadłużenia nie jest możliwa samodzielnie.

Druga rzecz jest taka, że w Katowickim Holdingu Węglowym mimo spadku zatrudnienia na przestrzeni ostatnich lat odejście tych kopalni, które zostały odstawione do Spółki Restrukturyzacji Kopalń wcześniej, jak Kazimierz-Juliusz, Boże Dary, nie spowodowało zmniejszenia liczby miejsc pracy. Po ich odejściu do SRK powstała konieczność utrzymania prawie 3 tys. pracowników, których w ramach poprzedniego programu nie można było... Układy zbiorowe nie przewidywały zwolnień. Wprowadzenie urlopów górniczych w tym momencie też nie dawało tej możliwości, dlatego że liczba pracowników KHW, którzy mogą skorzystać z urlopów górniczych, tj. ok. 500 osób... Te 500 osób odejdzie do Spółki Restrukturyzacji Kopalń jeszcze w tym miesiącu wraz z wyłonionym z Wieczorka ruchem Wieczerek I, gdzie właśnie w ramach tego działania o te ok. 500 osób pomniejszy się zatrudnienie.

Ale to zmniejszenie zatrudnienia jest potrzebne dużo większe: blisko 2000 osób. Stąd także jedna z przyczyn niemożliwości obsługi zadłużenia i dużych kosztów wynikających z niemożliwości redukcji zatrudnienia. Fuzja z Polską Grupą Górniczą spowoduje to, że z Polskiej Grupy Górniczej część pracowników przejdzie do kopalń KHW, tych, którzy mogą odejść na urlopy górnicze. I w tym momencie, ponieważ z KHW jednak, biorąc pod uwagę zasoby, Wieczerek całkowicie przejdzie do SRK z końcem bieżącego roku, także Śląsk przejdzie do SRK z końcem bieżącego roku... To spowoduje, że w ramach połączonej grupy, tzw. dużego PGG, czyli wraz z KHW, zostanie wystarczająco zmniejszone zatrudnienie, żeby uzyskać dużo większą wydajność pracy.

Pracowników chętnych do odejścia na urlopy górnicze jest tutaj wystarczająca liczba, więc program restrukturyzacyjny w całości, jeśli weźmiemy obie spółki razem, daje nadzieję na skuteczną restrukturyzację, żeby ta spółka mogła wyjść z kryzysu i użytkować przychody dające możliwość nie tylko bieżącego funkcjonowania, ale także obsługi zadłużenia. A więc jeżeli odniesiemy się do stanu zatrudnienia, to na dzień 7 marca br. w Katowickim Holdingu Węglowym zatrudnionych jest 12 886 pracowników. Wraz z Wieczorkiem I jeszcze w tym miesiącu odejdzie 517 zatrudnionych, bo tylko tyłu w Katowickim Holdingu Węglowym ma uprawnienia do urlopów górniczych. Dodatkowo na emerytury do końca marca odejdzie 44 pracowników, więc pozostali w liczbie 12 325 staną się pracownikami PGG na podstawie art. 23¹ Kodeksu pracy. Jest to procedura uzgodniona ze stroną społeczną.

Jeżeli popatrzymy na całość restrukturyzacji, to tutaj nie jest przyjęte tak, że wraz z pracownikami, którzy odchodzą na urlopy górnicze, likwidujemy wszystkie miejsca pracy, bo jeżeli kopalnia odchodzi od SRK, to rzeczywiście wraz z nią z jednej strony ubywa miejsc pracy, ale z drugiej strony prowadzona restrukturyzacja i potrzeby powodują, że już w ciągu roku 2016 w naszych spółkach górniczych zostało zatrudnionych ok. 900 absolwentów. A więc zasadniczy kierunek, również uzgodniony, dotyczy tego (*Dzwonek*), że możemy zatrudniać absolwentów, a zatem istnieją możliwości działania na rynku.

Dwa. Jeśli chodzi o miejsca pracy, to tak się składa, że co się tyczy sytuacji związanej z restrukturyzacją górnictwa, bezrobocie na Śląsku obniżyło się znacznie poniżej 7%, a obecnie kształtuje się nawet na poziomie ok. 6%, a więc w tym momencie jest szansa, że spośród pracowników, którzy odchodzą na urlopy górnicze i mają świadczenia, bardzo wielu, nawet ponad połowa z tych, co odeszli, ma już pracę poza górnictwem. To wszystko powoduje wzrost ilości pieniędzy na rynku na Śląsku, a także pośrednio wywołuje ożywienie gospodarcze.

Dokapitalizowanie. Poziom dokapitalizowania będzie wynosił nie 700 mln zł, ale 1 mld zł. Te ostatnie wyliczenia spowodowały, że potrzeba podniesienia poziomu dokapitalizowania wzrosła. Inwestorów nie mogę w tej chwili wymienić, ponieważ nie wszyscy zgodnie z zasadami rynkowymi już to opublikowali, bo nie wszędzie są podjęte uchwały, więc praktycznie rzecz biorąc, z poprzedniego punktu widzenia zmiana jest tego typu, że Węgłokoks w tej restrukturyzacji nie będzie inwestorem, ponieważ ma bardzo duże zadania związane z restrukturyzacją hutnictwa, które okazały się dużo bardziej kosztowne, niż to było przewidywane wcześniej.

I dalej jeszcze, żeby już odpowiedzieć, przepraszając za zabranie czasu...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie ministrze, może dajmy szansę na pytanie dodatkowe i będzie wtedy okazja, bo tu już 2 minuty...

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

To dziękuję bardzo, w drugiej części uzupełnię.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę w takim razie o pytanie dodatkowe, które zadaje pan poseł Krzysztof Gadowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rzeczywiście proces restrukturyzacji to likwidacja trwałych miejsc pracy i przechodzenie restrukturyzowanych kopalń do spółki, jak również przejścia na emeryturę wielu górników, przejścia wymuszone przez spółki węglowe czy przez resort.

Od stycznia 2016 r. wnosiliśmy o pracę nad ustawą dotyczącą wypłaty ekwiwalentu pieniężnego dla wszystkich emerytów i rencistów górniczych, bo część restrukturyzacji przechodzących do spółki z automatu go otrzymuje i płacony jest on przez Skarb Państwa.

Minister Tobiszowski wielokrotnie z tej trybuny mówił, że zbiera się specjalny zespół z Ministerstwa Energii i z ministerstwa rodziny, miała szybko powstać ustawa. Dzisiaj już minął ponad rok i żadnego projektu nie ma. Debatowaliśmy w czerwcu nad projektem społecznym. Został zawieszony do dalszego debatowania, odesłany do komisji, ale była deklaracja ministra, że (*Dzwonek*) będziemy nad nim dalej debatować, jeśli pojawi się projekt rządowy. Kiedy ten projekt się pojawi i czy będzie ewentualnie możliwość wypłaty ekwiwalentu za lata ubiegłe? Prosilibyśmy, panie ministrze, o informację pisemną dotyczącą zadanego dzisiaj pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uzupełniając jeszcze poprzednie odpowiedzi, chcę tylko dodać, że w Katowickim Holdingu Węglowym w okresie 31 grudnia – 31 stycznia 2017 r. zobowiązania dotyczące zadłużenia obniżyły się o prawie 130 mln zł, ale biorąc pod uwagę stan zadłużenia na koniec 31 stycznia – ponad 2 mld 570 mln zł – ta formuła z punktu widzenia możliwości dalszego funkcjonowania i potrzeb na bieżące wydatki nie dawała szansy na wyjście z sytuacji. Niemniej jednak można dodać, że z prawie 1,5 mld zł strat w całym sektorze górniczym za rok 2015 strata na koniec roku 2016 wyniosła ok. 400 mln zł, więc szansa na to, że cały sektor będzie dobrze pracował, jest bardzo duża.

Jeśli chodzi o ustawę o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla, to ta ustawa w dłuższej perspektywie wywołuje skutki finansowe, i to rocznie powyżej 300 mln zł, więc to jest także, po pierwsze, odnoszenie się do budżetu na najbliższe prawie 10 lat, bo jej funkcjonowanie będzie nawet dłuższe, więc tutaj jest kwestia wpasowania tego

wszystkiego, jednak właśnie z tych przyczyn we wcześniejszych latach finansowych te rzeczy nie były podjęte. Dzisiaj mamy sytuację taką, że ustawa wyszła z ministerstwa, została skierowana do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i po otrzymaniu stanowiska ministra finansów co do dookreślenia i określenia jej skutków finansowych na najbliższe lata będzie kierowana następnie do Komitetu Stałego Rady Ministrów. Tak to mniej więcej wygląda. Rzeczywiście, jeśli chodzi o tryb pracy nad nią, idzie to dosyć wolno w tym momencie, także z powodu konieczności wpasowania, w ramach priorytetów i możliwości dochodowych budżetu, wydatków z nią związanych do budżetu. I z tego tytułu... Ale (*Dzwonek*) wiele wskazuje – z tych negocjacji i rozmów, które są prowadzone – że ta ustawa powinna w tym roku wyjść. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

I przechodzimy do kolejnego pytania.

Pan poseł Józef Brynkus, pan poseł Sylwester Chruszcz i pani poseł Barbara Chrobak, klub Kukiz'15, zadadzą pytanie w sprawie zasad przyznawania stypendiów socjalnych obcokrajowcom w polskim szkolnictwie wyższym. Pytanie jest skierowane do ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan minister Aleksander Bobko.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Józef Brynkus.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Problem stypendiów socjalnych dla studentów obcokrajowców jest problemem bardzo szerokim, natomiast chciałbym, żeby pan w swojej odpowiedzi skupił się głównie na problemie dotyczącym tych obcokrajowców, którzy zwrócili Kartę Polaka.

Zgodnie z informacjami dostarczonymi przez różne podmioty posłom klubu Kukiz'15 uczelnie wyższe odmawiają przyznawania stypendium socjalnego obcokrajowcom legitymującym się kartą pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”. Zgodnie z art. 229 ust. 7 ustawy o cudzoziemcach warunkiem wydania cudzoziemcowi karty pobytu jest zwrócenie przez niego Karty Polaka. Urzędy wojewódzkie słusznie zatem nakazują studentom zwrot dokumentu. Prawdą jest również, że zgodnie z literalnym brzmieniem art. 43 ust. 2a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym cudzoziemcy, którzy posiadają kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”, nie mają prawa do stypendium socjalnego. Studenci, którzy złożyli posiadaną uprzednio Kartę Polaka w celu wyda-

Posel Józef Brynkus

nia kart pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”, znajdują się w gorszej sytuacji w kontekście ich możliwości finansowania.

Omawiana regulacja weszła w życie nowelą z 2016 r. i na dzień dzisiejszy znajduje zastosowanie w wielu sprawach, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę toczące się konflikty, zwłaszcza na Ukrainie. Wiele młodych ludzi z tego kraju mających polskie korzenie podejmuje obecnie studia w Polsce, a więc problematyka dostępu do stypendium socjalnego jawi się jako powszechna i dotycząca wielu polskich uczelni wyższych.

Wspomniany przepis art. 43 ust. 2a jest sprzeczny z art. 43 ust. 2 pkt 1 tej samej ustawy, zgodnie z którym cudzoziemcy, którym udzielono zezwolenia na pobyt stały, mogą podejmować i odbywać kształcenie na zasadach (*Dzwonek*) obowiązujących obywateli polskich.

Jedno zdanie, panie marszałku.

Jaka jest możliwość udzielenia w związku z tym stypendium socjalnego tymże studentom? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

I pana ministra proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Aleksander Bobko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie odpowiedź na to pytanie już znalazła się w samym pytaniu, bo przepisy tutaj mówią w sposób jednoznaczny, mianowicie osoby z innym obywatelstwem, które studiują w Polsce i posiadają Kartę Polaka – i jeszcze jest, nie będę tego teraz wymieniał, lista cudzoziemców, którzy spełniają odpowiednie wymogi – studiują na zasadach obowiązujących obywateli polskich i są wtedy uprawnione do pobierania stypendiów, m.in. także stypendiów socjalnych. Natomiast jeżeli osoba rezygnuje z Karty Polaka, jej status w tym momencie się zmienia i studiuje ona na zasadach przewidzianych dla obywateli państw, nazwijmy to, trzecich, czyli innych – wtedy, przepisy są tutaj jednoznaczne, tego rodzaju stypendia socjalne i pomoc z funduszy pomocy socjalnej dla studentów nie przysługują. Żeby ten stan się zmienił, musiałyby nastąpić po prostu zmiany w systemie obowiązującego prawa.

Przyznam się, że w ministerstwie ja przynajmniej nie miałem do tej pory wiedzy ani sygnałów, że taki problem istnieje, bo sprawa wygląda też w ten sposób, że studenci np. z Kartą Polaka czy cudzoziemcy, którzy studiują na takich samych zasadach jak obywatele polscy – to jest regulowane – korzystają z tych funduszy pomocowych, które przydzielają uczelnie,

i z punktu widzenia ministerstwa nie ma nawet o tym wiedzy. To nie jest rozróżnione, nie mamy wiedzy, jakiego dokładnie rodzaju, jakiej wysokości pomoc jest kierowana do tych osób. To po prostu dzieje się na poziomie uczelni i my takiej wiedzy nie mamy.

Ten sygnał, o którym pan mówi, jest istotny i ważny, bo znając życie, wyobrażam sobie, że właśnie dla wielu osób możliwość studiowania i równocześnie pracy w Polsce jest czymś istotnym, życie je do tego zmusza. Natomiast w aktualnym stanie prawnym rzeczywiście tak jest, że konsekwencją tego rodzaju decyzji jest po prostu utrata prawa do pomocy stypendialnej z funduszy. Chodzi właśnie o stypendia socjalne, zapomogi itd. Tutaj jest cały zestaw tych możliwości.

A więc ja, panie pośle, mogę tutaj zadeklarować, że pod wpływem tego pytania – bo ten problem nie był mi wcześniej znany – jak powiedziałem, będę prosił, będę zlecał w departamencie, żeby tą sprawą się zainteresować. Nie wiem, na ile będziemy w stanie określić skalę tego zjawiska. Ewentualnie taką sytuację będziemy próbowali być może w jakiś sposób uwzględniać przy i tak planowanych zmianach w Prawie o szkolnictwie wyższym.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

To dziękuję, panie ministrze, jeżeli to już...

Pan poseł Sylwester Chruszcz – pytanie dodatkowe.

(Poseł Sylwester Chruszcz: Tak.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sylwester Chruszcz:

Panie ministrze, oczywiście ten problem pojawił się niedawno...

(Poseł Józef Brynkus: Ale masowy był.)

...ale masowo pojawia się na ścianie wschodniej, czyli chodzi o Rzeszów, Przemyśl, Kraków. On jest naprawdę nabrzmiały i to widać. Mamy sygnały od rektorów, od organizacji studenckich. Proponujemy rozwiązanie. Czy w celu odnalezienia racjonalności obu przepisów nie należałoby przyjąć interpretacji, iż art. 43 ust. 2a dotyczy takich kart pobytu, które zostały wydane cudzoziemcom nieposiadającym zezwolenia na pobyt stały, a zatem dotyczy to takich cudzoziemców, którzy nie mieliby prawa do podjęcia studiów na zasadach obowiązujących obywateli polskich na podstawie art. 43 ust. 2, wówczas art. 43 ust. 2a stanowiłby przyznanie prawa do studiowania na zasadach odpłatności cudzoziemcom, którzy nie mają możliwości odbywania studiów na zasadach obowiązujących obywateli polskich? (*Dzwonek*)

I, panie ministrze, mamy prośbę, żeby się ustosunkować do tego rozwiązania także na piśmie.

(Poseł Józef Brynkus: Ja tylko dodam jedną rzecz. Panie ministrze...)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Aleksander Bobko:**

Ja dziękuję bardzo za tę podpowiedź. W tej chwili trudno jest mi się...

(Poseł Józef Brynkus: Ja tylko dodam, że ten problem pojawił się w...)

...w taki sposób jednoznaczny ustosunkować do tego, czy tego rodzaju interpretacja jest możliwa. Musimy to przeanalizować i przygotujemy odpowiedź na piśmie. Natomiast ja akurat jestem z Rzeszowa, jestem w stałym kontakcie też z moim uniwersytetem i przyznam się, że od dołu takiego sygnału nie miałem, ale przyjmuję to tutaj z całą powagą, bo wyobrażam sobie, że problem jest realny, a nie wymyślony. Oczywiście będziemy starali się na niego zareagować. Na piśmie udzielię odpowiedzi, czy będzie tego rodzaju interpretacja możliwa, czy może jakieś inne rozwiązanie w tej sytuacji będzie możliwe.

(Poseł Sylwester Chruszcz: Bardzo dziękujemy. Tak, dziękujemy.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi i panom posłom.

I przechodzimy do kolejnego pytania.

Państwo posłowie pani poseł Katarzyna Lubnauer, pan poseł Jerzy Meysztowicz i pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna. Pytanie w sprawie kandydatury europosła Jacka Saryusza-Wolskiego na przewodniczącego Rady Europejskiej oraz stanowiska rządu polskiego, które zostanie przedstawione na najbliższym posiedzeniu Rady w dniach 8–9 marca 2017 r. Pytanie kierowane jest do prezesa Rady Ministrów. Odpowiada z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Jan Dziędziczak.

Bardzo proszę, jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Dyplomacja to sztuka skuteczności i sztuka zakulisowych działań, których celem jest przekonanie naszych partnerów zagranicznych z innych państw do przyjęcia oczekiwanych rozwiązań. Obecne działania polskiego rządu narażają jednak Polskę na śmiesz-

ność porażek. Mamy w tej chwili, mam wrażenie, politykę spektakularnej klęski, a nie politykę sukcesu. Problem polega na tym, że rząd gra nie tylko na swój rachunek, ale również na rachunek wspólny wszystkich Polaków. Atakując przedstawiciela swojego kraju, potwierdza najgorsze stereotypy dotyczące Polski i Polaków.

Dlatego mam kilka pytań. Jaki jest rzeczywisty cel działań rządu Rzeczypospolitej Polskiej, który zamiast poprzeć jedyne, do niedawna 100-procentowego kandydata na przewodniczącego Rady Europejskiej, robi wszystko, by tę kandydaturę zablokować? Czy rzeczywiście dla Polski lepszym przewodniczącym Rady Europejskiej byłby były premier Irlandii lub prezydent Francji? Czy jeżeli ministrowi Waszczykowskiemu nie uda się pozyskać poparcia żadnych lub prawie żadnych państw dla kandydatury Jacka Saryusza-Wolskiego, to pada się on do dymisji?

Na szczycie w Wersalu zapowiedziano powstanie Europy wielu prędkości. W którym europejskim kręgu rząd widzi miejsce Polski? W centrum Europy czy na jej peryferiach? Jakie obszary integracji europejskiej są priorytetem rządu, a z jakich rząd ma zamiar Polskę wycofać? Jakie państwo po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej jest naszym sojusznikiem i jakie interesy będziemy wspólnie realizować? Jakie priorytety poza priorytetem: nie wtrącajcie się w demontaż instytucji państwa prawa, realizuje polska polityka w Europie? Czy taka polityka w ogóle istnieje? Czy istnieje w ogóle jakakolwiek polityka zagraniczna w Polsce?

Polska jest naszym dobrem wspólnym, dlatego nie można dla pewnej intrygi politycznej, chęci zdyskredytowania konkurencji działać wbrew polskiej racji stanu. Apeluję do polskiego rządu, żeby się zastanowił i cofnął, zanim pójdziemy za daleko. (Dzwonek) Po dzisiejszej wypowiedzi pana ministra Waszczykowskiego o tym, że macie zamiar zablokować szczyt, chciałabym powiedzieć, że nie warto polskiej najgorszej tradycji liberum veto przenosić na arenę międzynarodową, bo po prostu będziemy się wstydzić.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana ministra proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jan Dziędziczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytań pani poseł było bardzo wiele. Rzeczywiście sytuacja jest precedensowa. Dodam może, że po raz pierwszy jesteśmy w takiej sytuacji, że kiedy kraj zgłasza kandydata, to część sił w parlamencie jest przeciwko kandydatowi zgłoszonemu przez państwo polskie. Państwo pol-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak

skie, polski rząd zgłosił pana Jacka Saryusza-Wolskiego, pana doktora, osobę zaangażowaną w sprawy europejskie od ponad 40 lat, osobę świetnie przygotowaną, znaną w kręgach europejskich ze swoich kompetencji i konstruktywności.

Szanowni Państwo! Pozwolę sobie, odpowiadając na pytanie pani poseł o cel naszych działań, przedstawić główne tezy listu pani premier Beaty Szydło do premierów państw europejskich. Pani premier zaznacza w tym liście, że Polska, polscy przedstawiciele w Unii Europejskiej przez lata popierali przedstawicieli z bardzo różnych środowisk politycznych. Dodam jeszcze, że pamiętam, jak polscy przedstawiciele, parlamentarzyści mojej formacji popierali choćby kandydującego na wysokie stanowiska europejskie Bronisława Geremka, z którym się przecież w wielu kwestiach nie zgadzali, ale wychodzili z założenia, że jest to przedstawiciel Polski. Wszyscy pamiętamy, że wtedy akurat skonfliktowany z nim Donald Tusk, jego formacja bardzo długo wahała się z tym poparciem, dopiero po naciskach udzieliła tego poparcia. Natomiast takiego poparcia nie otrzymywali polscy kandydaci ostatnio. Przypominamy choćby kandydowanie pana Janusza Wojciechowskiego i ataki posłów do Parlamentu Europejskiego z ramienia Platformy Obywatelskiej przeciwko niemu, co było pewnym precedensem, którego my nie popieramy. Dziś mamy kandydata zgłoszonego przez polski rząd i liczymy na to, że wszyscy razem solidarnie będziemy pana dra Saryusza-Wolskiego popierać.

Jeśli chodzi o urzędującego przewodniczącego Rady Europejskiej, to chcę powiedzieć, że nie zwracał się on do polskiego rządu z prośbą o to, żeby został naszym kandydatem, kandydatem polskiego rządu, państwa polskiego na to stanowisko. Nie znamy jego podsumowania, również takiego podsumowania polskiemu rządowi pan Donald Tusk nie przedstawił. Nie znamy jego programu na kolejną ewentualną kadencję, jeśli byłby zgłoszony przez jakiś inny kraj. Takiego programu pan Donald Tusk też nam nie przedstawił. Urzędujący przewodniczący Rady Europejskiej niestety wielokrotnie decydował się na przekroczenie swojego europejskiego mandatu. Używał autorytetu przewodniczącego Rady Europejskiej do konfliktów wewnątrz krajowych jednego z krajów unijnych. To jest niedopuszczalne, niedopuszczalne. Najbardziej znaną wypowiedzią – było ich wiele, ale chodzi o najbardziej znaną – była słynna wypowiedź, kiedy w parlamencie była blokowana mównica, kiedy uniemożliwiane były prace legalnie i demokratycznie wybranego parlamentu. To jest pewien niebezpieczny precedens, na który nie ma zgody z naszej strony. Uważamy, że przewodniczący Rady Europejskiej powinien zachowywać neutralność, jeśli chodzi o wewnątrzpartyjne spory krajów członkowskich. Mamy wrażenie, że takie stanowisko podzielają przywódcy Unii Europejskiej, i liczymy, że zostaną wyciągnięte z tego powodu konsekwencje.

Szanowni państwo, przewodniczący Rady Europejskiej powinien uzyskiwać poparcie wszystkich krajów unijnych. Z tego założenia wychodzimy i mamy nadzieję, że na szczycie, który za chwilę się zaczyna, uda się wypracować takiego kandydata, który będzie akceptowany przez kraje Unii Europejskiej.

Jeżeli mogę jeszcze coś dodać, to chciałbym zaznaczyć, że w swoim liście pani premier Beata Szydło przedstawia kandydaturę pana dra Jacka Saryusza-Wolskiego, osoby, która jest powszechnie w Unii Europejskiej znana, która deklaruje współpracę z rządami krajów Unii Europejskiej, która świetnie zna języki, która świetnie zna mechanizmy unijne. Celowo został wystawiony kandydat niebędący członkiem naszej formacji. Pan Jacek Saryusz-Wolski w momencie wystawiania był członkiem Platformy Obywatelskiej, był wiceprzewodniczącym Europejskiej Partii Ludowej. Trudno mówić, że nasz obóz polityczny był jakoś blisko tych formacji, a mimo to właśnie w imię polityki ponad partyjnymi podziałami, właśnie w imię szukania konsensusu taki kandydat został wystawiony. Tego oczekujemy od aktualnego szczytu, oczekujemy znalezienia takiego kandydata, który będzie kandydatem niewikłającym się w spory międzypartyjne i który nie będzie w imię doraźnych politycznych interesów krajowych (*Dzwonek*), międzypartyjnych używał autorytetu przewodniczącego Rady Europejskiej. Jesteśmy pewni, że jedyny zgłoszony w tej chwili kandydat, zgłoszony przez polski rząd, przez państwo polskie, pan dr Jacek Saryusz-Wolski spełnia te kryteria. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o pytanie dodatkowe pana posła Jerzego Meysztowicza.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam proste pytanie. Kiedy wreszcie rząd polski przestanie kompromitować nas na arenie międzynarodowej? To jest po prostu skandal.

(*Posel Anna Elżbieta Sobecka*: Chyba o sobie mówicie.)

Polska w tej chwili została sprowadzona do poziomu państw trzeciego rzędu. Nie mamy żadnego wpływu na to, co dzieje się w Europie, nie mamy żadnego wpływu na to, że w tej chwili Europa dzieli się na Europę dwóch prędkości. Polska została pozbawiona jakiegokolwiek wpływu na to i państwo jesteście za to odpowiedzialni. Mam pytanie: Kiedy zostanie zdymisjonowany pan minister Waszczykowski, który wykazał się kompletnym brakiem profesjonalizmu przy kandydaturze, która jest kompletnie niewybieralna? Najpierw taką kandydaturę uzgadnia się w zaciszu gabinetów, a dopiero później ją się przedstawia, jeżeli jest zwrotna informacja, że jest

Wicemarszałek Joachim Brudziński

to dobra kandydatura. Państwo doprowadziliście do sytuacji, w której jest po prostu totalne zamieszanie, w której podzieliliście Grupę Wyszehradzką, która miała być podstawą naszej polityki zagranicznej, która też traci na znaczeniu, i tak na dobrą sprawę z funkcji lidera Grupy Wyszehradzkiej spadamy na funkcję petenta pana premiera Orbána. *(Dzwonek)* To jest niedopuszczalne i mam nadzieję, że pani premier jak najszybciej podejmie decyzję o odwołaniu pana ministra Waszczykowskiego z funkcji ministra spraw zagranicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I pana ministra proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jan Dziedziczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na to pytanie, chociaż diametralnie z nim się nie zgadzam. Osobą znaną z kompromitacji jest raczej jeden z liderów opozycji. Oczywiście on też prowadzi politykę zagraniczną. Nie znamy jej efektów, słyszymy tylko o wyjazdach na Madagę, o sześciu królach i o tego typu wypowiedziach.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Bez takich osobistych wycieczek.)

To jest raczej bliższe kompromitacji, ale to...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Przepraszam bardzo, ale pan Ryszard Petru nie jest ministrem spraw zagranicznych.)

Bogu dziękować.

Jeżeli zaś chodzi o pana pytanie o dymisję pana ministra Waszczykowskiego, nie jest ona planowana, nie mamy żadnych sygnałów na ten temat. Natomiast zamieszanie rzeczywiście jest i jest ono związane z zachowaniem dotychczasowego przewodniczącego Rady Europejskiej pana Donalda Tuska, który wykorzystywał swój mandat przewodniczącego Rady Europejskiej do sporów międzypartyjnych, międzyśrodowiskowych w Polsce. To był bardzo zły, niebezpieczny precedens. Dodajmy, zamieszanie wywołał także sam pan Donald Tusk, który nie zabiegał o poparcie, o zgłoszenie przez państwo polskie, nie prosił o to, nie kontaktował się z nami w tej sprawie, nie przedstawił nam swojego dorobku, nie przedstawił nam swoich planów. Zgłosił się sam, zresztą niezgodnie z przepisami, bo kandydat musi być zgłoszony przez któreś z państw Unii Europejskiej.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie musi być.)

Jesteśmy bardzo ciekawi, które państwo go zgłosi. Na razie jedynym zgłoszonym kandydatem jest kandydat zgłoszony przez państwo polskie, pan

dr Jacek Saryusz-Wolski. Niestety pan Donald Tusk swoim zachowaniem, swoim brakiem jakiegokolwiek kontaktu, współpracy z rządem polskim doprowadził do sytuacji, że nie został przez państwo polskie zgłoszony.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Kruczki prawne.)

Nie prosił o to, nie sygnalizował jakichś wspólnych propozycji, planów na rzecz prac Unii Europejskiej, reformy Unii Europejskiej. Podczas jego kadencji bardzo wiele działało się w Unii Europejskiej. Przypomnę choćby bezprecedensowe wyjście jednego z krajów z Unii Europejskiej, znaczy wolę wyjścia jednego z krajów Unii Europejskiej, przypomnę kryzys związany z migracją, przypomnę bardzo niekonsekwentną politykę całej Unii Europejskiej, jeśli chodzi o politykę migracyjną. Jedyne wypowiedzi Donalda Tuska w tej sprawie to, że tak powiem, no, dość ciepłe wypowiedzi, jeżeli chodzi o pomysł karania Polski przez Komisję Europejską w przypadku braku zgody na przyjmowanie imigrantów. Takiego braku zgody nie ma. *(Dzwonek)* Oczywiście poprzedni rząd pani Kopacz rzeczywiście taką zgodę wyrażał, ale kiedy nasz rząd na to się nie zgodził, Donald Tusk nie był nam pomocny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Panowie posłowie Jarosław Gonciarz i Piotr Kaleta zadadzą pytanie w sprawie umożliwienia posługiwania się dokumentami osobistymi w wersji mobilnej. Pytanie do ministra cyfryzacji. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan minister Karol Okoński.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jarosław Gonciarz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo często zdarza się, że w wyniku pośpiechu, zapomnienia lub innych zdarzeń nie posiadamy przy sobie żadnego dokumentu osobistego, dokumentu tożsamości. Dochodzą do nas informacje, że Ministerstwo Cyfryzacji planuje, być może nawet jeszcze przed wakacjami, pilotaż projektu mDokumenty. Ten projekt umożliwi potwierdzanie tożsamości obywatela załatwiającego sprawy w urzędzie za pośrednictwem specjalnej usługi. To jest bardzo duży krok naprzód, lecz warto byłoby rozważyć również umobilnienie kolejnych dokumentów, takich jak prawo jazdy, dowód rejestracyjny, ubezpieczenie OC, zważywszy że zaczynają się pojawiać warunki technologiczne, by to umożliwić. W związku z powyższym chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, czy ministerstwo planuje w najbliższym czasie wprowadzenie posługiwania się doku-

Posel Jarosław Gonciarz

mentami osobistymi w wersji mobilnej. Jeżeli tak, to jak taki proces będzie wyglądał w praktyce oraz czy planowane jest umobilnienie kolejnych dokumentów, takich jak wcześniej już wspominałem: prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego czy też ubezpieczenia OC? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję bardzo.
Proszę pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, dziękuję bardzo za to pytanie, bo daje ono też szansę powiedzieć trochę o działaniach Ministerstwa Cyfryzacji w tym obszarze. Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że projekt mDokumenty odpowiada na realną potrzebę, jaka pojawia się w naszym społeczeństwie i zresztą nie tylko naszym, ale generalnie mówimy tu o ludziach, którzy cenią sobie przede wszystkim właśnie mobilny tryb życia i ułatwienia w codziennych działaniach. I czymś takim jest to, że ich oczekiwaniem jest, żeby jedyną rzeczą, którą noszą przy sobie, był właśnie telefon, niekoniecznie portfel. Czyli mówimy o rzeczach, które wpływają na to, żeby w codziennych czynnościach ułatwić życie obywatelowi. I projekt mDokumenty wprowadza usługę, która jest usługą opcjonalną, nie mówimy o żadnym wprowadzeniu obowiązku, ale jakby oddaniu takiej opcji obywatelowi, aby był wiarygodny, uniwersalny sposób, by urzędnik w relacji z obywatelem był w stanie potwierdzić jego tożsamość czy zidentyfikować rzeczy czy stan prawny, czy prawo obywatela bez konieczności używania właśnie dokumentów w postaci papierowej czy plastikowej.

Usługa polega na tym, że na urządzeniu, które w tym momencie wykorzystuje urzędnik czy dany funkcjonariusz, wyświetlane są dane z rejestru publicznego, które są tożsame z tymi danymi, które są uwidocznione normalnie w dokumencie tradycyjnym. Tym samym obywatel nie ma obowiązku noszenia przy sobie dokumentów tradycyjnych, bo dostęp do tych danych, które są zawarte w mDokumentach, urzędnik czy funkcjonariusz uzyskuje właśnie od razu na swoim urządzeniu. Ten mechanizm jest uniwersalny, czyli może dotyczyć wszystkich dokumentów, których dane są przechowywane w rejestrach państwowych, i będzie analogicznie, będzie on powodował to, że wprowadzenie kolejnych dokumentów do projektu mDokumenty nie będzie wymagało ża-

nych dodatkowych zmian w obszarze infrastruktury czy to po stronie obywatela, czy po stronie urzędów.

Jedyną czynnością, która jest wymagana w momencie, kiedy obywatel chce skorzystać z usługi mDokumenty, jest podanie funkcjonariuszowi czy urzędnikowi numeru telefonu albo numeru PESEL. Na tej podstawie, też w określonych przypadkach przy dodatkowej autoryzacji za pomocą mechanizmu SMS, urzędnik te dane wyświetla i jest w stanie porównać czy wykorzystać te dane, które otrzymał z rejestru, jak również dokonać weryfikacji obywatela, po prostu porównując, tak jak jest to z tradycyjnym dokumentem, wizerunek twarzy, który mu się wyświetlił na monitorze komputera czy na jego urządzeniu, z twarzą obywatela, który stoi przed nim, załatwiając sprawę.

To, co też należy podkreślić, to jest to, że nasze rozwiązanie nie zastępuje tradycyjnych dowodów czy innych dokumentów. Jest to, tak jak powiedziałem, należy to podkreślić, opcjonalna, dodatkowa możliwość potwierdzenia, w przypadku której obywatel będzie zgadzał się, żeby tę usługę aktywować i zacząć wykorzystywać. W żaden sposób ten nasz projekt nie ingeruje w obecne uprawnienia służb w zakresie legitymowania osób i potwierdzania ich tożsamości. W tym obszarze nie zmieniamy w żaden sposób stanu prawnego.

Cały projekt mDokumenty został podzielony na etapy, żeby sukcesywnie w kolejnych etapach uzupełniać tę ofertę o kolejne dokumenty. Tak jak pan poseł stwierdził, faktycznie na tej najbliższej tzw. mapie drogowej związanej z projektem oprócz planowanego najpierw dowodu osobistego są prawo jazdy, dowód rejestracyjny i ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej jako te dokumenty, które, jak widzimy, są najbardziej popularne, i byłoby to największe ułatwienie wynikające z projektu mDokumenty, najbardziej zauważalne dla klienta i najbardziej pożądane.

Co do harmonogramu naszych działań, to faktycznie w maju br. planowany jest pilotaż tego pierwszego dokumentu, m-dowodu osobistego, natomiast wdrożenie produkcyjne tej usługi jest planowane na koniec czerwca. Ten termin jest po prostu uzależniony od prac legislacyjnych związanych z uwarunkowaniami prawnymi wprowadzenia tej usługi. Natomiast jeśli chodzi o kolejne dokumenty, to dowód rejestracyjny i OC pojazdu to są dokumenty, które planujemy wdrożyć produkcyjnie do końca 2017 r., w IV kwartale, natomiast prawo jazdy planowane jest do wdrożenia w I połowie przyszłego roku.

To są te plany już zidentyfikowane, natomiast na bieżąco będziemy śledzić czy weryfikować potrzeby, jakich jeszcze innych dokumentów potrzebują obywatele, by w ten sposób wykorzystać to w tym projekcie. Zakładamy, że sukcesywnie będziemy w stanie w cyklach, nie wiem, kwartalnych lub półrocznych uzupełniać ofertę mDokumentów o kolejne dokumenty. To tyle, jeśli chodzi o odpowiedź, z mojej strony.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o pytanie dodatkowe pana posła.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Pragnę podziękować panu ministrowi za tak wyczerpującą odpowiedź. Wszyscy wiążemy duże nadzieje z umobilnieniem tych dokumentów. Pozwolę sobie jednak zadać dodatkowe pytanie. Prosiłbym o informację, czy w przypadku tego umobilnienia dokumentów nie grozi nam wyciek danych czy też inna możliwość, by te dokumenty wpadły w nieodpowiednie ręce. Co w przypadku, jeśli zgubimy lub ktoś nam ukradnie telefon komórkowy – czy równocześnie nie gubimy naszej tożsamości, naszych danych? Jeśli chodzi o poziom bezpieczeństwa mDokumentów, to czy będzie on wyższy niż w przypadku tradycyjnych, obecnie używanych dokumentów? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Więc tak: pragnę zapewnić, że tutaj ryzyka co do wycieku danych związanego z wdrożeniem tego projektu nie ma, jest to związane po prostu z samym sposobem wdrażania tej usługi, mechanizmami przygotowania. Mianowicie w tym rozwiązaniu dane obywatela nigdy nie są przesyłane bezpośrednio na telefon komórkowy. Telefon komórkowy służy jedynie jako klucz, jako mechanizm uwierzytelnienia, natomiast dane są tylko i wyłącznie przekazywane pomiędzy rejestrem państwowym a urządzeniem i aplikacją, która działa na urządzeniu czy to urzędnika, czy funkcjonariusza. Czyli mówimy de facto o usługach, które już teraz w jakimś stopniu funkcjonują, i o komunikacji, która już teraz działa, właśnie czy to w urzędach gmin, czy na urządzeniach mobilnych funkcjonariuszy.

My jedynie wykorzystujemy właśnie tę okoliczność, że te dane są już przesyłane, i wykorzystujemy też te mechanizmy, które już zostały przygotowane i sprawdzone w tym obszarze, dodatkowo jeszcze weryfikując i dodając kolejny poziom bezpieczeństwa w sytuacji, kiedy będzie dostęp do tych danych, kiedy będzie to udostępniane na urządzeniach urzędników czy funkcjonariuszy korzystających nie z już istniejących aplikacji, ale z dedykowanego portalu, dedykowanej aplikacji dostępowej, która ten dostęp do

tych danych uzyska. Natomiast poziom bezpieczeństwa, jak mówię, transmisji czy przesyłania danych będzie dokładnie taki sam jak teraz. I znów z tej samej racji, o której mówiłem, że te dokumenty, te dane nie są przesyłane na telefon, sam fakt utraty telefonu w żaden sposób nie wpływa, nie powoduje ryzyka utraty naszej tożsamości, bo nasza tożsamość jest wciąż zabezpieczona w rejestrze państwowym i w żaden sposób, oprócz ewidentnej straty telefonu jako takiego, nie ma to wpływu na jakiś potencjalny wyciek danych. Tak że z tej perspektywy ta usługa jest jak najbardziej bezpieczna.

Jeśli chodzi o poziom wiarygodności, poziom bezpieczeństwa i używania, to on jest nie gorszy niż w przypadku obecnych dowodów osobistych, gdyż urzędnik wykonuje de facto tę samą czynność – porównuje dane czy wizerunek obywatela, który wyświetli mu się na urządzeniu, z obywatelem, który stoi przed nim, i de facto porównuje to. Wykonuje to porównanie w dalszym ciągu, jakby stosując te same procedury, które stosował do tej pory. Zmienia się jedynie źródło danych, natomiast poziom bezpieczeństwa czy poziom wiarygodności tej usługi jest ten sam, a dodatkowo jest zwiększony w określonych przypadkach jeszcze poprzez wysyłanie dodatkowych SMS-ów, które po stronie obywatela też... uprawniają też urzędnika do dostępu do jego danych. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

I przechodzimy do kolejnego pytania.

Panie posłanki Izabela Katarzyna Mrzygłocka, pani poseł Dorota Rutkowska i pani poseł Zofia Czernow zadają pytanie w sprawie nadzoru Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA w Bełchatowie nad funkcjonowaniem grupy energetycznej, zwłaszcza w świetle ujawnionych poważnych nieprawidłowości. Pytanie jest do ministra energii. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Andrzej Piotrowski.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Katarzyna Mrzygłocka.

Bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W PGE mają miejsce wydarzenia, które niepokoją opinię publiczną i które mogą wynikać z braku właściwego nadzoru Zarządu PGE, a w szczególności prezesa, nad funkcjonowaniem firmy. W związku z tym zwracamy się do pana ministra z pytaniami. Po pierwsze, prosimy o wyjaśnienie przyczyn korupcji wykrytej na terenie Elektrowni Szczecin i konsekwencji fałszowania udziału biomasy w procesie współspalania. Od kiedy miał

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka

miejsce ten proceder i kto był za niego odpowiedzialny? Kto był odpowiedzialny za brak nadzoru?

Elektrownia Szczecin wchodzi w skład Zespołu Elektrowni Dolna Odra, który stanowi oddział PGE GiEK SA w Bełchatowie. Kto jest odpowiedzialny za nominacje dyrektorskie w ZEDO i Elektrowni Szczecin, gdzie postawiono zarzuty prokuratorskie?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I bardzo proszę pana ministra.

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Nie, nie, jeszcze drugie.)

(Posel Dorota Rutkowska: Ja jeszcze dopytuję.)

Przepraszam, pytanie, tak, bo jeszcze mamy czas. Bardzo proszę, pani posel.

Posel Dorota Rutkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W jaki sposób Ministerstwo Energii zamierza wyjaśnić opinii publicznej postawienie zarzutów wobec prezesa PGE GiEK SA Sławomira Zawady? Te zarzuty są opisane dość szczegółowo w tygodniku „Polityka” nr 6 z 8 lutego tego roku i dotyczą czasów poprzedniej pracy prezesa w Gminnym Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Bogatyni.

Moje pytanie: Czy na czele największej grupy energetycznej, która produkuje 40% energii elektrycznej w Polsce, może stać osoba, wobec której stawiane są zarzuty fałszowania dokumentów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I tym razem już proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Andrzej Piotrowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym bardzo podziękować paniom posłankom za poruszenie tych tematów. Sądzę, że to jest godna szacunku jakość, kiedy ponad podziałami politycznymi widzimy, że przestępczość nie ma przynależności politycznej, i musimy ją eliminować, niezależnie od historii, jak to się działo.

Zdarzenia, do których tutaj za chwilę się ustosunkuję, zostały wywołane przez ludzi. Część z tych ludzi pracuje od 1992 r. Należy zaznaczyć, że spółki, o któ-

rych mówimy, są spółkami, które są w dalszym szeregu. Ministerstwo Energii nadzoruje taką spółkę jak PGE, Polska Grupa Energetyczna. Polska Grupa Energetyczna ma spółkę córkę, którą jest GiEK SA. W ramach GiEK SA jest elektrownia Dolna Odra, a w ramach Dolnej Odry jest Elektrownia Szczecin. Ponieważ Polska Grupa Energetyczna jest spółką giełdową, nie ma prawnej możliwości wchodzenia tutaj w ręczne sterowanie. Niemniej są organy w tym państwie, których zadaniem jest wykrywanie przestępczości, udowadnianie winnym popełnienia przestępstw i doprowadzanie do tego, żeby tę winę ocenił sąd. Na tym etapie mamy informację ze strony CBA, że postawiono zarzuty. Zarzuty postawiono grupie 12 osób. I w zasadzie tyle my jako ministerstwo możemy powiedzieć na ten temat.

Wiemy, czego to dotyczyło, dotyczyło to handlu biomasą. Handel biomasą faktycznie łączy się z dość skomplikowanym papierkowym obiegiem, ponieważ są z nim związane instrumenty wprowadzone przez Unię Europejską i adaptowane do naszego porządku prawnego, które realizują określone polityki związane ze środowiskiem. W związku z tym ta sama optycznie, czasami fizycznie, biomasa może mieć różne znaczenie z punktu widzenia użytkowania jej do celów energetycznych i wyjaśnieniu jej statusu służy dokumentacja. Jak jest dokumentacja, to niestety pojawiają się pomysły na patologie. Te pomysły musimy starać się wspólnie wyłowić i eliminować.

To nie dotyczy tego przypadku, ale w tej chwili są np. biopaliwa chemicznie nieodróżnialne, mimo pochodzenia bio, od paliw kopalnych. Jak w takim razie to stwierdzić? Wszyscy się boją wpuścić to do obiegu, bo jedno jest droższe, drugie jest tańsze, są nierozróżnialne. Cieszę się, że polska nauka przychodzi nam z odsieczą. Najprawdopodobniej jednak mamy metodę, jak rozróżnić rzeczy nierozróżnialne. Podobnie jest np. z taryfikacją biomasy, ale to są dygresje, nie chciałbym odbiegać od głównego tematu.

Proszę państwa, może w takim razie odpowiem jak najszybciej na pierwsze pytanie. 15 lutego 2017 r. do PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA z siedzibą w Bełchatowie, jest to tzw. PGE GiEK, zostało doręczone zawiadomienie o wszczęciu śledztwa przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie w sprawie przyjęcia korzyści majątkowych w postaci pieniędzy, mającego miejsce – i tutaj czas nie został bliżej określony, możemy jedynie się domyślać, że nie nastąpiło to wcześniej niż wprowadzenie instrumentów w związku z biomasą, która jest spalana w elektrowni. Przestępstwo zostało popełnione przez pracowników Elektrowni Szczecin wchodzącej w skład Oddziału Zespół Elektrowni Dolna Odra w zamian za niedopełnienie wynikającego z umowy obowiązku nadzorowania jakości, a jakość m.in. wiąże się z pochodzeniem paliwa bioenergetycznego dostarczanego do oddziału, poprzez przyjęcie biomasy o właściwościach niespełniających norm technicznych, co mogło narazić PGE GiEK na szkody majątkowe. Proszę państwa, spalanie biomasy, która nie ma odpowiednich certyfika-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Andrzej Piotrowski**

tów, nie jest kwalifikowana jako OZE, łączy się z utratą określonych korzyści, czyli de facto ze stratą.

W dniu 3 lutego 2017 r. PGE GiEK zgłosiła Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie swój udział w charakterze pokrzywdzonego oraz złożyła wnioski o ściganie przestępstwa, a także na bieżąco współpracuje z organami ścigania w przedmiotowej sprawie. Z przyczyn oczywistych postępowanie przygotowawcze prowadzone jest z wyłączeniem jawności, co sprawia, że PGE GiEK nie posiada obecnie informacji i dokumentów pozwalających na udzielenie odpowiedzi na postawione przez panie posłanki pytania. W zakresie dotyczącym nieprawidłowości ujawnionych w oddziale PGE GiEK zarząd spółki niezwłocznie po powzięciu ww. informacji podjął wszelkie niezbędne działania zaradcze zmierzające do zminimalizowania jakiegokolwiek możliwości wystąpienia podobnych przypadków w przyszłości.

Żadnej osobie zatrudnionej na stanowisku dyrektora w Oddziale Zespół Elektrowni Dolna Odra nie zostały postawione zarzuty popełnienia przestępstwa objętego prowadzonym śledztwem. Chciałbym podkreślić, że z informacji, która się pojawiła na stronie organów ścigania, wynika, że wśród tych osób była osoba (*Dzwonek*) w randze głównego inżyniera. Przepraszam, na pierwsze pytanie...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję i proszę panią poseł o pytanie dodatkowe.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W skład PGE wchodzi także kopalnia Turów. Chciałam zapytać o osuwisko, które miało miejsce w kopalni Turów, które określane jest jako największa katastrofa w górnictwie odkrywkowym. Dlaczego do dnia dzisiejszego nie zostały podane do publicznej wiadomości konsekwencje osuwiska w kopalni Turów? Jakie poniesiono straty i kto za nie odpowiada? Kiedy zostaną usunięte przyczyny i skutki tej katastrofy? Czy zatwierdzono już program odbudowy zwałowiska i kiedy rozpocznie się jego realizacja?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Dobre pytanie.)

Proszę o odpowiedzi na te pytania, a także o uzupełnienie, jeśli chodzi o drugie pytanie, na które nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Andrzej Piotrowski:**

Zacznę od Turowa. Proszę państwa, otóż dosłownie kilka dni temu ukazała się ta informacja. W dniu 7 marca na stronie internetowej Grupy Kapitałowej PGE opublikowano skonsolidowane sprawozdanie finansowe. W tym sprawozdaniu zawarte zostały informacje dotyczące osuwiska mającego miejsce w kopalni Turów. Trzeba zaznaczyć, że roboty górnicze związane z formowaniem zwałowiska wewnętrznego, na którym zaistniało to osuwisko, prowadzone były od kilkudziesięciu lat w oparciu o dokumentację projektową i plan ruchu zakładu górniczego zgodnie z wymaganiami obowiązujących w tym zakresie przepisów oraz pod nadzorem urzędu górniczego.

Dla planowanych robót górniczych wykonywane były specjalistyczne ekspertyzy przez liczące się ośrodki naukowo-badawcze w Polsce. W wyniku osuwiska zwałowarka i część układu transportowego oraz infrastruktura towarzysząca zostały zniszczone. W związku z powyższym w 2016 r. spółka odnotowała koszty w wysokości 19 mln, na które składają się odpisy aktualizujące wartość uszkodzonych składników majątku oraz wartość netto zlikwidowanych rzeczowych aktywów trwałych. Dodatkowe koszty związane z zabezpieczeniem osuwiska i przywróceniem sprawności technologicznej w 2016 r., zaznaczam, w 2016 r., wyniosły 23 mln zł. Oszacowana na dzień 31 grudnia zeszłego roku oraz na dzień publikacji skonsolidowanego sprawozdania finansowego wartość kosztów i nakładów inwestycyjnych w latach 2017–2019 niezbędnych do odtworzenia uszkodzonego i utraconego majątku, powstałych na skutek osuwiska, wynosi 142 mln zł.

W kwocie tej ujęto przede wszystkim koszty związane z odbudową zwałowarki, budową i przebudową przenośników taśmowych oraz makroniwelacją zwałowiska wewnętrznego. Nadal trwają analizy okoliczności i przyczyn powstania osuwiska na zwałowisku wewnętrznym w kopalni Turów. Dla pełnego wyjaśnienia przyczyn zostały zlecone ekspertyzy takim jednostkom naukowo-badawczym jak Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie i Politechnika Wrocławska. Dostawy paliwa do Elektrowni Turów realizowane są jednak bez jakichkolwiek ograniczeń, a praca jednostek wytwórczych w Elektrowni Turów przebiega zgodnie z planem i potrzebami krajowego systemu energetycznego. Tyle w zakresie pytania o zwałowisko.

Jeszcze odpowiem na drugie pytanie. Przypomnę, że chodzi o zarzuty wobec prezesa PGE GiEK pana Sławomira Zawady. Na początku chciałbym powiedzieć, że są to zarzuty postawione w prasie, a nie zarzuty postawione przez organy ścigania. Pan Zawada nie potwierdza tych zarzutów i zwrócił się do pisma (*Dzwonek*), które to opublikowało, z prośbą o sprostowanie.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Państwo posłowie Anna Elżbieta Sobecka i Wojciech Zubowski. Pytanie w sprawie epidemii bakterii New Delhi do ministra zdrowia. Odpowiada zastępca głównego inspektora sanitarnego Grzegorz Hudzik.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Anna Sobecka.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anna Elżbieta Sobecka:

Dziękuję, panie marszałku.

W Polsce wzrasta liczba osób zakażonych będących nosicielami bakterii New Delhi, która jest nazywana superbakterią. Jest ona oporna na wszystkie znane człowiekowi antybiotyki. U większości ludzi bakteria znajduje się w jelitach i jest niegroźna, jednak w pewnych warunkach u osób podatnych na zakażenia uaktywnia się i powoduje wyniszczenie organizmu, uderzając np. w płuca czy układ moczowy. Bakteria New Delhi po raz pierwszy w Polsce pojawiła się kilka lat temu. Od tamtego czasu przenika do środowiska i rozprzestrzenia się poza szpitalami. Ta substancja to wynik wielu zaniedbań, m.in. nieprzestrzegania w szpitalach najważniejszych metod przerywania transmisji drobnoustrojów, takich jak higiena czy izolacja. Dynamiczny rozwój tej bakterii to wynik niedoceniań od lat problemu narastania oporności bakterii. To także brak specjalistów w dziedzinie epidemiologii szpitalnej bądź ich słaba pozycja w strukturach szpitala. Do tego dochodzi nieprzygotowana infrastruktura szpitalna, czyli brak izolatek. Ponadto nie były też przestrzegane zalecenia „Narodowego programu ochrony antybiotyków”. W zeszłym roku problem dotyczący New Delhi pojawił się nie tylko w mediach, ale był też przedmiotem licznych komunikatów i zaleceń. W szpitalach były przeprowadzone szkolenia i kontrole. Informacje o skali zagrożenia przedstawione były na czerwcowym posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. zdrowia publicznego, a stosowne informacje i sugestie dotyczące postępowania były kierowane do ministra zdrowia. *(Dzwonek)* Jest zatem pytanie, jakie działania podejmie ministerstwo w celu zatrzymania epidemii bakterii New Delhi.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana inspektora proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Zastępca
Głównego Inspektora Sanitarnego
Grzegorz Hudzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Bardzo dziękuję za zadanie pytania w kwestii

zagrożenia epidemicznego, które stwarza Klebsiella pneumoniae typu New Delhi. Jest to bakteria z grupy wielolekoopornych produkujących enzym rozkładający antybiotyki, karbapenemazę. Ten typ bakterii jest tak niebezpieczny, dlatego że w przypadku przełamania odporności może powodować bardzo trudne do leczenia przypadki kliniczne.

Historia bakterii Klebsiella pneumoniae sięga roku 2009, kiedy została po raz pierwszy zidentyfikowana właśnie w New Delhi. Pierwsze ognisko w Rzeczypospolitej wystąpiło w roku 2014. Wystąpiło siedem ognisk zakażeń szpitalnych wywołanych tą bakterią. Ogniska występowały w województwach lubuskim, wielkopolskim i mazowieckim. W roku 2015 zgłoszono do państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych dziewięć ognisk epidemicznych. Ogniska te zarejestrowano w szpitalach w województwach dolnośląskim, lubelskim i mazowieckim. Zakażeniu w tych ogniskach uległo wtedy 25 osób, natomiast u 36 osób, w przypadku których wykonano badania przesiewowe, potwierdzono kolonizację, czyli nosicielstwo bezobjawowe. Jeżeli chodzi o rok 2016, mamy dane do listopada, które nie są jeszcze w pełni podsumowane. Do listopada było 45 ognisk, z tego 28 w Warszawie i 17 poza Warszawą. W trakcie opracowania pozostaje jeszcze 12 ognisk zakażeń, ognisk zakażeń epidemicznych.

Od czasu pojawienia się pierwszych przypadków zakażeń w Polsce w porozumieniu z krajowym konsultantem w dziedzinie mikrobiologii klinicznej Ministerstwo Zdrowia oraz Główny Inspektorat Sanitarny podjęli działania profilaktyczne zmierzające do ograniczenia sposobu rozprzestrzeniania się tego zjawiska. Kluczowe antybiotyki i ochrona antybiotyków mają tutaj podstawowe znaczenie, dlatego cały zespół pani prof. Walerii Hryniewicz z Krajowego Ośrodka Referencyjnego ds. Lekowrażliwości Drobnoustrojów opracował zalecenia oraz procedurę wykrywania pałeczek Gram-ujemnych wytwarzających właśnie karbapenemazę. Te i szereg innych dokumentów zostały udostępnione lekarzom i ułatwiają im podejmowanie decyzji w przypadku stwierdzenia u pacjenta zagrożenia dotyczącego tej właśnie bakterii. W województwie mazowieckim, w którym odnotowuje się w tej chwili największą liczbę przypadków zakażeń Klebsiella pneumoniae, wzorem doświadczeń województwa wielkopolskiego, gdzie udało się w sposób znakomity ograniczyć rozprzestrzenianie właśnie tego typu bakterii, powołano zespół ds. ograniczenia rozprzestrzeniania się szczepów Klebsiella wytwarzających karbapenemazę. Wspólnie z dyrektorami szpitali z terenu województwa podejmuje się dedykowane działania zapobiegawcze zmierzające właśnie do ograniczenia szerzenia się zakażeń.

W związku z planowaną intensyfikacją działań obecnie w trakcie procedowania jest rozporządzenie ministra zdrowia, w którym uregulowane będą kwestie związane ze zgłoszeniem przez laboratoria wyników badań w kierunku Klebsiella, procedury ba-

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Grzegorz Hudzik

dania przesiewowego w kierunku pałeczek enterobacteriaceae wytwarzających karbapenemazę czy obowiązek zapewnienia pacjentom, u których wykryto Klebsiellę pneumoniae typu New Delhi, w tym nosicielom, pojedynczych sal z węzłem sanitarnym.

Te działania mają na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się właśnie bakterii typu New Delhi. To są działania trudne, działania, na których koncentrują się w zasadzie zespoły ds. zakażeń szpitalnych, zespoły i komitety. Działania tych zespołów określone są w przepisach prawnych. Problem polega na jeszcze dosyć słabym zrozumieniu przez jednostki ochrony zdrowia zjawiska, którym są zakażenia szpitalne. W dalszym ciągu część jednostek nie raportuje ani nie zgłasza tychże zakażeń, które są rzeczą trudną. Niestety jest to rzecz normalnie występująca na świecie niezależnie od poziomu referencyjności, od tego, czy jest to szpital powiatowy, czy jest to klinika uniwersytecka.

Zakażenia szpitalne, wewnątrzszpitalne są, istnieją i będą istnieć. Kwestie takiej organizacji i takiego podejścia do tematu, które będą racjonalnie przeciwdziałały tym zjawiskom, są opracowane. Myślę, że kwestią czasu jest ograniczenie rozprzestrzenienia się tego zakażenia. Ufam, że uda nam się ograniczyć tego typu zjawiska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

I pytanie dodatkowe, pani poseł, tak?

Bardzo proszę.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Inspektorze! Ogniska, jakie pan podaje, znacznie się różnią od ilości już zakażonych i oszacowanych jednostkowych zakażeń, bo w 2013 r. w naszym kraju było 105 zakażonych, a obecnie liczba ta wynosi 1100 zakażonych, z czego większość jest w Warszawie. Jednak dane te, jak podaje ośrodek referencyjny, nie są doszacowane i z pewnością zakażonych jest znacznie więcej. Otóż rzeczywiście superbakteria New Delhi posiada gen superoporności kodujący enzymy, które unieszkodliwiają praktycznie wszystkie antybiotyki, nawet te ostatniej szansy, które stosuje się w leczeniu ciężko chorych. Superbakteria New Delhi tak naprawdę nie jest konkretną bakterią chorobotwórczą (*Dzwonek*), lecz genem oporności na antybiotyki. Jeśli ktoś jest nosicielem, nawet zwykła infekcja może doprowadzić do śmierci, ponieważ wówczas nie zadziała żaden antybiotyk. Dlatego tak ważne są działania sprzężone z sanepidem i ministerstwem, i oczywiście ze szpitalami.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o odpowiedź.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Grzegorz Hudzik:

Szanowna Pani Poseł! Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Oczywiście zgadzam się ze stanowiskiem pani poseł, że jest to powód do pilnego działania, pilnego pochylenia się nad problemem. Nad tym problemem naprawdę cały zespół Państwowej Inspekcji Sanitarnej pracuje, ale ważne jest, żeby do tych działań włączyli się lekarze mający już w tej chwili doświadczenie, mający określone kierunki działania i sposoby przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się tejże bakterii w populacji.

Zgadzam się co do ilości. W tej chwili mówiąc o ogniskach – zgodnie z definicją: o ogniskach zakażenia – mówimy o przynajmniej dwóch powiązanych ze sobą przypadkach, więc jeżeli mamy czterdzieści kilka ognisk w 2016 r., 45 ognisk potwierdzonych, a średnio w ognisku jest od 6 do 8 osób, daje to określoną liczbę. To jest liczba osób, u których wystąpiły objawy chorobowe. Pomijamy tutaj 75% zakażeń osób, które są bezobjawowymi nosicielami, ale niestety te osoby również transparentnie mogą przekazywać to zakażenie osobom wrażliwym. To jest najtrudniejsza populacja do wykrycia i określenia, dlatego że nie manifestują żadnych objawów klinicznych, natomiast sami nie chorując, mogą zarażać inne wrażliwe osoby. Stąd też bardzo istotne i bardzo ważne są badania przesiewowe wśród tych osób, żeby eliminować właśnie tę formę przekazywania tejże wyjątkowo niebezpiecznej bakterii. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję bardzo.

I przechodzimy do kolejnego pytania.

Państwo posłowie Cezary Grabarczyk, Sławomir Neumann i Krystyna Sibińska zadadzą pytanie w sprawie sytuacji spółki PKP SA. Pytanie skierowane jest do ministra infrastruktury i budownictwa. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan Andrzej Bittel.

Bardzo proszę, jako pierwszy zada pytanie pan poseł Cezary Grabarczyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W obecnej perspektywie budżetowej kolejną mają do

Posel Cezary Grabarczyk

zagospodarowania 67 mld zł. Tymczasem z prędkością światła raz do roku następuje wymiana prezesa spółki PKP SA. Ostatnia zmiana jest o tyle charakterystyczna, że obejmuje nie tylko prezesa, ale także cały zarząd. Dowiadujemy się, że nastąpiło to w skandalicznych okolicznościach w związku z ujawnieniem nieprawidłowości. I tych nieprawidłowości w PKP dotyczą pytania.

Kto jest ustawowo odpowiedzialny za bezpieczeństwo na dworcach kolejowych? Czy państwo przewidziało wystarczające zasoby na ochronę dworców i których dworców, w szczególności w trakcie Światowych Dni Młodzieży? Czy Zarząd PKP SA informował Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa o konieczności podjęcia dodatkowych działań celem zabezpieczenia dworców kolejowych w czasie Światowych Dni Młodzieży? Kiedy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa zostało poinformowane o fakcie zawarcia przez PKP SA umowy z Sensus Group? Czy Rada Nadzorcza PKP SA była informowana o fakcie zawarcia przez PKP SA umowy z Sensus Group? Czy w skład Rady Nadzorczej PKP SA wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa i czy podejmował on jakiegokolwiek działania, dowiedziawszy się o zawarciu takiej umowy? Od kiedy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa wiedziało o działaniach prokuratury w sprawie członków Zarządu PKP SA (*Dzwonek*) w związku z umową z Sensus Group? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa
Andrzej Bittel:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Postaram się odpowiedzieć na zadane pytania. Wydaje się, że na początku trzeba – w kolejności zadawanych pytań – jasno powiedzieć, że co do zasady krajowy program inwestycyjny realizuje spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. A więc tutaj zagrożenia realizacji w związku z tymi faktami, które ostatnio miały miejsce, nie dostrzegam. Żeby być w pełni precyzyjnym, można powiedzieć, że PKP SA uczestniczy w realizacji dziewięciu inwestycji dworcowych objętych projektami liniowymi PLK-i realizowanymi w ramach Programu Operacyjnego „Polska Wschodnia”. Tak trzeba to skwitować.

Sprawa przejrzystości funkcjonowania podległych ministrowi infrastruktury i budownictwa spółek jest fundamentalna. Kwestia praworządności nie podlega żadnym negocjacjom i nigdy nie będzie obiektem ja-

kiegokolwiek kompromisu. W związku z tym ze względu na wątpliwości co do okoliczności podpisania pomiędzy PKP a Sensus Group sp. z o.o. umowy na realizację przedsięwzięć profilaktycznych w zakresie zagrożeń terroryzmem bombowym minister infrastruktury skierował do Centralnego Biura Antykorupcyjnego wniosek o zbadanie procedury zawarcia pomiędzy tymi spółkami przedmiotowej umowy. Powyższy wniosek miał na celu wyjaśnienie przez wyspecjalizowaną instytucję wszelkich okoliczności zawarcia umowy oraz stwierdzenie, czy proces zakończony jej podpisaniem przeprowadzony został w sposób transparentny i czy doszło do naruszenia prawa. W zawiadomieniu przesłanym do CBA wskazano, że mogło dojść do przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu pośrednio mogącego mieć wpływ na bezpieczeństwo publiczne, jak również że mogło to być działaniem na szkodę spółki.

W związku z poinformowaniem w dniu 3 marca przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie o przedstawieniu zarzutów prezesowi i członkom zarządu PKP popełnienia przestępstw z art. 296 § 3 i 4 Kodeksu karnego nadzwyczajne walne zgromadzenie podjęło decyzję o ich odwołaniu z zajmowanych funkcji. Prokuratura poinformowała, że w toku swoich czynności ustaliła, iż podejrzani członkowie zarządu podjęli uchwałę o wyrażeniu zgody na zlecenie zamówienia na realizację przedsięwzięć profilaktycznych w zakresie zagrożeń terroryzmem bombowym, a następnie dwóch spośród nich zawarło umowę z wybranym bez przetargu usługodawcą. Przed podjęciem decyzji o realizacji zamówienia podejrzani nie zweryfikowali rzeczywistych potrzeb spółki i konieczności zawarcia umowy oraz nie przeprowadzili ani nie zlecieli analizy rynku w powyższym zakresie. Nie dokonano również weryfikacji wiarygodności wykonawcy zlecenia, w tym jego doświadczenia i możliwości realizacji tej umowy. Wskutek tych zaniedbań doszło do zawarcia ekonomicznie nieuzasadnionej umowy, co jednocześnie doprowadziło do wyrządzenia szkody majątkowej wielkiej wartości w mieniu spółki w wysokości prawie 2 mln zł.

Jednocześnie z odwołaniem wszystkich członków dotychczasowego zarządu powołano na stanowisko prezesa pana Krzysztofa Mamińskiego. Tak szybkie działanie było związane z koniecznością zapewnienia ciągłości pracy tej spółki. Mówiąc najbardziej obrazowo, było to również związane z terminową wypłatą wynagrodzeń dla pracowników.

W mojej ocenie, jeśli chodzi o kwestie związane z zabezpieczeniem dworców, tego typu obiektów publicznych, przepisy wskazują, że co do zasady zajmują się tym służby państwowe. Te zabezpieczenia, te działania służb państwowych powinny być nakierowane na tego typu działania i są, będą podejmowane z całą pewnością. Dlatego też można byłoby się zastanowić, czy zawieranie tego typu umowy było konieczne.

Na pytanie, czy w radzie nadzorczej był w tym konkretnym czasie przedstawiciel ministerstwa in-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Bittel

frastruktury, z pamięci nie odpowiem. Tak że to jest kwestia do uzupełnienia.

Czy ta umowa była przedmiotem obrad rady nadzorczej? Wydaje mi się, że ze względu na kwotę mogła nie być, ale to też jest do sprecyzowania w statucie.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeśli nie, to proszę o dodatkowe pytania. Postaram się odpowiedzieć.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pytanie dodatkowe również zada pan poseł Cezary Grabarczyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W pana odpowiedziach zabrakło informacji, odpowiedzi na pytania, kiedy minister otrzymał wiadomość o tej umowie, kiedy podjął działania, kiedy skierował zawiadomienie do CBA.

Pytania dodatkowe. Jak długo Zarząd PKP będzie działał w składzie jednoosobowym? Taki jest w tej chwili stan. Czy nie powinny nastąpić także zmiany w składzie rady nadzorczej? Nic na ten temat pan minister nie powiedział, opinia publiczna także nic na ten temat nie wie. Czy zostały podjęte działania w celu stwierdzenia nieważności tej umowy po to, żeby PKP, jeżeli umowa została zawarta w wyniku przestępstwa, odzyskała (*Dzwonek*) środki? Jaka część tych środków została wypłacona? I na koniec: Czy prawdą jest, że minister infrastruktury i budownictwa pan Andrzej Adamczyk honorowo w związku z nieskutecznością nadzoru nad spółką PKP złożył dymisję i nie została ona przyjęta? Jeżeli nie otrzymam na wszystkie pytania odpowiedzi ustnej, to proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Bittel:

Dziękuję bardzo.

Centralne Biuro Antykorupcyjne zostało poinformowane przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa o sprawie i otrzymało prośbę o zbadanie tejże przedmiotowej umowy w dniu 5 lipca 2016 r., czyli pomiędzy dniem zawarcia umowy, 6 maja, a dniem 5 lipca przyszła informacja, została ona poddana wstępnej weryfikacji i skierowana do centralnego biura...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Czyli wcześniej.*)

Czyli wcześniej, tak.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ale zmiany później...*)

Które zmiany?

(*Posel Cezary Grabarczyk: Zmiany w zarządzie.*)

No, zmiany w zarządzie później, tak. Informacja została złożona i poddana weryfikacji służb państwowych, weryfikacja zakończyła się postawieniem zarzutów i zmiany nastąpiły od razu.

Co do zmian w radzie nadzorczej, trzeba sprawdzić, czy rada nadzorcza знаła sprawę, czy się nią zajmowała.

(*Posel Cezary Grabarczyk: No właśnie.*)

Ja to sprawdzę i będzie odpowiedź.

Zarząd PKP oczywiście zostanie uzupełniony niezwłocznie, tak by jego skład pozwolił na działanie jeszcze bardziej stabilne niż obecnie. Moim zdaniem pan prezes Mamiński gwarantuje swoim doświadczeniem życiowym sprawne działanie. Nie ma tu żadnego problemu.

Nie mam wiedzy o tym, by pan minister Adamczyk składał dymisję. O takim fakcie nie mam wiedzy. Dziękuję bardzo.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Dziękuję.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu ministrowi i panu posłowi. Przystępujemy do kolejnego pytania.

Pan poseł Marcin Horała i pan poseł Janusz Śniadek, pytanie w sprawie zapowiedzi przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa koncepcji budowy nowej drogi łączącej Trójmiasto z Władysławowem. To pytanie do ministra infrastruktury i budownictwa. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan minister Jerzy Szmít.

Bardzo proszę, jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Marcin Horała.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Problemy transportowe rejonu Gdyni, Rumi, Redy, Wejherowa, powiatów wejherowskiego, puckiego na terenie do Władysławowa są już dość powszechnie znane. Są trojakiiego rodzaju, to są trzy główne grupy problemów. Pierwszy problem to przebieg trasy S6 od zakończenia obwodowej Trójmiasta, praktycznie rzecz biorąc, miejskimi ulicami, one zmieniają swoje nazwy: Morska, Sobieskiego, Grunwaldzka, Gdańska w Gdyni, Rumi i Redzie, gdzie ruch tranzytowy miesza się z ruchem zwykłym, miejskim, występują liczne kolizyjne skrzyżowania, sygnalizacje świetlne i oczywiście codzienne praktycznie zakorkowanie w godzinach porannych i popołudniowych. Drugi problem tego regionu, powiązany, to brak dojazdu drogami krajowymi do portu w Gdyni, portu o stra-

Posel Marcin Horała

tegicznym znaczeniu dla gospodarki państwa, który z systemem dróg krajowych i autostrad jest połączony aktualnie tylko drogą powiatową, estakadą Kwiatkowskiego, z wszystkimi związanymi z tym problemami. I problem trzeci, występujący okresowo, w sezonie urlopowym przede wszystkim, w długie weekendy, to problem z dojazdem w odniesieniu do takich rejonów o rozwiniętej funkcji rekreacyjnej, jak Władysławowo, Jastrzębia Góra, Półwysep Helski. Mieszkańcy praktycznie całego kraju, którzy kiedyś spędzali w tych rejonach urlop, pamiętają ogromne korki, które właściwie zaczynają się od bramek zjazdowych na A1, potem są na obwodowej Trójmiasta, potem na tych miejskich ulicach, o których mówiłem, i dalej na drodze wojewódzkiej do Władysławowa. W tym kontekście bardzo cieszy zapowiedź wstępna ministerstwa o planach budowy nowej drogi krajowej do Władysławowa. To byłoby całkowite, wydaje się, rozwiązanie tych problemów. Za czasów poprzedniego rządu te problemy były ignorowane, częściowo odpowiadająca na te problemy trasa nazywana obwodnicą północną aglomeracji trójmiejskiej, OPAT, była zablokowana, w ogóle nie rozpoczęto jej budowy.

Tak że jeszcze (*Dzwonek*) raz powtórzę: bardzo cieszą te zapowiedzi i prosimy o rozwinięcie informacji na temat planów rządu w zakresie budowy nowej drogi krajowej do Władysławowa.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana ministra proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Budowa tak nazwanej, może nieco poetycznie, ale myślę, że bardzo ładnie, Via Maris, czyli drogi łączącej Gdynię z Władysławowem, drogi krajowej, rzeczywiście stała się już przedmiotem prac Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, jak również generalnej dyrekcji dróg krajowych. Z czego wynika ta decyzja? Rozpatrując problemy aglomeracji trójmiejskiej, chciałbym przedstawić sytuację. Myślę, że to jest niezbędne do tego, żeby wyjaśnić, jakimi przesłankami kierowaliśmy się i kierujemy, skoro te prace zostały podjęte. Przede wszystkim budowa trasy S7, która dociera do aglomeracji trójmiejskiej, przebiega prawidłowo, zgodnie z planem. Jest budowany drugi most na Wiśle i tutaj nie powinno być zagrożeń.

Natomiast pojawiły się bardzo poważne problemy związane z budową aglomeracyjnej obwodnicy Trójmiasta, mianowicie decyzja o budowie została zaskarżona. Wojewódzki sąd administracyjny uznał ten

protest. Sprawa trafiła do sądu kasacyjnego, generalna dyrekcja złożyła skargę kasacyjną w grudniu ub.r., ale niestety wiemy, że procesy w sądach kasacyjnych trwają długo, a wynik jest nieznany. Jeżeli protest zostanie podtrzymany przez sąd kasacyjny, to wówczas tak naprawdę ta trasa, zaplanowana już wcześniej trasa obwodnicy trójmiejskiej przestanie być aktualna, trzeba będzie pracować nad nowym przebiegiem, a więc znowu chodzi o czas, który trzeba będzie na to wykorzystać.

Z drugiej strony, idąc dalej na północ, trasa S6, która łączy dzisiaj Gdańsk z Koszalinem i dalej – ze Szczecinem. Koszt budowy trasy między Gdańskiem a Koszalinem to jest 7 mld, planowany jest na 7700 mln zł, a więc to są gigantyczne koszty. W związku z tym szukamy rozwiązania, które będzie z jednej strony zapewniało rozwiązanie problemów północnej części województwa pomorskiego, ale też przede wszystkim aglomeracji trójmiejskiej, z drugiej strony będzie racjonalne i będzie po prostu mniej kosztować. Jesteśmy bardzo bliscy wypracowania koncepcji, która zapewni połączenie Gdyni drogą S6, mniej więcej o przebiegu planowanym poprzednio, ze starym przebiegiem, w takim kierunku zachodnio-północnym. To będzie krótszy odcinek, ale on na pewno rozwiąże problemy tranzytowe północnej części aglomeracji trójmiejskiej.

Natomiast te problemy, które są związane z codziennym ruchem pojazdów, o czym mówił pan poseł, ma właśnie rozwiązać droga krajowa, która będzie wychodziła zgodnie z naszym projektem – może jeszcze nie projektem, na razie jest to pewien pomysł, ale już bardzo realnie analizowany i prace nad tym zostały już podjęte – a zatem chodzi o połączenie z węzłem Morska, początek obecnej obwodnicy trójmiejskiej, po śladzie OPAT. Tak więc chcemy realizować ten projekt, który od wielu lat był bardzo oczekiwany przez mieszkańców Gdyni, ale nie tylko Gdyni, w ogóle przez całe Trójmiasto i wszystkich, którzy podróżują do Trójmiasta. Następnie chcemy ten odcinek poprowadzić do granic miasta, do Redy, bez połączenia z obecną DK6 – ewentualnie ten odcinek, połączenie z obecną drogą krajową nr 6, pozostawałby już w gestii miasta Gdyni – i dalej, od Redy do Władysławowa na nowym śladzie, jako droga krajowa. A zatem mielibyśmy równoległą arterię komunikacyjną, która rozładowywałaby zarówno ruch codzienny, jak i ruch wakacyjny, bo byłaby możliwość wyboru. Tak naprawdę byłyby trzy możliwości, bo jest jeszcze S6, która będzie wyprowadzała ruch bardziej na zachód, w stronę Koszalina, w stronę Łęborka, Koszalina, i jest ta prowadząca na północ, która będzie prowadziła wprost do Władysławowa. I taka koncepcja jest dzisiaj już przygotowana oficjalnie, za kilka dni zostanie ona podpisana, mamy już wstępne warianty.

Chciałbym też podkreślić, że niezmiennie istotna będzie tu współpraca z samorządem Gdyni, bo pewne rozwiązania tutaj proponowane będą warunkowane też współpracą z miastem Gdynią, miejmy też nadzieję, że wojewódzkie władze samorządowe, biorąc

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit

pod uwagę wagę tego projektu, również będą uczestniczyły zarówno w przygotowaniu, jak i potem w realizacji tego projektu drogowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy pan poseł Śniadek jest? Tak.

To pytanie dodatkowe zada pan poseł Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyznam, że te informacje rozbudzają wielkie oczekiwania, nadzieje, jeżeli chodzi o problem, który już od wielu lat wydaje się nierozwiązywalny. Trójmiasto, i to małe Trójmiasto, nie tylko Gdańsk, Sopot, Gdynia, ma układ linearny, ale również dalej, na Wejherowo, Redę, Rumie, przez Wejherowo – w stronę Lęborka. Tam w zasadzie brak jest alternatyw, ponieważ obwodnica trójmiejska kończy się w Gdyni, na początku Morskiej, później tylko tubylcy potrafią tam bocznymi dojazdami, które też się zatykają, docierać w kierunku na Puck, Władysławowo. Tak że zwłaszcza w sezonie letnim, te 4 letnie miesiące, to jest dosłownie męka, stąd to rozwiązanie. Powiedział pan o trzech możliwościach, które się stworzy. Owszem, ale dopiero po ich zbudowaniu, chodzi zarówno o S6, jak i o tę wpisującą się w tej chwili w część OPAT-u nową wersję. *(Dzwonek)*

Natomiast moje pytanie brzmiałoby: Jakie są przewidywane terminy? Bo nie padło w pańskiej wypowiedzi określenie jakiegóż horyzontu czasowego, realności tych przedsięwzięć.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Może zacznę od S6, tego odcinka, który będzie wychodził z Gdyni na północny zachód. Ta inwestycja jest już przygotowana i czekamy tak naprawdę na ostateczne decyzje dotyczące programu budowy dróg krajowych. Ostatnie prace rzeczywiście są już na ukończeniu i tam są decyzje realizacyjne. Jeżeli program zostanie przyjęty przez rząd, to ogłaszamy dal-

sze przetargi i ten odcinek po prostu wkroczy w fazę realizacji.

Natomiast jeżeli chodzi o tę nową drogę krajową, to tutaj startujemy od zera, a zatem oczywiście wszystkie prace przygotowawcze, programowe będziemy musieli przeprowadzić, i tu na pewno będziemy musieli poczekać na realizację tej drogi kilka lat, ale mam nadzieję – biorąc pod uwagę też potrzeby, biorąc pod uwagę też to, że bardzo liczymy na współpracę z samorządami, które są na tej trasie, bo one, myślę, będą bardzo wspierały, na różne sposoby, tę inwestycję – że uda nam się bez zbędnej zwłoki tę inwestycję rozpocząć, a potem przeprowadzić. Na pewno jest to trudne, bo to w znacznym stopniu będzie trasa, która prowadzi przez obszary miejskie ze wszystkimi tego konsekwencjami, protestami, o czym wcześniej mówiłem chociażby w przypadku obwodnicy metropolitalnej, ale mam nadzieję... Na pewno jest wola Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, żeby bez zbędnej zwłoki realizować ten projekt, a podkreślam: tak naprawdę decyzje o tym, że приступujemy do tej pracy, już zapadły. Myślę, że jeszcze w tym tygodniu albo w najbliższych dniach formalnie to zostanie podpisane albo przez pana ministra Adamczyka, albo przeze mnie i będziemy już mogli powiedzieć, że formalnie praca ruszyła.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

I przechodzimy do kolejnego pytania.

Panie posłanki Anna Czech i Barbara Bartuś – w sprawie planowanych zmian w ustawie o pomocy społecznej dotyczących konieczności dostosowania pomieszczeń oraz zatrudnienia nowych pracowników. Pytanie jest skierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Elżbieta Bojanowska.

Bardzo proszę, jako pierwsza pani poseł Anna Czech.

Poseł Anna Czech:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Odnosząc się do rozporządzenia: przeglądając wyniki konsultacji społecznych, zauważyłam, że brała w nich udział znaczna część organizacji zajmujących się właśnie organizacją, udzielaniem pomocy osobom bezdomnym. Część z tych uwag została uwzględniona, część oczywiście nie. Nie odnoszę się w tym momencie do uwag, które zgłaszały gminy, ale mam takie pytanie: Czy wymogi zawarte w rozporządzeniu dotyczące powierzchni, czasu otwarcia – przede wszystkim powierzchni – wynikają z Prawa budowlanego, czy też z jakichś innych aktów wyższych? Zauważyłam, że powoływano się tutaj na rozporządzenie ministra infrastruktury bodaj z 12 kwietnia

Posel Anna Czech

2002 r. Dlaczego akurat w 2017 r. te przepisy są wdrożone, bez jakichkolwiek odstępstw?

Dlaczego mam pewne wątpliwości? Ponieważ wiem, nawet z autopsji, że opieka nad osobami bezdomnymi i pomoc im w różnych miejscach dostosowana jest właśnie do ich potrzeb. Istnieją miejsca – oprócz tego, że są te duże, zorganizowane przez wielkie organizacje – mniejsze, które służą osobom bezdomnym. To miejsca nawet dla nielicznej grupy ludzi, zmieniających się czasem, często z tego korzystających. One są dla nich po prostu niezbędne, są po prostu uzupełnieniem oferty dużych organizacji. A dlaczego? Dlatego że osoba bezdomna też ma swoje emocje, swój charakter, swoje ograniczenia i czasem nie jest w stanie właśnie w takiej dużej organizacji funkcjonować i się odnaleźć, szuka miejsca, w którym czuje się dobrze, z którym się utożsamia. W takiej organizacji, w takich mniejszych miejscach człowiek dla człowieka (*Dzwonek*) staje się autentycznie rzeczywistością według św. Tomasza z Akwinu. Dlatego pytam: Czy możliwe są jakieś odstępstwa z uwzględnieniem właśnie tych problemów, o których mówiłam? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I panią minister proszę o zabranie głosu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Bojanowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani poseł mówiła tutaj o zmianie, nawiązywała do ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, która powstała w oparciu o poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej z dnia 22 kwietnia 2015 r. Właśnie ta zmiana ustawy wprowadziła szereg zmian dotyczących placówek noclegowych dla osób bezdomnych. Można powiedzieć, że do tej pory, wcześniej ten obszar nie był uregulowany, nie było żadnych standardów. Zgodnie z nowym brzmieniem ustawy tymczasowe schronienie może zostać udzielone osobom bezdomnym przez trzy kategorie placówek – wprowadzono schronisko, noclegownię i ogrzewalnię. Zgodnie z tą ustawą, nowelizacją tej ustawy dano delegacje do wprowadzenia standardów dotyczące usług, dotyczące osób, standardu osób, kwalifikacji osób, które świadczą te usługi, oraz standardu obiektów. Jak słusznie pani poseł zauważyła, szczególnie przepisy dotyczące standardu obiektów i wymogi w nich zawarte wynikają w znaczącej mierze z rozporządzenia ministra infrastruktury. Nie mogliśmy na tym etapie zaproponować mniejszych minimalnych rozwiązań.

Ale jednocześnie chcę powiedzieć, że to rozporządzenie, projekt tego rozporządzenia został oparty na projekcie, który był realizowany w latach 2009–2014 przez większość dużych organizacji pozarządowych zajmujących się osobami bezdomnymi. To był projekt POWER-owski 1.18: Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej i to było działanie w zakresie standaryzacji pracy z osobami bezdomnymi; opracowanie gminnego standardu wychodzenia z bezdomności. Doświadczenia czy też wypracowane standardy zawarte w tym projekcie posłużyły do konstrukcji rozporządzenia.

Jednocześnie chcę podkreślić, że zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej obowiązek udzielania schronienia, zapewnienia posiłku oraz niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym należy do zadań własnych gminy i to samorządy gminne zobligowane są do realizacji zadań w tym zakresie.

Rozwiązania dotyczące placówek udzielających schronienia osobom bezdomnym, czyli zawarte w tym projektowanym rozporządzeniu, o którym mówimy, dotyczą tych placówek, które tworzą system pomocy społecznej, tj. placówek, których działalność jest finansowana przez gminy, czyli prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego czy też prowadzonych na zlecenie jednostek samorządu terytorialnego – placówek, z którymi jednostki samorządu terytorialnego mogą mieć zawarte umowy.

Jednocześnie jeżeli prześledzimy historię tworzenia tych standardów w ramach tego projektu, to zauważymy, że organizacje wskazywały, że jeśli wprowadzone zostaną te trzy kategorie placówek: schronisko, noclegownia, ogrzewalnia, to placówki, które nie spełnią np. standardu noclegowni, cofną się na moment o krok i będą spełniały standardy, wymogi ogrzewalni.

Chcę powiedzieć, że na tym etapie jesteśmy właściwie lada moment przed podpisaniem rozporządzenia. Ono już właściwie przeszło całą ścieżkę legislacyjną, otrzymaliśmy już je zaakceptowane przez Rządowe Centrum Legislacji i te standardy mają wejść od 2018 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani minister.

I pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rozpocznę może od tego, że bardzo cieszy to, co wynikało z badań prowadzonych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, że liczba bezdomnych się zmniejsza, że zmniejszyła się w ciągu ostatnich 2 lat o 2700 osób. To bardzo cieszy. I myślę, że

Posel Barbara Bartuś

jednak musimy wszystko robić, żeby dla tych, którzy są bezdomni, te warunki zapewnić jak najlepsze. Dla tego kilka moich pytań.

Po pierwsze, nawiązując do pani odpowiedzi, chciałam zapytać: Czy te fundacje, czyli placówki, schroniska prowadzone nie przez gminy, ale przez fundacje, takie jak np. Fundacja Kromka Chleba, której prezesuje pani poseł, mogą liczyć na to, że będą miały dalej dofinansowanie, czy jednak będą musiały to ograniczyć, np. do ogrzewalni czy noclegowni, czy tak to jest przewidziane, żeby mogły pozyskiwać (*Dzwonek*) dofinansowanie z gmin?

Drugie pytanie też bardzo ważne: Czy wynikająca ze zmiany ustawy konieczność zawarcia porozumienia między gminą, która jest miejscem pochodzenia, a gminą, w której to schronisko jest, nie opóźnia czy nie utrudnia tego, aby osoba bezdomna znalazła swoje miejsce pobytu w schronisku?

I jeszcze jedna rzecz bardzo ważna: Czy w rozporządzeniu nie należałoby doprecyzować definicji osoby niesamodzielnej? Bo to jest dość szeroko rozumiane i wydawałoby się, że może należałoby jednak...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Barbara Bartuś:

...to doprecyzować.

Bardzo, bardzo dziękuję, panie marszałku, przepraszam za przekroczenie czasu.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Bojanowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Tak, rzeczywiście, dzisiaj podaliśmy liczbę osób bezdomnych. Z ósmego na dziewiąty było liczenie bezdomnych i liczba osób bezdomnych to 33 410 osób. Jeśli chodzi o poprzednie badanie, z 2015 r., to było 36 160 osób, jeszcze poprzednie, z 2013 r., to było ok. 30 000 osób, w 2009 r. też tak było. To pokazuje pewne trendy czy też zjawiska, jakie zachodzą w zakresie bezdomności. W ramach tego ostatniego badania również mieliśmy badanie dotyczące cech społeczno-demograficznych, które dzisiaj zaprezentowaliśmy.

Natomiast odnosząc się do pytania pani poseł dotyczącego osoby niesamodzielnej, właściwie ustawo-

dawca celowo nie zdefiniował tego pojęcia, ponieważ każdą sytuację osoby bezdomnej, która jest kierowana do placówki, która znajduje się w tej placówce, należy rozpatrywać indywidualnie i często dodefiniowanie pewnych pojęć powoduje jeszcze większe problemy.

My przyjęliśmy taką definicję, powiedziałabym, roboczą, że za osobę zdolną do samoobsługi uznaje się taką osobę, która bez pomocy innych osób jest w stanie zaspokoić swoje podstawowe potrzeby życiowe w zakresie odżywiania, pielęgnacji ciała czy też przemieszczania. A więc założeniem ustawodawcy było to, aby w tych placówkach dla osób bezdomnych nie przebywały osoby, które nie mogą samodzielnie funkcjonować w życiu codziennym, osoby, które wymagają całodobowej opieki ze strony osób trzecich. Dla tych osób są innego typu placówki, czy to domy pomocy społecznej, czy to zakłady opiekuńczo-lecznicze.

Ale widzimy, dostrzegamy pewną lukę w przepisach. W związku z tym jesteśmy już po spotkaniu z organizacjami pozarządowymi, mieliśmy takie spotkanie 21 lutego, i chcemy zmienić przepisy w tym zakresie tak, że chcemy dołożyć możliwość tworzenia miejsc z usługami opiekuńczymi w schroniskach, czyli do momentu, kiedy np. osoba nie znajdzie się w domu pomocy społecznej, bo okres wydawania decyzji i oczekiwania jest dłuższy, ona może w sposób prawidłowy i legalny w tych placówkach przebywać. W związku z tym w tym kierunku idziemy. Chcę również podkreślić, że zima co prawda już minęła, ale mamy też szczególne sytuacje, właśnie okres zimowy czy też inne sytuacje kryzysowe, i zawsze w takich sytuacjach, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, dokładnie art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy (*Dzwonek*), zawsze w tych sytuacjach kryzysowych osoba bezdomna może w placówkach się znaleźć i gmina bezpiecznie może za nią zapłacić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: Bardzo dziękujemy.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani minister.

Kolejne pytanie, w sprawie oceny funkcjonalności obszarów Natura 2000 – do ministra środowiska.

Bardzo proszę, pani poseł Agata Borowiec.

Posel Agata Borowiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obszary Natura 2000 to forma ochrony przyrody wprowadzona w Polsce w 2004 r. Głównym celem funkcjonowania Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 jest zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków, które uważa się

Posel Agata Borowiec

za cenne i zagrożone w skali całej Europy. Drugim jej celem jest ochrona różnorodności biologicznej. Panie ministrze, jaka jest pana ocena funkcjonalności sieci Natura 2000? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Barbara Dziuk.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Natura 2000 to są tereny, na których szczególną troską powinniśmy otaczać naszą przyrodę. Chciałabym zapytać, czy działania, bo to głównie samorząd podejmuje decyzje o gospodarce, o tym, jak prowadzić rozwój innowacyjny w tej dziedzinie, nie zaburzają właśnie obszarów Natura 2000. Jak w ogóle są podejmowane te decyzje, czy ministerstwo w jakiś sposób to nadzoruje, a tak naprawdę, czy jest brany pod uwagę zrównoważony rozwój? Pytam o to, ponieważ jesteśmy jako ludzie integralną częścią środowiska naturalnego i powinniśmy tak prowadzić wszelkie inwestycje, aby nie naruszać systemu, w którym funkcjonujemy. Tu muszę zaznaczyć, że Polska ma ponad 900 obszarów przyrody, które mają status obszarów Natura 2000. Występują różnego rodzaju konflikty, których niestety samorządy nie biorą pod uwagę, a trzeba podkreślić, że to też zaburza funkcjonowanie tej bardzo ważnej przestrzeni. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, głównego konserwatora przyrody pana Andrzeja Szwedę-Lewandowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Szweda-Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Genezą wyznaczania sieci obszarów Natura 2000 było zaobserwowane w końcu lat 70. zjawisko zaniku bądź też zmniejszenia liczebności wielu gatunków ptaków. Celem przeciwdziałania temu zjawisku było właśnie wprowadzenie w życie w 1979 r. dyrektywy ptasiej, obejmującej ochroną wszystkie gatunki ptaków i wprowadzającej część obszarów ochronnych, zapewniających realizację tego celu. Ponieważ z biegiem lat oka-

zało się, że mimo wprowadzenia tej dyrektywy nadal występują wyraźnie niekorzystne zjawiska, postanowiono poszerzyć sieć obszarów chronionych przez wprowadzenie w życie tzw. dyrektywy habitatowej, dyrektywy siedliskowej i wyznaczenie chronionych siedlisk, jak również siedlisk chronionych gatunków, co miało zapewnić realizację podstawowych celów, takich jak utrzymanie – lub dostosowanie – populacji gatunków ptaków w Unii Europejskiej na poziomie zapewniającym im przetrwanie bądź trwanie oraz utrzymanie lub odtworzenie siedlisk gatunków innych niż ptaki, ale istotnych dla Wspólnoty, z uwzględnieniem wymogów ekonomicznych, społecznych i kulturowych.

Korzystając z odpowiedniego finansowania, jak również z zasobów ludzkich i instytucjonalnych oraz wiedzy, jako zadanie w ramach tych dwu dyrektyw przyjęto wykonanie następujących działań: wyznaczenie sieci obszarów Natura 2000 zgodnie z tymi dyrektywami, ustalenie koniecznych środków ochrony dla każdego obszaru Natura 2000, odtwarzanie siedlisk dla gatunków na obszarach Natura 2000 i jednocześnie poza nimi, kolejny cel: monitorowanie występowania ilościowego chronionych gatunków i jakości trwania tych siedlisk. Na podstawie tych działań, w oparciu o konkretne dane pozyskane z monitoringu, zamierzano określić, czy sieć Natura 2000 jest spójna, czy siedliska są dobrze chronione i odtwarzane, czy gatunki są chronione i wykorzystywane przez człowieka w sposób dobry i zrównoważony. Jak widać, Natura 2000 miała być instrumentem przede wszystkim wykorzystywanym do monitoringu stanu środowiska, stanu siedlisk i utrzymania dobrego stanu tych siedlisk poprzez ich użytkowanie, a nie bierną ochronę.

Komisja Europejska prowadzi od dłuższego czasu działania polegające na przeglądzie funkcjonowania dyrektywy ptasiej i dyrektywy siedliskowej. W tej chwili jest opiniowany, konsultowany dokument pn. „Kontrola adekwatności aktów prawnych UE dotyczących przyrody”. Dokument ten pokazuje z bezwzględną jasnością, że nie osiągnięto założonych celów, a więc nie wiemy, czy sieć Natura 2000 jest spójna, czy poszczególne wyznaczone siedliska są dobrze chronione, gdzie są one ewentualnie odtwarzane. Nie wiemy, czy gatunki są chronione dobrze i w sposób zrównoważony, czy są w sposób zrównoważony wykorzystywane. Dokument ten nie mówi również o tym, czy posiadamy rzetelne dane o poszczególnych gatunkach i siedliskach chronionych, jak również czy wzrasta świadomość społeczeństwa o obszarach i gatunkach chronionych, czy też nie. Na podstawie doświadczeń Polski z ostatniego roku możemy powiedzieć, że jest wręcz odwrotnie.

Świadomość społeczeństwa Unii Europejskiej jest coraz bardziej zniekształcona i zupełnie nie odpowiada celom Natury 2000, a więc i celom dyrektywy zarówno ptasiej, jak i siedliskowej. Nowomowa i dezinformacja całkowicie niszczą naszym zdaniem sens Natury 2000. Ochronę sprowadza się do dwóch pojęć: nie wycinaj, nie zabijaj, a człowiek jest największym

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Szweda-Lewandowski**

wrogiem zasobów przyrodniczych. Polska przekonała się o tym w przypadku siedlisk i gatunków ważnych dla Wspólnoty występujących na terenie lasów gospodarczych Puszczy Białowieskiej. Międzynarodowa presja spowodowała, że zaprzestano prowadzić działania ochronne w postaci wycinki zaatakowanych przez choroby drzew, co wywołało lawinowe zamieranie sadzonych w przeszłości drzewostanów, a w ślad za tym zanik siedlisk i gatunków ważnych dla Wspólnoty.

Jaki jest obecnie stan sieci Natura 2000 w Polsce, jeżeli chodzi o liczby, powierzchnię? Otóż sieć Natura 2000 w Polsce zajmuje w tej chwili łącznie ok. 20% powierzchni kraju, na co składa się 145 obszarów specjalnej ochrony ptaków oraz 849 obszarów mających znaczenie dla Wspólnoty, inaczej mówiąc, obszarów siedliskowych. Łącznie na terenie kraju znajduje się 987 obszarów Natura 2000, z czego tereny zagrożone zajmują ok. 56%. Jest to dowód na to, że gospodarka leśna prowadzona przez ostatnie dziesięciolecie była gospodarką opartą na zrównoważonym rozwoju, gospodarką idącą w kierunku zrównoważonego gospodarowania zasobami leśnymi, tak aby nie utracić gatunków cennych dla Wspólnoty, jak i ich siedlisk. Tereny użytkowane rolniczo zajmują ok. 23% powierzchni Natury 2000, łąki i wrzosowiska – ok. 14%, tereny podmokłe i antropogeniczne – ok. 1%. Powierzchnia sieci Natura 2000 na obszarach morskich to ok. 7236 km². Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Józefa Leśniaka.

Posel Józef Leśniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich miesięcy wiele słyszymy o Puszczy Białowieskiej. Sporo niepotrzebnego zamieszania wprowadza duży szum medialny wokół tej sprawy. Powoduje to, że rzeczywisty obraz sytuacji w puszczy jest głęboko zniekształcony przez podawanie częściowych informacji tudzież brak informacji. Mam pytanie do pana ministra: Jak wygląda sytuacja z gatunkami i siedliskami naturalnymi na terenie Puszczy Białowieskiej? Czy można w sposób bardziej szczegółowy przybliżyć tę sytuację? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra Andrzeja Koniecznego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Puszcza Białowieska, szanowni państwo, to obiekt szczególny. Warto na wstępie powiedzieć, że w Puszczy Białowieskiej mamy wszystkie obowiązujące formy ochrony przyrody, jakie są przewidziane w polskim prawie, z wyjątkiem parku krajobrazowego. Te wszystkie formy są nałożone jedna na drugą, w sytuacji gdy Puszcza Białowieska jest zarządzana przez trzech gospodarzy. Białowiecki Park Narodowy i Lasy Państwowe to są trzy nadleśnictwa: Białowieża, Browsk i Hajnówka. W tej sytuacji, szanowni państwo, w 2012 r. wbrew opinii, a powiedziałbym wręcz, że bez przeprowadzenia konsultacji społecznych z samorządami, 10 samorządami puszczańskimi i okoopuszczańskimi, złożono wniosek renominacyjny dotyczący obiektu światowego dziedzictwa przyrodniczego UNESCO. Powinni państwo wiedzieć, że oprócz terenów leśnych objęto tym wnioskiem wsie, pola, jak również różne nieruchomości poza terenami leśnymi, tworząc obiekt o powierzchni 308 tys. ha, nie uwzględniając absolutnie opinii społecznej, nie przeprowadzając konsultacji społecznych.

Nawiązując do wystąpienia pana ministra, pragnę przedstawić inwentaryzację, która została przeprowadzona i zapoczątkowana w Puszczy Białowieskiej, ponieważ głównym zadaniem związanym z prowadzeniem obszarów Natura 2000 jest monitoring, aby można było podejmować właściwe decyzje. Do tej pory takiego monitoringu nie było, bardzo często decyzje o dokonywaniu wpisów obszarów podejmowane były pod wpływem presji. Mamy na tę okoliczność zebrane dokumenty. Wywierano presję, żeby tylko osiągnąć ambicjonalny współczynnik pokrycia Polski terenami obszarów Natura 2000. Rozpoczęliśmy proces inwentaryzacji. Najważniejszym obiektem, jak doskonale państwo wiecie, który spotyka się z wieloma różnego rodzaju, powiedziałbym, nie faktami, ale faktoidami, a także, powiedziałbym, elementem postprawdy, jest Puszcza Białowieska.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny ilustruje swoje wystąpienie wyświetlanymi na tablicach planszami)

Co tutaj mamy? Mamy na tym slajdzie obraz, jak wyglądała Puszcza Białowieska przed gradacją. To jest obszar Puszczy Białowieskiej przed gradacją, gdy puszcza była intensywnie zarządzana i użytkowana, gdy wycinano sześć razy tyle drewna co obecnie. Zapewniało to właściwy sposób ochrony przedmiotów ochrony, czyli siedlisk i gatunków. Puszcza Białowieska jest wybitnym przykładem, akademickim przykładem łączenia ochrony biernej i czynnej. *(Dzwonek)* W tej sytuacji ten obszar wygląda tak, jak na tym slajdzie. Mamy zanik siedlisk, zanik gatunków.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Bardzo proszę kończyć, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Konieczny:**

Na te tereny wkraczają gatunki obce albo tereny są zalewane.

To bardzo szybko przewinę, panie marszałku, 1 minutkę poproszę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Nie, panie ministrze. Bardzo proszę kończyć, mamy opóźnienie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Konieczny:**

Już kończę.

Założyliśmy powierzchnię, na całym terenie przeprowadziliśmy inwentaryzację. Co najważniejsze, jest to puszcza pierwotna, mityczna, nietknięta ręką ludzką, jak to się mówi, a mamy tutaj ok. 20 tys. artefaktów archeologicznych...

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Konieczny:**

...związanych z pracą człowieka na terenie puszczy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie to kończyć rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na bieżącym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie stanu kadr w polskiej dyplomacji, o której przedstawienie wnosił Klub Poselski Kukiz'15.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzie-

lenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciele Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Grzegorza Długiego.

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skuteczna polityka zagraniczna to jeden z priorytetów każdego rządu, każdego państwa na świecie. Musi być prowadzona w sposób racjonalny, zgodnie zresztą ze słowami samego pana ministra Waszczykowski ma służyć obronie interesu narodowego oraz pewnemu upodmiotowieniu naszego kraju na arenie międzynarodowej. Do osiągnięcia tych celów potrzebne są wizja i pomysł polityków, ale niezbędna jest również odpowiednia kadra, wykształcona, pracowita i świadoma swoich wyzwań kadra dyplomatyczna. Nasze państwo posiada wielu dyplomatów, duże kadry, które swoją wiedzą i oddaniem służą naszej Polsce, ale niestety problemy jak zwykle zaczynają się od głowy. Niestety polska dyplomacja znajduje się obecnie po prostu w złym stanie zarówno właśnie pod względem personalnym, jak i pod względem świadomości i celów, jakim ma służyć. Polskiej polityce zagranicznej brakuje koordynacji w odniesieniu do najważniejszych spraw, a także spójnej wizji rozwoju i całościowej strategii działań dyplomatycznych.

Polską opinią publiczną wstrząsając co pewien czas informacje dotyczące polskich dyplomatów, których działania są bardzo wątpliwe z punktu widzenia polskiej racji stanu oraz bezpieczeństwa kraju. Dla przykładu tylko wątpliwa była przecież nominacja pana Roberta Greya na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych. Dyplomata ten miał odpowiadać za dyplomację ekonomiczną oraz politykę amerykańską i azjatycką, a został po 2 miesiącach odwołany z uwagi na pojawiające się w jego kontekście niejasności dotyczące kontaktów z amerykańskimi służbami specjalnymi.

W przestrzeni publicznej głośnym echem odbiło się także ustanowienie Matthew Tyrmanda specjalnym doradcą ministra ds. komunikacji i jego szybkie zwolnienie po kompromitujących Polskę wypowiedziach na temat pani Anne Applebaum.

Kompromitującą wypowiedzią dotyczącą naszych litewskich sojuszników „popisał się” również pan Jan Parys, szef gabinetu politycznego pana ministra spraw zagranicznych.

Posel Grzegorz Długi

Z wielkim zdziwieniem opinia publiczna odnotowała także fakt, że doradca ministra Waszczykowski opowiadał się przeciwko uchwale sejmowej, która potępiała zbrodnie UPA i OUN. W niewybrednych słowach odnosił się również do członków rodzin osób zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów.

Nie będę się tutaj wyzłościł na temat wypadków w Belgradzie, bo takich wydarzeń i niefortunnnych wypowiedzi polskich dyplomatów było tak wiele, że nie jestem w stanie ich przedstawić w bardzo krótkim wystąpieniu. Będą o nie pewnie pytać w dalszej części moi klubowi i pewnie również inni koledzy.

Czarę goryczy w tym wszystkim, co się stało, przełaty ostatnie rewelacje z Berlina, gdy okazało się, że nasz ambasador w Berlinie pan prof. Przyłębski jest zarejestrowany jako TW Wolfgang. Rząd nie powinien do takich sytuacji w ogóle doprowadzić, odbieram to nawet osobiście jako ujmę na honorze. Rząd podobno zamierza wprowadzić ustawę, która uniemożliwi byłym współpracownikom służb bezpieczeństwa służbę w dyplomacji, ale sama ustawa, nawet jeżeli idea jest słuszna, nie podniesie jakości naszej dyplomacji, bo nasza kadra dyplomatyczna potrzebuje, owszem, doświadczonych, lojalnych, świetnie wykształconych specjalistów, ale potrzebuje poza tym jeszcze idei i spójnej wizji, czemu ma służyć, a tego najwyraźniej nam brakuje. Ustawa, która jest planowana, będzie kolejną ustawą kadrową, ale tylko w sensie wymiany kadr, a nie polepszenia jakości kadr, i to jest jej – wbudowana w tę ustawę, w projekt na razie – wada.

Warto zastanowić się, czy polska dyplomacja w ogóle ma jakąkolwiek całościową strategię w sprawach dla Polski wyjątkowo ważnych, takich jak wybór nowego przewodniczącego Rady Europejskiej czy przyjęcie przez Parlament Europejski umów CETA. Co do wyboru nowego przewodniczącego Rady Europejskiej to już sam fakt dzisiejszych wypowiedzi pana ministra kompletnie kompromituje, jeżeli dowiadujemy się od pana ministra, że to stanowisko w ogóle nie jest potrzebne.

Ze względu na to, że czas mija, przejdę od razu do pytań. Pytanie brzmi: Czy Rada Ministrów planuje podjęcie działań mających na celu reformę polskiej dyplomacji i poprawę stanu kadr służby dyplomatycznej (*Dzwonek*) poza czystką personalną? Czy Rada Ministrów przewiduje zmiany systemu prawnego, aby zmienić tę sytuację? I czy Rada Ministrów posiada spójną wizję polskiej polityki zagranicznej, w jaki sposób chce zapewnić odpowiednią koordynację działań wszystkich podmiotów uczestniczących w realizacji celów polskiej dyplomacji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Jana Dziedziczaka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za podjęcie tego ważnego tematu. Osobiście, jako parlamentarzysta z 3-kadencyjnym stażem, wielokrotnie krytykowałem pracę naszych dyplomatów. Zajmując się zagadnieniami Polonii, z wieloma z państwa zasiadałem w Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Bardzo irytowało nas w poprzednich kadencjach to, że za czasów pana ministra Sikorskiego na funkcje konsułów generalnych, osób odpowiedzialnych za kontakty z Polonią, z rodakami za granicą wysyłano dawnych funkcjonariuszy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bywały nawet przypadki proponowania nam tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. To działo się za czasów koalicji PO-PSL. Osobiście tutaj z częścią z państwa blokowaliśmy te nominacje. Dlaczego? Dlatego że jest czymś szczególnie niemoralnym, szczególnie niedobrym, jeśli do kontaktu z Polonią wysyła się osoby, które często pracowały dla dawnego systemu, często pracowały w aparacie, który sprawiał, że nasi rodacy musieli uciekać z PRL, z Polski. Dziś w imieniu wolnej Rzeczypospolitej miałby...

(*Posel Sławomir Nitras: Przyłębski.*)

...ich reprezentować kandydat związany z dawnym systemem. Myśmy przeciwko temu protestowali. To niestety było dość często.

(*Posel Sławomir Nitras: Przyłębski.*)

(*Posel Anna Paluch: Nitras, cicho!*)

Przepraszam, panie marszałku, czy można uspokoić jednego z...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Tak. Bardzo proszę o zachowanie spokoju.

(*Posel Sławomir Nitras: Ja bym chciał, żeby pan się odniósł do Przyłębskiego.*)

Panie pośle, spokojnie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Problem polega na tym, że osoba, która w roku 1990, roku zmian systemowych, kończyła studia, miała 23 lata i wstępowała do MSZ, dziś ma lat 50. To jest najlepsze świadectwo, że osoby związane z dawnymi służbami, pracujące w dawnych służbach przed 1989 r. są po prostu już niepotrzebne, są szkodliwe. Rzeczywiście nasza ustawa chce takie osoby wyeliminować. Już teraz wiemy o tym, że w gronie pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest ponad 100 osób, które przyznały się do jawnej bądź tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa PRL. I teraz pytanie, dlaczego przez tyle lat te osoby

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak

były tolerowane. Czy w Polsce nie ma osób, które mogą pracować dla polskiej dyplomacji? My chcemy to zmienić. Dodam jeszcze, że nie wiemy, jak wiele osób zostanie zakwestionowanych przez MSZ dodatkowo. A więc czekamy na te zmiany, ta ustawa ma te zmiany zaproponować. Chcemy po prostu skończyć z PRL w polskiej dyplomacji. W ciągu tych ostatnich 28 lat powstało w Polsce wiele nowych służb, nowych instytucji, zreformowano większość pozostałych. W dyplomacji ta reforma była za mało odczuwalna i dlatego chcemy wreszcie ją wprowadzić.

Reforma ma na celu zakończenie PRL także w wymiarze organizacyjnym, także w wymiarze walki z biurokracją, także w wymiarze przywracania dyplomacji w polskiej dyplomacji. Co mam na myśli? Drodzy państwo, garstka statystyk. Jeśli chodzi o zatrudnienie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w Departamencie Ameryki pracuje mniej niż 20 osób, w Departamencie Azji i Pacyfiku niewiele ponad 20, w Departamencie Wschodnim ok. 30 osób, tymczasem w Inspektoracie Służby Zagranicznej pracuje 180 osób, w Biurze Administracji także 180 osób, w Biurze Informatyki i Telekomunikacji ponad 100 osób. To wiele pokazuje. W jednym z takich biur administracyjnych pracuje więcej pracowników MSZ, mówię o tych merytorycznych, niż w biurach zajmujących się poszczególnymi zagadnieniami dyplomacji światowej, poszczególnych regionów. To jest patologia, to jest również element biurokracji, patologii PRL. My chcemy to zmienić, chcemy, żeby polscy dyplomaci nie zajmowali się administracyjną obsługą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tylko żeby się zajmowali prowadzeniem dyplomacji Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzeniem, realizowaniem polskiej polityki zagranicznej. I to jest clou naszej reformy.

Drodzy państwo, jeszcze kilka słów o statystykach. Bliska mi służba konsularna, którą mam zaszczyt jako minister odpowiedzialny za Polonię nadzorować: w roku 2008 służby konsularne wykonywały ok. 1100 tys. czynności konsularnych – to pana posła na pewno zainteresuje jako dawnego konsularnika – dziś realizujemy, uwaga, 2450 tys. czynności konsularnych rocznie, ponad dwa razy więcej, tymczasem etatów konsularnych jest mniej niż wtedy, kiedy realizowaliśmy dwa razy mniej czynności. Czy to nie jest patologia? Czy to nie nadaje się do zmiany? To wszystko działo się za czasów poprzedniej koalicji i my chcemy to zmieniać.

Drodzy państwo, poseł, który wnioskował o naszą dyskusję, mówił o tym, że dyplomacja teraz jest w złym stanie. Otóż dyplomacja teraz wychodzi ze złego stanu, który obserwowaliśmy przez wiele ostatnich lat. Teraz chcemy doprowadzić do tego, że dyplomaci będą się zajmować pracą merytoryczną, a nie pracą administracyjną, chcemy też wprowadzić autentyczną postawę służby państwowej. Często spotykamy się z postawą traktowania pracy w MSZ jako zwykłej pracy, od godz. 8 do 16. Nie, to jest służba państwu

polskiemu i chcemy ten etos przywracać. Chcemy likwidować patologie, te patologie są związane z procesami często zachodzącymi nawet od wielu dziesięcioleci – klanowość rodzinna, nawet takie nazwiska jak Bierut, na czele. To wszystko chcemy wyeliminować. Jedynym kryterium oceny pracy w polskiej dyplomacji będzie zaangażowanie merytoryczne w pracę, podejście do obowiązków służby zagranicznej. Chcemy wprowadzić profesjonalną akademię dyplomatyczną – ona już jest, ale rozszerzamy jej zakres działania, zależy nam na tym, żeby obecni pracownicy MSZ również mogli się w tej akademii rozwijać. Wyobraźcie sobie państwo, że jeśli chodzi o rozwój merytoryczny związany z zagadnieniami pracy w służbie zagranicznej, nie było takich szkoleń od ponad 20 lat, teraz to wprowadzamy. Były szkolenia z obsługi komputerów, z zakresu administracji etc., natomiast jeżeli chodzi o merytoryczne podejście, nie było takich szkoleń. Chcemy, żeby nasi dyplomaci rozwijali swoje umiejętności, tak jak to się dzieje w innych krajach. Polski dyplomata oczywiście otrzymuje i w ostatnich latach otrzymywał mnóstwo gadżetów, sprzętów, natomiast stale obserwowane są takie kłopoty, jak napisanie dobrej notatki, dobrych tez, dobrej analizy. Tego niestety często nie ma. Myślę, że najlepszym przykładem była postawa pana ministra Sikorskiego, który, mało kto pamięta o tym, ale warto to przypomnieć, do pisania swoich przemówień zatrudniał członka dyplomacji brytyjskiej, bo nie mógł znaleźć prawdopodobnie...

(Poseł Anna Paluch: O, właśnie.)

Chyba że są inne przyczyny, o których tutaj, myślę, teraz nie będziemy dyskutować. Ale nie mógł, w najbardziej optymistycznej wśród tych dramatycznych przypuszczeń wersji, nie mógł po prostu znaleźć dobrego dyplomaty w polskim MSZ, który pisałby mu przemówienia. Jeśli znacie państwo inną przyczynę, to oczywiście tutaj państwo z Platformy pewnie powiedzą.

I to jest to nasze otwarcie. Już teraz, drodzy państwo, w Akademii Dyplomatycznej MSZ przygotowuje się do pracy dyplomaty dwa razy więcej młodych ludzi, niż to było w latach ubiegłych, dwa razy więcej. I chcemy doprowadzić do tego, żeby w przyszłości tych młodych osób było jeszcze kilkakrotnie więcej, niż to było w ostatnim ośmioleciu. Chcemy wpuścić świetnie przygotowanych młodych ludzi do polskiej dyplomacji. Chcemy, można powiedzieć, otworzyć polską dyplomację na wiele młodych osób. To, co było w latach ubiegłych: żadnych słuchaczy lub np. 10, 15, to nie jest żadne otwarcie. My chcemy otworzyć drzwi szeroko na młodych ludzi. (Dzwonek)

Już teraz zaznaczę państwu, że spośród całej polskiej administracji przyjęliśmy największą absolwentów KSAP-u i chcemy również na tę grupę świetnie przygotowanych młodych ludzi się otworzyć.

Szanowni państwo, myślę, że tutaj jeszcze będziemy o tym rozmawiać w drugiej części mojej wypowiedzi. Chcemy skończyć z PRL-em i w tym wymiarze...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jan Dziedziczak:**

...agenturalnym, i w wymiarze również...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jan Dziedziczak:**

...organizacyjnym. Czas na nową dyplomację. I to robimy w tej chwili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Chciałbym serdecznie pozdrowić wycieczkę mieszkańców z Turku i powiatu tureckiego, która przysłuchuje się naszej debacie. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Halicki: Z Turka.)

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Natomiast w tym momencie mamy problem następujący: zgłosiło się 50 osób, na pytania mamy godzinę, więc mam propozycję, żeby skrócić czas pytań do minuty.

(Głosy z sali: Nie.)

Dobrze. Jeżeli państwo nie zgadzają się na skrócenie do minuty, to jest ryzyko, że część posłów nie zada pytania.

(Głosy z sali: 1,5 minuty.)

Jest 50 osób, mamy godzinę, to i tak będzie za długo.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie róbmy farsy.)

(Głos z sali: Minuta z tolerancją.)

Minuta z tolerancją. Dobrze, panie posle!

Minuta z tolerancją.

Okej, dobrze.

(Głos z sali: 30 sekund wystarczy.)

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Małgorzata Gosiewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Profesjonalizm, patriotyzm, działanie w interesie pań-

stwa polskiego – takie cele właśnie postawił przed polską służbą zagraniczną minister Waszczykowski. To te cele realizuje dzisiaj występujący minister Dziedziczak. Polską służbą zagraniczną otworzyć trzeba na młodych i wykształconych ludzi, tak jak właśnie dzisiaj mówił o tym minister Dziedziczak. Pracę tę rozpoczęła swego czasu pani minister Anna Fotyga i pamiętamy ten obrzydliwy atak różnych środowisk, wręcz hejt, z jakim musiała się zmagać pani minister. Kolejni ministrowie nie byli już zainteresowani zmianami w resorcie. Patriotyzm niepodległościowy, życiorys nie były priorytetami w polityce kadrowej MSZ rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u.

Pytanie, panie ministrze. Jak dużej wymiany kadrowej możemy spodziewać się po uchwaleniu nowelizacji ustawy o służbie zagranicznej? Zapytam dosadniej. *(Dzwonek)* Ilu byłych pracowników, oficerów czy współpracowników służb specjalnych PRL pracuje nadal w polskiej służbie zagranicznej? Przypominam, pan minister wspominał o ponad 100 osobach, które wypełniły pozytywnie oświadczenia lustracyjne. Panie ministrze, czy po uchwaleniu tej ustawy będziemy mogli wreszcie ogłosić koniec PRL-u w polskiej dyplomacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Rafał Trzaskowski, Platforma Obywatelska.

Poseł Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest smutny dzień dla nas wszystkich w polskiej dyplomacji, bo właśnie w tej chwili polska dyplomacja kompromituje się w Brukseli walką, której nie da się wygrać. Do tego mamy chaos, bardzo dziwne nominacje w polskiej służbie dyplomatycznej, ujawnianie dokumentów niejawnych, co jest bardzo dziwne. Ministra Waszczykowskiego można byłoby pochwalić tylko za to, że właśnie nie wyrzucał na ślepo wszystkich dyplomatów tak szybko.

Mam pytanie. Czy ta ustawa to pretekst do absolutnej czystki w MSZ, panie ministrze? Bo PRL się skończył 27 lat temu, a to, że mówicie, że będziecie walczyć tylko ze współpracownikami UB...

(Poseł Anna Paluch: Ale funkcjonariusze trwają dalej i nic przez 8 lat z tym nie zrobiliście.)

...to jest dosyć zabawne, że zacytuję posła Nitrasa, w kontekście tego, co się dzieje z ambasadorem Przyłębskim. Jak będzie wyglądał ten przegląd kadr? Czy będzie dominowało tylko i wyłącznie kryterium lojalnościowe, tak jak wyrzucacie policjantów, żołnierzy, urzędników?

I chciałem się zapytać o jedną bardzo konkretną rzecz, dlatego że planujecie wcielić do służby ludzi

Posel Rafał Trzaskowski

z komórek europejskich. Ci ludzie, prawnicy europejscy o niesłychanej wiedzy, ludzie, którzy koordynują politykę (*Dzwonek*) europejską, są potrzebni tutaj, żeby wam też mówić, jakie błędy popełniacie, bo od tego jest służba dyplomatyczna. Mam nadzieję, że za karę, za mówienie prawdy, za to, że próbuję wam w sposób sensowny doradzać, nie będziecie ich wysyłać na placówki w stopniu III sekretarza, np. do Bratysławy, tylko będziecie ich używać tutaj. Nie niszczyć tego, co jest dorobkiem Rzeczypospolitej ostatnich 27 lat...

(*Posel Bernadeta Krynicka*: PRL-u.)

...i nie wyrzucacie specjalistów z pracy, bo za to zapłacicie.

Nie PRL-u. Ci, którzy pracowali...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Rafał Trzaskowski:

...w urzędzie komitetu integracji, byli zatrudnieni w 1990 r.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Rafał Trzaskowski:

Sami młodzi ludzie.

(*Głos z sali*: Ale w MSZ prawie 200...)

Niech pani nie opowiada nieprawdy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Mówimy o MSZ.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze Dziedziczak! Od 30 września 2016 r. do 29 listopada funkcję podsekretarza stanu w waszym resorcie pełniła osoba, która według doniesień medialnych współpracowała z CIA. Pan minister Waszczykowski zaprzeczył, wskazując, że pan Grey zostanie przesunięty na inne stanowisko w związku ze zmianą koncepcji kierownictwa.

Pytania. Jakie obecnie stanowisko zajmuje pan Robert Grey w resorcie, jeśli nie został odwołany, tylko przesunięty? Czy prawdą jest, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego dysponująca informacją o zatrudnieniu przez pana nominata współpracy z obcymi służbami nie przekazała dokumentacji ministrowi z obawy, że pan minister mógłby wyjawiać źródła informacji polskich służb obcemu wywiadowi? Kto z imienia i nazwiska podpisał się pod wnioskiem o dopuszczenie pana Greya do informacji niejawnych i o jaki poziom wnioskowano? I w końcu czy w ramach pełnionych obowiązków pan Grey otrzymałby wiedzę o pracownikach i współpracownikach polskiego wywiadu w Ameryce i Azji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS wiele razyiskał gromy w ludzi, którzy byli podejrzewani o współpracę z SB i z innymi komunistycznymi służbami. Politycy PiS-u od lat wypisują sobie na czołach antykomunistyczne hasła. A więc, stosując PiS-owską retorykę, chcemy dzisiaj zapytać MSZ, dlaczego PiS popiera jako ambasadora człowieka, który może być prawdopodobnie kłamcą lustracyjnym i tajnym współpracownikiem...

(*Głos z sali*: Może.)

(*Posel Andrzej Halicki*: Nie może, tylko jest.)

...SB donoszącym na własną rodzinę, a dlaczego nie popiera jawnego i świadomego współpracownika demokratycznej opozycji antykomunistycznej Donalda Tuska, który kandyduje na szefa, przewodniczącego Rady Europejskiej. Kto według was lepiej reprezentuje Polskę? (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch*: Działal przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej.)

(*Głos z sali*: Szkodzi Polsce.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tu już padła chyba odpowiedź, jaka jest wizja naszej polityki dyplomatycznej. To jest polityka kadrowa,

Posel Mieczysław Kasprzak

wymiana kadr. I to jest najważniejsze. A chyba nie o to chodzi w polityce dyplomatycznej i dyplomacji.

Czy to nie jest tak, że całą politykę dyplomatyczną podporządkowujemy naszym walkom wewnętrznym, po to żeby PiS mógł pokazać, że ten...

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Dezubekizacja.)

...kto nie jest z nami w Polsce, ten jest przeciwnikiem?

I dzisiaj rodzi się pytanie, jaka jest nasza polityka w zakresie integracji europejskiej. Czy to jest tak, że chcemy wyjść ze wspólnej Europy? Bo tak dzisiaj można sądzić. Czy mamy w tym zakresie stanowisko? Co polscy dyplomaci mają powiedzieć na zewnątrz wobec tych zjawisk, które dzisiaj dzieją się w Brukseli? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Polacy na Litwie nie mają prawa do zapisywania swoich imion i nazwisk zgodnie z pisownią i tradycją rodzinną. W rejonie solecznickim i w rejonie wileńskim Polacy stanowią ponad 2/3 ludności i niestety nie mają tam prawa używać języka polskiego w życiu publicznym. Nie mogą również zamieszczać nazw ulic w naszym języku. Szczególnie złe jest to, że od 27 lat Polakom na Litwie nie zwrócono majątków, które kiedyś Sowieci zabrali im praktycznie w ciągu jednego dnia. Państwo polskie wspomaga finansowo Polaków na Litwie, jednak zgodnie z przekazywanymi mi informacjami media korzystające z tych funduszy dopuszczają wypowiedzi przeciwko Polakom i polskim szkołom na Litwie, pomimo że polskie szkoły są tam lepsze od szkół litewskich. Zadaniem polskich dyplomatów jest to, aby tego typu zdarzenia nie miały miejsca. *(Dzwonek)*

Panie ministrze, czy i kiedy zrealizujecie pilną wymianę kadr w dyplomacji, tak by reprezentujący nas przedstawiciele dbali o polską rację stanu? Co planuje rząd, jakie kroki zamierzenia podjąć, by majątki odebrane tam Polakom zostały im zwrócone? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Jedna z pań posłanek w swoim zacięciu antykomunistycznym 27 lat po komunizmie zapytała, ilu pracuje dyplomatów współpracowników Służby Bezpieczeństwa. Ja poproszę, panie ministrze, o odpowiedź na piśmie na pytanie, ilu współpracowników tajnych służb PRL-owskich zostało zatrudnionych w charakterze dyplomatów przez MSZ czy przez ten rząd w ciągu ostatniego 1,5 roku. I proszę o odpowiedź na piśmie, ilu PRL-owskich tajnych współpracowników służb zatrudniliście, poza panem Przyłębskim.

W uzasadnieniu ustawy, o której mówimy, napisaliście tak: Służba zagraniczna – polska oczywiście – w obecnym kształcie jest nie tylko następcą prawnym, ale także bezpośrednim kontynuatorem służby dyplomatyczno-konsularnej zakorzenionej systemowo jeszcze w PRL. To jest oczywiście bzdura. Chciałbym pana też zapytać – to też na piśmie – o to, ilu pracowników MSZ zostało zatrudnionych, i proszę o podanie informacji procentowo, po okresie PRL-u, a w przypadku ilu pracowników pracujących w MSZ...

(Poseł Andrzej Halicki: W czasie PRL-u.)

...to jest kontynuacja *(Dzwonek)*, czyli ilu jest jeszcze zatrudnionych za czasów PRL-u.

Chciałbym powiedzieć państwu tak, że wasza dyplomacja jest dokładnie taka jak spot dotyczący Donalda Tuska, który PiS wczoraj wypuścił. Jest kłamliwa, obrzydliwa.

(Poseł Waldemar Andzel: Nie na temat. Do domu.)

To jest właśnie na temat. Taka jest wasza dyplomacja. Zobaczcie, Polacy, wy się tym szczycicie. Wy w ten sposób prowadzicie debatę.

(Poseł Anna Paluch: Proszę się napić zimnej wody, panie pośle.)

Chciałbym zapytać pana ministra, czemu służy art. 7...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

...projektowanej ustawy, w którym jest napisane, że w ciągu pół roku...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, już dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

...możecie każdego dyplomatę w Polsce zwolnić. Tak samo...

(Poseł Waldemar Andzel: Po czasie.)

Poseł Sławomir Nitras

...zwolniliście dziennikarzy, tak samo zwalnialiście ludzi w...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras:

...Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa...

(*Poseł Anna Paluch: Ale, panie marszałku, równe zasady.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Poseł Sławomir Nitras:

...i tak samo traktujecie dyplomatów.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Poseł Sławomir Nitras:

Dyplomaci... To zdanie musi wybrzmieć, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Ono już nie wybrzmi, nikt pana nie słyszy. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Kary finansowe.*)

Poseł Sławomir Nitras:

...to są patrioci i ludzie kompetentni, a nie zdrajcy służący innym państwom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Jeżeli pan już skończył, to proszę opuścić mównicę.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Poseł Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W lipcu 2016 r. ustanowił pan stanowisko specjalnego doradcy ministra ds. komunikacji. Tę funkcję powierzył pan Matthew Tyrmandowi. Doradca ten, jak czytamy, odpowiada m.in. za przygotowanie analiz, rekomendacji w zakresie kształtowania relacji z mediami i środowiskami opiniotwórczymi. Obsługę specjalną doradcy zapewniał sekretariat ministra, a wydatki miała pokrywać ambasada polska w USA. 1 października 2016 r. rozwiązaliście państwo umowę z panem Tyrmandem po antysemickim ataku na żonę byłego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego na portalu.

Pytania w związku z tym. Czy antysemickie ataki w mediach na ministra Sikorskiego, żonę oraz ministra Rostowskiego i jego córkę były zlecane czy koordynowane przez sekretariat ministra Waszczykowski, zgodnie z zawartą umową, oraz Ambasadę RP w USA? (*Dzwonek*) I pytanie drugie: Na jakie jeszcze osoby pan Tyrmand przygotowywał ataki na zlecenie MSW? I trzecie pytanie: Jakie kwoty zostały wypłacone panu Tyrmandowi przez Ambasadę RP w Waszyngtonie w czasie obowiązywania umowy? I czwarte: Jak dokładnie analizy i formy aktywności były zlecane panu Tyrmandowi, jakie dokumenty dostarczał do MSW? Które z nich były nieodpłatne, a za które MSW płaciło? I pytanie piąte, ostatnie: Kto obecnie pełni funkcję specjalnego doradcy ministra i czy MSW publikuje listę innych osób, których zadaniem jest atakowanie opozycji za wiedzą, zgodą, na zlecenie MSW? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Chciałbym serdecznie powitać delegację Wielkiego Churału Mongolii z przewodniczącym mongolsko-polskiej grupy parlamentarnej panem Daamba Ochir. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie o stan polskiej dyplomacji dzisiaj jest pytaniem retorycznym. Każdy może zobaczyć, że polska

Posel Marek Sowa

dyplomacja dzisiaj leży na łopatkach, a cała Europa obserwuje odliczanie do dziesięciu.

Mam parę pytań. Ile osób z kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych poza ministrem Greyem posiada podwójne obywatelstwo lub rezydentury w państwach innych? Jaka jest w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości skala zwolnień wśród ambasadorów i konsułów? Czy jest prawdą, a w zasadzie jest prawdą, bo pan minister już o tym mówił, że w związku z planowaną nowelizacją ustawy o służbie zagranicznej istnieje lista osób wskazanych do zwolnienia? Pytałem już o to w trakcie exposé pana ministra Waszczykowskiego, ale nie uzyskałem na to odpowiedzi. Nie pytam, czy ta lista była konsultowana z kierownictwem PiS, bo to jest oczywiste – każda lista ma akceptację kierownictwa. *(Dzwonek)* Czy w świetle obecnej kompromitacji kierownictwa MSZ rozważacie państwo honorowe wyjście z tej sytuacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Praca w służbie zagranicznej to szeroki zakres zadań wymagający od jej przedstawicieli wyjątkowej staranności, profesjonalizmu i umiejętności dyplomatycznych, ale też silnego wewnętrznego poczucia patriotyzmu, więzi ze swoim krajem oraz nieustannej wewnętrznej potrzeby działania na rzecz i w interesie suwerennego i niepodległego polskiego państwa.

Nie jest żadną tajemnicą, że do roku 1990 zarówno MSZ, jak i placówki dyplomatyczne były zdominowane przez tajne służby PRL oraz przedstawiciele aparatu bezpieczeństwa, a także absolwentów Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych. I pomimo że od lat wiele się mówi o potrzebie zmian w strukturze służby zagranicznej, żadna ekipa rządząca nie uporała się z tym problemem.

Dlatego chciałem zapytać pana ministra: Czy w służbie dyplomatycznej nadal pracują osoby negatywnie obciążone dziedzictwem minionego *(Dzwonek)* systemu, a jeżeli tak, to jaka to jest skala i co rząd zamierza z tym zrobić? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Tyszkiewicz, Platforma Obywatelska.

Posel Robert Tyszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obserwując wasze działania w dyplomacji...

(Posel Małgorzata Gosiewska: Państwa działania, państwa.)

...zwłaszcza w ostatnim czasie, można powiedzieć, że nie dziwi to, że tak starannie próbujecie zlikwidować w Polsce służbę dyplomatyczną, bo wy tak naprawdę służby dyplomatycznej nie potrzebujecie.

(Posel Anna Paluch: Cóż nam pan tu imputuje, panie pośle? Z rozsądkiem pan się rozstał.)

Narzędziem polskiej dyplomacji staje się szantaż, staje się awantura. To, co robicie, nie ma nic wspólnego z dyplomacją. Awantura i szantaż zamiast dyplomacji – do tego nie trzeba dyplomatów, do tego wystarczy posłuszni wykonawcy.

(Posel Bernadeta Krynicka: Konkrety!)

I to znamionują wasze działania.

Mam pytanie: Skąd bierze się w służbie dyplomatycznej tyle przypadków osób będących współpracownikami obcych wywiadów lub osób, które złożyły nieprawdziwe oświadczenia lustracyjne?

(Posel Anna Paluch: Głównie z waszych 8-letnich zaniechań.)

Chcę zapytać, bo znamy dwa takie przypadki: pana Greya i pana Przyłębskiego. W międzyczasie powołaliście państwo wielu ambasadorów. Chcę zapytać, ilu z tych ambasadorów zostało sprawdzonych przez Instytut Pamięci Narodowej. Bo to była zapowiedź ministra Waszczykowskiego *(Dzwonek)* w exposé, że wnikliwie będą sprawdzani. Przy sprawie Przyłębskiego okazało się, że takich sprawdzeń nie było w Instytucie Pamięci Narodowej. Być może mamy jeszcze kolejne osoby, które zataiły swoją przeszłość.

I ostatnie pytanie: Co oznacza w projektowanej noweli ustawy o służbie zagranicznej zapis mówiący o półrocznym okresie karencji, podczas którego zostanie dokonany przegląd kadr służby zagranicznej...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Robert Tyszkiewicz:

...ocenione zostaną umowy o pracę lub wypowiedziane umowy o pracę?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Robert Tyszkiewicz:

Bo to jest, panie ministrze, w najwyższym stopniu niepokojące.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Sylwester Chruszcz, Kukiz'15.

Poseł Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie o przyszłe wybory we Francji i w Holandii. Ewidentnie wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, które się odbyły, pokazały, że nie mieliśmy rozpoznanej sceny politycznej. Co to znaczy? Pewnie większość naszych, zaplecza dyplomatycznego, obstawiała, myślała, że wygra pani Clinton, ale okazało się, że Amerykanie jednak postanowili inaczej. I czy to był wynik złych kalkulacji czy złego zaplecza, które mamy w MSZ? Czy ten błąd nie powtórzy się teraz we Francji? Bo wcale nie jest powiedziane, że wygra ten kandydat, który dzisiaj jest kandydatem pupilkim mainstreamu. I to jest to pytanie. Czy mamy odpowiednie zaplecze, które jest w stanie już dzisiaj nawiązywać kontakty ze wszystkimi kandydatami, tu daję przykład Francji, tak żebyśmy w razie jakichś tam (*Dzwonek*) innych wyników mieli też kontakt z tą osobą, która wygra? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Truskolaski, Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd PiS od początku swojej kadencji walczy z osobami, które współpracowały z byłą władzą komunistyczną. Zaczęto od dezubekizacji ulic, później było obniżenie emerytur czy niszczenie dobrego imienia prezydenta Lecha Wałęsy.

(*Poseł Waldemar Andzel: Bardzo dobrze.*)

(*Poseł Anna Paluch: Sam sobie zniszczył, panie pośle, sam sobie zniszczył.*)

Można by powiedzieć, że to jeden z waszych priorytetów. Jednak rząd PiS-u zapomniał o „wyczyszczeniu” osób współpracujących z tamtą władzą ze swoich szeregów. Z doniesień medialnych mogliśmy ostatnio dowiedzieć się o tajnym współpracowniku „Wolfangu”.

Panie ministrze, proszę o odpowiedź: Na jakim etapie jest weryfikacja tych informacji? Czy jeżeli okaże się, że pan ambasador Przyłębski był tajnym współpracownikiem, zostaną wyciągnięte wobec niego konsekwencje?

(*Poseł Waldemar Andzel: Zgrana płyta.*)

Jakie to będą konsekwencje? Ostatnie pytanie. Kto może być następcą pana ambasadora Przyłębskiego?

Szczerze powiem, że mam na to stanowisko kandydata. Jest to pan Jacek Saryusz-Wolski, bo jak ostatnio słyszeliśmy, szuka on nowego zajęcia. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch: I to ma być dowcipne? Żalossne, panie pośle.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska dyplomacja potrzebuje fachowych i kompetentnych kadr, które będą godnie reprezentować Rzeczpospolitą Polską za jej granicami, kadr, które będą strzec suwerenności Polski oraz chronić jej interesów w relacji z innymi państwami. Lata rządów PO doprowadziły do sytuacji, w której pracownikami dyplomacji są osoby często niedostatecznie związane z państwem polskim, osoby bez odpowiedniego przygotowania lub, co gorsza, o wątpliwej przeszłości. A przecież niedopuszczalne jest, aby pracownikami dyplomacji nadal pozostawali ludzie...

(*Poseł Tomasz Jaskóła: Minister Grey.*)

...będący tajnymi współpracownikami służb PRL, absolwenci Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, MGIMO, oraz osoby niekompetentne.

W związku z powyższym proszę pana ministra o odpowiedź na następujące pytanie: Według szacunków ministerstwa ilu jest jeszcze pracowników dyplomacji, którzy ukończyli Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych, MGIMO? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Współczuję panu ministrowi, że musi się tłumaczyć z tej intencji tak oczywistej, widocznej: w kolejnej służbie chcecie po prostu zrobić czystki. Służby specjalne, służby odpowiadające za bezpieczeństwo – czystki kadrowe i katastrofa, jedna za drugą. To samo będzie w dyplomacji, zresztą to widać gołym okiem, więc nie wmawiajcie, że nomenklaturę PRL-owską chcecie likwidować, bo wy ją de facto przywracacie takimi nominacjami, jak nominacja ambasadora Przyłębskiego. Ale przede wszystkim

Posel Andrzej Halicki

chcecie zrobić nomenklaturę PiS-owską. To jest właśnie PRL bis, PRL PiS. Nomenklatura partyjna zamiast dyplomacji działającej w interesie Polski, całego państwa, wszystkich obywateli, a przede wszystkim w interesie narodowym.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Proszę nie obrażać polskich dyplomatów, naprawdę.)

Polska nie jest wasza i musicie się od tego odwrócić.

Może i dobrze, żeby pani minister Fotyga była tutaj dobrym przykładem, bo ona przynajmniej nic nie mówiła, niewiele robiła, a czasem w dyplomacji lepiej nie robić, bo jak się tak robi jak dzisiaj, to naprawdę wychodzą same szkody.

(*Posel Krzysztof Ostrowski*: Co za hipokryzja.)

Apeluję o wstrzymanie języka. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wojciech Bakun, Kukiz'15.

Posel Wojciech Bakun:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie konkretnie personalne o osoby, które są zatrudniane w polskiej dyplomacji. Mam tutaj na myśli pana Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego. Znam pana poglądy, panie ministrze, często dyskutowaliśmy na różne tematy, zwłaszcza odnośnie do Polaków na Kresach i Polonii za granicą. Dlatego dziwię się, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych akceptuje jako doradcę ministra Waszczykowskiemu pana Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, który zasłynął tym, że w 2013 r. doradzał posłom PiS-u niechęć do potępiania zbrodni UPA na Polakach. Mało tego, w dyskusji z osobą, która neguje zbrodnię wołyńską, czyli z przewodniczącym Związku Ukraińców w Polsce panem Piotrem Tymą, pan Przemysław Żurawski vel Grajewski wypowiedział takie słowa (*Dzwonek*): Głupich w każdej nacji pod dostatkiem niestety. Na szczęście ludzie określający się mianem środowisk kresowych nie rządzą Rzeczpospolitą. Przyjmij, Piotrze, proszę, wyrazy mojej solidarności w tej sprawie.

Pytam: Jaka jest polityka kadrowa PiS-u i jaka jest polityka historyczna PiS-u, jeżeli akceptujecie taką osobę na takim stanowisku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Widzę, że nie ma ministra Waszczykowskiego podczas tej ważnej debaty. Pojechał rujnować opinię Polski w Europie. To jakaś katastrofa.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Ho, ho, ho...)

Szanowni państwo, troglodyci dyplomacji, świadomi troglodyci dyplomacji – to jest sformułowanie, które ciśnie się na usta, kiedy widzimy, jak PiS w swoim własnym, partykularnym, partyjnym interesie niszczy opinię Polski w Europie i niszczy opinię Polski w świecie. Szanowni państwo, chciałem zapytać, czy dla was nic nie znaczą takie sformułowania, jak „polski interes narodowy”, jak „patriotyzm”, jak „obywatele”, że robicie takie rzeczy.

Panie ministrze, chciałem zapytać również o politykę kadrową, bo dochodzą mnie takie słuchy, że jeżeli chodzi o dobór nowych ludzi do dyplomacji, te kryteria zostały zawężone do takiego znanego sformułowania BMW: bierny, mierny, ale wierny...

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Proszę nie obrażać polskich dyplomatów.)

...a kluczowym elementem (*Dzwonek*), który potwierdza tego rodzaju kompetencje, jest wcześniejsza współpraca bądź z obcymi służbami, bądź ze służbami PRL-u. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, najlepiej na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Cicholska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas wykonywania mojej pracy poselskiej w maju ub.r. odbyłam podróż służbową do Stanów Zjednoczonych. Spotkałam się tam z przedstawicielami różnych organizacji polonijnych, przeprowadziłam szereg rozmów, również tych indywidualnych, z naszymi rodakami. Zwracali mi wielokrotnie uwagę na to, że zaangażowanie pracowników konsulatu i ambasady w ich sprawy jest zbyt małe.

W ostatnim czasie obserwujemy przyrwył młodych i dobrze wykształconych dyplomatów. Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych planuje zwiększenie liczby zaangażowanych i dobrze przygotowanych pracowników, którzy będą zatrudnieni w placówkach dyplomatycznych? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, Platforma Obywatelska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po pierwsze, panie ministrze, czy pan nie ma poczucia pewnej groteskowości, kiedy zamierzacie masowo czyścić kadry? Rozumiem, że będzie się to wiązało z wyrzuceniem z pracy bardzo wielu osób, a nie potrafiacie skutecznie wysłać do ambasad na stanowisko ambasadora jednego człowieka, tak żeby go sprawdzić i nie mieć później kłopotu. To jest rzecz pierwsza.

Rzecz druga. Szkoda, że nie ma pana ministra Waszczykowskiego, bo chciałabym zapytać, co w takim razie robił on w Ministerstwie Spraw Zagranicznych od 1992 r. Jak rozumiem, przez 25 lat był osaczany przez absolwentów szkoły moskiewskiej, agentów itd. Czy nie powinien on uciec z tej służby w 1992 r.?

I rzecz trzecia. Jeżeli państwo również zamierzacie doprowadzić do tego, że jeżeli ktoś był współpracownikiem tajnych służb PRL-u, to dotyczy to również rodziny tego kogoś (*Dzwonek*), to czy to będzie działało w drugą stronę? Co w takim razie zrobicie z szefową Trybunału Konstytucyjnego, jeśli potwierdzą się informacje dotyczące ambasadora w Niemczech? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tomasz Jaskóła, Kukiz'15.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Po pierwsze, Platforma Obywatelska i PiS zupełnie nie różnią się od siebie.

Mam pytanie dotyczące dyrektora generalnego służby zagranicznej, czyli Andrzeja Jasionowskiego, nieszczęśliwie nieudanego ambasadora w Serbii, który w tej chwili jest jednym z najważniejszych urzędników w MSZ. Już pomijam okoliczności jego działania w wypadku w Serbii. Chciałbym zapytać o tego człowieka.

Druga rzecz. Składałem interpelację, panie ministrze, w sprawie wysuwania żądań od 60 lat przez Radę Gdańszczyzn, która bardzo wyraźnie uderza w polską integralność terytorialną, i państwo w zasadzie zignorowaliście takie poważne sygnały dotyczące tejże instytucji.

I trzecia rzecz. Mógłbym wymienić tutaj 220 nazwisk – Cibulla, Bojanowicz, Budecki, Bykowski, Chmu-

ra, Czarnecki, Berwick, Chwaliszewska, Kasprzyk – ludzi, którzy byli tajnymi współpracownikami. W związku z tym państwo się w ogóle nie różnicie: albo się mylicie (*Dzwonek*), albo nie potraficie zarządzać MSZ. Żeby tajni współpracownicy funkcjonowali? Rok temu o tym mówiliśmy.

Ostatnia rzecz, panie ministrze. Jedyną rzeczą, którą zaakceptowaliście i, chwała Bogu, zrealizowaliście, to postulat klubu Kukiz'15 dotyczący Akademii Dyplomatycznej. Za to tylko dziękujemy. (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Halicki: Ale co akademie?*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

(*Poseł Robert Tyszkiewicz: Od 2002 r. działa.*)

(*Poseł Tomasz Jaskóła: Ale zupełnie inaczej działa.*)

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Nowoczesna.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym, żeby dzisiaj pan minister podał tutaj nam wszystkim konkrety. Co państwo robicie w sprawie pana ambasadora Przyłębskiego? Jak podchodzicie do tej sprawy? Minał tydzień i tak naprawdę nadal nie wiemy, jakie jest państwa stanowisko, jaka będzie decyzja w sprawie pana ambasadora. W zeszłym tygodniu została ujawniona teczka, w której oficer prowadzący SB zarejestrował pod pseudonimem pana Przyłębskiego. W tej ujawnionej przez dziennikarzy teczkę jest adnotacja, że należy pana Przyłębskiego wyszkolić do pracy dla Departamentu I MSW, a wiemy, że to był wywiad wojskowy. Czy państwo coś w tej kwestii robicie? I drugie pytanie: Czy zlecieliście państwo sprawdzenie wszystkich pracowników służb dyplomatycznych w IPN? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Głos ma pan poseł Marek Krzakała, Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Krzakała:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W jednym możemy się, panie ministrze, z panem zgodzić. Mianowicie trzeba tak zmodyfikować ustawę o służbie dyplomatycznej, by więcej nie dochodziło do takich kompromitacji, jakie mają miejsce w Berlinie, gdzie urzęduje ambasador Przyłębski.

Posel Marek Krzakała

Polecam panu wczorajszy obszerny artykuł w „Süd-deutsche Zeitung” zatytułowany „Jego Ekscelecja »TW Wolfgang«”. Zresztą ambasador miał swojego poprzednika w postaci pana Muszyńskiego, obecnego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, który został wyrzucony z Berlina w 1996 r., a który zataił fakt współpracy ze służbami. Myślę, że dyplomacji musi się uczyć przede wszystkim ten rząd, bo używa języka, który obraża naszych partnerów w Unii i nie służy budowaniu konstruktywnego dialogu. W tym zakresie na pewno są niezbędne szkolenia. A brak poparcia kandydatury Donalda Tuska na szefa Rady Europejskiej to jest wstyd, kompromitacja i ośmieszanie się na arenie międzynarodowej.

Szybciutko przechodząc do projektu ustawy, mam następujące pytania. Czy słuszne są obawy, że projekt ustawy dotknie nie tylko urzędników zatrudnionych w czasie PRL-u, ale także tych, którzy rozpoczęli pracę po 1989 r.? (*Dzwonek*) Bo przecież zapis dotyczący akceptacji nowych warunków pracy i płacy będzie instrumentem nacisku na tych, którzy nie podzielają idei dobrej zmiany albo źle pojmują solidarność grupową, o której mowa w uzasadnieniu projektu. Panie ministrze, jakie będą kryteria w decydowaniu o przyjęciu do pracy na nowych warunkach? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jarosław Porwich, Kukiz'15.

Posel Jarosław Porwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jest tajemnicą, że ambasador Polski w Niemczech Andrzej Przyłębski nie posiada ponadprzeciętnego doświadczenia w administracji ani wybitnych osiągnięć w dyplomacji, a jest szefem placówki, która jest najważniejsza dla Polski ze względów politycznych, gospodarczych i geostrategicznych. W tak ważnej placówce powinien zasiadać dyplomata o najwyższych kompetencjach i nieposzlakowanej opinii, a chyba do nich nie możemy zaliczyć członkostwa w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej czy faktu bycia tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa o kryptonimie Wolfgang. Co więcej, fakt ten winien bezwzględnie dyskwalifikować. Nie chcę zadać pytania, czy, tylko zadaję pytanie, kiedy zostanie odwołany ambasador Polski w Niemczech, w Berlinie pan Andrzej Przyłębski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Mieszkowski, Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Walka polskiego rządu z Donaldem Tuskiem to aberracja. Czegoś podobnego, odkąd pamiętam Europę, chyba w Europie nie było. Państwa kryteria są oczywiście straszne. One są nieeuropejskie, one są też niepolskie, są PiS-owskie. Państwo realizujecie PiS-owską rację stanu. Polska racja stanu jest zupełnie odmienna, mamy inne interesy. PiS-owska racja stanu realizuje postanowienia Jarosława Kaczyńskiego i partii PiS, a nie polskiego społeczeństwa.

W związku z tym mam pytanie: Czy proponowana ustawa, podobnie jak w przypadku sądów, jak w przypadku wielu innych dziedzin, o których tutaj rozmawiamy, również będzie posługiwała się kryteriami odpowiedzialności zbiorowej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jan Kilian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Kilian:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości przyspiesza zapowiedziane zmiany w polskiej dyplomacji. Czy prawdą jest, panie ministrze, że w służbie zagranicznej funkcjonują jeszcze dyplomaci szkoleni w Moskwie? Czy prawdą jest, że nowe rozwiązania mają doprowadzić do lustracji osób, które były zatrudnione w dyplomacji przed 1989 r. i wciąż jeszcze pełnią służbę? Powszechnie znaną prawdą jest, że pierwszy szef MSZ po 1989 r. nie zrobił porządku w dyplomacji. Czy w służbie zagranicznej powinny pracować osoby po moskiewskich szkołach? Jeżeli dziś mówimy o stanie kadr naszej dyplomacji, to musimy wspomnieć o tym, jak widziane są wspomniane działania przez prasę krajową czy zagraniczną. Na przykład założony przez Niemców „Fakt” bił niedawno w ministra całkiem otwarcie, przyznając, że powodem krytyki jest brak odpowiednich konsultacji jego działań z Berlinem. Od samego początku trwa nieprzerwany atak prasy, która w Polsce jest w zasadniczej części w rękach obcego kapitału (*Dzwonek*), głównie niemieckiego, na działania polskiego rządu.

Panie ministrze, czy ten nieprzerwany atak obcych polskiemu państwu mediów ma wpływ – pozytywny czy negatywny – na funkcjonowanie polskiej dyplomacji? Rząd Prawa i Sprawiedliwości widzi polską politykę zagraniczną inaczej niż jego poprzednicy. Panie ministrze, czy ma pan prawo, a nawet obowiązek dobierać sobie uczestników tych działań według potrzeb nowej polityki, czy nie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma poseł Tomasz Lenz, Platforma Obywatelska.

Poseł Tomasz Lenz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Według projektu ustawy obecni dyplomaci mają niedostatecznie silne więzi łączące ich z państwem polskim. Na podstawie jakich kryteriów będą oceniani potencjalni nowi kandydaci do służby dyplomatycznej, by posiadać dostatecznie silne więzi łączące z państwem polskim? Czy muszą to być kryteria kompetencji, wiedzy i znajomości języków, tak jak do tej pory, czy też mają to być po prostu dyplomaci Misiewicz, partyjni, PiS-owscy aktywiści, mierni, ale wierni, oddani partii Jarosława Kaczyńskiego, przez których jeszcze łatwiej niż przez ostatnie 1,5 roku będziecie niestety ośmieszać Polskę na arenie międzynarodowej?

PiS zapowiadał, że Polska w polityce zagranicznej musi wstać z kolan, a tymczasem leży rozłożona na łopatki. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, żeby nie dawać nadziei na poprawę sytuacji, jak to nazywa, reformuje polską dyplomację. Chce ją upolitycznić, tak jak państwowe urzędy, instytucje oraz spółki Skarbu Państwa. *(Dzwonek)* Teraz akcja Misiewicz ma być przeprowadzona w placówkach zagranicznych. Jak widać, ludzi dobrej zmiany jest wielu, a stołków w kraju zabrakło. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jerzy Jachnik, Kukiz'15.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż chcę zejść na ten niższy poziom MSZ, chodzi tu dokładnie o departament prawny. Chciałbym się pana zapytać, dlaczego prawnicy, i co to są za prawnicy, w opiniach dla Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podają nieprawdę i szkalują polskich obywateli. Podaję pierwszy przykład, krótki. Przewlekłością spraw według Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest to, że oskarżony lub pozwany obywatel składa zbyt długie oświadczenia bądź się broni. Czy zwyczajem jest, że MSZ narusza prawa człowieka i jego prawnicy również? Prosiłbym o odpowiedź w tej sprawie, bo w tej sprawie składałem skargę na piśmie. Ostateczna odpowiedź ministerstwa była taka. Tłumaczyliście się, że to podało Ministerstwo Sprawiedliwości, a Ministerstwo Sprawiedliwości, że podało sąd okręgowy. Na końcu powiedzieliście tak: i tak nam nic nie zrobicie, bo nas chroni immunitet. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Adam Szłapka, Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo żałuję, że pan minister Witold Waszczykowski nie przysłuchuje się tej debacie, ale rozumiem, że w Brukseli przekonuje sam siebie do kandydatury Jacka Saryusza-Wolskiego. Pan minister mówił o nowej ustawie o służbie zagranicznej. Planujecie czystkę, to oczywiste, taką bolszewicką czystkę: wszystkich wyrzucić, zatrudnić swoich. Fundamentalnie się z tym nie zgadzam, bo uważam, że to jest niegodziwe, to jest sprzeczne z polskim interesem, bo to ma przerwać ciągłość służby zagranicznej. Boję się czegoś innego. Pytanie, panie ministrze, czy wy macie jakiegokolwiek zabezpieczenie kontrwywiadowcze w przypadku nowych ludzi, których będziecie zatrudniać. Przypadek Greya i Przyłębskiego pokazuje, że nie macie żadnego zabezpieczenia kontrwywiadowczego i nie sprawdzacie tych ludzi.

Drugie pytanie. Panie ministrze, czy rząd, pan minister i pan minister Waszczykowski uważacie Paryż za ważną stolicę w Europie? Obawiam się, że nie. Jeśli tak, to dlaczego od pół roku nie ma w tej ważnej stolicy ambasadora?

Panie ministrze, rząd nie prowadzi, tak jak podkreślam od dłuższego czasu, żadnej polityki zagranicznej. *(Dzwonek)* Najgorsze jest teraz to, co widzimy teraz, że zamiast dyplomacji stosujecie seanse nienawiści, co pokazuje ten spot, który przygotowaliście. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Prawda boli.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie pośle Lenz, proszę nie wychodzić. Przed chwilę podnosił pan kwestię, że kadry dyplomacji zagranicznej powinny mieć odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje. Jestem ciekawa, czy państwo posłowie z Platformy Obywatelskiej i PSL zapoznali się z raportem Najwyższej Izby Kontroli z roku 2014, gdzie jasno wskazuje się, w jaki sposób zatrudnialiście kadry dyplomacji zagranicznej. Szanowni państwo, ówczesny minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski bardzo często nadużywał trybu wyją-

Posel Katarzyna Czochara

kowego, pomijając tryb konkursowy, i zatrudniał w dyplomacji osoby bez jakichkolwiek aplikacji. Oprócz tego, jeśli chodzi o znajomość języków obcych (*Dzwonek*), to nie było to oczywiście kryterium, które było brane pod uwagę przez ówczesne rządy.

Panie ministrze, mam pytanie. Czy prawdą jest, iż za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL w dyplomacji zagranicznej została zatrudniona osoba z doświadczeniem, szanowni państwo, uwaga, zawodowym na stanowisku: kelner i sprzedawca? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Tomczyk:

Dzień dobry.

(*Posel Małgorzata Gosiewska: Dzień dobry?*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To nie jest tak, że my nie znamy tych waszych ustaw. Wasze ustawy pojawiały się już w wielu miejscach w polskim państwie, np. w polskiej armii. Jaki był rezultat zlikwidowania konkursów w różnych agencjach, w wojsku i zastępowania doświadczonych generałów różnymi Misiewiczami? Ano taki, że z wojska odeszło 25 generałów, 250 pułkowników, niezliczona liczba podpułkowników i majorów. Wiemy dokładnie, czym kończą się wasze ustawy, które mają likwidować jakiekolwiek kryteria w przydzielaniu stanowisk gdziekolwiek. Kończą się Misiewiczami. Wszędzie, za każdym razem, kończy się tak samo. Porównałbym was do ośmiornicy na polskim państwie, ale obraziłbym ośmiornicę, więc porównam was po prostu do raka na polskim państwie. Tak działacie. Za każdym razem tam, gdzie się pojawiacie, rozszerzacie te swoje komórki, zawłaszczacie kolejne...

(*Posel Bernadeta Krynicka: Straszne.*)

...instytucje państwa tylko po to, żeby mieć stanowiska, bo dla was liczy się tylko władza dla władzy. (*Dzwonek*) Nie sprawujecie władzy po coś, sprawujecie władzę dla władzy. To jest w tym najgorsze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Katarzyna Czochara: Lustrzane odbicie.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Piotr Apel, Kukiz'15.

Posel Piotr Apel:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o tę trochę farsę, o to, co się dzieje dzisiaj w Brukseli, nie na Malcie, tylko w Brukseli. Chodzi o propozycję, którą rząd polski wystosował, by przewodniczącym Rady został, zresztą świetny specjalista, Saryusz-Wolski. Dlaczego ministerstwo nie zrobiło nic – i jeszcze się do tego przyznało, że nie zrobiło nic – by choć uprawdopodobnić tę kandydaturę, zadbać w minimalny sposób o to, żeby był więcej niż jeden głos na tego kandydata? Dlaczego marnuje się tak dobrych ekspertów, spala się ich i kompromituje w tak nieudolny sposób, jak w przeprowadzonej propozycji? Dlaczego Polska nic nie zrobiła, żeby go wypromować? Dlaczego Polska ostatecznie grozi wręcz, że zerwie szczyt (*Dzwonek*), nie podpisując protokołu ostatecznego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To, że polska dyplomacja, dyplomacja kraju liczącego prawie 39 mln mieszkańców, powinna być we wszystkich krajach świata, nie ulega wątpliwości, chociaż nie wszyscy są tego zdania.

Panie ministrze, mam dwa pytania i jedno dodatkowe, które mi się nasunęło w trakcie wystąpień moich poprzedników. Pierwsze: Czy dzisiaj można powiedzieć, że ilościowy stan kadr polskiej dyplomacji jest wystarczający? Drugie: Czy jakościowy stan kadr odpowiada polskiej racji stanu? I pytanie dodatkowe: Czy prawdą jest, że rząd nie prowadzi żadnej polityki zagranicznej? Takie słowa tu padły. Mam prośbę do kolegów, koleżanek posłów o słowa wyważone, o odpowiedzialność za słowa. (*Dzwonek*) Proszę Polakom nie mówić nieprawdy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę, żeby państwo pilnowali czasu, dlatego że nie wszyscy zdążą, jeżeli państwo nie będą pilnować czasu.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Macie już gotową ustawę, która jednak nie zawiera szczegółowych kryteriów zwalniania pracowników służby zagranicznej ani kryteriów powoływania na stanowiska nowych kadr. Poza panem ministrem Waszczykowskiem żaden z naszych dyplomatów nie ośmieszył się tak do tej pory nawiązywaniem stosunków dyplomatycznych z nieistniejącymi państwami, nie określił relacji między państwowymi odchodzeniem od murzyńskości, a postępu cywilizacji nie łączył z cyklistami i wegetarianami. Nikt nie ujawniał notatek dotyczących relacji między państwowych.

Za to wielu naszych obecnych dyplomatów ma ugruntowane relacje międzynarodowe w wielu obszarach polityki i gospodarki. Personalne zmiany w znacznej liczbie przypadków mogą zaszkodzić rozwojowi stosunków dyplomatycznych. *(Dzwonek)*

Panie ministrze, zapytam krótko: Jaka będzie skala zmian kadrowych w polskiej dyplomacji, w ministerstwie, i jaki to będzie koszt? Proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Gwar na sali)*

Pani Paluchowa, niech się pani wreszcie wyciszy. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Pani poseł...)

(Poseł Piotr Kaleta: Pepek świata.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Adam Andruszkiewicz, Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Głos ma pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani posła.

Głos ma pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Waszczykowski zapytany przez dziennikarza „Faktu” pana Łukasza Maziewskiego o przyszłość ambasadora Przyłębskiego zechciał zagrozić mu nasłaniem ABW. Czy minister skierował formalne żądanie do ABW, żeby zajęło się tym dziennikarzem? Czy możemy poznać treść tego żądania oraz czy zadawanie pytań przez posłów minister też uznaje za nękanie go? I czy również możemy spodziewać się nasłania ABW na posłów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Bernadeta Krynicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Skandalem można było nazwać fakt, że w przygotowaniu wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego 10 kwietnia 2010 r. brał udział Tomasz Turowski, znany były oficer wywiadu PRL-u i III RP. Pełnił on wówczas funkcję kierownika Wydziału Politycznego Ambasady RP w Moskwie. Był na miejscu katastrofy. Uczestniczył 6 maja 2010 r. w Rosji w spotkaniu rosyjskich i polskich śledczych poświęconym badaniu tej katastrofy.

Mam w związku z tym pytanie, panie ministrze: Czy nowelizacja ustawy o służbie zagranicznej zakłada zwalnianie wszystkich osób, które były oficerami i współpracownikami byłych służb specjalnych PRL-u, i czy zwalniane też będą osoby, absolwenci znanej rosyjskiej szkoły MGIMO *(Dzwonek)*, moskiewskiego uniwersytetu, tzw. kuźni kadr, która budzi wiele kontrowersji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jedną z koncepcji kilkakrotnie wymienianych w różnego rodzaju wypowiedziach ministra spraw zagranicznych, dotyczących funkcjonowania polskiej polityki zagranicznej, jest koncepcja Międzymorza. Jest to koncepcja, która nawiązuje do międzywojennej idei zaproponowanej przez Józefa Piłsudskiego. Jest to koncepcja ważna dla budowy pozycji Polski w Europie. Jej założeniem w pewnym uproszczeniu jest docelowo ścisła współpraca polityczna państw położonych między Morzami: Bałtyckim a Czarnym. Bardzo proszę o wykazanie, które z państw Unii Europejskiej z Międzymorza koordynują swoje działania polityczne z Polską w kwestii ich wspólnej polityki wobec Unii Europejskiej, Rosji czy Stanów Zjednoczonych. Mam także prośbę, aby pan minister ustosunkował się do tego problemu w kontekście kandydatury Jacka Saryusza-Wolskiego na przewodniczącego Rady Europejskiej i potencjalnego jej wsparcia *(Dzwonek)* przez kraje Międzymorza należące do Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cele, narzędzia i efekt to są rzeczy, które powinny cechować każdego dyplomata. On powinien wiedzieć, w jakim celu występuje, jaka jest polityka rządu polskiego, czy to jest polityka wprowadzająca, czy wyprowadzająca Polskę z Unii Europejskiej, czy to jest polityka racjonalna. Musi wiedzieć, jak rząd polski zamierza wstawać z kolan. Musi znać cele rządu polskiego. Musi znać także narzędzia, jakich rząd używa, i musi wiedzieć, że te narzędzia powinny być stopniowane: od konsultacji, negocjacji, a gdy ich brak, to rzeczywiście zastosowanie czegoś, co jest bombą atomową. Ale jeśli stosuje się tę bombę atomową, to jest się przeciwskutecznym, bo efekt, który się uzyskuje, jest efektem wyprowadzającym Polskę z Unii Europejskiej albo doprowadzającym do tego, że Polska będzie w Unii Europejskiej (*Dzwonek*) trzeciej prędkości. Jak przy takim stanie dyplomacji Polska może osiągnąć efekty w sprawach naprawdę dla Polski ważnych, np. w sprawie pakietu zimowego? (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Tomek się znalazł.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Chcę zapytać o proces wymiany kadr w MSZ. W powszechnym odczuciu to właśnie w MSZ jest najwięcej zasobów kadrowych będących swojego rodzaju pozostałością po słusznym minionym systemie. Pragnę zapytać o intensywność i o tempo tego procesu. Przypomnę, że takie kompromitujące polską służbę zagraniczną wydarzenia jak afera wizowa w konsulacie Rzeczypospolitej w Łucku, we Lwowie trwały miesiącami bez jakiegokolwiek stosownej reakcji ówczesnego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Miesiącami trwał haniebny proceder wymuszania przez pracowników konsulatu w Łucku nienależnych opłat od interesantów. Co więcej, wizy Schengen do Francji, Danii czy Niemiec dostawały, proszę państwa, osoby trudniące się nierządami, objęte zakazem wjazdu do tych krajów, a odmowy wizowe z Francji zaklejano polskimi stemplami. Ten kompromitujący polską dyplomację proceder był animowany, był prowadzony przez współpracowników SB i innych służb. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Kiedy te pozostałości, te złoży z poprzedniego systemu znikną z MSZ-u? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Sitarski, Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele tu było mowy o personaliach, ale ja mam pytanie dotyczące efektywności osób zatrudnionych w polskiej dyplomacji. Posłużę się przykładem.

Przedstawicielstwo stałe w Strasburgu, jak najbardziej także z ambasadorem, powinno bronić interesów rządu polskiego. W ubiegłym roku wiele było dyskusji na temat stanu demokracji w Polsce i była sytuacja taka, że w czasie tej największej burzy, dyskusji uderzającej w rząd polski i państwo polskie szef przedstawicielstwa polskiego najpierw był na urlopie, następnie na L4. Bilans końcowy był taki: przez 5 tygodni przedstawicielstwo praktycznie nie funkcjonowało mimo wielu pytań z Rady Europy.

I druga sprawa: samo zarządzanie majątkiem. Zdarza się, że szef dyplomacji zespołu parlamentarnego Rady Europy z Sejmu polskiego musi godzinę iść pieszo między (*Dzwonek*) siedzibą Rady Europy a hotelem wieczorową porą po to, żeby dojść do hotelu, a przy przedstawicielstwie limuzyny stoją i czekają. Brak zarządzania majątkiem też jest dużym problemem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie ministrze, pan dużo mówił o tych przygotowaniach kompetencyjnych, merytorycznych, a patrząc z boku, jeżeli chce się skorzystać czy jest potrzeba skorzystania z polskich służb dyplomatycznych, to okazuje się, że wy się niczym nie różnicie od poprzedników. Tak samo jak poprzednicy traktujecie polską dyplomację: jak łup, a nie jak służbę państwu. Podam kilka przykładów, przypadków. Próbowaliśmy pan kiedyś dodzwonić do polskiego przedstawicielstwa w Ramallah? Ja próbowałem wielokrotnie. Nigdy mi się to nie udało. Obok mamy ambasadę w Tel Awiwie, która przypomina zamkniętą twierdzę. Obok mamy jedyny pozytywny wyjątek, czyli ambasadę w Bejrucie, która obsługuje nie tylko Liban, ale także całą Syrię.

Posel Paweł Skutecki

Na sam koniec, bo widzę, że mam mało czasu, podam panu taki przykład. Wykonując interwencję poselską, trzech posłów z naszego ugrupowania pojechało do Londynu spotkać się z polskim ambasadorem. *(Dzwonek)* Panie ministrze, zostaliśmy przyjęci na schodach, gdzie czekaliśmy 15 minut, aż ktoś się nami zainteresuje. Tak wygląda służba państwu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Michałek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ze zdziwieniem usłyszałam dzisiaj z ust posła wnioskodawcy, że trwa czystka kadrowa w MSZ-ecie. W społecznym odbiorze nic takiego się nie dzieje, wręcz przeciwnie, mieszkańcy, Polacy uważają, że zmiany kadrowe następują zbyt wolno, dlatego że oczekują, że... Młodzi ludzie, dobrze wykształceni, władający wieloma językami, którzy mają wszelkie kompetencje i umiejętności do pracy w dyplomacji, nie mogą się do niej dostać. I dzisiaj pan minister powiedział, że chce otworzyć szeroko drzwi dla młodych dyplomatów, co mnie bardzo cieszy. Chciałam zapytać: Kiedy ministerstwo te drzwi naprawdę dla młodych ludzi otworzy i jak to się będzie działo? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Ostrowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Ostrowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Za czasów rządów Platformy i PSL trochę nie doceniano dyplomacji. Uważano, że świat jest stabilny, sojusze pewne i nic nam nie grozi. Dyplomacja wydawała się zbędnym kosztem. Zamykano placówki dyplomatyczne. Według stanu mojej wiedzy za samego ministra Sikorskiego zamknięto ich 16. Okazało się, że jednak świat jest niestabilny. Współczesność niesie liczne zagrożenia i nic nie zastąpi dyplomacji bezpośredniej, kompetentnego, mającego liczne kontakty, działającego w służbie ojczyzny ambasadora. Nasz rząd otwiera placówki dyplomatyczne.

Mam pytanie do pana ministra: Ile za czasów rządów Platformy i PSL zamknięto placówek diploma-

tycznych, ile myśmży zdążyli otworzyć i jakie są plany na najbliższą przyszłość? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jarosław Szlachetka, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Jerzy Paul, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początek bardzo krótko à propos służby konsularnej. Faktycznie nie chcielibyśmy, żeby się dalej ograniczało to tylko do Warszawy czy Krakowa, tylko żeby ludzie z całej Polski mieli taką możliwość, mogli być w tej służbie.

A teraz druga rzecz, dotycząca czystek, o których się mówi, że zostały porobione czy się robią. Chciałem zapytać pana ministra szczególnie o jedną rzecz: Kiedy skończy się nepotyzm w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jeżeli chodzi o pracowników w służbie dyplomatycznej i konsularnej? Musimy niestety wrócić do czasów Bolesława Bieruta, bo jego syn przez wiele lat był ambasadorem, a dzisiaj jego rodzina jeszcze pracuje na kilku placówkach. Czy prawdą jest, że oni dalej pracują *(Dzwonek)*, szczególnie na Półwyspie Apenińskim? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Michał Kamiński, Europejscy Demokraci.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie trzeba być absolwentem moskiewskiej szkoły, by prowadzić moskiewską politykę. Nie trzeba być absolwentem moskiewskiej szkoły, by rozwalać Unię Europejską, by osłabiać polską armię i doprowadzać do tego, że odchodzą z niej generałowie, a promowani są Misiewicz. Chcę powiedzieć, że większość, z wyjątkiem dwóch admirałów II Rzeczypospolitej, to byli absolwenci rosyjskich szkół marynarki wojennej, w tym adm. Czarnicki, który zginął w Katyniu z rąk bolszewików. Chcę powiedzieć, że gen. Jaruzelski kończył nie moskiewską szkołę, tylko liceum marianów, tak

Posel Michał Kamiński

jak nie moskiewskie szkoły kończyło czterech biskupów, zdrajców narodu z konfederacji targowickiej, tylko jak najbardziej polskie, jak najbardziej katolickie seminaria duchowne, co nie przeszkodziło im brać udziału w zdrazieckiej konfederacji targowickiej błogosławionej przez ówczesnego papieża. (*Oklaski*) Dyplomacja powinna być obrazem kraju. Polityka zagraniczna powinna być obrazem kraju. To, co robicie (*Dzwonek*), jest tego kraju karykaturą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Piotra Apela.

Posel Piotr Apel:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Debata jest jak najbardziej uzasadniona, bo często możemy mieć poważne wątpliwości, kto tak naprawdę prowadzi politykę dyplomatyczną Polski, kto tak naprawdę bierze odpowiedzialność za to, co się dzieje w polskiej dyplomacji.

Przykład Chin: mamy bardzo pozytywne sygnały wysyłane przez prezydenta Andrzeja Dudę, mamy bardzo dobre sygnały werbalne co do chęci współpracy przy budowie jedwabnego szlaku, a za chwilę pojawia się minister obrony, który – nie wiem, czy po konsultacjach z Ministerstwem Spraw Zagranicznych – blokuje możliwość dobrej dla Polski inwestycji, blokuje możliwość handlu wielu polskim przedsiębiorstwom, a to m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych powinno odpowiadać za to, by polscy przedsiębiorcy mieli jak najlepszy klimat w krajach sąsiednich i w krajach, w których chcą inwestować.

Chciałbym przy tej okazji zapytać, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi jakkolwiek nadzór czy jakkolwiek obserwuje negocjacje, które odbywają się pomiędzy Komisją Europejską a grupą Mercosur. Czy jest wyznaczona osoba, która śledzi tę ważną dla Polski, kolejną ważną dla Polski umowę pomiędzy krajami Ameryki Południowej stowarzyszonymi w grupie a Komisją Europejską? Czy polski przedstawiciel bierze w tym udział? Czy znowu okaże się, że podobnie jak stało się w przypadku umowy CETA, polscy rolnicy na tym tracą? Czy zadba się o interesy polskich rolników, polskich przedsiębiorców? Tak nie stało się w przypadku popieranej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych umowy CETA.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Sylwestra Chruszcza.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obserwując debatę, chciałbym się dopytać o kolejne kroki, które jako MSZ będziemy musieli podjąć w najbliższym czasie. Dzisiaj w dużej mierze odtwarzaliśmy rzeczywistość, która jest wokół tego ministerstwa, czyli zaszłości, stare kadry, brak rozpoznania dyplomatycznego. I teraz: Czy w jakiś sposób jesteśmy przygotowani na mocną, merytoryczną odpowiedź w sprawie szczytu, który odbył się teraz w Wersalu, czyli podziału Europy na Europę dwóch prędkości? Czy jesteśmy gotowi do odpowiedzi dyplomatycznej? Czy mamy już wokół siebie zgromadzone kraje, rządy, związki polityczne po to, żeby poprowadzić taką politykę międzynarodową, europejską, która będzie służyć naszym interesom? To jest to pierwsze nasze pytanie europejskie, które jest dzisiaj ważne. Dzisiaj mamy szczyt Rady Unii Europejskiej, tam będą ważne decyzje podejmowane co do przyszłości, ale myślę, że ważniejsza będzie odpowiedź w sprawie tej dwu-, trzybiegunowości w Europie.

I teraz generalne pytanie co do skoordynowania naszej polityki zagranicznej. Dobrym ruchem jest to, że chcemy rozmawiać z Chinami, dobrym ruchem jest to, że mamy dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, a z Unią Europejską walczymy o mocną pozycję. Tak, to jest dobry kierunek. Ale czy te wszystkie kierunki są skoordynowane? Jest jeszcze Rosja, z którą mamy fatalne stosunki, a chcemy przeprowadzać przez Rosję jedwabny szlak, w związku z czym też powinniśmy podejmować jakieś kroki dyplomatyczne, żeby ten projekt w ogóle się udał. A więc jest generalne pytanie co do koordynacji strategicznych kierunków na przyszłość. Z boku wygląda to tak, że trochę odpowiadamy na różne gesty, wybory, które są, dzieją się dzisiaj w Europie, na świecie, a w małym stopniu kreujemy politykę zagraniczną. Nie wiem, czy dzisiaj to było powiedziane, nie słyszałem, ale oczywiście duży plus za politykę względem Białorusi. To jest dobry krok w naszej polityce wschodniej, dobra odpowiedź. Myślę, że tutaj akurat nasze placówki w Mińsku dobrze zadziałały, i to się chwali.

I drugi bieg, drugi kierunek: Kijów. To, co się dzieje, panie ministrze, w Kijowie – nasz minister – to jest coś, co, myślę, Prawu i Sprawiedliwości w przyszłości może nie przynieść honoru. Tak że uważam, że tutaj powinniśmy (*Dzwonek*) zrobić bardzo duże zmiany. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Jana Dzieczczaka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jan Dzieczczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytań jest bardzo wiele, a więc postaram się dość skrótowo na nie odpowiadać, za co przepraszam. Jeżeli nie zdążymy na coś odpowiedzieć, to oczywiście odpowiemy na piśmie.

Pani poseł Gosiewska pytała o skalę wymiany dawnych współpracowników organów bezpieczeństwa PRL. Wszyscy zostaną wymienieni, to mogę powiedzieć. I zgadzam się, że pani minister Fotyga także była atakowana za to, że próbowała przełamać pewien monopol, który był w ostatnim dwudziestoleciu.

Szanowni państwo, padało wiele pytań o pana ambasadora Przyłębskiego. Chcę jednoznacznie powiedzieć, że Instytut Pamięci Narodowej ogłosił, iż kwerenda co do pana ambasadora Przyłębskiego zakończy się do końca tygodnia i wtedy będziemy mogli powiedzieć o jego przeszłości. To po prostu zależy od tego, jak ta kwerenda wypadnie.

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Ale dlaczego jej nie było przed powołaniem?)

Jeżeli chodzi o pytanie pana Trzaskowskiego, nikt nie będzie nikogo zmuszał do wyjazdów na placówki. Oczywiście będziemy korzystać z doświadczenia pracowników dawnego Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Jeżeli chodzi o uwagę posła Masłowskiego, tu były zresztą też pytania innych państwa posłów o sprawę wiceministra Greya, to odniesiemy się do niej na piśmie.

Jeżeli chodzi znów o pytanie pani Gasiuk-Pihowicz o pana ambasadora Przyłębskiego...

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Gosiewskiego, pan poseł Gosiewski pytał o Polaków na Litwie. Oczywiście odpowiemy tu na piśmie, chcę tylko zaznaczyć, bo nie chcę zabierać czasu na odpowiedź, ale chcę zaznaczyć, że oprócz pisowni nazwisk najważniejszą rzeczą, jeżeli chodzi o opiekę nad naszymi rodakami na Litwie, jest kwestia edukacji. To jest zadanie numer jeden, a zwrot majątków, pisownia nazwisk to są sprawy ważne, ale jednak numer dwa, trzy – za edukacją.

Jeżeli chodzi o pytanie posła Nitrasa, ile osób zatrudnimy...

(Poseł Sławomir Nitras: Zatrudniliście.)

...zatrudniliśmy, to odpowiemy na piśmie, panie pośle, żeby pan miał szczegóły.

Jeżeli chodzi o pytanie o pana posła Romeckiego, on pytał oczywiście konsekwentnie o MSW i zatrudnienie pana Tyrmanda w MSW – rozumiem, że tu

chodzi o MSZ, tylko pan poseł źle przeczytał. Natomiast pan Tyrmand pracował społecznie i nie ma w tej chwili na jego miejsce nikogo zatrudnionego, ale oczywiście, jeżeli pan poseł sobie życzy, to też możemy odpowiedzieć na piśmie.

Jeżeli chodzi o pytanie posła Sowy o to, czy któryś z aktualnie pracujących ministrów bądź wiceministrów posiada podwójne obywatelstwo lub rezydenturę, odpowiadaliśmy na ten temat na piśmie, ale mogę jednoznacznie państwu powiedzieć, że nikt nie posiada podwójnego obywatelstwa czy statusu rezydenta gdzieś.

Jeżeli chodzi o pytania o skalę wymiany dawnych współpracowników służby, organów bezpieczeństwa, tajnych współpracowników: a więc po prostu chcemy z tej ponad setki osób akceptowanych, szeroko wykorzystywanych choćby przez ministra Sikorskiego i jego poprzedników zrezygnować. W to miejsce chcemy zatrudnić ludzi młodych, absolwentów Akademii Dyplomatycznej, KSAP-u. To jest ta zasadnicza zmiana kadrowa, którą chcemy proponować. Dziwię się, że ktoś się temu dziwi, tak bym powiedział. Jeżeli chodzi o kryteria służby Polsce, jeżeli ktoś w czasach PRL-u był pracownikiem Służby Bezpieczeństwa, moim zdaniem odpowiedź, czy ten człowiek służył Polsce, jest oczywista – służył systemowi opresyjnemu w PRL, służył strukturze sowieckiej, nie powinien być dzisiaj przedstawicielem dyplomacji.

(Poseł Sławomir Nitras: To niech pan się odniesie do Przyłębskiego, to bieżąca sprawa.)

Wszystko już powiedziałem, panie pośle, pan ma kłopoty ze zrozumieniem.

Jeśli chodzi o jakieś sugestie pana Suchonia, który wypowiadał się o troglodytach, ja tego nie komentuję. Natomiast jeśli chodzi o poziom, to jeżeli państwo chcecie proponować na premiera – rozumiem, że w przyszłości – pana Petru, który będąc tyle lat w życiu publicznym, nie odróżnia Rady Europy od Komisji Europejskiej i od Rady Europejskiej, to rozumiem, że jego znajomość polityki zagranicznej ogranicza się do wycieczek na Maderę. (Oklaski)

Jeżeli chodzi o zwiększenie liczby ludzi młodych – pani poseł Cicholska o to pytała – absolutnie to jest nasze remedium. Dlaczego 28 lat po zmianie systemu nie postawić właśnie na 28-latków, jeżeli chodzi o te podstawowe, szeregowie stanowiska? Naprawdę można podziękować osobom dawnego systemu. (Oklaski)

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Sylwestra Chruszcza o wybory w Stanach Zjednoczonych i przykład nieprofesjonalnego działania polskiej dyplomacji, całkowicie się zgadzam, panie pośle, z tą analizą. Wybory w Stanach Zjednoczonych i brak przewidzenia przez ówczesnego ambasadora, byłego już ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych, szans pana Donalda Trumpa w wyniku wyborów, brak jakichkolwiek kontaktów w obozie pana Trumpa, co było widać ewidentnie, jest przykładem właśnie na brak profesjonalizmu ówczesnego ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych, dzisiaj głównego recenzenta naszych działań – to też taki paradoks – i głównego przeciwnika zmian.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak

Szanowni państwo, jeśli chodzi o – tutaj znów pytania pana posła... Bardzo dziękuję za bardzo interesujące pytanie pani poseł Czochary. Polecam państwu raport NIK z 2014 r. o stanie zatrudnienia w MSZ-ecie, o stanie służby dyplomatycznej. Stanowić on powinien lekturę obowiązkową, polecam ją też państwu posłom z Platformy Obywatelskiej, jak wyglądała polska dyplomacja za czasów państwa rządów.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Apela o nasze stanowisko w Brukseli, drodzy państwo, mówiłem o tym dość szeroko ok. 2 godzin temu, odpowiadając na pytania w sprawach bieżących, więc może nie będę powtarzał, żeby nie zabierać czasu na odpowiedź na inne pytania.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Mrówczyńskiego – pan poseł Mrówczyński pytał o likwidację placówek zagranicznych – od 2008 r. zlikwidowano 11 konsulatów generalnych: konsulat generalny w Kairze, w Lipsku, w Strasburgu, w Rio de Janeiro, Lagos, Casablance, Ho Chi Minh, Katanii, Malmö, Lille i Sao Paulo.

(Poseł Sławomir Nitras: W Schengen jesteście.)

Bardzo ciekawy jest pomysł likwidacji konsultatu w Rio de Janeiro czy w Sao Paulo, ale zwłaszcza w Rio. Kraj, który później, po likwidacji naszego konsultatu, zorganizował igrzyska olimpijskie, Światowe Dni Młodzieży, mistrzostwa świata w piłce nożnej – świetna decyzja, żeby wcześniej zlikwidować tam konsulat generalny. Naprawdę gratuluję wielkim wizjonerom z drużyny pana Sikorskiego.

Zlikwidowano także 13 ambasad – Mongolia, Panama, Kostaryka, Senegal, Tanzania, Kongo, Zimbabwe, Urugwaj, Turkmenistan, Afganistan. To też jest pewien sposób prowadzenia dyplomacji. Jeszcze raz wspomnę, że przy ponaddwukrotnym zwiększeniu w zakresie czynności konsularnych w tej chwili jest mniej konsułów, po tych 8 latach, niż było w 2008 r., kiedy przekazywaliśmy polską dyplomację panu Sikorskiemu. Dobrze o tym pamiętać, kiedy nasi rodacy czekają na Karty Polaka, kiedy nasi rodacy nie mogą się dodzwonić do konsultatu, długo czekają na paszport. Dzięki komu to jest? Dzięki koalicji PO–PSL. To bezdyskusyjne, to wynika – czarno na białym – z dokumentów.

Jeżeli chodzi o placówki odtworzone, to w 2016 r. odtworzyliśmy placówkę w Senegalu, w 2017 r. odtworzyliśmy bądź odtwarzamy placówki w Panamie (*Dzwonek*), w Tanzanii, a także konsulatory generalne w Houston i w Belfaście. My odtwarzamy. Nie likwidujemy, tylko odtwarzamy nasze placówki.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Przepraszam bardzo, panie ministrze. Jeśli mógłbym mieć prośbę...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Tak?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Czy mógłby pan dostarczyć resztę odpowiedzi na piśmie?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Oczywiście. Resztę odpowiedzi, tak?

Resztę odpowiedzi dostarczę w takim razie państwu na piśmie, nad czym ubolewam, bo chciałem odpowiedzieć na wszystko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

W trybie sprostowania pan poseł Sławomir Nitras.

Pan poseł chce tylko uszczegółowić, czego oczekuje.

(Poseł Anna Paluch: Przepraszam, minister nie ma czasu powiedzieć, a wpuszcza się tego pana?)

Poseł Sławomir Nitras:

Panie marszałku, bardzo dziękuję.

Panie ministrze, to jest kwestia ważna, bo chciałbym, żeby pan dobrze zrozumiał. Pan źle zrozumiał moje pytanie i będę miał złą odpowiedź. Chciałbym zapytać, ile osób TW zostało za waszych rządów zatrudnionych w dyplomacji. O to mi chodzi.

Rzecz druga. Niech pan nie oskarża Schnepfa o to, że nie przewidział wyników wyborów, bo w czerwcu go odwołaliście, a wybory były (*Dzwonek*) w listopadzie. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

(Poseł Anna Paluch: Ale w jakim trybie to jest?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Nikt nie został zatrudniony. Oczywiście dostarczymy panu odpowiedzi na piśmie.

(Poseł Sławomir Nitras: A Przylębski?)

Według mojej wiedzy nikt nie został zatrudniony.

Natomiast jeśli chodzi o drugi wątek, to wie pan, nie w czerwcu, tylko później, latem, rzeczywiście zjechał poprzedni ambasador, natomiast...

(Poseł Sławomir Nitras: A 8 listopada wybory.)

(Poseł Anna Paluch: Proszę się uspokoić.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziędziczak

Oczywiście, 3 miesiące później były wybory, ale wydaje mi się, że w profesjonalnej dyplomacji kontakty buduje się bardzo długo, i pan powinien to wiedzieć. Oczywiście pan...

(Poseł Sławomir Nitras: Jak miał przewidzieć wybory za 3 dni?)

Panie pośle, jest dwóch kandydatów w wyborach – takich znaczących, bo tam jest ich więcej – i dobry dyplomata powinien być przygotowany na każdy wynik wyborów i powinien dużo wcześniej mieć dobre kontakty w obu obozach. To jest przecież elementarz i proszę się nie kompromitować. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: Był powołany, a jeszcze nie było nominacji.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

I wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Zarządzam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 04 do godz. 13 min 13)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Wznawiam obrady.

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sprawozdanie to druk nr 1367.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, Marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem troski o trzeźwość Narodu (druki nr 1204, 1204-A i 1299).

Proszę panią poseł Annę Sobecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Anna Elżbieta Sobecka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Marszałku! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu z prac nad poselskim projektem uchwały w sprawie zwiększenia troski o trzeźwość Narodu.

Podczas prac komisji pani poseł Małgorzata Zwiercan przedstawiła problem alkoholizmu, który z roku na rok dotyka coraz więcej osób i przyczynia się do utrwalenia negatywnych postaw społecznych. Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 23 lutego br. nie wniosła sprzeciwu wobec uchwały i uchwałę przyjęła.

W Polsce nadużywanie alkoholu jest plagą społeczną. Dane statystyczne mówią, że aż 14% dorosłych Polaków pije ryzykownie i szkodliwie, a blisko milion jest uzależnionych. Nie można się dziwić tak tragicznej sytuacji, skoro alkohol przez wielu traktowany jest jako element codziennego życia. Jako społeczeństwo spożywamy go coraz więcej.

W ciągu ostatnich 6 lat spożycie alkoholu na jedną osobę wzrosło z 7,6 do 9,4 l w przeliczeniu na 100-procentowy alkohol, co stanowi zagrożenie dla bytu narodowego. W badaniach opinii publicznej ponad 70% respondentów wskazało, że najczęściej pije alkohol bez żadnej okazji, a przecież alkohol jest substancją niebezpieczną, zdradziecką, która uzależnia i może doprowadzić do chorób, do przegrania życia, a ostatecznie również do śmierci. Badania pokazują, że w ciągu ostatnich 30 dni przynajmniej raz upił się co piąty uczeń III klasy gimnazjum i co trzeci II klasy liceum. W konsekwencji przez alkohol umiera 11 tys. Polaków rocznie.

Jak wynika z dostępnych danych, Polacy piją coraz więcej, zwłaszcza ludzie młodzi. Wartość pośrednich kosztów społecznych związanych z nadużywaniem alkoholu wynosi ok. 40 mld zł. To dwukrotnie więcej, niż wynoszą wpływy do budżetu z akcyzy i VAT. Na samo leczenie uzależnienia, jego powikłań, wydaje się ok. 0,5 mld zł rocznie, co powoduje, że w przeliczeniu na osobę każdy polski podatnik przeznacza co roku ok. 800 zł na pokrycie strat wynikających z nadmiernego spożycia alkoholu.

Tymczasem z różnych źródeł płyną informacje o powszechnym lekceważeniu przez władze samorządowe zapisów ustawowych o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Brakuje skutecznych mechanizmów karania, co tłumaczy bezkarność tych, którzy zamiast dbać o zdrowie publiczne, troszczą się o interesy wąskiej grupy zarabiających na alkoholu.

Jak wynika z szacunków ekspertów zdrowia publicznego, co najmniej 2 mln dzieci żyje w rodzinach obarczonych dramatem uzależnienia. Chroniczne napięcie i stres, w których na co dzień zmuszane są

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Anna Elżbieta Sobecka

funkcjonować, różne traumatyczne doświadczenia związane z przemocą, w tym także seksualną, powodują głębokie destrukcyjne zmiany w ich psychice, poczucie winy, lęku i wstyd. Świat, w którym żyją, nie zaspokaja ich podstawowych potrzeb, nie uczy, czym jest miłość, szacunek czy tolerancja. Jednym z podstawowych czynników współodpowiedzialnych za ten stan rzeczy jest nadużywanie alkoholu. Te dzieci, które wychowywane są przez trzeźwych rodziców, będą same trzeźwe i będą miały większą szansę na realne i trwalsze szczęście. Ich poczucie własnej wartości i samoświadomość będą na tyle wysokie i ugruntowane, że nie będą powielać negatywnych wzorców.

Mając na uwadze ogromną skalę problemu alkoholowego w naszej ojczyźnie, Komisja Kultury i Środków Przekazu, przekonana o szczególnym znaczeniu i roli trzeźwości w życiu społecznym, przedstawia Wysokiej Izbie uchwałę w sprawie zwiększenia troski o trzeźwość Narodu o następującej treści:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zwiększenia troski o trzeźwość Narodu

Spożycie alkoholu przez Polaków stale wzrasta. Badania naukowe potwierdzają, że nadużywanie alkoholu powoduje ogromne straty ekonomiczne w budżecie państwa, wielokrotnie przewyższające doraźne zyski.

Ofiarami nadużywania alkoholu i choroby alkoholowej są nie tylko osoby chore, ale całe rodziny, w których najbardziej cierpią najmłodsi. Regułą jest, że alkoholizm jednego z członków rodziny staje się epicentrum całego rodzinnego życia. Jej członkowie, skupiając się na pomocy osobie uzależnionej, na przeciwdziałaniu negatywnym skutkom nałogu, zaniedbują pozostałe obowiązki, przede wszystkim rodzicielskie. Co więcej, systematycznie rośnie spożycie wśród młodych kobiet, również przyszłych matek.

Trzeźwość to sposób myślenia, który pozwala zachowywać i rozwijać swoją wolność. Być trzeźwym to znaczy być wolnym. Trzeźwość, wolność od alkoholu jest dobrem, które służy życiowej samorealizacji każdego człowieka.

W historii Polski troska o trzeźwość była związana z dążeniem do wolności, do odrodzenia Narodu, a także z obroną godności Polaków. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do zwiększenia troski o trzeźwość Narodu i apeluje do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, samorządów, Kościołów, związków wyznaniowych i organizacji pozarządowych o podjęcie w roku 2017 systematycznych działań na rzecz troski o trzeźwość Narodu.

Człowiek dziś wszystko może, ale nie wszystko służy jego życiu”.

Tyle uchwała. Dziękuję bardzo i proszę Wysoki Sejm o przyjęcie tej uchwały. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Podstawowym celem sprawowania władzy jest troska o ludzi, wspieranie ich w dążeniu do realizacji pełni człowieczeństwa, tworzenie mechanizmów legislacyjnych dla dobra obywateli. Władza, która zawsze, niezależnie od układu sił czy marketingu politycznego, traktowana jest jako autorytet, powinna nie tylko świecić przykładem, ale również wskazywać dobre praktyki, a także wspierać podmioty życia publicznego, które pokazują, jak powinno wyglądać dobre życie.

Trzeźwość to stan świadomości adekwatny do świata rzeczy zewnętrznych. To umysł naturalny, poznający i współtworzący świat ludzkich relacji bez tzw. zaburzaczy umysłu, czyli bez środków psychoaktywnych. Tylko bowiem trzeźwa ocena świata pozwala tworzyć normalne więzy międzyludzkie.

Uchwała stanowi swoistą deklarację, zwrócenie uwagi obywatelom na problem, z którym należy się ciągle mierzyć w naszym kraju, w naszych rodzinach. Walka o trzeźwość to nie tylko bój o stan świadomości poszczególnych ludzi czy w końcu całego narodu, to ciągła i nieustanna wojna o zadbane dzieci, o kochające się rodziny, o zdrowie i bezpieczeństwo ludzi. Militaryzacja powyżej zawartych sformułowań jest celowa, albowiem alkohol uzależnia, a odrzucenie go to spór wewnętrzny, ciągły pojedynek z samym sobą bądź najbliższymi, a w przypadku ludzi troszczących się o życie społeczne to walka o niezłomność ludzkiej woli, ciągłe jej wspomaganie za pomocą przeróżnych bodźców.

Nieszczęścia płynące z nadużywania alkoholu są powszechnie znane. Nie można zestawiać ich z niczym, a szczególnie z wpływami akcyzowymi do budżetu państwa związanymi ze sprzedażą alkoholu. Opłaty akcyzowe mają niewielki wpływ na obniżenie spożycia napojów alkoholowych. Jedyne realne czynniki, który obniża spożywanie, to kultura. Kultura rodząca się w rodzinach, a podtrzymywana i rozwijana za sprawą życia religijnego i społecznego.

Ciągle przypominanie wagi ludzkiej trzeźwości, słów i postaw wielkich polskich autorytetów jest niezmiernie ważne niezależnie od czasów i okoliczności politycznych, istotne niezależnie od wyznawanych wartości czy przynależności do partii politycznych.

Polacy potrzebują w tym zakresie szczególnej troski o siebie i swoją ojczyznę. Polska będzie trzeźwa

Posel Krystyna Wróblewska

albo nie będzie jej wcale – słowa bł. ks. Bronisława Markiewicza, który ponad 100 lat temu tak właśnie przestrzegał, nie tracą na swym znaczeniu. Niech właśnie one będą mottem i uzasadnieniem powyższej uchwały.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera uchwałę w sprawie zwiększenia troski o trzeźwość Narodu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy można za pomocą uchwały sejmowej wyrazić troskę? Oczywiście można, tylko pytanie: po co? Jeśli Wysoka Izba ma ustawowe narzędzia, by dokonywać zmian realnych, to pozorowane są po prostu zbędne. Uchwała o wyrażeniu troski nie rozwiąże żadnych problemów. To, co państwo proponujecie, wydaje się wręcz żywym wyjętym ze świata dramatów Sławomira Mrożka, spowitych oparami tragikomicznego absurdu.

Drodzy państwo, czy naprawdę chcecie sejmową uchwałą zadekretować troskę o trzeźwość społeczeństwa? Czy naprawdę wierzycie, że zaordynowana troska spowoduje ograniczenie spożywania alkoholu? Równie dobrze moglibyśmy przyjąć, że rok 2017 będzie rokiem troski o zdrowy sen Polaków, wszak człowiek wyspany to człowiek trzeźwy, albo rokiem troski o zrzućnię zbędnych kilogramów, walczymy w końcu z plagą otyłości. Skoro wierzycie państwo, że wyłącznie troska sprawi, że ten świat będzie piękniejszy, to być może więcej tego typu uchwał, gdzie wyrażamy troskę, powinniśmy w tej Izbie przyjąć.

W treści projektu uchwały napisano, że trzeźwość to sposób myślenia. W istocie trudno tym słowem zaprzeczyć. Ale też trudno nie zapytać, czy nie warto z tego sposobu skorzystać i zaproponować ustawowe rozwiązania, które nie będą ograniczały się do troski. Pani poseł Sobecka powiedziała, że brakuje mechanizmów do walki z tym zjawiskiem, negatywnym zjawiskiem, że samorząd nie wychowuje w trzeźwości, ale to właśnie w rękach tej Izby są narzędzia, aby stworzyć te mechanizmy, więc być może zamiast ograniczać się do uchwały o wyrażeniu troski, powinniśmy się zająć właśnie stworzeniem takich mechanizmów.

Drodzy państwo, jeśli w polskim parlamencie trzeba przyjmować uchwałę o wyrażeniu troski o trzeźwość narodu, to ten naród przez tę Izbę jest po prostu obrażany. Nie róbmy z Polaków pijaków. O to bardzo proszę. Nie róbmy tego.

Na koniec propozycja. W roku 2018 minie 5 lat od śmierci Sławomira Mrożka. To pisarz, którego niewątpliwie powinniśmy, szczególnie w tej Izbie, bardzo uważnie i trzeźwo czytać. I zamiast troski – pracujmy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Sylwester Chruszcz, Kukiz'15.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My jako Klub Poselski Kukiz'15 przedstawiamy stanowisko diametralnie odmienne od tego, które przedstawił mój przedmówca. Uważamy, że przez tyle lat nasz naród właśnie był popychany do tych wszystkich patologii związanych z alkoholem, było na to przyzwolenie, a wręcz nakaz poprzedniego systemu, są na to dowody, rozpijano naród po to, żeby zapomniał o swojej wolności, żeby nie walczył o tę wolność, żebyśmy się rozmyli, żebyśmy nie byli prawdziwi. Dlatego każdy krok, który mówi o trzeźwości, taki krok jak troska, jak ta uchwała, jak mówienie o tym problemie, jest bardzo ważny. Ilość patologii, którą widzimy wokół siebie, często w naszych rodzinach, często w naszych społecznościach, pokazuje, że to jest naprawdę duży problem, który w dużej mierze naszymi działaniami w tej sali rozwiązujemy, ale ciągle jest wiele do zrobienia. Tutaj zwracam się do pani Anny Sobeckiej.

Pani Anno, trzymam kciuki za wszystkie osoby, które dążą do tego, żeby nasz naród wyszedł z tych patologii, żeby nasz naród był trzeźwy, żeby był prawy, żeby w końcu w naszych rodzinach, w naszym społeczeństwie nie było tego typu patologii. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Krystian Jarubas z Polskiego Stronnictwa Ludowego dostarczył stanowisko na piśmie*).

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wolny naród to trzeźwy naród. To stwierdzenie znane od wieków, a wiedzę z niego płynącą wykorzystywali w praktyce wszyscy, którzy chcieli sobie podporządkować innych.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Zwiercan

Rozpijanie społeczeństwa było narzędziem stosowanym świadomie, degradującym ludzi do roli bezwolnych, podporządkowanych kukielek, dla których nie istniały żadne wyższe wartości.

Mimo formalnej zmiany systemu politycznego po okrągłym stole żaden poprzedni rząd nie był zainteresowany lub nie miał czasu i możliwości, aby zająć się odbudowywaniem świadomości społecznej opartej na chrześcijańskich, tradycyjnie pojmowanych wartościach, gdzie rodzina, tożsamość narodowa, honor i wiara pozwalały przetrwać najtrudniejsze nawet chwile w historii.

Przypomnę, że uzależnienie jest chorobą niszczącą więzi rodzinne i społeczne. Przynosi olbrzymie straty, bo jego skutki dotyczą nie tylko chorych, nie tylko ich rodziny, ale tak naprawdę wszystkich. Kościół katolicki zauważył ten problem i włączył się w działania na rzecz trzeźwości, powołując Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości. Ten z kolei we współpracy m.in. z Parlamentarnym Zespołem ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień, który powołałam i który wspólnie z panią poseł Krystyną Wróblewską prowadzimy, zainicjował Narodowy Kongres Trzeźwości, na który składa się szereg przedsięwzięć mających na celu ograniczenie spożycia alkoholu oraz promocję trzeźwości i abstynencji.

Niezwykle istotne i ważne jest, aby parlamentarzyści bez względu na podziały polityczne i przekonania włączali się we wszystkie działania na rzecz zwiększenia troski o trzeźwość narodu. Wśród nich jest podejmowanie inicjatyw, takich jak np. procedowana dzisiaj uchwała, której byłam inicjatorką. Jej celem jest zwrócenie uwagi zarówno rządu, jak i parlamentarzystów, samorządów oraz związków wyznaniowych na problem uzależnień w naszym kraju oraz na potrzebę nie tylko nasilenia prowadzonych działań, ale również podjęcia bardziej efektywnej współpracy. Dobro narodu powinno być naszym celem. Możemy ten cel osiągnąć wspólnie.

W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni proszę o przyjęcie uchwały w sprawie zwiększenia troski o trzeźwość narodu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Sławomir Nitras: Są cztery pytania, mógł pan dać trochę więcej czasu.)

Posel Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Inicjatywa ustanowienia roku 2017 rokiem troski o trzeźwość narodu jest ze wszelkich miar godna poparcia. Nie ulega wątpliwości, że powinniśmy robić wszystko, aby ograniczyć nadużywanie alkoholu i negatywne skutki tego zjawiska. Osobiście chciałbym, aby w duchu tej uchwały, w atmosferze walki z alkoholizmem, wyjść naprzeciw oczekiwaniom wielu obywateli i samorządów, doświadczać tego osobiście poprzez interwencje w biurze poselskim, aby dać samorządom większe w stosunku do obecnych możliwości narzędzia, które pozwoliłyby eliminować patologiczne zjawiska. Mam tu na myśli większe możliwości w sprawie cofania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Dzisiaj jest to bardzo trudne, złożone, najczęściej nieskuteczne. Do tego należałoby dodać też jako uprawnienia samorządu możliwości ustanowienia godzin sprzedaży alkoholu czy też ograniczenia w wydawaniu zezwoleń.

Moje pytanie. Czy w tym szczególnym roku Ministerstwo Zdrowia *(Dzwonek)* i parlament, wzorem chociażby ustawy ograniczającej palenie papierosów, nie rozważyłyby zmian idących w tym kierunku, a także innych zmian legislacyjnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

Przysłuchuję się tej debacie ze smutkiem, dlatego że mam takie poczucie, że uczestniczę w godzinnej modlitwie za trzeźwość, a my nie jesteśmy w kościele, tylko jesteśmy w parlamencie i jesteśmy rozliczani nie z intencji, ale ze skuteczności. Rok temu na tej sali, dokładnie w lutym zeszłego roku, państwo odrzuciliście poselski projekt Platformy, który dawał samorządom możliwość zamykania sklepów nocnych, ograniczenia działalności sklepów 24-godzinnych, obiecaliście, że złożycie własną inicjatywę. Rok mija i niełożyliście, a po roku proponujecie nam roczną modlitwę za trzeźwość Polaków.

Polacy mają prawo pić alkohol. Nie wolno wszystkich litrów wypitego alkoholu wrzucać do jednego worka. Ja też czasami piję alkohol i nie ma nic złego w tym, że Polak wypije sobie trochę alkoholu. To jest kwestia kultury picia, to jest kwestia promowania pewnej kultury picia, to jest kwestia ograniczeń dotyczących 24-godzinnych sklepów, które są patologiczne. To jest kwestia odpowiedzialnej polityki państwa, której państwo nie macie. Chcecie modlić się

Posel Sławomir Nitras

o to, żeby Polacy nie pili, a jesteśmy Sejmem (*Dzwonek*), który powinien uczyć Polaków, promować kulturalne używanie alkoholu i ograniczyć patologiczne sklepy. Nic w tej sprawie nie proponujecie.

Chciałbym panią Sobecką zapytać, jak rok temu głosowała w kwestii ustawy...

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

...dającej samorządom możliwość zamykania sklepów monopolowych.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Głos ma pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Panie marszałku, dziękuję bardzo.

W projekcie uchwały zapisano takie zdanie: Co więcej, systematycznie rośnie spożycie w grupie młodych kobiet, również przyszłych matek. Chciałbym prosić może panią poseł wnioskodawczynię o podanie źródła, na podstawie którego zapisano to stwierdzenie, a także, jeśli chodzi o sformułowanie „systematycznie rośnie”, prosiłbym o podanie wartości w liczbach, z rozbiciem na poszczególne okresy.

I również dwa zdania odnośnie do odrzuconego projektu ustawy. To Prawo i Sprawiedliwość odrzuciło projekt ustawy dający kompetencje samorządom w ograniczaniu punktów sprzedaży alkoholu. Odrzuciliście go, a dzisiaj chcecie wyrazić troskę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Michałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że grupa posłów zdecydowała się zaproponować uchwałę, aby rok 2017 ustanowić rokiem troski o trzeźwość narodu. Alkoholizm jest rzeczywiście przyczyną wielu tragedii wielu rodzin. Jeżeli w domu jest alkoholik,

to najczęściej cała rodzina jest chora. Trzeba ją poddać leczeniu. Obserwujemy coraz młodsze dzieci, które sięgają po alkohol. I, szczerze mówiąc, ze zdziwieniem słyszę, że są osoby na tej sali, które są przeciw tej uchwale. Mówią, że trzeba by było przystąpić do działania. No, państwo mieliście tyle szans, tyle lat i jakoś nic w tej sprawie nie zrobiliście. A jeśli chodzi o modlitwę, to mi się wydaje, że jakby pan poseł się pomodlił za trzeźwość narodu, nic by się takiego nie stało. Dla niego by było dobrze i może dla narodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Cicholska: I dla nas.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Cicholska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że ta uchwała powstała z inicjatywy posłów różnych opcji politycznych, ponad wszelkimi podziałami. Rok 2017 został ogłoszony przez Episkopat Polski rokiem troski o trzeźwość narodu.

Jako wieloletni pedagog i dyrektor placówek oświatowych wielokrotnie spotykałam się z dramatem wielu rodzin, dramatem dzieci i młodzieży, które wychowywały się w rodzinach dysfunkcyjnych, gdzie nadużywano alkoholu. Mam pytanie: Czy oprócz uchwały będą podejmowane inne działania w tym zakresie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako socjoterapeuta pracujący z grupami dorosłych dzieci alkoholików, ale również prowadzący terapię indywidualną osób uzależnionych od alkoholu jestem szczególnie rad z tego tytułu, że ta uchwała dynamicznie zmierza ku uchwaleniu przez Sejm roku 2017 rokiem troski o trzeźwość narodu. Każda refleksja, każde wprowadzenie w dyskursie publicznym tematyki trzeźwości jest niezbędne. Nie zmienia to postaci rzeczy, że warto zadać trzy kluczowe pytania: Na ile ta troska przeistoczy się w konkretne działania wychowawczo-profilaktyczne w polskich szkołach? Myślę, że to jest jeden z elementów synergicznych z tą uchwałą. Na

Posel Jacek Kurzępa

ile ta troska przeistoczy się w ciąg zdarzeń medialnych, w oparciu o przyjęcie przez Telewizję Polską w działaniach misyjnych promocji życia na trzeźwo? Ostatnie pytanie. Na ile ta troska nabierze realnego wymiaru w działaniach służb państwa i samorządów, wyrażających formalne zgody na imprezy masowe lub lokalne, na których często zamiast dbałości o trzeźwość, lansuje się zupełnie inne wzorce? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, dlaczego pan poseł z PO wyśmiewa propozycję uchwały Sejmu, wyśmiewa troskę o trzeźwość narodu. A za pomocą czego, jak nie troski właśnie, o tę trzeźwość możemy dbać, jak dążyć do poprawy tej nie najlepszej przecież sytuacji?

(Poseł Wojciech Król: Ustawami.)

Wydaje się, że to dobrze, że Sejm chce troszczyć się o zmianę tej bardzo niekorzystnej sytuacji naszego narodu.

(Poseł Wojciech Król: A co z odrzuconą ustawą?)

I jeszcze do panów posłów z PO: modlitwa jest jak najbardziej wskazana i na pewno nikomu jeszcze nie zaszkodziła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw, tak w związku z uwagami o uprawnieniach samorządów, powiem, iż w Warszawie na niejednym osiedlu mieszkańcy organizowali protesty przeciw uprawnianiu sklepów osiedlowych do sprzedaży alkoholu. Samorząd był na te głosy głuchy. Trwał pewien protest, dostatecznie długo, i po prostu zlikwidowano pobliską szkołę, żeby niewielka jej odległość nie uniemożliwiała handlu alkoholem.

A teraz zwrócę uwagę na kwestię korkowego. Otóż dowiedzieliśmy się niedawno z materiałów Najwyższej Izby Kontroli, że z tzw. korkowego tylko ok.

6% środków przeznaczanych jest na pomoc dla ofiar przemocy wywołanej alkoholem. *(Dzwonek)* Chciałabym usłyszeć więcej wyjaśnień w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam pani poseł zadać pytanie, czy prawdą jest, że alkohol piją już małoletnie dzieci w szkołach podstawowych, gimnazjach. Czy prawdą jest, że kobiety, które używają alkoholu podczas ciąży, rodzą dzieci z zespołem FAS?

Szanowni Państwo! Wczoraj z panią poseł Zwiercan uczestniczyliśmy w konferencji związanej właśnie z troską o trzeźwość narodu. Podszedł do mnie jeden z anonimowych alkoholików i powiedział: pani poseł, róbcie wszystko, ponieważ ja wiem, co to znaczy być trzeźwym po 25 latach picia alkoholu, walczyć, ponieważ tego potrzebują Polacy i tego od was oczekują Polacy. Dlatego cieszę się, że ta uchwała jest jednym z elementów Narodowego Kongresu Trzeźwości ogłoszonego przez Episkopat Polski. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Sobecką.

Posel Anna Elżbieta Sobecka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście pozwolę sobie odpowiedzieć tylko na niektóre pytania, bowiem np. wypowiedź pana posła Króla przedstawiającego stanowisko PO jest tak absurdalna, że nie zasługuje na moją odpowiedź.

Co do działań Ministerstwa Zdrowia niestety też nie potrafię odpowiedzieć, spytamy przy najbliższej okazji.

Pan poseł Nitras pytał mnie, jak głosowałam w ubiegłym roku. Panie pośle, otóż głosowałam jak odpowiedzialny poseł zatroskany o dobro narodu.

(Poseł Wojciech Król: Czyli za czy przeciw?)

Posel Anna Elżbieta Sobecka

Jeśli chodzi o pytanie o twórczość wszystkich inicjatorów, którzy działają w ramach troski o trzeźwość narodu, to ta twórczość jest oczywiście ciągle otwarta i wszelkie inicjatywy są ogromnie pożądane.

Formowanie postaw prozdrowotnych, szanowni państwo, wynika z ustawy o radiofonii i telewizji. Art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji mówi o tym, że telewizja publiczna powinna respektować chrześcijański system wartości, powinna wzmocniać rodzinę, powinna przeciwdziałać patologiom społecznym i powinna kształtować postawy prozdrowotne, tak że media mają taki obowiązek, w szczególności telewizja publiczna, co wynika z obowiązującej już ustawy. Przypominam, że chodzi o art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji.

Oczywiście panie posłanki i panowie posłowie przypominali o tym, że rok 2017 jest ustanowiony przez Episkopat Polski rokiem trzeźwości narodu.

Na zakończenie wszystkim państwu chcę przypomnieć, że tą sprawą zajmował się Sejm już w 2006 r. i przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia dnia 1 czerwca dniem bez alkoholu na rzecz Międzynarodowego Dnia Dziecka. Tę uchwałę, ponieważ jest bardzo krótka, pozwolę sobie na zakończenie zacytować:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ze względu na szczególną wymowę Międzynarodowego Dnia Dziecka wzywa Rząd oraz jednostki samorządu terytorialnego do podjęcia wszelkich działań zmierzających do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych oraz zmniejszenia dostępności alkoholu w dniu 1 czerwca.

Zwracamy się do przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych do powstrzymania się od sprzedaży i podawania alkoholu w tym dniu.

Wzywamy wszystkich Polaków do powstrzymania się w tym dniu od picia napojów alkoholowych. Radość i szczęście naszych dzieci to najważniejsza z idei, o której winniśmy pamiętać zawsze, a szczególnie w Międzynarodowym Dniu Dziecka”.

Tyle uchwała z dnia 24 maja 2006 r. na dzień 1 czerwca. Dziękuję państwu za uwagę, dziękuję za pracę nad tą uchwałą, dziękuję za wszystkie wypowiedzi. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę do godz. 14.15.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 49 do godz. 14 min 17)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 1296).

Proszę pana posła Tomasza Rzymkowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego złożony przez Klub Poselski Kukiz'15 jest projektem mającym na celu zmianę art. 505³⁶ Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dodanie do niego dwóch paragrafów. Zmiana z pozoru wydaje się niewielka, jednakże dla postępowań toczących się w trybie elektronicznego postępowania upominawczego zmiana ta będzie znacząca.

Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało wprowadzone na mocy przepisów noweli z dnia 9 stycznia 2009 r., z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2010 r. Postępowanie to, aby zaistnieć w praktyce, wymagało stworzenia systemu teleinformatycznego oraz infrastruktury technicznej, które zostały ukształtowane na mocy rozporządzeń wykonawczych wydanych ostatecznie dopiero w grudniu 2009 r.

Elektroniczne postępowanie zostało unormowane w Kodeksie postępowania cywilnego jako postępowanie odrębne o charakterze fakultatywnym. Według zamierzeń ustawodawcy przedstawionych w uzasadnieniu projektu tej ustawy nowy rodzaj postępowania sądowego, w którym stworzono możliwość wykorzystania nowoczesnej techniki teleinformatycznej, miał się przyczynić m.in. do usprawnienia postępowania sądowego, obniżenia jego kosztów i odciążenia sądów rozpoznających sprawy w tradycyjnym postępowaniu sądowym.

Właściwym do rozpoznawania wszystkich spraw w EPU w pierwszej instancji jest jeden sąd – Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, VI Wydział Cywilny. Tak jak w tradycyjnym postępowaniu upominawczym, również w EPU dochodzone mogą być tylko roszczenia pieniężne i co do zasady o bezspornym charakterze.

Nie powinno budzić wątpliwości, że daleko idąca informatyzacja czynności procesowych w elektronicznym postępowaniu upominawczym znajduje realne przełożenie na zwiększenie sprawności postępowania sądowego, a zarazem znacznie upraszcza i przyspiesza wnoszenie pozwów. Świadczy o tym znaczna sprawność postępowania w e-sądzie, w którym przez pierwsze 1,5 roku obowiązywania ustawy rozpoznano prawie 1,2 mln spraw, ok. 1,4 mln złożonych pozwów. W latach 2010–2015 do e-sądu zostało wnie-

Posel Tomasz Rzymkowski

sionych ok. 11,8 mln pozwów, z czego w 2015 r. – ok. 2,4 mln. W tym czasie zostało wydanych ok. 10,3 mln nakazów zapłaty, z czego w 2015 – ok. 2 mln.

Informatyzacja postępowania sądowego, jego uproszczenie i zredukowanie kosztów jest też narzędziem służącym do rozszerzenia zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa dostępu do sądu. EPU otworzyło drogę sądową tysiącom powodów, dla których dochodzenie roszczeń w zwykłym trybie byłoby nieopłacalne, nie tylko ze względów finansowych, ale również czasowych. Szacuje się, że ok. 30% z ponad 1 mln spraw, które wpłynęły do e-sądu przez pierwsze 8 miesięcy 2011 r., nigdy nie znalazłoby finału w sądzie, gdyby nie wprowadzono EPU.

W elektronicznym postępowaniu upominawczym, po spełnieniu szeregu przesłanek wymaganych dla tego trybu dochodzenia roszczeń, powód uzyskuje nakaz zapłaty, który po nadaniu mu klauzuli wykonalności stanowi tytuł egzekucyjny, na podstawie którego wierzyciel może dochodzić swoich praw na drodze postępowania egzekucyjnego.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym skutkuje utratą mocy całego orzeczenia wobec wszystkich pozwanych nawet w przypadku, gdy sprzeciw został wniesiony tylko przez jednego z kilku pozwanych lub gdy pozwany wniósł sprzeciw jedynie od części nakazu zapłaty. Ustawa nie przewiduje możliwości wnoszenia sprzeciwu co do części nakazu.

Wyłączenie takiej możliwości wydaje się wątpliwe w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego, gdyż funkcjonuje ono przecież w tradycyjnym postępowaniu upominawczym. Nakaz zapłaty wydany na skutek rozpoznania sprawy w zwykłej postaci postępowania elektronicznego traci moc jedynie w części zaskarżonej sprzeciwem. Wobec brzmienia obecnej regulacji niejako zmusza się pozwanego do kwestionowania całego rozstrzygnięcia nawet wówczas, gdy w pewnym zakresie zgadza się z zasadnością powództwa, a rozwiązanie to jest sprzeczne z zasadą ekonomii procesowej.

Obecne brzmienie art. 505³⁶ Kodeksu postępowania cywilnego może doprowadzić również do sytuacji, w której powodowi, którego roszczenie byłoby zaskarżone tylko w nieznacznym zakresie przez pozwanego, wydłuży się droga do uzyskania prawomocnego rozstrzygnięcia, co narusza nakaz rozpoznawania sprawy cywilnej przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty, który został wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym, tylko przez jednego z pozwanych bądź zaskarżenie tylko części rozstrzygnięcia zawsze skutkuje utratą mocy nakazu w całości i w odniesieniu do wszystkich pozwanych, tj. nawet tych, którzy nie wnosili sprzeciwu.

Treść przepisu art. 505³⁶ Kodeksu postępowania cywilnego stoi w sprzeczności z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który daje możliwość samodzielnego działania przed sądem, co jest jedną z podstaw i gwarancji sprawiedliwego procesu urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w demokratycznym państwie prawnym. Przepis art. 505³⁶ Kodeksu postępowania cywilnego kłóci się również z uprawnieniem do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji – art. 78 konstytucji – które zakłada m.in. prawo swobody decyzji w zakresie zaskarżenia tych orzeczeń i poddania ich kontroli. Dzieje się tak dlatego, że ustawodawca narzuca pozwanym następujące rozwiązanie: akceptacja treści nakazu w całości przez wszystkich pozwanych i przez to akceptacja zgłoszonego roszczenia powoda w całości albo konieczność zaskarżenia w całości, nawet jeśli część twierdzeń powoda jest między stronami bezsporna i pozwani nie chcą prowadzić procesu w tym zakresie w wyniku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Pojęcie całości nakazu powinno odnosić się w sposób czytelny do całości roszczenia i kumulacji przedmiotowej, w brzmieniu obowiązującym daje jednak możliwość uwzględnienia kumulacji zarówno przedmiotowej, jak i przedmiotowej. Wprowadzona zmiana zapewni zgodność przepisu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz zapewni możliwość przeprowadzenia czytelnej i zgodnej z zasadami postępowania zawartymi w innych częściach aktu wykładni. Od tej pory wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez jednego z pozwanych nie będzie automatycznie oznaczało utraty mocy nakazu wobec wszystkich pozwanych. Zmiana zapewni jednocześnie lepszą ochronę roszczeń powoda, który w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu tylko przez jednego z pozwanych będzie mógł w stosunku do tych pozwanych, którzy sprzeciwu nie wnieśli, uzyskać klauzulę wykonalności i egzekwować zasądzoną na jego rzecz należność.

Chciałbym teraz odnieść się do uwag, które zostały zgłoszone do projektu z druku nr 1296. Sąd Najwyższy pozytywnie odniósł się do proponowanej zmiany, a projekt określił jako konieczną korektę niestarannej nowelizacji art. 505³⁶ Kodeksu postępowania cywilnego. Sąd Najwyższy zauważył również, że proponowana w projekcie treść nowelizacji znajduje swój odpowiednik w przepisie art. 505 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego i wpisuje się ona w zasadę dyspozycyjności formalnej, gdyż pozwala na większą elastyczność w korzystaniu ze środków zaskarżania orzeczeń, a przepis w obecnym brzmieniu ogranicza samodzielność uczestników postępowania.

Niezmiernie dziwi nas stanowisko, opinia Naczelnej Rady Adwokackiej jednoznacznie oceniająca projekt w sposób negatywny. Naczelna Rada Adwokacka wskazuje, że art. 505³⁶ Kodeksu postępowania cywilnego w obecnie obowiązującym brzmieniu jest roz-

Posel Tomasz Rzymkowski

sądnym kompromisem pomiędzy postulatem szybkości postępowania sądowego a koniecznością ochrony pozwanego w związku z nierzetelnym działaniem powoda. Naczelna Rada Adwokacka powołuje się na doniesienia medialne, z których wynika, że powodowie celowo podają nieprawidłowe adresy pozwanych, a pozwani dowiadują się o tym, że zostały przeciwko nim wydane nakazy zapłaty, dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego.

Chciałbym jednak w tym miejscu przypomnieć, że do takich działań wcale nie jest potrzebne elektroniczne postępowanie upominawcze, bowiem takie działania mogą zdarzać się również w zwykłym postępowaniu upominawczym czy też w postępowaniu nakazowym. Chciałbym również przypomnieć, że Kodeks postępowania cywilnego w przypadku każdego z ww. postępowań określa mechanizmy, które mają na celu zabezpieczenie interesów pozwanego. Wskazuję tutaj chociażby na treść art. 502¹ § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, art. 492¹ Kodeksu postępowania cywilnego czy też art. 168 k.p.c.

Proszę również zauważyć, że przepis art. 505³⁶ Kodeksu postępowania cywilnego w aktualnym brzmieniu nie zawiera gwarancji prowadzącej do ochrony pozwanych, co do których powód wskazał błędne dane adresowe. Gwarancję taką zawiera art. 505³⁴ § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, nawiązujący do zwykłego postępowania upominawczego i określający dokładnie taki sam mechanizm. Nakaz zapłaty nie może być wydany, jeśli miejsce pobytu pozwanego nie jest znane albo gdyby doręczenie mu nakazu zapłaty nie mogło nastąpić w kraju. W takim wypadku sąd z urzędu uchyla wydany nakaz zapłaty. Bez wątpienia uchylenie nakazu unicestwia wszelkie jego skutki prawne.

To rozwiązanie, mające na celu ochronę dłużnika, zrównuje sytuację procesową pozwanego w postępowaniu upominawczym w każdym wypadku, w którym zachodzi przeszkoda w doręczeniu mu nakazu zapłaty w kraju. Sąd obligatoryjnie w momencie otrzymania potwierdzenia o niemożliwości doręczenia nakazu zapłaty uchyla go. Uzupełnienie braków formalnych, np. poprzez podanie aktualnego adresu pozwanego, na etapie istnienia orzeczenia sądu nie może mieć miejsca. Ponadto proszę zauważyć, że nikt, w tym Naczelna Rada Adwokacka, nie kwestionuje rozwiązań przyjętych na gruncie zwykłego postępowania upominawczego. Przypominam, że do 1990 r. w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w zwykłym postępowaniu upominawczym nakaz ten upadał w całości. Dopiero nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego dokonana w 1990 r. sprawiła, że nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem. Sprzeciw jednego tylko ze współpozwanych o to samo roszczenie oraz co do jednego lub niektórych uwzględnionych roszczeń po-

woduje utratę mocy nakazu jedynie co do nich. Przepis ten z powodzeniem funkcjonuje od 27 lat i nie był od tego czasu nowelizowany.

Hipoteza dotycząca art. 505 § 2 zdanie drugie Kodeksu postępowania cywilnego obejmuje dwa przypadki, a jego treść jest w istocie rzeczy następująca: sprzeciw jednego tylko ze współpozwanych o to samo roszczenie oraz sprzeciw co do jednego lub niektórych uwzględnionych roszczeń powoduje utratę mocy nakazu jedynie co do nich. W obu przypadkach wniesienie sprzeciwu pociąga za sobą identyczne skutki, a mianowicie utratę mocy nakazu zapłaty jedynie co do nich, a więc co do tego współpozwanego, który wniósł sprzeciw, oraz jego roszczenia, którego sprzeciw dotyczy. Sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym jest środkiem zaskarżenia o charakterze restrykcyjnym, co oznacza, że sprawa powraca do początkowego etapu, tak jakby zaskarżone orzeczenie nie zostało wydane. Postępowanie toczące się od jego wniesienia nie jest już postępowaniem upominawczym. Wskazuję, że nietrafny jest również zarzut Naczelnej Rady Adwokackiej, jakoby dodawany § 3 miał prowadzić do niespójności w systemie prawnym i zróżnicowania sytuacji osób wnoszących sprzeciw w postępowaniu upominawczym i osób wnoszących sprzeciw w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Jak już wskazano wyżej, hipoteza dotycząca art. 505 § 2 zdanie drugie Kodeksu postępowania cywilnego obejmuje dwa przypadki, a jego treść jest w istocie rzeczy następująca: sprzeciw jednego tylko ze współpozwanych o to samo roszczenie oraz sprzeciw co do jednego lub niektórych uwzględnionych roszczeń powoduje utratę mocy nakazu jedynie co do nich. W obu przypadkach wniesienie sprzeciwu pociąga za sobą identyczny skutek. Proponowana regulacja doprowadzi więc do ujednolicenia i zrównania sytuacji procesowej pozwanych w zwykłym postępowaniu upominawczym z tymi, którzy w charakterze pozwanego występują przed e-sądem. Dodatkowo przypominam państwu o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności, który według jego autorów ma na celu wzmocnienie praw i gwarancji dla wierzycieli. Wskazuję, że projekt Kukiz'15 ma na celu wzmocnienie praw i gwarancji dla wierzycieli.

Szanowni państwo, doktryna i orzecznictwo już od dawna postulują wprowadzenie tej nowelizacji, która z pewnością przyczyni się do wzmocnienia efektywności elektronicznego postępowania upominawczego i zrównania sytuacji pozwanych, którzy przecież nie wybierają tego, czy powód wytoczy przeciwko nim powództwo w zwykłym postępowaniu upominawczym, czy też w elektronicznym. Dlatego też proszę o ponadpartyjne poparcie dla dalszego procedowania przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Waldemar Buda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Buda:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy w głównej mierze dwóch zagadnień w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego. Dotyczy to możliwości uchylecia nakazu zapłaty tylko w części w sytuacji, w której sam nakaz zostanie zaskarżony sprzeciwem w części bądź zaskarży go tylko jeden ze współdłużników. Jest to rozwiązanie, które jest wzorowane na rozwiązaniach z innych postępowań szczególnych w postępowaniu cywilnym, chociażby w zwykłym postępowaniu upominawczym. Trzeba jednak mieć na względzie, kto jest najczęściej stroną elektronicznego postępowania upominawczego. Zawsze po stronie powodowej jest to duży podmiot, jakiś przedsiębiorca, często firma windykacyjna, która na zasadzie cesji zakupiła hurtowo wierzytelności, a po drugiej stronie praktycznie zawsze konsument. Wynika to chociażby z tego, że składanie powództw w elektronicznym postępowaniu upominawczym wiąże się z elektronicznym dostępem i autoryzacją. Większość obywateli nie ma przecież takiej możliwości ani potrzeby, żeby taką autoryzację uzyskać dla siebie, jeżeli mają pojedynczą sprawę czy mają niewiele spraw.

Zatem jeżeli weźmiemy pod uwagę, że spór zawsze dotyczy kwestii przedsiębiorcy bądź duży przedsiębiorca kontra konsument, to poprawki należy ocenić w ten sposób, że jeżeli jeden dłużnik zaskarża tylko w części dany nakaz zapłaty sprzeciwem, to trudno uznać, że nie jest w jego interesie, ażeby ta druga część się uprawomocniła i żeby nakaz zapłaty w części był tylko uchylony. Jeżeli ktoś mówi, że nie jest winien 12 tys. zł, ale 10, to jednocześnie to przyjmuje i akceptuje, nawet pewnie jest chętny to zapłacić, ażeby te 10 tys. móc uiścić jak najszybciej.

Natomiast w sytuacji drugiej poprawki, która mówi o tym, że zaskarżenie... Dzisiaj jest tak, że zaskarżenie tylko przez jednego dłużnika powoduje uchylenie nakazu zapłaty w całości, a propozycja jest taka, żeby uchylał tylko w części dotyczącej tego dłużnika. Tutaj należy mieć pewne wątpliwości, dlatego że między współdłużnikami, konsumentami najczęściej jest jakaś nieformalna lub bardziej bądź mniej formalna więź, jak chociażby związek małżeński, jak chociażby jakaś relacja osobista, i to często polega na tym, że to jest wspólne zobowiązanie dwóch bliskich sobie osób – kredytobiorca, współkredyto-

biorca albo poręczyciel. W tej sytuacji często zdarza się tak, że tylko jedna osoba odwołuje się od wyroku czy składa w tej sytuacji sprzeciw w postępowaniu upominawczym, a to w przypadku przyjęcia tej poprawki powodowałoby sytuację, w której nakaz zapłaty w części dotyczącej osoby, która nie skarżyła tego nakazu, uprawomocniłby się.

Z tego względu klub Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał projekt w części pierwszej zmiany, natomiast w stosunku do drugiej mimo wszystko będzie zgłaszała poprawkę, żeby tę drugą zmianę wyeliminować. Jednocześnie sugerujemy, ażeby projekt przekazać do komisji w celu jego doprecyzowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zdzisława Gawlika, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu poselskiego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić uwagi czy stanowisko w przedmiocie projektu zmiany ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 1296.

Projekt nowelizuje elektroniczne postępowanie upominawcze, które funkcjonuje w polskim procesie cywilnym od 1 stycznia 2010 r. Celem regulacji, jak wskazywano w założeniach, było podniesienie sprawności, udrożnienie postępowania cywilnego w sprawach cywilnych, gospodarczych i pracowniczych oraz wprowadzenie nowoczesnego informatycznego systemu umożliwiającego sprawne rozpoznawanie pozwów i podniesienie jakości obsługi stron w postępowaniu sądowym. Dodać trzeba, że projektowany akt, projektowany przepis był w międzyczasie nowelizowany. Nowelizacja ta obowiązuje w tej treści od 8 września 2016 r.

Zgodnie z projektem, o którym rozmawiamy, w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. W takich okolicznościach, zgodnie z propozycją, nie pobiera się opłaty uzupełniającej.

Ponadto w ramach przedmiotowej nowelizacji autorzy dodają rozwiązania, wedle których w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu przez jednego z pozwanych nakaz zapłaty traci moc tylko w stosunku do tego z pozwanych, który skutecznie wniósł sprzeciw. Dodatkowo rozwiązanie przewiduje, że jeżeli sprzeciw jest wniesiony prawidłowo jedynie co do części rozstrzygnięcia, nakaz zapłaty traci moc jedynie w stosunku do tej części, co do której sprzeciw został skutecznie wniesiony.

Posel Zdzisław Gawlik

Należy zwrócić uwagę na stosunkowo niedługi czas obowiązywania przedmiotowej regulacji – od 8 września 2016 r. Ten krótki czas nie zaowocował ani wypracowaniem pewnej określonej, utartej linii orzeczniczej, ani, jak się wydaje, zasługującymi na uznanie wypowiedziami, które można by uznać za ugruntowany dorobek doktryny. Jednak w odniesieniu do nielicznych wypowiedzi, do których należy zaliczyć przede wszystkim wypowiedzi pana prof. Przemysława Telengi z katedry postępowania cywilnego kierowanej przez pana prof. Andrzeja Jakubckiego, wydaje się, że projekt ten jest odpowiedzią na postulaty doktryny domagającej się złagodzenia surowości obowiązującego przepisu poprzez dopuszczenie możliwości wniesienia sprzeciwu od części nakazu zapłaty i możliwości ograniczenia jego skuteczności co do niektórych ze współpозwanych skutecznie wnoszących sprzeciw. Przedstawiciele doktryny, zwłaszcza prof. Telenga, podnosili, że istnieje obawa sprzeczności obowiązującego rozwiązania z art. 45 konstytucji w zakresie, w jakim konieczność wniesienia sprzeciwu od całości zapłaty może prowadzić do odłożenia w czasie rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Jako okoliczność projektowanego aktu prawnego należy wskazać również wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 2015 r., który również powinien być wykorzystywany jako argument za dalszą pracą nad projektowanym aktem prawnym.

Jeżeli chodzi o stanowisko klubu poselskiego Platformy Obywatelskiej, jesteśmy za przekazaniem projektu do dalszych prac sejmowych, za kontynuacją pracy nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartosza Józwiaka, klub Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, tj. projektu z druku nr 1296.

Projekt dotyczący zmian art. 505 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dodanie do niego dwóch paragrafów jest zmianą od dawna postulowaną przez doktrynę i orzecznictwo. Projekt nowelizuje elektroniczne postępowanie upominawcze w zakresie, w jakim dotyczy ono skutków wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Dodanie § 2 i § 3 spowoduje, że w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu przez jednego z pozwa-

nym nakaz zapłaty straci moc tylko w stosunku do tego z pozwanych, który skutecznie wniósł sprzeciw. Z kolei w przypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu jedynie co do części rozstrzygnięcia nakaz zapłaty straci moc jedynie w stosunku do tej części, co do której sprzeciw został skutecznie wniesiony.

Należy zwrócić uwagę, że zaproponowana treść art. 505 § 2 i § 3 Kodeksu postępowania cywilnego znajduje również swój odpowiednik w aktualnie istniejącym przepisie art. 505 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego. Dopuszcza on zarówno wyłączenie skuteczności nakazu zapłaty w odniesieniu do jednego ze współpозwanych, jak i uznanie sprzeciwu w odniesieniu do części zaskarżonego nakazu.

Aktualnie obowiązująca regulacja jest sprzeczna z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim konieczność wniesienia sprzeciwu od całości nakazu zapłaty może prowadzić do odłożenia w czasie rozstrzygnięcia sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Obecna redakcja przepisu może prowadzić do rozstrzygnięć niesprawiedliwych polegających m.in. na wzruszeniu nakazu zapłaty przez jednego ze współpозwanych ze skutkiem dla nich wszystkich, nawet wbrew ich woli, i ogranicza tym samym samodzielność uczestników postępowania i ich prawo do sądu. Uprawnienie do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji zakłada m.in. prawo swobody decyzji w zakresie zaskarżenia tych orzeczeń i poddawania ich kontroli.

Obecna regulacja narzuca pozwanym następujące rozwiązanie: albo zaakceptowanie treści nakazu w całości przez wszystkich pozwanych i zaakceptowanie w ten sposób zgłoszonego roszczenia powoda w całości, albo konieczność zaskarżenia nakazu w całości, nawet jeśli część twierdzeń powoda jest między stronami bezsporna i pozwani nie chcą prowadzić procesu w tym zakresie w wyniku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Rozwiązanie takie jest niezgodne z konstytucją i powinno zostać jak najszybciej dostosowane do standardów, które powinny obowiązywać w demokratycznym państwie prawa. Dlatego, wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, o których wspominałem, postulatom doktryny i orzecznictwa, klub Kukiz'15 popiera wniesiony projekt i apeluje do innych klubów o jego poparcie i skierowanie go do dalszych prac legislacyjnych w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany w procedurze sądowej, w tym przypadku zmiany

Posel Barbara Dolniak

przepisów dotyczących Kodeksu postępowania cywilnego, są pożądane pod warunkiem, że służą poprawianiu prawa, mając na celu przyspieszenie postępowania. Zmiany dotyczące ujednolicenia przepisów dla stworzenia podobnej regulacji w tych samych aspektach procedury są dobre pod warunkiem, że faktycznie dochodzi do ujednolicenia przepisów. Według dotychczas obowiązujących przepisów w zwykłym postępowaniu upominawczym można zaskarżyć nakaz zapłaty w części. W odniesieniu do elektronicznego postępowania upominawczego przepisy przewidują, że w razie wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości. Tak więc wydaje się zasadne rozwiązanie dające możliwość zaskarżenia nakazu zapłaty w części. Wprawdzie nie przyspieszy to postępowania sądowego, bo i tak sprawa będzie musiała trafić do sądu w odniesieniu do części, co do której pozwany złożył sprzeciw, a to oznacza prowadzenie postępowania, w tym postępowania dowodowego. Nie przyspieszy to postępowania sądowego w tym sensie, że pozwany już przy pierwszej czynności, a więc po wywołaniu sprawy, przedstawi twierdzenia i dowody na ich poparcie, a więc może również oświadczyć, w jakiej części kwestionuje żądanie – art. 210 k.p.c. Czyli gdyby zaskarżył nakaz w całości, to już przy pierwszej czynności może powiedzieć, że nie kwestionuje roszczenia co do pewnej kwoty czy wręcz uznaje roszczenie co do pewnej kwoty. Zmiana ta natomiast może przyspieszyć postępowanie egzekucyjne, ponieważ będzie możliwe szybsze wydanie, w ramach postępowania elektronicznego, tytułu wykonawczego w odniesieniu do tej części nakazu zapłaty, której pozwany po prostu w swoim sprzeciwie nie zakwestionował, co będzie oznaczało, że z tą częścią roszczenia się zgadza.

Odnosząc się do projektu, o którym w tej chwili mówimy, należy jednak wskazać na pewne niespójności. I teraz: Jakie? Zgodnie z obecnie obowiązującym art. 505 k.p.c., a więc dotyczącym zwykłego postępowania upominawczego, w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc, a przewodniczący wyznacza rozprawę i zarządza doreczenie powodowi sprzeciwu wraz z wezwaniem na rozprawę. Natomiast § 2 mówi, że nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem. Sprzeciw jednego tylko ze współpозwanych, współpозwanych o to samo roszczenie, oraz co do jednego lub niektórych uwzględnionych roszczeń powoduje utratę mocy nakazu jedynie co do nich. Jak wynika natomiast z art. 505³⁶ k.p.c., w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości. To samo wynika w przypadku tego artykułu z § 1 projektu: w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości. Natomiast w § 3 przewidziana jest częściowa utrata mocy nakazu, mianowicie w razie wniesienia sprzeciwu jedynie co do części rozstrzygnięcia nakaz zapłaty traci moc jedynie w stosunku do tej części, co do której sprzeciw został skutecznie

wniesiony. Oznacza to, że w zaproponowanym brzmieniu tych przepisów jest sprzeczność. Skoro w § 1 mowa jest o tym, że wskutek wniesienia sprzeciwu, bez określenia jego zakresu, nakaz zapłaty traci moc w całości, skoro paragraf ten przewiduje ogólną regułę utraty w całości mocy nakazu zapłaty, to nie może być innego rozwiązania – nie może, skoro szeroka klauzula została wymieniona w § 1. W art. 505 k.p.c. dotyczącym zwykłego postępowania upominawczego, w jego § 1 mowa jest o utracie mocy wobec zgłoszenia sprzeciwu bez wskazania zakresu utraty tej mocy. Nieprecyzyjny jest również § 2 w projekcie, którego treść może prowadzić do sprzeczności i w konsekwencji do braku jego właściwego rozumienia w odniesieniu do art. 73 § 2 k.p.c. dotyczącego współuczestnictwa jednolitego.

Uwagi dotyczą również § 3, gdyż możliwe jest wniesienie sprzeciwu względem roszczenia – kwestionuje się roszczenie, a więc wnosząc sprzeciw, kwestionujemy całość lub część roszczenia. Tak więc w § 3 powinien się znaleźć zapis: co do części roszczenia, a nie części rozstrzygnięcia. Tym samym w takim brzmieniu projekt nie może się ostać. Mam więc nadzieję, że w toku prac komisji uda się tak zweryfikować brzmienie przepisu, by nie tylko odpowiadał on literze prawa (*Dzwonek*), ale także nawiązywał do uregulowań przewidzianych dla zwykłego postępowania upominawczego. Jeżeli nie, to taki zapis, jak ten proponowany w projekcie, nie będzie prawidłowy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk złożył oświadczenie na piśmie*).

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 1296.

Projekt zakłada nowelizację art. 505³⁶ ustawy Kodeks postępowania cywilnego odnoszącego się do skutków wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Według obecnego brzmienia tego przepisu w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. W takim przypadku nie pobiera się opłaty uzupełniającej od pozwu. Takie jest brzmienie tego przepisu. Wnioskodawcy postu-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Ireneusz Zyska

lują dodanie w omawianym artykule § 2 i § 3, wskutek czego wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty w tym postępowaniu nie będzie skutkować utratą mocy całego orzeczenia wobec wszystkich pozwanych, w przypadku gdy sprzeciw został wniesiony tylko przez jednego ze współpозwanych lub gdy pozwany wniósł sprzeciw jedynie od części nakazu zapłaty. Wówczas nakaz zapłaty będzie tracił moc odpowiednio tylko w stosunku do tego z pozwanych, który skutecznie wniósł sprzeciw – § 2 – oraz jedynie w stosunku do tej części, co do której sprzeciw został skutecznie wniesiony – § 3.

W uzasadnieniu wnioskodawcy argumentują zasadność projektu niezgodnością obecnej regulacji z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powołują się przy tym na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 2015 r., sygn. akt P 7/12. Trybunał wprowadził w przedmiotowej sprawie umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, w związku z czym nie doszło do uchylenia obowiązującej wówczas treści art. 505³⁶ § 1 k.p.c., jednakże w uzasadnieniu wyraźnie wskazał na niekonstytucyjność tego przepisu w zakresie, w jakim sprzeciw od nakazu zapłaty wniesiony przez jednego z pozwanych skutkuje uchyleniem nakazu zapłaty w całości, oraz w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości częściowego zaskarżenia nakazu zapłaty, powołując się przy tym na art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Ponadto wnioskodawcy powołują się na to, że możliwość wniesienia sprzeciwu co do części nakazu funkcjonuje w tradycyjnej, nieelektronicznej postaci postępowania upominawczego zgodnie z dyspozycją art. 505 § 2 k.p.c. W związku z tym w ich ocenie zasadne jest, aby tożsame rozwiązanie funkcjonowało w elektronicznym postępowaniu upominawczym, gdyż – jak czytamy w uzasadnieniu – obecny stan prawny niejako zmusza pozwanego do kwestionowania całego rozstrzygnięcia nawet wówczas, gdy w pewnym zakresie zgadza się z zasadnością powództwa, a rozwiązanie to jest sprzeczne z zasadą ekonomii procesowej.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni pozytywnie odnosi się do propozycji zawartych w projekcie, aczkolwiek przy obecnej praktyce w zakresie elektronicznych postępowań upominawczych poddaje pod rozważenie zagrożenie, na jakie w swojej opinii zwraca uwagę Naczelna Rada Adwokacka. Mowa o sytuacjach, w których – cytuję – powód powołał nieprawidłowy adres pozwanego, a pozwany dowiadywał się o tym, że przeciwko niemu wydano nakaz zapłaty, dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego, kiedy to komornik kierował już korespondencję na nieprawidłowy adres pozwanego.

Problem ten występuje w praktyce dość często. W związku z tym celowe jest zastanowienie się nad tym, jak go rozwiązać na gruncie legislacyjnym. W przeciwnieństwie do Naczelnej Rady Adwokackiej – chodzi o jej stanowisko – uważamy jednak, że można go będzie rozwiązać w inny sposób niż poprzez utrzymanie obecnej treści art. 505³⁶ k.p.c., np. poprzez zmianę przepisów w kierunku ułatwienia uchylania nakazu zapłaty i zawieszania postępowania egzekucyjnego w przypadkach podania przez powoda nieprawidłowego adresu pozwanego oraz przepisów dotyczących obowiązku powiadamiania odpowiednich podmiotów o zmianie miejsca zamieszkania.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że bardzo trafna jest uwaga zawarta w opinii Sądu Najwyższego, odnosząca się do zasad techniki legislacyjnej, aby w dodanym w art. 505³⁶ k.p.c. § 2 posługiwać się zwrotem „współpозwani”, tak jak ma to miejsce w przypadku analogicznego przepisu w tradycyjnym postępowaniu upominawczym.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni wnoszą (*Dzwonek*) o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Jedna osoba zapisała się do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Furgo.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Dziękuję.

Posel Grzegorz Furgo:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym skutkuje utratą mocy całego orzeczenia wobec wszystkich pozwanych nawet w przypadku, gdy sprzeciw został wniesiony tylko przez jednego z kilku pozwanych lub gdy pozwany wniósł sprzeciw jedynie od części nakazu zapłaty. Obowiązujące rozwiązanie zapewnia realizację funkcji gwarancyjnej w przedmiocie ochrony pozwanych, co do których powód wskazał błędne dane adresowe. Podanie przez powoda nieprawidłowego adresu pozwanego ma taki skutek, iż pozwany dowiadyuje się o wydanym przeciw niemu nakazie zapłaty dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego. To duża dolegliwość. Jeżeli więc nakaz zapłaty zostanie skutecznie doręczony jednemu pozwanemu i ten wnieśnie sprzeciw od niego, to nakaz zapłaty straci moc w całości również w stosunku do (*Dzwonek*) pozostałych

Posel Grzegorz Furgo

pozwanych. Proponowana nowelizacja natomiast niewątpliwie zapewni lepszą ochronę roszczeń powoda, który w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu tylko przez jednego z pozwanych będzie mógł w stosunku do tych pozwanych, którzy sprzeciwu nie wnieśli, uzyskać klauzulę wykonalności i egzekwować zasadzoną na jego rzecz należność. To przyspieszy dochodzenie roszczeń.

Konkludując, obowiązująca treść art. 505 k.p.c., wydaje mi się, jest kompromisem pomiędzy postulatem szybkości postępowania sądowego a koniecznością ochrony pozwanego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy pan minister będzie chciał zabrać głos?

Bardzo proszę.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Patryk Jaki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W omawianym przedłożeniu poselskim widzimy pewne zalety. Nie podchodzimy doktrynalnie do tego, kto jest wnioskodawcą, tylko staramy się uczciwie ocenić projekty, w taki sposób, aby lepiej wypracowały, aby pomagały usprawnić polskie państwo. Widzimy w tym projekcie pewne zalety i dla powoda, i dla pozwanego. Aczkolwiek najważniejszym zadaniem będzie to, jeżeli zdecydowalibyśmy się na wprowadzenie takich zmian, czy po tych zmianach ten zunifikowany system przypadkiem nie sprawi, że elektroniczne postępowanie upominawcze, które do tej pory działało dobrze, trzeba to też powiedzieć, przyspieszyło wiele postępowań sądowych, w wielu tych przypadkach będzie się znacząco wydłużało.

Dlatego jako rząd popieramy dalsze prace nad tym projektem i deklarujemy pełną pomoc w pewnych możliwościach dopracowania tego aktu podczas posiedzeń komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Czy pan przedstawiciel wnioskodawców chce zabrać głos?

(Poseł Tomasz Rzymkowski: Tak, jeśli można, szybko.)

Bardzo proszę.

Pan poseł Tomasz Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja tak bardzo krótko. Bardzo państwu dziękuję za wolę dalszego procedowania nad przedłożonym projektem ustawy. Wszystkie uwagi, które państwo złożyliście, będziemy starali się uwzględnić, zweryfikować z rzeczywistością.

Krótko jeszcze wytłumaczę kwestię doręczeń, bo tutaj przewijał się jeden element jej dotyczący. Proszę państwa, to są zupełnie inne przepisy. Ja również w uzasadnieniu projektu ustawy powoływałem się na stosowne przepisy, które pewne gwarancje dla stron procesu przewidują. Jeśli chodzi o relacje między przedsiębiorcami a konsumentami, to proszę zwrócić uwagę, że te same relacje występują również w zwykłym postępowaniu upominawczym. Tutaj mamy do czynienia z identyczną, analogiczną sytuacją. Główną ideą wprowadzenia tej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego jest częściowe ujednolicenie obydwu procedur i zrównanie stron w obydwu przypadkach procedowania, czy to w zwykłym postępowaniu upominawczym, czy to w drodze elektronicznej.

Ale jeszcze raz bardzo państwu dziękuję, bo to świadczy o tym, że Wysoka Izba jest również w stanie merytorycznie pracować, tak aby ułatwić życie zwykłym Polakom, bo ta nowelizacja to tylko i wyłącznie usprawni. Z tego miejsca dziękuję również panu ministrowi za dobre słowo i za chęć współpracy, bo to się na pewno przyczyni do lepszego obrotu gospodarczego w Polsce i będzie służyło zarówno przedsiębiorcom, jak i konsumentom. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, zawarty w druku nr 1296, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym (druk nr 1196).

Proszę panią poseł Joannę Schmidt o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Poseł Joanna Schmidt:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym przedstawić główne założenia projektu ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym.

Posel Joanna Schmidt

Projekt zakłada możliwość utworzenia na obszarze województwa wielkopolskiego związku metropolitalnego, w skład którego wchodziłby Poznań jako miasto na prawach powiatu, a także gminy i powiaty, które charakteryzują się silnymi powiązaniami funkcjonalnymi ze stolicą Wielkopolski. W myśl ustawy związek powstaje w drodze rozporządzenia prezesa Rady Ministrów. Zgodnie z art. 6 decyzję o przystąpieniu do związku podejmować będą poszczególne rady gmin. Następnie rady gmin kierować będą swój wniosek do ministra właściwego do spraw administracji publicznej za pośrednictwem wojewody wielkopolskiego.

Co bardzo ważne, jednym z elementów wniosku, o czym stanowi art. 6 ust. 4, będą wyniki konsultacji społecznych opartych na formule referendum. Art. 13 ust. 1 projektowanej ustawy wskazuje na zadania publiczne, które mogą być wykonywane przez związek metropolitalny, a które już dzisiaj wykraczają poza granice administracyjne poszczególnych gmin. Są to zadania z zakresu publicznego transportu zbiorowego na obszarze związku, kształtowania ładu przestrzennego, rozwoju obszaru związku, współdziałania w ustalaniu przebiegu dróg krajowych i wojewódzkich na obszarze związku, promocji związku i jego obszaru, jak również pełnienia roli centrum usług wspólnych dla samorządów wchodzących w skład związku metropolitalnego oraz ich jednostek.

Dodatkowo ust. 3 tego artykułu wskazuje, że na podstawie porozumienia zawartego z organem administracji rządowej związek metropolitalny może realizować zadania publiczne należące do zakresu i działania administracji rządowej. Podkreślam: może.

Rozdział 4 projektu ustawy opisuje sposób zarządzania związkiem metropolitalnym. I tak w myśl art. 18 organami związku są zgromadzenie związku metropolitalnego oraz zarząd związku metropolitalnego. Zgromadzenie jest organem stanowiącym i kontrolnym, składa się z delegatów gmin wchodzących w skład związku – po jednym z każdej gminy oraz powiatu. Delegatami są wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast oraz starostowie lub osoby upoważnione.

Ustawa wprowadza rozwiązanie polegające na podejmowaniu decyzji na zasadzie podwójnej większości głosów. Warunek uzyskania podwójnej większości jest spełniony, jeżeli za przyjęciem uchwały głosuje większość ustawowego składu zgromadzenia i taka liczba delegatów reprezentujących gminy, iż mieszkańcy tych gmin stanowią większość ludności zamieszkałej na obszarze związku, przy czym delegat miasta Poznania ma wagę 40% głosów. Celem tego zapisu jest zabezpieczenie interesów wszystkich członków związku.

Jeśli chodzi o zarząd związku, naszą intencją jest to, by zarząd związku nie miał charakteru politycznego, stąd skład będzie bardzo... ma być merytoryczny. Art. 28 zakłada, że członkostwa w zarządzie nie

można łączyć z funkcjami wykonawczymi takimi jak burmistrz, starosta czy prezydent miasta czy z mandatem senatora. Zależy nam na tym, aby zarząd nie koncentrował się na polityce, ale na konkretnych zadaniach stawianych przed metropolią Poznań. Z kolei związek według naszej koncepcji ma być instrumentem do efektywnego wykonywania zadań, a nie instrumentem politycznym.

Chcę zwrócić uwagę, że podjęcie decyzji o utworzeniu Poznańskiego Związku Metropolitalnego pozwoli wykorzystać instrument finansowy, o którym mowa w art. 51b pkt 1 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który może wynosić w przypadku metropolii Poznań nawet 140 mln zł rocznie. Jest to niewątpliwie bardzo konkretna zachęta, która powoduje, że Poznań, gminy powiatu poznańskiego, powiat poznański oraz pozostałe jednostki samorządu terytorialnego po utworzeniu takiej możliwości prawnej z pewnością zdecydują się na włączenie do związku.

Kolejną zaletą ustawy jest fakt, że samo jej uchwalenie nie powoduje powstania z automatu Poznańskiego Związku Metropolitalnego, lecz jedynie daje taką możliwość. Projektodawcy zwrócili uwagę na zachowanie autonomii gmin otaczających Poznań, który posiada status miasta na prawach powiatu. Projekt zakłada, że tylko gminy, które wyrażą wolę przystąpienia do związku, staną się jego częścią.

Szanowni Państwo! Przystępując do prac nad projektem ustawy, podążaliśmy za logiką myślenia, wedle której skoro nie ma woli politycznej do wdrożenia ustawy metropolitalnej o charakterze ogólnopolskim, to powinniśmy opracować ustawy dedykowane konkretnym obszarom – w tym przypadku chodzi o Poznań i otaczające go gminy. W ogólnopolską ustawę o związkach metropolitalnych nie wierzyli choćby czołowi samorządowcy Platformy Obywatelskiej. Przypomnę, że prezydent Gdańska Paweł Adamowicz oraz prezydent Sopotu Jacek Karnowski przygotowali swój własny projekt dla gdańskiego obszaru metropolitalnego, przeczuwając, że projekt poselski zaproponowany swego czasu przez Platformę ma niewielkie szanse na wdrożenie.

Przygotowaliśmy ustawę zbliżoną do ustawy śląskiej, niewykraczającą poza standardy przyjęte w tej ustawie. W naszym projekcie zastosowaliśmy rozwiązanie, które zakładają ważną rolę wojewody przy rejestracji związku. Za jego pośrednictwem jest składany wniosek rejestracyjny. Poza tym wojewoda wyznacza z grona założycieli związku osobę, która będzie pełnić funkcję pełnomocnika – projekt śląski zakłada, że funkcję tę z automatu pełni prezydent Katowic. Wojewoda ma też finansować koszty procesu rejestracji związku. Podkreślam, że będą one niewielkie.

Chcę zwrócić uwagę, że współpraca w ramach poznańskiego obszaru metropolitalnego trwa już od 10 lat. To właśnie Wielkopolska była inicjatorem pierwszych działań metropolitalnych. Już w 2007 r. powstała Rada Aglomeracji Poznańskiej zrzeszająca

Posel Joanna Schmidt

wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. To do Poznania przyjeżdżały różne delegacje, by podpatrywać nasze rozwiązania. Dlatego odmawianie Wielkopolsce prawa do wprowadzenia dobrowolnego narzędzia byłoby niesprawiedliwe i niezgodne z duchem wolności i demokracji. W 2011 r. rada aglomeracji przekształciła się w Stowarzyszenie Metropolia Poznań, które dzisiaj pełni również funkcję instytucji pośredniczącej, rozdzielającej środki w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych.

Przygotowując projekt ustawy, przeprowadziliśmy rzetelne konsultacje i zebraliśmy liczne uwagi, które chcemy skonsumować w ramach prac komisji sejmowej. Zebraliśmy podczas konsultacji uwagi od samorządowców z miasta Poznania, powiatu poznańskiego, większość z nich jesteśmy w stanie wprowadzić w formie autopoprawki. Z chęcią zapoznamy się z uwagami większości rządowej. Na obecnym etapie wnosimy o skierowanie projektu do komisji.

Projekt skonsultowaliśmy z miastem Poznaniem, powiatem poznańskim oraz 22 gminami otaczającymi miasto Poznań. Tylko przeczytam, jakie gminy wzięły udział w konsultacjach – poza tym były również oczywiście spotkania konsultacyjne z mieszkańcami chociażby w Swarzędzu i w Luboniu oraz władzami tych gmin. Buk, Czerwonak, Dopiewo, Komorniki – to są gminy, które nie przesłały żadnych uwag. Powiat poznański – zostały przesłane uwagi i jesteśmy otwarci na to, aby w ramach prac w komisji były uwzględnione. Również miasto Poznań. Rokietnica, Stęszew, Szamotuły – brak uwag. Kórnik, Swarzędz – brak uwag. Kleszczewo – brak uwag.

Przytoczę najważniejsze dwie uwagi. Miasto Poznań chociażby wskazało, że ciągle obowiązuje ustawa o związkach metropolitalnych uchwalona przez poprzedni Sejm. Przypominam jednak, że nigdy nie została wdrożona i, powiedzmy sobie szczerze, nie będzie, bo nie ma takiej woli politycznej, tak jak nie było przez ostatnie 8 lat rządów PO. Nawet prezydenci PO, powtarzam, prezydent Adamowicz z Gdańska i prezydent Karnowski z Sopotu, nie wierzyli w tę ustawę i przygotowali swoją. Dlatego zaproponowaliśmy swój projekt. Inna uwaga dotyczy tego, że to prezydent Poznania powinien być pełnomocnikiem zgromadzenia odpowiadającym za rejestrację związku, a nie osoba wskazana przez wojewodę, czyli nie pełnomocnik wskazany przez wojewodę. Taki zapis był również w projekcie ustawy o metropolii gdańskiej zaproponowanym przez prezydentów PO, również w ustawie śląskiej. Uznaliśmy, że to są dobre rozwiązania, żeby to wojewoda wskazywał pełnomocnika, gdyż to wojewoda jako przedstawiciel rządu od zawsze w systemie prawnym był pośrednikiem w rejestracji związku. Skoro to on ma to finansować w całości z dotacji organizacji związku, powinien on mieć możliwość wskazania pełnomocnika w tej sprawie. Zresztą rejestracja związku to jest czynność tech-

niczna, jest to jedynie wykonanie woli całego zgromadzenia.

Zakładam, że te poprawki, te uwagi będą zgłoszone podczas pracy w komisji. Wtedy będzie możliwość ich przedyskutowania.

Droży Państwo! Wielkopolska potrzebuje dobrych, innowacyjnych rozwiązań, a zaliczyć do nich można synergii, która powstaje w wyniku współpracy samorządów i mieszkańców. Poznań i okoliczne gminy liczą obecnie 1 mln mieszkańców, a ta liczba ciągle rośnie. W skali kraju jest to ewenement. Otrzymaliśmy również uwagi dotyczące wielkości, liczebności metropolii. Przytoczę tylko przykłady metropolii europejskich o podobnej wielkości, które od dawna funkcjonują i osiągają bardzo dobre wyniki. Chociażby metropolia Bolonia liczy 950 tys. mieszkańców, samo miasto – niecałe 400 tys., obszar metropolitalny Helsinek to z kolei 1 mln mieszkańców, a same Helsinki to 600 tys. mieszkańców, bardzo długo funkcjonująca i świetnie przez wszystkich oceniana metropolia regionu Hanower – Hanower to jest 500 tys. mieszkańców, a metropolia to 1,1 mln mieszkańców, Rotterdam – ponad 1 mln mieszkańców, a miasto Rotterdam to 600 tys. mieszkańców. Wymieniłam te wszystkie przykłady, by pokazać, że są to jednostki bardzo podobne pod względem ludności do poznańskiego obszaru metropolitalnego.

Na zakończenie chciałabym podkreślić raz jeszcze, że projekt poznańskiego obszaru metropolitalnego zakłada zachowanie pełnej autonomii gmin i dobrowolność w przystępowaniu do związku. Projekt jest narzędziem, z którego można skorzystać, ale nie trzeba. Niech decyzję w tej sprawie podejmą samorządy i ich mieszkańcy, oceniając potencjalne korzyści i ewentualne koszty. Wolność wyboru jest w tym przypadku kwestią nadrzędną i decydującą.

Z przyjemnością zapoznam się z państwa oświadczeniami, uwagami, pytaniami i wnoszę o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Edward Siarka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec poseł-

Posel Edward Siarka

skiego projektu ustawy wniesionego przez klub Nowoczesna o Poznańskim Związku Metropolitalnym.

Gdy dyskutujemy o metropoliach, to spotykamy się z różnymi pojęciami odnoszącymi się do metropolii. Generalnie jednak metropolia to, według przyjętej definicji, wielofunkcyjny ośrodek danego regionu, w którym skupiają się funkcje wyższego rzędu, czyli funkcje transportowe, naukowe czy kulturalne. Zatem obszar metropolitalny jest spójnym funkcjonalnie wielkomiejskim układem wielu jednostek osadniczych i terenów o wysokim stopniu zurbanizowania. Na gruncie polskiego ustawodawstwa pojęcie metropolii pojawiło się w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz w uchwale Rady Ministrów nr 239 z 13 grudnia 2011 r. w sprawie przyjęcia „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”. Według założeń tego dokumentu kryteria metropolitalne spełniałoby w Polsce mniej więcej 8–10 ośrodków miejskich. Geneza tego dokumentu była jednak inna niż obecnie przyjęta propozycja tworzenia związków metropolitalnych. Z kolei europejski program badawczy dotyczący rozwoju przestrzennego Europy ESPON wskazuje tylko Warszawę i ewentualnie Śląsk jako potencjalne metropolie europejskie według swoich kryteriów.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problematykę metropolii próbowano rozwiązać w ustawie rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-u z dnia 9 października 2015 r. o związkach metropolitalnych. W dyskusji nad tym dokumentem tuż przed wyborami parlamentarnymi jesienią 2015 r. pojawiła się koncepcja powołania śląskiego związku metropolitalnego. To na potrzebę tej potencjalnej metropolii była przyjęta ustawa o związkach metropolitalnych rozumianych jako zrzeszenie wszystkich jednostek samorządu terytorialnego położonych w obszarze Śląska.

W tym miejscu zwrócę uwagę, że przedłożony przez klub Nowoczesna projekt ustawy zakłada uchylenie ustawy z października 2015 r. o związkach metropolitalnych. Nowoczesna proponuje wprowadzenie przeznaczonej dla Poznania i okolic ustawy metropolitalnej.

Klub Prawa i Sprawiedliwości składa na ręce pana marszałka wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania powielają nieracjonalne rozwiązania przyjęte już w ustawie o związkach metropolitalnych z 2015 r. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnych racjonalnych przesłanek przemawiających za przyjęciem przedłożonego projektu ustawy. W każdym razie projektodawcy ustawy nie przedstawili żadnych argumentów uzasadniających, przemawiających za utworzeniem metropolii poznańskiej. Jedyną przesłanką stworzenia tego obszaru metropolitalnego byłoby uzyskanie 140 mln zł z budżetu państwa na podstawie art. 51a ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego przez te samorządy.

Chcę zwrócić uwagę, że zarówno na podstawie obowiązującego prawa o jednostkach samorządu terytorialnego, jak i ustawy o dochodach jednostek samorządu – samorządy, które dobrowolnie łączą się w większe podmioty, mogą takie środki uzyskać. Na dzień dzisiejszy Poznań i okolice takich warunków nie spełniają, jest to obszar zamieszkały zaledwie przez 600 tys. osób.

Jest kilka różnic w proponowanych zapisach ustawy autorstwa Nowoczesnej w stosunku do ustawy o związkach metropolitalnych z 2015 r., która jeszcze dzisiaj obowiązuje. Jedną z tych różnic to propozycja Nowoczesnej, by jako pełnomocnik do tworzenia związku metropolitalnego był wskazany jeden z samorządów mających tworzyć potencjalny związek. W obowiązującej ustawie taką osobą, uprawnioną do koordynacji prac związanych z tworzeniem metropolii, jest pracownik podległy wojewodzie. Gdy analizujemy zakres działania związku metropolitalnego, to widzimy, że w projekcie Nowoczesnej katalog zadań zapisanych w ustawie o związkach metropolitalnych uzupełniono o możliwość wykonywania przez związek metropolitalny roli centrum usług wspólnych dla samorządów. Obecnie w działaniach administracji samorządowej modne jest tworzenie tego rodzaju rozwiązań, mają one jednak jedną wspólną wadę – oddalają się coraz bardziej od obywateli w rozwiązywaniu problemów ludzi. (*Dzwonek*)

Tak jak powiedziałem, klub Prawa i Sprawiedliwości składa wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, mając na uwadze również zapowiedzi rządu dotyczące dokonania całościowego przeglądu polityki przestrzennej kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Grupiński, Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska wypowiedzieć opinię na temat projektu ustawy metropolitalnej dotyczącej Poznania i sąsiednich samorządów, zgłoszonego przez klub Nowoczesna.

Kilka słów krytycznych w tej kwestii – o Poznańskim Związku Metropolitalnym – muszę wypowiedzieć na samym początku. Po pierwsze, źle się dzieje, że tego rodzaju partykularny, pojedynczy projekt pojawia się w sytuacji, w której obowiązuje prawo ustanowione przez ustawy z roku poprzedniego, z października 2015 r. – poprzedniego w stosunku do roku, który już minął. Dlatego że trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że obowiązującym dzisiaj prawem – mimo braku aktów wykonawczych z winy

Posel Rafał Grupiński

obecnie rządzących, co jest także przekroczeniem pewnych zasad legislacyjnych i prawnych przez obecny rząd – jest ustawa z października 2015 r. przyjęta przez rząd, zaproponowana w parlamencie w czasach rządu Platformy i PSL. To po pierwsze. Dlatego należy uznać, że tego rodzaju odrębny projekt jest przedwczesny w stosunku do sytuacji zawieszenia, przejściowego stanu prawnego, jeśli chodzi o ustawę o tworzeniu związków metropolitalnych, jaka w istocie obowiązuje.

Po drugie, ten projekt ustawy powstał – wbrew zapewnieniom pani poseł wnioskodawczyni – bez odpowiednich i właściwych konsultacji społecznych. Zwrócę tylko uwagę na to, patrząc na faktografię, że po wycofaniu tego projektu na początku lutego z porządku obrad Wysokiej Izby, 13 lutego zostały skierowane pisma przez przedstawicieli partii Nowoczesnej do powiatu poznańskiego i innych samorządów z prośbą o pierwsze uwagi dotyczące projektu ustawy, a ustawa została dużo wcześniej złożona, bo już w październiku ub.r. była przedstawiana na konferencji prasowej w Poznaniu. A więc w istocie została przeprowadzona bez odpowiednich konsultacji, co niestety zbliża wnioskodawców do sposobu myślenia Prawa i Sprawiedliwości w tych sprawach, co mnie – mówiąc delikatnie – nieco niepokoi.

Kwestia decyzji arbitralnie zapisanych w tej ustawie, w takim chociażby rodzaju jak to, że 40% głosów w tym związku metropolitalnym przypada miastu i gminie Poznań, bez ustalenia tego z wszystkimi samorządami, jest jednym z przykładów działania politycznego, pospiesznego, bez odpowiedniego ustalenia, bez przedyskutowania tego zarówno ze Stowarzyszeniem Metropolia Poznań, które działa od wielu lat, jak i z poszczególnymi samorządami, poza jednostkowym przypadkiem Swarzędza i Lubonia.

To jest też kwestia jakby innego problemu, a mianowicie tego, że w sposób nieco, powiedziałbym, nieprzemyślany klub Nowoczesna zgłosił ten projekt w czasie frontального ataku Prawa i Sprawiedliwości na Warszawę za pośrednictwem ustawy, która wyraźnie pokazuje, do czego obecna władza chce wykorzystać pomysły dotyczące związków metropolitalnych, a mianowicie chce zastąpić swojego rodzaju dobrowolne stowarzyszenie, bo ta dobrowolność jest zapisana w ustawie, którą zgłosiła pani poseł Joanna Schmidt, dobrowolne tworzenie związków metropolitalnych odgórnym w istocie tworzeniem jednostek metropolitalnych. A więc PiS marzy o tym, żeby zamiast związków metropolitalnych stworzyć odgórne jednostki metropolitalne i żeby na końcu, jak rozumiem, rząd z partyjnym wojewodą ustalał, kto tym związkiem, tą jednostką samorządową będzie zarządzał.

To jest także kwestia tego, że nie widać wyraźnie dodatkowych celów, jakim miałyby przyświecać stworzenie tego związku metropolitalnego, bo wszystkie cele zapisane w ustawie są dzisiaj realizowane przez Stowarzyszenie Metropolia Poznań, a więc i kolej

metropolitalna, i wspólny bilet, i wspólne inwestycje, oczywiście także inwestycje realizowane w ramach tzw. ZIT. Tak więc przedwcześnie złożony projekt, który niestety znosi ustawę Platformy Obywatelskiej o związkach metropolitalnych, dając w istocie pole do popisu Prawu i Sprawiedliwości, a więc w tym sensie nieprzemyślany (*Dzwonek*), uniemożliwiający w istocie, poprzez zniesienie naszej ustawy, stworzenie pozostałych sześciu ewentualnych związków metropolitalnych, bo na tym polu pozostałaby tylko i wyłącznie poznańska strefa metropolitalna, mnie jednak jako poznaniakowi nie do końca odpowiada. Wolałbym, żeby była jednak uniwersalna ustawa, żeby pozostała przy życiu, pozostała aktualna, a wtedy związki metropolitalne tworzyłyby się na podstawie ustawy z 2015 r. w sposób równomierny i właściwy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Bartosza Józwiaka, klub Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie założeń poselskiego projektu ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym.

Prezentowany projekt zakłada utworzenie na obszarze województwa wielkopolskiego Poznańskiego Związku Metropolitalnego, który miałoby utworzyć zrzeszenie gmin i powiatów położonych na terenie wspomnianego województwa. Zakłada on też, że jednostki samorządu terytorialnego będą posiadały autonomię w kwestii podjęcia decyzji o przystąpieniu do tworzonego związku.

Ustawa o związkach metropolitalnych wymaga minimalnej liczby mieszkańców w wysokości 500 tys., z wyjątkiem Śląska – tam jest ten poziom 2 mln, w projekcie jest mowa o 600 tys. Zgodnie z założeniami projektu 5% podatku dochodowego od osób fizycznych zebranego na terenie związku ma pozostawać w jego budżecie, czyli według szacunków projektodawców będzie to ok. 140 mln zł, które mogą zostać przeznaczone na rozwój gmin, które zdecydowały się ten związek utworzyć. Ponadto projekt zawiera szczegółowe regulacje dotyczące tworzenia związku, wyboru jego władz, mienia tego związku oraz finansów.

Rozwiązania proponowane w projekcie są w zasadzie zbieżne z przepisami zawartymi w ustawie o związkach metropolitalnych. Wedle tej propozycji organa związku będą tworzone przez przedstawicieli gmin: w organie stanowiącym, czyli zgromadzeniu, po jednym przedstawicielu organu wykonawczego każdej jednostki, zarząd składający się z pięciu osób wybranych przez zgromadzenie, które nie mogą być jedno-

Posel Bartosz Józwiak

cznie członkami organu danej jednostki, czyli burmistrz, wójt, prezydent itd. Projekt ten jednak nie do końca reguluje wymogi, które powinny spełniać osoby zajmujące to stanowisko, ani w zakresie konkretnych kwalifikacji, ani doświadczenia.

Zgodnie z zamierzeniem utworzenie związku ma usprawnić realizowanie zadań np. z zakresu transportu publicznego, promocji, koordynacji procesów związanych z planowaniem przestrzennym, rozwojem i pozyskiwaniem inwestorów, a więc tak jak mniej więcej rozumiemy zadania związków metropolitalnych. Przewiduje on, że uchwały zgromadzenia mają być podejmowane podwójną większością głosów. Większość taką uzyskuje się, jeżeli za przyjęciem uchwały głosuje większość ustawowego składu zgromadzenia i taka liczba delegatów reprezentujących gminy, iż mieszkańcy tych gmin stanowią większość ludności zamieszkałej na obszarze związku, przy czym delegat miasta Poznania ma mieć 40% głosów. To jest pewna wątpliwość, czy aby w taki sposób powinno być to uregulowane i wskazane, ale to jest kwestia do dyskusji.

Związek jest tworzony teoretycznie przez Radę Ministrów, w drodze rozporządzenia, na wniosek właściwego ministra do spraw administracji publicznej lub na wniosek rady gminy. Należy tutaj nadmienić, iż w zasadzie istnieje już ustawa metropolitalna, ta, która była zgłoszona w 2015 r., ale tak naprawdę w praktyce uniemożliwione jest utworzenie tego związku metropolitalnego z takiego powodu, że do tej ustawy, uchwalonej, jak mówiłem, w 2015 r., nie zostały wydane akty wykonawcze. Dlatego uważamy, że w jakiś sposób należy to rozwiązać, ponieważ czekanie na te akty wykonawcze może być czekaniem tak naprawdę wielowiekowym, ponieważ jeśli nie ma woli, żeby te akty wydać, to ta ustawa nie zacznie funkcjonować.

Dodatkowo warto nadmienić, iż podobny projekt znajduje się w Sejmie. Jest to projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim, który w zasadzie lada dzień będzie prawdopodobnie uchwalony – z tego, co wczoraj słyszeliśmy, pewnie jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu. Pamiętajmy, że również była próba zgłoszenia przez stronę, przez partię rządzącą takiego związku metropolitalnego w odniesieniu do m.st. Warszawy, więc notabene w tamtej formule dość kuriozalna, również bez konsultacji z jakimikolwiek samorządami.

Procedowany projekt w zasadzie powtarza dużą część rozwiązań ustawy o związku metropolitalnym, przy czym przenosi zadania na wyższy poziom administracyjny. I tutaj mamy pewne wątpliwości, bo za tym jakby nie idzie zwiększenie roli wyboru demokratycznego. Wpływ obywateli na wybór władz związku jest wyłącznie pośredni. W dalszym ciągu mogą oni wybierać wójtów, burmistrzów, radnych, ale dopiero spośród nich, wedle proponowanych przepisów, wyłaniany będą delegaci do władz związku. W propo-

nowanej wersji na wybór zarządu związku mieszkańcy w zasadzie nie posiadają już wpływu, chociaż można by zaproponować rozwiązania, które prowadziłyby do bezpośredniego wyboru zgromadzenia takiego związku, chociażby łącząc to z różnego rodzaju innymi wyborami samorządowymi. Tym samym proponowane rozwiązania nie do końca dają nam gwarancję partycypacji i kontroli obywatelskiej w działaniach związku.

Można by tu jeszcze wymienić kilka innych dyskusyjnych elementów tego projektu, jednak wydaje się, iż dalsze blokowanie powstawania metropolii ze względu na braki legislacyjne, właśnie te braki w zakresie wprowadzania aktów wykonawczych, jest jak najbardziej, jest bardzo negatywne. Te rozwiązania o utworzeniu związków powinny wejść w życie, gdyż te związki tworzone w sposób rozsądny i funkcjonujące na zasadach (*Dzwonek*) opłacalności ekonomicznej dają szanse prorozwojowe różnego rodzaju gminom.

Konkludując, mimo zastrzeżeń klub Kukiz'15 popiera skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych, w trakcie których będziemy mogli doprecyzować szczegóły, ewentualnie wyeliminować te niedoskonałości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Rucińskiego, klub Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O założeniach projektu ustawy szczegółowo powiedziała przed chwilą moja koleżanka pani poseł Joanna Schmidt. Ja w swoim wystąpieniu chciałem się skupić na głównych zadaniach Poznańskiego Związku Metropolitalnego.

Odczuwam tutaj pewne objawy... Może schizofrenia to za dużo powiedziane, ale z jednej strony przedstawiciel klubu PiS mówi o naszym pomysle jako niezgodnym, kiedy projekt ustawy o związku śląskim jest właściwie tożsamy, bardzo podobny, a z drugiej strony przedstawiciel Platformy Obywatelskiej może słusznie czuć się urażony, bo korzystaliśmy z pewnych wzorców Platformy Obywatelskiej. Ale dlaczego z dobrych wzorców nie korzystać? W związku z tym nie wiem, dlaczego ten pomysł krytykuje. A więc gdy pojawiła się Nowoczesna, to PO, PiS zaczynają atakować.

Nie ulega wątpliwości, że proponowane przez nas rozwiązania będą sprzyjały rozwojowi transportu publicznego. Utworzenie jednego podmiotu na terenie poznańskiego obszaru metropolitalnego, który będzie odpowiedzialny za to zadanie, zwiększy efek-

Posel Marek Ruciński

tywność w zarządzaniu, ułatwi wprowadzenie jednego biletu komunikacyjnego, pozwoli w lepszym stopniu dostosować go do potrzeb mieszkańców. Przybliży nas to do celu, od którego zaczęły się procesy integracyjne, tj. jednego transportu publicznego dla wszystkich.

Powstanie związku niewątpliwie ułatwiłoby dalszą rozbudowę kolei metropolitalnej oraz jej integrację z gminnym transportem publicznym. Związek, będąc zarządcą gminnego transportu publicznego na terenie metropolii, byłby kluczowym partnerem dla rozwoju Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Rolą związku będzie współdziałanie w ustalaniu przebiegu dróg krajowych i wojewódzkich na obszarze związku.

Powstanie związku umożliwiłoby również jeszcze większą integrację polityki przestrzennej na terenie całej metropolii. Głównym celem wspólnej polityki przestrzennej byłoby ograniczanie zjawiska chaotycznego rozlewania się zabudowy o niskiej intensywności. Powoduje ono bowiem nieracjonalny wzrost kosztów rozwoju przestrzennego poprzez m.in. nadmierne wydłużanie sieci infrastruktury technicznej i dróg dojazdowych.

Kolejnym bardzo ważnym zadaniem, które mogłoby być realizowane przez Poznański Związek Metropolitalny, jest promocja zewnętrzna metropolii Poznań oraz pozyskiwanie inwestorów. Niewątpliwie bardziej zasadne jest promowanie milionowej metropolii z wieloma terenami inwestycyjnymi niż oferty poszczególnych gmin.

Wierzimy, że nasza propozycja trafi jednak pod obrady właściwej komisji sejmowej, abyśmy w szerszym gronie mogli porozmawiać o propozycji naszego klubu. Dajmy szansę temu projektowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk złożył swoje oświadczenie na piśmie*).

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym.

W aktualnym stanie prawnym nie ma możliwości utworzenia związku metropolitalnego obejmującego poznański obszar metropolitalny. Projektodawcy uzna-

li, że Poznaniowi oraz ościennym wobec Poznania gminom potrzebne jest właśnie takie połączenie.

Mimo że przystąpienie do Poznańskiego Związku Metropolitalnego będzie miało charakter dobrowolny, to jednak utworzenie samego związku warunkowane jest minimalną liczbą mieszkańców, która wynosi 600 tys. Mimo dobrowolnego charakteru przystąpienia do związku trzeba zauważyć, że mogą występować naciski na niezainteresowanych, jeśli będzie niewystarczająca liczba gmin, które będą chciały utworzyć metropolię.

Projektodawca liczy, że utworzenie związku pozwoli na realizację zadań, m.in. chodzi o transport publiczny czy pozyskiwanie inwestorów, w sytuacjach wykraczających poza granice administracyjne gmin. Związek pozwoli również poszczególnym gminom na utworzenie centrum usług wspólnych, co powiększy kompetencje zespołów przy jednoczesnym obniżeniu kosztów.

Pozytywne dla samorządów skutki powstania metropolii w związku z przystąpieniem do niej miasta Poznań, gmin powiatu poznańskiego oraz samego powiatu to pozyskanie 140 mln zł z budżetu państwa.

Należy rozważyć, czy uszczuplenie budżetu państwa i związane z tym niekorzystne skutki zostaną zrekomensowane korzyściami, jakie osiągnie samorząd.

W opinii odnośnie do projektu ustawy zauważono błędy w jej zapisach, które powinny być skorygowane podczas dalszych prac nad ustawą. Ponadto, w moim przekonaniu, zabrakło kompleksowego głosu samych zainteresowanych – gmin powiatu poznańskiego.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnosi o dalsze procedowanie ustawy w oczekiwaniu na wskazanie szerszego kontekstu jej zasadności i obiektywnych skutków finansowych dla budżetu państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się na liście osób zadających pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Stefan Romecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z projektowanej ustawy wynika, że wpływ obywateli na wybór władz związku jest pośredni lub żaden. Zadania przenoszone są na wyższy poziom. Za tym przeniesieniem nie idzie niestety duch lokalnej demokracji. Dlaczego wyborów do zgromadzenia związku nie można połączyć z wyborami do rad gmin i wyborami wójtów? Dlaczego nie zawarto żadnej gwarancji partycypacji i kontroli obywatelskiej, jeżeli chodzi o działania związku? Dziękuję. (Oklaski)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Szanowni Wnioskodawcy! Wysoka Izbo! Partia rządząca nie tworzy nam szczególnie wiele okazji do dobrej rozmowy o samorządzie terytorialnym i jego rozwoju, stąd oczywiście musimy przedkładać jako opozycja bardzo dobre i przemyślane projekty. Państwa projekt przypuszczalnie nie pobije rekordu poselskiego projektu PSL w sprawie rad sołeckich i sołtysów, który żył całe 3 godziny od momentu wniesienia go w pierwszym czytaniu do odrzucenia. Wasz projekt przypuszczalnie przeżyje 6 godzin.

I teraz, co jest tutaj ważne. Musimy szukać wartości dodanej w składanych projektach przede wszystkim dlatego, że musimy wyjść poza rozdział 7 ustawy o samorządzie gminnym, żeby poszukać tych możliwości, których w ustawie nie ma. Państwa projekt niestety tej możliwości nie tworzy, a jeśli chodzi o rozdawanie prezentów, to każdy związek, każdy obszar wokół dużego miasta wojewódzkiego rzeczywiście chciałby uzyskiwać duże pieniądze, ale nie tędy droga. *(Dzwonek)* Jeżeli mamy tworzyć rozwiązania, to one powinny być dla wszystkich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Dziubę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Szanowni Państwo! Jak wiadomo, dzisiaj można bez specjalnej ustawy utworzyć związek, który mógłby pełnić niektóre przynajmniej funkcje metropolitalne, ale oczywiście wymagałoby to dobrej woli.

(Poseł Andrzej Halicki: No właśnie.)

(Poseł Marcin Kierwiński: Właśnie, właśnie.)

Jak wiadomo, w minionych kilkunastu latach takiej woli po stronie jednostek samorządu terytorialnego w obszarze aglomeracji poznańskiej nie było. Zachodzi więc proste pytanie: Jaki sens ma w projektowanej ustawie uzależnienie utworzenia związku od woli organów jednostek samorządu terytorialnego, skoro wiemy z doświadczenia, że jej nie będzie? Czy jakąś zachętą jest tutaj uzyskiwanie dodatkowych środków, o czym wspomniano w uzasadnieniu projektowanej ustawy? Ja osobiście wątpię.

Projektowana ustawa ma szereg wad, ale jeszcze tylko o jedno zapytam. *(Dzwonek)* Mianowicie o sens tworzenia jednostki metropolitalnej w istocie do wykonywania tylko dwóch zadań: zorganizowania ładu przestrzennego i ładu komunikacyjnego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jana Grabcę, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Jan Grabiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ustawa jest bardzo ciekawa, wzorowana na ustawie przygotowanej przez posłów Platformy Obywatelskiej, przyjętej w październiku 2015 r., ale tam, gdzie odbiega od przepisów ustawy przygotowanej przez Platformę, niestety wadliwa. Powiem tylko o jednym artykule, art. 52, który zawiera aż dwie poważne wady. Po pierwsze, uniemożliwia tworzenie związków metropolitalnych gdziekolwiek indziej poza Wielkopolską, co wydaje się absurdalne. Dlaczego mieszkańcy Krakowa, Szczecina, Gdańska czy Warszawy nie mogą tworzyć związków metropolitalnych? Jaki cel mieli posłowie Nowoczesnej, zgłaszając tego rodzaju projekt dyskryminujący mieszkańców pozostałych aglomeracji?

Druga wada, jeszcze istotniejsza, to kwestia finansowania. W tym art. 52 odbieracie państwo finansowanie związkowi poznańskiemu, bowiem ustawa o dochodach JST przewidująca 5-procentową premię dla związków metropolitalnych została wprowadzona właśnie tą ustawą. Skoro uchylacie ustawę o związkach metropolitalnych, uchylacie również finansowanie związku *(Dzwonek)* poznańskiego. Oczywiście można by to poprawić w komisji, ale stanowi to poważny błąd, który sprawia, że nie dajecie ani grosza na zadania metropolitalne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Andrzeja Halickiego, Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Halicki:

Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Rzeczywiście ten paradoks, czyli dawanie i zabieranie, jest ewidentny. Jeżeli projekt jest dobry, to po co psuć? Gdybyście dzisiaj chcieli tworzyć związek na podstawie ustawy – zresztą dziękuję panu posłowi Grabcowi, bo razem

Posel Andrzej Halicki

pracowaliśmy w resorcie w 2015 r. nad przyjęciem uniwersalnej ustawy na potrzeby całego kraju, i panu posłowi Dziubie, bo docenił jej kompletność – to brakuje tylko dobrej woli, krótko mówiąc, nie ma rozporządzeń rządu, by tworzyć związek metropolitalny z finansowaniem nielimitowanym, tak jak przy związkach z ustawy o dochodach, o czym mówił pan poseł Grabiec, w okresie 5 lat, tylko stałym źródłem finansowania w postaci 5% PIT-u. Wpisujecie te 5%, tylko że dzisiaj już tracicie te pieniądze, bo nie macie związku, nie macie aplikacji. Nie twórzcie sztucznej ustawy. Nie jestem przeciwny, nie jestem za tym, żeby ją wyrzucać do kosza, bo może lepiej pracować chociażby nad takim projektem, bo metropolie powinny się (*Dzwonek*) organizować, zawiązywać i powinny funkcjonować, ale nie róbcie rzeczy gorszej, niekonsekwentnej, kiedy dobra ustawa jest na stole. Dziś twórzcie związek już w oparciu o samorządy, a pana Błaszczaka proszę monitować, dlaczego nie wydaje rozporządzenia pod konkretne finansowanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Kierwiński, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Kierwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pierwsze pytanie do autorów projektu. Czy ten projekt był skonsultowany z jakimkolwiek samorządem? Czy macie państwo opinie? Czy wiecie, że te samorządy chcą z tego projektu skorzystać? Jeżeli nie był skonsultowany, to idziecie państwo niebezpiecznie drogą, którą zaproponowało Prawo i Sprawiedliwość dla m.st. Warszawy. Jeżeli mówimy, że podstawą samorządności jest odwoływanie się do mieszkańców, to odwołujemy się do tych mieszkańców, pytamy ich.

Jeżeli jestem przy głosie, to bardzo dziękuję panu posłowi Dziubie za to, co powiedział, tylko mam gorącą prośbę. Panie pośle, proszę pójść do pana posła Jacka Sasina i przekazać mu to, co pan powiedział, bo może wtedy Prawo i Sprawiedliwość wycofa się z idiotycznych pomysłów dotyczących m.st. Warszawy. To jest doskonała krytyka tego, co państwo, pan poseł Sasin i prezes Kaczyński, który przecież także w tej sprawie się wypowiadał, proponujecie. Panie pośle, więcej odwagi w klubie Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Halicki: Cała naprzód!*)

Proszę to odważnie powiedzieć wtedy, kiedy wszyscy posłowie Prawa i Sprawiedliwości będą mogli tego wysłuchać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Dziuba.

(*Posel Tadeusz Dziuba: Ja?*)

(*Posel Ryszard Wilczyński: Tak, pan poseł, pan poseł.*)

(*Posel Andrzej Halicki: Wszystko jasne, nie trzeba niczego prostować.*)

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Dziuba:

Dziękuję, pani marszałek.

Właśnie nie jest jasne, może zbyt głęboko ukryłem swoją intencję. Moją intencją, intencją mojej krytyki, było to, że duże jednostki samorządu terytorialnego, metropolie, należy właśnie wprowadzić władczą decyzją, co nie oznacza, żeby tego nie konsultować i żeby nie wypracowywać pola do dobrej woli. Natomiast jeśli będziemy się opierali wyłącznie na tym, by na zasadzie dobrej woli takie jednostki samorządu terytorialnego organizować, to one nigdy w Polsce nie powstaną.

(*Posel Rafał Grupiński: Już nie było oklasków.*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj wieczorem ustawa o metropoliach przestanie istnieć, panowie z Platformy.

(*Posel Ryszard Wilczyński: Niestety.*)

(*Głos z sali: Dlaczego?*)

Dlatego, że będzie przyjęta ustawa o metropolii śląskiej i mamy na dzisiaj już pewność, że będą ustawy dedykowane.

(*Posel Jan Grabiec: Dla każdego co innego, panie pośle.*)

Ustawa dla Wielkopolski jest już pewnym wzorcem i pewną próbą dedykowania konkretnemu regionowi. I tu moje pytanie do pana ministra i do wszystkich sił politycznych: Czy będzie wola, aby od najbliższych dni rozpocząć prace nad ustawami dedykowanymi? Mówimy bowiem o ok. ośmiu takich potencjalnych ustawach. Czy będzie taka wola, abyśmy usiedli i pochylili się nad każdą metropolią typu Wielkopolska? Później będzie Trójmiasto itd. I czy to nie będzie już tylko licytowanie się, kto co kiedyś zrobił,

Posel Andrzej Maciejewski

co powiedział i czy miał rację, czy nie miał racji? Mówiąc krótko, czy jesteśmy gotowi na pewien konsensus polityczny (*Dzwonek*), aby mądrze w tym kierunku działać wspólnie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Marcin Święcicki, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Święcicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O ile w poprzednich kadencjach było bardzo trudno osiągnąć jakiś postęp w sprawie tworzenia związków metropolitalnych czy metropolii, a więc pewnego wspólnego zarządzania na obszarze wielu gmin, wielu powiatów, ale jednej aglomeracji transportowej, jednej aglomeracji przestrzennej, o tyle teraz mamy pewien wysyp ustaw metropolitalnych. Niestety zakładają one skasowanie ustawy ramowej, którą udało się jednak uchwalić w poprzedniej kadencji. To wielka szkoda. Niemniej uważam, że one mogłyby posunąć jakoś sprawę do przodu, gdyby rzeczywiście były ustawami, które, po pierwsze, są uchwalane za zgodą, przynajmniej przeważającą zgodą, wszystkich gmin, zgodą powiatów, uzyskiwaną w drodze konsensusu, z uwzględnieniem również dokonania kalkulacji finansowych i ustalenia, jak zadania, które będą przypadać takiej metropolii, będą finansowane. Dlatego mam pytanie do autorów, mianowicie czy zastanawialiście się państwo nad finansowaniem metropolii poznańskiej, nad tym, jak będą przepływały, że tak powiem, środki finansowe (*Dzwonek*), oprócz tego, że liczycie na to, że dostanie ona więcej środków z puli ogólnopolskiej. Czy takie symulacje były robione? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Sebastian Chwałek.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sebastian Chwałek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Rząd w odniesieniu do przedmiotowego

projektu jeszcze nie przygotował stanowiska, trwają w tej chwili prace nad jego przygotowaniem, być może na następnym posiedzeniu Rady Ministrów będzie ono procedowane, niemniej jednak mogą ewentualnie przedstawić uwagi, jakie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pragnie zawrzeć w stanowisku dotyczącym tego projektu.

Po pierwsze, projekt ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym w znacznej mierze bazuje na rozwiązaniach przedłożonych w rządowym projekcie ustawy o górnośląskim związku metropolitalnym, przez to nie do końca odzwierciedla jego specyfikę. Rozwiązania, które zostały przygotowane dla Śląska, były dostosowane do specyfiki tego obszaru, do policentrycznego charakteru tej metropolii i do specyfiki obszaru w zakresie wykonywanych już w tej chwili wspólnych zadań. Na terenie Śląska, Górnego Śląska funkcjonują w tym momencie co najmniej cztery podmioty, które zajmują się wspólnym transportem, transportem zbiorowym na tym obszarze. Niestety w Poznaniu, na terenie Poznania i okolic, nie ma do tej pory takiego rozwiązania, więc te propozycje zapisów nie do końca odzwierciedlają sytuację.

Głównym zadaniem Poznańskiego Związku Metropolitalnego ma być właśnie transport publiczny, obszar funkcjonalny wokół Poznania ma jednak inny charakter niż konurbacja śląska. Jest to monocentryczny potencjalnie obszar, więc nie ma tutaj aż takiej liczby dużych miast na prawach powiatu szczególnie, bo tam rzeczywiście mamy do czynienia z dość skomplikowaną sytuacją, jeśli chodzi o możliwości zorganizowania wspólnego transportu i przemieszczania się mieszkańców między tymi terenami. Niestety na terenie Poznania i okolic mamy do czynienia, tak jak mówiłem, tylko z jednym związkiem międzygminnym z udziałem miasta Poznania. Związek ten zajmuje się tylko gospodarką odpadami na terenie aglomeracji, a np. nie transportem. A więc widać, że do tej pory samorządy między sobą w ogóle tej współpracy nie zamierzały podejmować...

(*Posel Rafał Grupiński:* Współpracują, jest stowarzyszenie.)

...nie chciały skorzystać z możliwości, jakie dają w tej chwili przepisy. Co więcej, nie uczestniczy on też w żadnym innym związku, którego zadaniem byłoby przejęcie chociażby części zadań w zakresie transportu zbiorowego.

Analiza tego projektu, jego uzasadnienia wskazuje, że projekt nie do końca wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom samorządów, co już padało dzisiaj z ust przedstawicieli klubów podczas wystąpienia klubowych. I z tym należy się zgodzić. Chyba samorządy w ogóle nie do końca są przygotowane na to, aby rozpocząć tego rodzaju współpracę. Konurbacja śląska jest jednym z najbardziej rozwiniętych obszarów metropolitalnych, a także widać silną wolę współpracy tam samorządów. Mieliśmy okazję wczoraj to obserwować, rzeczywiście, prezydenci miast w zasadzie już się porozumieli co do tego, jaki kształt ma mieć metropolia, i tak naprawdę oczekują tylko

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sebastian Chwałek**

na zakończenie prac legislacyjnych. W Poznaniu sytuacja jest troszkę inna.

Rozwiązania dla kolejnych mniejszych obszarów funkcjonalnych, ukształtowanych wokół miast powinny uwzględniać doświadczenia z wdrożenia i obowiązywania chociażby tej właśnie oczekiwanej już śląskiej ustawy, która, mam nadzieję, jeszcze w tym tygodniu zostanie uchwalona. Te obserwacje będą mogły pojawić się w realizacji kolejnych rozwiązań, które byłyby podstawą do współpracy w mniejszych jednostkach. Ten poselski projekt jest co najmniej przedwczesny.

Reasumując, poselski projekt ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym ocenić należy na tym etapie negatywnie. Brak tej współpracy, nie do końca odpowiednie rozwiązania, które nie odpowiadają specyfice obszaru, i jednak nie do końca widoczna chęć współpracy samorządów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Joannę Schmidt.

Posel Joanna Schmidt:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odniosę się do pytań, które przed chwilą usłyszałam. Zacznę od pytania posła Kukiz'15. W październiku została zaprezentowana ustawa o Poznańskim Związku Metropolitalnym, to było 4 miesiące przed atakiem PiS w Warszawie, 4 miesiące przed ustawą śląską. W październiku została ta ustawa rozesłana, podana do publicznej wiadomości. Posłowie Nowoczesnej zorganizowali konferencję, na której były prezentowane zapisy ustawy, założenia. Podawaliśmy adres strony internetowej, prosząc o informację zwrotną, i takie uwagi otrzymywaliśmy. Podkreślam cały czas, że jesteśmy otwarci, aby część z tych uwag uwzględnić. „Gazeta Wyborcza” pisała o naszej ustawie, „Głos Wielkopolski” – to są główne media w Poznaniu.

Kolejna sprawa. Było pytanie odnośnie do konsultacji, czy konsultacje były też prowadzone z mieszkańcami. Tak, były. Pan poseł Grupiński przywoływał fakt, że rozpoczęliśmy te konsultacje 13 lutego. Z mieszkańcami w Swarzędzu, w Luboniu konsultacje były prowadzone właśnie między październikiem a grudniem.

(Poseł Rafał Grupiński: To nie jest z samorządami. Wysłaliście korespondencję do samorządów, nie było spotkań.)

Samorządy – między październikiem a grudniem, a ustawa, tak jak wcześniej mówiłam, została podana do publicznej wiadomości w październiku i od października napływały do nas pierwsze uwagi.

Pan poseł również z Platformy Obywatelskiej – przepraszam, nie pamiętam teraz, który z panów – wskazuje, że nie ma potrzeby wprowadzania czy procedowania tej ustawy, ponieważ obecny stan prawny wskazuje na to, że obowiązuje ustawa Platformy Obywatelskiej z 2015 r. Być może dzisiaj zostanie przegłosowana ustawa śląska. Stąd tym bardziej uważamy, że zasadne jest wprowadzenie ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym dedykowanej właśnie dla Poznania i gmin.

Podawałam do wiadomości, które gminy przysłały nam uwagi, które odesłały informację, że nie mają uwag. Te uwagi mamy spisane. Jeżeli chodzi o część uwag, jesteśmy otwarci, aby dalej procedować podczas prac w komisji, stąd nasza prośba o skierowanie projektu do komisji.

Było również pytanie odnośnie do wyborów, dlaczego tak mały wpływ mają mieszkańcy na wybór władz związku metropolitalnego. Wydaje mi się, że to pan poseł z Kukiz'15 zadał to pytanie. To uchwałą rady gminy wybierane są władze, uchwała rady gminy decyduje o przystąpieniu do związku metropolitalnego, rada gminy, czyli władze danej gminy wybrane legalnie właśnie w wyborach powszechnych. Równie dobrze możemy zapytać, dlaczego np. GOAP nie wybiera do zarządu w wyborach powszechnych.

Były również zastrzeżenia co do funkcji, podstawowych funkcji, transportu, ich realizacji. My wymieniamy integrację związku metropolitalnego, tak aby była wspólnie realizowana oczywiście polityka przestrzenna, ładu przestrzennego, polityka wspólnego transportu, promocji, pozyskiwania inwestorów. Również mówimy o centrum wspólnych usług, które miałyby przede wszystkim przynieść oszczędności, chodzi o realizację tych specjalistycznych funkcji: prawniczych, informatycznych dla poszczególnych gmin, czyli tutaj efekt skali miałyby przynieść oszczędności.

Podkreślam, że akurat w obecnej sytuacji jest duża konieczność, duże szanse, żebyśmy popracowali nad tą właśnie ustawą dla Poznania. Przez 8 lat Platforma Obywatelska jednak nie wykonała, poza ustawą z 2015 r., na koniec kadencji, żadnych kroków, aby przyspieszyć postępującą już przecież od 10 lat w ramach aglomeracji Poznań integrację.

Podawałam w swoim wystąpieniu przykłady metropolii właśnie w Europie, metropolii bardzo dobrze, efektywnie działających, które mają liczbę mieszkańców 1 mln, choć są poszczególne miasta, jak chociażby Helsinki, które mają 400 tys. mieszkańców. Padło tutaj zastrzeżenie co do wielkości metropolii. Chyba wskazywał na to pan podsekretarz w ministerstwie. To nie jest dobry kontrargument, ponieważ właśnie milionowe metropolie bardzo dobrze się rozwijają,

Posel Joanna Schmidt

mamy bardzo dobre przykłady takich europejskich metropolii.

Obecnie w naszym projekcie ustawy odnosimy się – były pytania o finansowanie – do ustawy o dochodach. Nasza propozycja, autopoprawka... Podczas prac w komisji wpisujemy wprost do naszej ustawy, że 5% wartości podatku PIT zostanie w związku. Mamy w tym zakresie gotową autopoprawkę, tylko to wszystko zależy od dobrej woli, przede wszystkim woli politycznej, bo merytorycznych argumentów nie ma, aby taka ustawa dla Poznania nie powstała.

Jest to wola mieszkańców, samorządu, wynik postępującej już integracji Poznania i okolicznych gmin. Dlatego jeszcze raz wnoszę o skierowanie tej ustawy do dalszych prac w komisji, aby uwzględnić wszystkie oczekiwania, wszystkie uwagi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne (druki nr 1126 i 1122).

Bardzo proszę pana posła Michała Cieślaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Michał Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne, druk nr 1126.

Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji rekomenduje odrzucenie poselskiego projektu nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne, jednocześnie argumentując, widząc potrzebę włączenia założeń projektu w trwające aktualnie w Ministerstwie Zdrowia prace nad dużą nowelizacją Prawa farmaceutycznego.

W ocenie komisji projekt wzbudza wiele kontrowersji w szerokim zakresie, głównie w obszarze wpływu regulacji na rynek hurtowy i detaliczny leków. Projekt w przedstawionym kształcie może być antykonkurencyjny i wpłynąć na istotny wzrost cen leków. Projektowane przepisy zmierzają do rozdrobnienia rynku, co zmniejsza swobodę konkurencji.

Poselski projekt ustawy nie uwzględnia w zakresie proponowanych regulacji głównych i najważniejszych uczestników rynku, czyli hurtowni, które odgrywają istotną rolę w polityce cen i systemie zatowarowania aptek poprzez różne, niekoniernie społecznie korzystnie, mechanizmy handlowe. Ponadto projekt nie reguluje problemu odwróconego łańcucha dystrybucji leków, czyli wywozu leków z Polski.

Tak głęboka regulacja prawna dotycząca części gospodarki i obszaru życia publicznego, jaką jest ochrona zdrowia, powinna zostać opracowana z zachowaniem procedury konsultacji społecznych i międzyresortowych oraz właściwego i szczegółowego opracowania skutków regulacji, czego nie umożliwia projekt poselski. Poselski projekt ustawy nie przedstawia odpowiedniej analizy co do wpływu proponowanej regulacji na ekonomiczne interesy konsumentów, w szczególności na ceny leków. W uzasadnieniu projektu to przede wszystkim te kwestie powinny zostać poddane analizie, poddane pod rozagę. Proponowane regulacje dopuszczają obawę, że w Polsce aptekę będzie mógł otworzyć farmaceuta, obywatel innego państwa, a nie będzie mógł otworzyć apteki polski przedsiębiorca.

Mając na uwadze tak liczne wątpliwości, komisja nie opowiada się po żadnej ze stron uczestników tego rynku i wnioskuje o odrzucenie poselskiego projektu ustawy, jednocześnie rekomendując włączenie jego założeń w toczące się aktualnie w Ministerstwie Zdrowia prace nad dużą nowelizacją Prawa farmaceutycznego. Dodam jedynie, że komisja dostrzega pilną potrzebę prac w zakresie nowelizacji Prawa farmaceutycznego, w szczególności w obszarach: 1-procentowej koncentracji rynku, agresywnej polityki podmiotów rynkowych w zakresie tworzenia nowych aptek, odwróconego łańcucha dystrybucji, czyli wywozu leków z Polski, nadzoru nad przychodniami, roli hurtowni w systemie obrotu, roli farmaceutów w systemie rynkowym. Jednocześnie komisja ocenia jako właściwą koncepcję zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego indywidualnych aptek w starciu z kształtującym się obecnie w Polsce modelem rynkowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Latos, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zabrać głos w punkcie dotyczącym sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne, druki nr 1126 i 1222.

Muszę powiedzieć, że z ogromnym zdumieniem stwierdziłem fakt odesłania tego projektu z opinią o jego odrzuceniu bez podjęcia debaty, dyskusji, przeprowadzenia określonych zmian zawartych w tym projekcie, które być może są słuszne. Muszę też powiedzieć, że w ciągu tych już wielu lat, bo czterech kadencji w Sejmie, mimo procedowania różnego rodzaju ustaw, nigdy – a rozmawialiśmy o różnych ustawach, naprawdę często bardzo skomplikowanych, dotyczących regulacji dużej części rynku i dużych kwot pieniężnych – nie obserwowałem tak dziwnych nastrojów, reakcji i dyskusji wokół takiej czy innej ustawy z próbą oddziaływania, oczywiście legalnego, na posłów, aby nie podejmowali, nie przyjmowali tej ustawy.

Cóż zatem kryje się w tym szczególnym punkcie, projekcie, który – jak podkreśliłem na początku – ma w ogóle nie podlegać dyskusji, ma nie podlegać ewentualnym zmianom, tylko po prostu ma być od razu odrzucony? Ten proces nazywa się, szanowni państwo, pewnym rozróżnieniem i pewnym wyważeniem. Czy chcemy docelowo mieć w Polsce wyłącznie sieci apteczne, czy też chcemy w jakimś sensie utrzymać status quo z pewnym – to też trzeba jasno powiedzieć, bo tak by to było również w wyniku tego projektu – przechyleniem jednak na rzecz sieci aptecznych? Bo jeżeli na danym terenie nie będą mogły powstawać nowe apteki, bo jest ich wystarczająco dużo, jest wystarczająco duże zagęszczenie, to – nie miejmy złudzeń – pacjenci, osoby korzystające z aptek, które będą likwidowane z powodu zbyt dużej konkurencji, raczej będą odpływać do tych aptek sieciowych, które na danym terenie będą z pewnością mocniejsze.

To jednak było za mało, przynajmniej dla niektórych. Chodzi o to, co ja osobiście obserwuję w kolejnych setkach wniosków składanych w błyskawicznym trybie, tak żeby jeszcze zdążyć przed tą ustawą, i te wnioski dotyczą wyłącznie przedstawicieli sieci, czy też o to, co obserwuję chociażby naprzeciwko swojego biura poselskiego, gdzie historyczna, najstarsza w moim mieście apteka przestała istnieć, bo tuż obok, drzwi w drzwi, wyrosła apteka sieciowa.

Zastanówmy się, szanowni państwo – bo tu to przywoływano – co jest ważne dla pacjenta. Dla pacjenta z pewnością ważne jest jedno i drugie. Niech sobie funkcjonują te apteki sieciowe, które w tej chwili są na rynku, ale niech mogą również funkcjonować te apteki indywidualne, które są w tej chwili, bo to warunkuje pewne zróżnicowanie, jak również pewną konkurencję, zdrową konkurencję. Jeżeli rynek zostanie zdominowany przez dwa, trzy podmioty czy nawet kilka podmiotów, to już nie będzie, szanowni

państwo, konkurencji. Dopiero wtedy będzie dyktat monopolistów.

Stąd też uważam... Takie stanowisko zajmuję w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, aby ten wniosek, aby ta ustawa wróciła do komisji, chyba że będzie wola pana marszałka, wola Wysokiej Izby i regulamin na to pozwoli, aby inna komisja również się tym zajmowała, np. Komisja Zdrowia. Ale tak czy inaczej jesteśmy za tym, aby nie odrzucać w pierwszym czytaniu tego projektu (*Dzwonek*), aby był on w dalszym ciągu procedowany. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pani poseł Joanna Mucha, klub Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Mucha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić nasze stanowisko co do nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne, druki nr 1126 i 1222.

Proszę państwa, chciałabym na początku wyrazić moje ogromne zdziwienie – myślę, że jestem tutaj reprezentantką całego naszego klubu – wywołane tym dwugłosem, który przed chwilą obserwowaliśmy, posłów, którzy z jednej strony krytykują ten projekt w sposób, powiedziałabym, absolutnie obezwładniający, a z drugiej strony wyrażają opinię, mówią, żeby nad projektem pracować. A więc nie wiem w takim razie, w jaki sposób...

(*Posel Tomasz Latos: W imieniu klubu...*)

...będzie państwa praca nad tym projektem wyglądała.

Lista zastrzeżeń zgłaszanych przez ekspertów, przez różnego rodzaju instytucje, przez stronę społeczną co do tego projektu jest bardzo długa. To są zastrzeżenia dotyczące niekonstytucyjności i dotyczące naruszenia prawa unijnego czy norm dotyczących konkurencji. Najważniejszym jednak zarzutem w moim przekonaniu jest to, że ustawa ta w żaden sposób nie przeciwdziała bólczkom rynku aptecznego. Jej wprowadzenie natomiast spowodowałoby zakonserwowanie wszystkich niedoskonałości tego rynku w obecnej formie. Warto wspomnieć w tym miejscu o najważniejszych ograniczeniach, które już istnieją w polskim prawie, o tym, że zgodnie z obowiązującą ustawą kierownikiem apteki może być tylko farmaceuta, o wskaźniku koncentracji na poziomie 1% aptek w województwie – wspominam tylko o najważniejszych ograniczeniach.

My zdajemy sobie sprawę z tego, że problemem jest upadłość prywatnych, niezależnych aptek w Polsce w konsekwencji usieciowienia tego rynku. Zdajemy

Posel Joanna Mucha

sobie sprawę z tego, że mamy na tym rynku do czynienia z problemem nieuczciwych praktyk, nieuczciwej konkurencji. Wiemy o wywozie leków za granicę, o nieźrównoważonym rozkładzie aptek i w konsekwencji o ich małej dostępności dla wielu pacjentów. Ale ten projekt, szanowni państwo, nie rozwiązuje żadnego z tych problemów, natomiast, obawiamy się, tworzy nowe.

Założenie, że apteka miałaby być własnością tylko i wyłącznie farmaceuty, ogranicza dostęp farmaceutów do kapitału, do inwestorów, stwarza farmaceutom olbrzymie problemy wtedy, kiedy czasowo musieliby zawiesić prowadzenie swojego przedsiębiorstwa, sprawia, że dziedziczenie apteki, poza wyjątkowymi sytuacjami, stałoby się niemożliwe. Problemem byłaby nawet sytuacja, w której aptekarzowi wypowiedziana zostałaby umowa najmu lokalu, ponieważ nowe ograniczenia geograficzne, demograficzne sprawiłyby, że prawdopodobnie nie mógłby otworzyć swojego przedsiębiorstwa ponownie. Takie rozwiązania są też korupcjogenne.

Wnioskodawcy proponują, aby farmaceuta mógł posiadać co najwyżej cztery apteki. Można się zapytać, dlaczego nie trzy, dlaczego nie pięć i dlaczego akurat na tym rynku mielibyśmy tworzyć takie ograniczenia na tak niskim poziomie. W jaki sposób ma się to do planu pana premiera Morawieckiego?

W końcu chcę wspomnieć o dramatycznie nieprzejrzystym trybie pracy nad tą ustawą, o tym, że zgłoszona została przez zespół parlamentarny, przedstawiona na pierwszym posiedzeniu komisji przez posła, który, trzeba to wyraźnie powiedzieć, mieliśmy takie wrażenie, nie znał założeń tej ustawy.

Liczne pytania budzą też rozmowy pana premiera Morawieckiego z przedstawicielami branży farmaceutycznej, inwestorów spoza Polski. Ja dotąd nie otrzymałam odpowiedzi na interpelację dotyczącą tych rozmów, bo taką interpelację do pana premiera skierowałam.

Projekt został przyniesiony na pierwsze posiedzenie komisji i procedowany głosami posłów PiS-u, tymi samymi głosami odrzucony na drugim posiedzeniu komisji, a teraz dowiadujemy się, że jednak ma być procedowany. Proszę państwa, trzeba zapytać, kto, w jakim celu i w jakim interesie.

(Posel Waldemar Buda: Odpowiemy.)

To jest naprawdę bardzo zasadne pytanie w tym miejscu.

Mam wrażenie, że ta ustawa jest kolejnym przykładem stosowania przez państwa zasady, że skomplikowane problemy można rozwiązać walcem. No nie można. Stwórzcie państwo tylko więcej problemów dla polskich przedsiębiorców, dla polskich pacjentów, i to będą problemy, które naprawdę będzie trudno rozwiązać, jeśli tego typu rozwiązanie miałoby zafunkcjonować, dlatego że te rozwiązania konserwują złe praktyki, które obowiązują na tym rynku.

Wszystkim nam zależy na tym, żeby polscy pacjenci mieli bezpieczne leki, żeby mieli dobry dostęp do apteki. Zależy nam też na powodzeniu polskich przedsiębiorców w tym obszarze. (Dzwonek) Jeśli więc państwo zaproponujecie projekt, który będzie gwarantował te wszystkie rzeczy, to my będziemy oczywiście za. Natomiast jeśli chodzi o ten konkretny projekt, klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za jego odrzuceniem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam pana posła Jakuba Kuleszę, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska od wielu lat jest rozszarpywana przez liczne grupy interesów, grupy interesów, które lobbują za pewnymi regulacjami sprzyjającymi, grupy interesów, za którymi stoją bardzo duże pieniądze. I mam wrażenie, że po raz kolejny mamy do czynienia z wrzutką pewnych grup interesów, które chcą kosztem niższych cen leków, kosztem wolności obywateli, kosztem swobody działalności gospodarczej się dorobić. Pani posel Mucha bała się tu powiedzieć, o jakie grupy interesu chodzi. Ja nie będę bał się powiedzieć i wprost powiem, kto na tym projekcie zyska.

(Posel Waldemar Buda: Pan.)

Bo zyska na tym tylko i wyłącznie jeden biznes, a stracą obywatele.

Szanowni państwo, wszystkie argumenty, które były przytaczane tutaj, na sali plenarnej, które były przytaczane w komisji za tą ustawą, są fałszywe, są do obalenia w jednym zdaniu. Aptekarze, którzy przyszli na posiedzenie komisji, jednogłośnie te argumenty obalali, wypowiadali się. Oczywiście nie mówię o osobach lobbujących za tą ustawą, które mają powiązania z grupami interesów, w których interesie są właśnie te regulacje.

Straszą państwo kapitałem zagranicznym. 96% aptek w Polsce – opieram się tu na danych z raportu Fundacji Republikańskiej związanej z Prawem i Sprawiedliwością – to apteki w rękach kapitału polskiego. To o jakim zagrożeniu ze strony kapitału zagranicznego mówimy? Szanowni państwo, proszę mi wskazać drugą taką dziedzinę gospodarki tak bardzo spolonizowaną. To zaledwie pięć sieci aptecznych. Oczywiście jest lobbing ze strony Izraela, Kanady itd., ale o wiele większy lobbing mamy tutaj, i to nie ze strony aptek, ale ze strony koncernów, hurtowni farmaceutycznych. To właśnie te koncerny dążą do tego, by rynek aptek był jak najbardziej rozdrobniony. To hurtownie farmaceutyczne chcą nam narzucić jak największe ceny leków i to w ich interesie jest całko-

Posel Jakub Kulesza

wita przewaga negocjacyjna nad małymi aptekami, zniszczenie polskich sieci aptecznych po to, by małym aptekom móc narzucić jak największe ceny i żeby klienci, pacjenci płacili więcej za leki. I jeśli pod wpływem tego ogromnego lobbingu państwo będą się upierać, ulegną państwo temu lobbingowi – a wiem, że są telefony do biur poselskich, dzwonią panie, które mówią, że mają 30 lat aptekę, jak pytam, w którym miejscu mieści się ta apteka, to pani nie jest w stanie odpowiedzieć – to państwo będą odpowiadać za zwiększone ceny leków. To są naprawdę ogromne firmy – kilka miliardów obrotu rocznie, 30% rynku obrotu farmacji. I o czym tu mówimy? O kilku małych sieciach aptecznych?

Szanowni państwo, myślę, że najlepszym dowodem na to, że tę ustawę należy odrzucić, jest fakt, że trafiła ona do komisji deregulacji, komisji, która w uchwale powołującej ją samą miała zapisane, że ta komisja ma się zajmować deregulowaniem gospodarki, ułatwianiem prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, a nie doregulowaniem, nie tworzeniem jakichś kast, nie tworzeniem jakichś średniowiecznych cechów zawodowych z ograniczonym dostępem. Jak student farmacji, który kończy szkołę, jak taka osoba ma otworzyć aptekę, jeśli określimy, że nie będzie można otworzyć apteki kilometr od istniejącej, że nie będzie można otworzyć apteki, gdy istnieje już jedna apteka na 3 tys. mieszkańców? To jest jawne naruszanie swobód działalności gospodarczej zagrożonych nam przez konstytucję.

Nie możemy dopuścić, by ta Izba w taki sposób niewoliła nasze społeczeństwo. Naprawdę, wszystkie argumenty, które państwo tu podają, były obalane w komisji i ja jestem w stanie zmierzyć się z tymi argumentami. Proszę się zastanowić. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, ja bardzo chętnie podam informacje na temat tego, kto, w jaki sposób lobbujący za tą ustawą jest finansowo powiązany z firmami, które zyskują na tej ustawie.

Całkowite rozdrobnienie rynku aptekarskiego doprowadzi tylko i wyłącznie do tego, że młodzi farmaceuci nie będą mogli zakładać aptek, że ten dział rynku będzie całkowicie skostniały, a ceny leków będą rosły. Tak że jeszcze raz apeluję, szanowni państwo: deregulujmy, ułatwiamy ludziom życie, a nie dajmy się manipulować (*Dzwonek*) przez ogromne interesy lobbystów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna wobec ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne, druk nr 1126, oraz sprawozdania komisji, druk nr 1222.

Od początku procedowania tej ustawy mieliśmy olbrzymie zastrzeżenia co do tego projektu, co do przygotowania tego projektu, który w naszej ocenie powstał poza Sejmem. Informacje prasowe jednoznacznie potwierdzały to, że ten projekt został przygotowany przez prawników Naczelnej Izby Aptekarskiej i – co należy podkreślić – że rzeczywiście instytucją najbardziej zainteresowaną tymi rozwiązaniami była Naczelna Rada Adwokacka.

(*Posel Joanna Mucha: Aptekarska.*)

Dziwiło nas, że kiedy Ministerstwo Zdrowia planuje przygotowanie nowego projektu ustawy Prawo farmaceutyczne, dużej ustawy, grupa posłów zgłasza projekt, który bokiem, bez właściwej konsultacji resortowej trafia do Sejmu, i to w bardzo dziwnym trybie, a mianowicie przez komisję deregulacyjną, zakładając, że zarówno Komisja Zdrowia, jak i komisja gospodarki nie są w rękach PiS-u, bo przewodniczący są z opozycji. Było to bardzo dziwne.

Nie ulega wątpliwości, że rynek apteczny powinien być uregulowany, lecz nie możemy się zgodzić – i nie zgodzimy się – na to, aby odbyło się to kosztem zainteresowanych stron. Jesteśmy za określeniem zasad, które zapewnią przede wszystkim lepszy dostęp do leków i takie działania, aby były one najtańsze. Jednak w tych wszystkich opracowaniach, które zostały nam przedstawione, jakoś nie widzieliśmy tej argumentacji i jasnych przesłanek, żeby rzeczywiście to zrobić. A powiem szczerze, ta ustawa nie gwarantuje lepszego dostępu do leków i zmniejszenia kosztów.

Warto sobie zadać pytanie, czy rodzinne apteki, małe polskie sieci na tej ustawie coś zyskują. Odpowiedź brzmi: nie. Największym beneficjentem tej ustawy będzie największa hurtownia leków posiadająca 30% rynku, nieposiadająca swoich aptek – to też należy podkreślić – która poprzez kredyty kupieckie, programy lojalnościowe i zapożyczanie się aptek wiąże ze sobą pojedyncze apteki i narzuci im wysokie ceny, co spowoduje ich małą konkurencyjność oraz kłopoty finansowe, i z takim działaniem mamy w tej chwili do czynienia. Nie bez znaczenia jest też fakt, że od pojawienia się tego projektu akcje tej hurtowni podrożały i jest ona w tej chwili warta o 1/4 więcej. Zastanawia również aktywność jednego ze stowarzyszeń, które bardzo lobbuje za zaproponowanymi rozwiązaniami. Tak się składa, że osoby z jego zarządu są powiązane ze wspomnianą wcześniej firmą. I tak pod płaszczykiem walki z sieciami, dbania o rodzinne apteki jakaś grupa za wszelką cenę chce przeprowadzić nowelizację.

Posel Jerzy Meysztowicz

Dziwi mnie też fakt, że w zasadzie utajnione zostało bardzo negatywne stanowisko Ministerstwa Rozwoju, które zostało kompletnie zignorowane. Jeśli Naczelna Rada Aptekarska chciałaby rzeczywiście pomóc małym, rodzinnym aptekom i małym polskim sieciom, sama stworzyłaby grupę zakupową zrzeszającą kilka tysięcy aptek, i zapewniam państwa, że osiągnęłyby one dużo niższe stawki leków, niż są w tej chwili w tych sieciach, z którymi próbujecie walczyć. I to jest droga do poprawy sytuacji tych małych aptek, a nie to, co robicie. Promujecie lobbystyczną ustawę za wszelką cenę. Raz się z niej wycofaliście, głosując przeciwko w komisji, ktoś znowu nacisnął odpowiedni guzik i zmieniliście zdanie. Zastanówcie się, dlatego że procedowanie nad tą ustawą nadaje się wprost do wniosku do CBA o sprawdzenie, kto za tym stoi. I należy tak zrobić. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Latos: Koniecznie do CBA.)

Wysoka Izbo! Niedawno pan poseł nazwał ustawę o wycince drzew ustawą lobbingsową. Ta wydaje się lobbingsowa do kwadratu. Klub Nowoczesna będzie za odrzuceniem ustawy w pierwszym czytaniu i apeluję do posłów PiS o podobne głosowanie, jak zrobili to na posiedzeniu komisji. To nie jest tygodnik z mojej bajki, przeczytajcie sobie artykuł o tej ustawie w tygodniku „wSieci”. To jest porażające i wszystkie zawarte tam informacje są prawdziwe, bo tygodnik ten nie naraziłby się na procesy sądowe. Polecam państwu lekturę. Znajdziecie tam coś o sobie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy pan poseł Kobyliński będzie jeszcze...

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Łopata, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić naszą opinię, nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne.

Ustawę, o której teraz rozmawiamy, nazwę całą serią nieoczekiwanych, dziwnych działań i zaskakujących zwrotów. Wysoka Izbo, mówimy o bardzo ważnej ustawie regulującej czy – może lepiej tak powiedzieć – ingerującej w duży rynek, w rynek o wartości ok. 35 mld zł i obsługiwany przez ok. 15 tys. podmiotów. Co wydaje nam się bardzo ważne, a może naj-

ważniejsze, nie jest to zwykły towar na tym rynku – mówimy o lekach, mówimy o zdrowiu, a często o życiu pacjenta, tegoż klienta.

Pierwsze z serii zaskoczeń dziwnymi działaniami jest takie, iż wnioskodawcami są posłowie, grupa posłów. Wiemy, że to duże wyzwanie, i stąd to zdziwienie, bo ustawa rzeczywiście obejmuje cały szereg regulacji. No i komisja, do której skierowano ten projekt – do spraw deregulacji, a z całym szacunkiem, materia projektu ustawy jest doregulowująca, a nie deregulująca, jak by nazwa komisji i regulamin tej komisji wskazywały.

Kolejne moje zaskoczenie, zdziwienie dotyczy przebiegu dyskusji podczas tzw. pierwszego czytania, jak również całych tomów opinii i nadaktywności, tak to nazwę, lobbingsowej, w tym podmiotów, przedstawicielstw obcych państw. Tak właśnie było. I oczywiście wszyscy ze skrajnie różnych, przeciwstawnych pozycji prezentują opinie o potrzebie dostępu do aptek, o kosztach leków. Wszyscy się pochylają przede wszystkim nad terenami wiejskimi. Jak mówię o dziwnych zachowaniach, to również nie sposób nie zakwalifikować do nich wniosku jednego z posłów o odrzucenie projektu. Ku mojemu zdziwieniu posłowie PiS, którzy jeszcze kilka tygodni wcześniej bronili zapisów ustawy jak niepodległości, podnieśli zgodnie ręczki za wnioskiem o odrzucenie. Jako przedstawiciel Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego tego wniosku nie poparłem. Po analizie w klubie pragnę oświadczyć, że będziemy głosowali przeciw odrzuceniu. Uważamy, że jest to bardzo ważna i potrzebna ustawa. Nie czekając na całościowe uregulowanie Prawa farmaceutycznego, nad którym prace mogą potrwać jeszcze długie miesiące, chcemy nad tym projektem pracować. Chcemy wyjść naprzeciw opinii rządu, którą w tej komisji wygłosił pan minister Krzysztof Łąda, z którą w wielu aspektach się zgadzamy. Trudno się nie zgodzić, że przez ostatnie lata obserwowana jest ewolucja polegająca na tym, że po jednej stronie jest apteka jako placówka opieki zdrowotnej, a po drugiej apteka jako zwykły sklepik. Ta negatywna ewolucja przejawia się również tym, że po jednej stronie jest aptekarz, który sprawuje opiekę farmaceutyczną, a po drugiej jest zwykły sprzedawca, który po prostu wydaje towar. Niestety obserwowany jest trend sprowadzania farmaceuty do roli sprzedawcy, sklepikarza, oczywiście nikogo nie obrażając.

I wreszcie rzecz najważniejsza. Ten projekt dotyczy tylko nowo tworzonych aptek. A kryteria demograficzno-geograficzne? Czy nie widzicie państwo, że dzisiaj apteki są przy ciągach komunikacyjnych, przy węzłach transportowych, tam gdzie są szlaki klientów? Wielu, wielu chorych w tych środowiskach wiejskich, nad którymi się niektórzy pochylają, już dzisiaj nie ma dostępu czy ma utrudniony dostęp do aptek, do leków. Trzeba te złe tendencje zastopować. Jesteśmy gotowi pracować nad przedłożonym projektem.

Posel Jan Łopata

Ten obserwowany trend degradacji zawodu farmaceuty, a mamy wszyscy świadomość trudności dotyczących ukończenia tego typu studiów kierunkowych, trzeba zatrzymać. Musimy mieć też w świadomości zapowiedź zmian w systemie ochrony zdrowia. Przecież one, mówmy sobie prawdę, oddalają opiekę lekarską, więc może warto zastanowić się nad zmianą charakteru apteki jako sklepu, o którym mówiłem, np. na gabinet farmaceutyczny poszerzający ofertę o daleko idącą pomoc pacjentowi. Naszym zdaniem są to oczekiwane zmiany na rynku farmaceutycznym i im szybciej je wprowadzimy, tym lepiej. *(Dzwonek)* Dlatego jeszcze raz chcę powiedzieć, że jesteśmy za kontynuowaniem prac nad wniesionym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani Małgorzata Zwiercan złożyła oświadczenie na piśmie*).

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marian Zembala, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Szulowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowany projekt nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne jest odzwierciedleniem dylematu, czy promować rozwiązania deregulacyjne, czy też wprowadzić ściśle regulowanie rynku usług farmaceutycznych. Moim zdaniem propozycje idą w dobrym kierunku. W ostatnich latach w drastyczny sposób wzrosła liczba aptek sieciowych, a tradycyjne polskie apteki indywidualne znikają z rynku. Od 2014 r. aż 78% wszystkich zamkniętych aptek w Polsce to takie apteki. Propozycje mają zahamować niekorzystne tendencje i zamrozić obecny stan rzeczy.

Moje pytania z tym związane: Czy wprowadzone regulacje poprawią, czy pogorszą dostępność leków i usług farmaceutycznych, szczególnie na terenach wiejskich i w środowiskach małomiasteczkowych? Czy pozwolą przywrócić rolę apteki jako placówki ochrony zdrowia, a nie sklepu nastawionego wyłącznie na zysk, czy też pogłębią to zjawisko? *(Dzwonek)*

Czy zredukują patologie, np. związane z decydowaniem przez hurtownie farmaceutyczne o zaopatrzeniu w określone leki tylko wybranych aptek? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Kostuś, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niestety nie mamy skutecznego prawa, szczelnego mechanizmu, który by zabezpieczał polski rynek apteczny przed monopolizacją, zabezpieczał go przed przejmowaniem przez obcy kapitał. Należy jednak podkreślić, że w ostatnich latach wiele dobrego w tym zakresie zostało zrobione. Przykładem tego są działania podjęte przez ministra Bartosza Arłukowicza i poprzedni parlament. W szczególności chodzi o przyjęcie ustawy antywywozowej, ustawy refundacyjnej, zakazu reklamy aptek czy też przepisów antykoncentracyjnych. Tak więc jest potrzeba wprowadzenia stosownej regulacji, wydaje się to wręcz konieczne, jednak niektóre zapisy, które są proponowane, oraz sposób procedowania na poziomie komisji deregulacyjnej budzą wątpliwości.

I pytania. Czy prawdą jest, że większość krajów Unii Europejskiej w sposób szczególny chroni rynek detalicznej sprzedaży leków, co wykazała m.in. opinia Biura Analiz Sejmowych? Czy prawdą jest, że zagraniczne sieci aptek od lat naruszają zapisy antykoncentracyjne? Czy prawdą jest, że ambasadorowie Izraela, Kanady, Litwy oraz Stanów Zjednoczonych wywierali naciski na polski rząd, by nie przyjmować przedmiotowego projektu ustawy? *(Dzwonek)*

Czy mogę dokończyć, pani marszałek?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć.

Posel Tomasz Kostuś:

Czy prawdą jest, że omawiany dzisiaj projekt ustawy poparli: Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, Naczelna Izba Lekarska, Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, samorząd studentów farmacji, środowisko naukowe uczelni medycznych i wreszcie polscy producenci leków?

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Tomasz Kostuś

I ostatnie pytanie: Czy prawdą jest, że obroty sieci aptek za ostatni rok wyniosły ponad 80 mld zł, a więc 70% wartości rynku, zaś wpływy do budżetu państwa z podatku CIT – jedynie 30 mln? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W nowej ustawie Prawo farmaceutyczne działalność aptek z ważnym zezwoleniem będzie mogła być kontynuowana na starych zasadach. Nowe prawo ma dotyczyć nowych podmiotów farmaceutycznych. Tutaj jest bardzo istotna kwestia z punktu widzenia prowadzenia działalności w obrocie farmaceutykami, związana z wygasaniem zezwolenia. Otóż obecnie zezwolenie na prowadzenie apteki wygasa m.in. w przypadku rezygnacji z prowadzonej działalności. I w tym miejscu nie wiadomo, jak to zadziała w przypadku, gdy podmiot posiadający zezwolenie będzie chciał sprzedać aptekę innemu podmiotowi. Czy będzie możliwość przeniesienia istniejącego zezwolenia na nowy podmiot? Konieczne jest w mojej ocenie doprecyzowanie przepisów nowej ustawy w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I zapraszam pana posła Jana Kiliana, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Kilian:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania. Panie ministrze, czy zgodzi się pan ze mną, że rynek apteczny w Polsce jest jedną wielką patologią? W 50-tysięcznym mieście, takim jak Starogard, jest dwadzieścia parę aptek. Trzy apteki są w promieniu 20 m, ściana w ścianę, szykuje się czwarta. Czym to grozi? Oczywiście nie jest odkryciem, że grozi to przecież całkowitą monopolizacją w niedługim czasie, likwidacją małych aptek, degradacją znaczenia zawodu farmaceuty, co jest naprawdę wielką szkodą dla kraju.

Proszę państwa, jesteśmy chyba jedynym krajem w Europie, w którym nie ma żadnych regulacji w tym zakresie. Jest wolna amerykanka. *(Dzwonek)* Obecnie 60% kapitału jest w rękach sieciówki, odwrotnie niż w przypadku liczby podmiotów gospodarczych, jeżeli chodzi o ustawienie rodzinnych aptek w stosunku do sieciowych. Większość kapitału jest właśnie po stronie sieciówek. Apteka jest placówką ochrony zdrowia, nie może być traktowana w podobny sposób jak sklep, jak każdy inny punkt. To musimy mieć na względzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Ostrowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ja mam krótkie pytanie do posła sprawozdawcy. Nie będę omawiał patologii, które istnieją na rynku farmaceutycznym, bo było to wielokrotnie powtarzane, więc szkoda czasu. Okazuje się, że wszyscy chcemy to naprawiać, tylko recepty są inne. Przecież ustawa, którą proponowaliśmy, która potocznie nazywana jest apteką dla aptekarza, nie reguluje nawet tych patologii. Ona dotyczy nowych aptek, ona zamraża obecną sytuację, jest swego rodzaju moratorium.

Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy: Co by się stało, gdybyśmy rzeczywiście tę ustawę odrzucili? Jakie by były skutki dla rynku farmaceutycznego, dla pacjentów, gdybyśmy tę ustawę odrzucili, kiedy wiemy, że procedowanie i przygotowanie dużej ustawy Prawo farmaceutyczne to prawie rok? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Kobylińskiego, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Czy, idąc za tygodnikiem „wSieci”, wnioskodawcy posiadają wiedzę, czy są powiązania osobowe pomiędzy Naczelną Radą Aptekarską a członkami rady nadzorczej jednego z największych koncernów farmaceutycznych w Polsce?

Szanowni państwo, tryb procedowania tej ustawy naprawdę budzi absolutnie wiele wątpliwości. Nie może być tak, że dziwnym trafem idzie to do komisji deregulacyjnej, tam gdzie nie ma przewodniczących

Posel Pawel Kobylinski

z partii rządzącej. Dziwny jest lobbying, tak? Widzę tu jakieś zupełnie dziwne koalicje, jeśli chodzi o tę ustawę. Raz mówicie jedno, później mówicie drugie.

Szanowni państwo, czy wiecie, co to jest za adres: Aleje Ujazdowskie 9? To jest Centralne Biuro Antykorupcyjne, proszę państwa. Mam nadzieję, że ono się tym zajmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozlowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polski rynek aptek na pewno wymaga zmian, reform. Proponowana przez wnioskodawców zmiana ma taką bardzo ładną nazwę: apteka dla aptekarzy. A ja bym tak proponował, żebyście może pomyśleli: apteka dla pacjentów. To jest dla mnie takie bardziej przekonujące.

(Poseł Waldemar Buda: To jest wasza nazwa, nie nasza.)

(Poseł Jan Kilian: U nas jest apteka dla hydraulika...)

Mówcie sobie o hydraulikach, a ja wam powiem, że idziecie w taką stronę, że nie da się obronić tego, co chcecie zrobić. Powiedzcie mi: Na jakiej zasadzie obliczyliście odległości? Jakie są argumenty, żeby to wprowadzić? Dlaczego 1 km, a nie 500 m, może 600 m, a może 30 m? Wytłumaczcie to. Jak może zadziałać mechanizm, kiedy zmniejszenie podaży ma spowodować obniżenie cen? Przecież to jest nieracjonalne. Tak ekonomia nie działa. Ja was nie będę uczył. Może hydrauliki potrafiłbym tutaj pana posła nauczyć, bo trochę potrafię, ale ekonomia jest trudniejsza. Nie da się osiągnąć *(Dzwonek)* niższych cen przy zmniejszeniu podaży. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Latos, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dobrze, żeby tą sprawą zajęło się CBA – nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości – jak mało którą. Warto się przyjrzeć lobbyingowi, który wokół tej sprawy się toczył. Ale też warto pewne rzeczy doprecyzować. I o to chciałem zapytać pana mi-

nistra. Bo tak: niektórzy mówią, panie ministrze, że będzie swoisty armagedon, jeżeli będzie zgodnie z tą ustawą de facto zamrożenie, utrzymanie status quo i oczywiście możliwość otwierania aptek w innych nowych miejscach, chociażby na nowo powstałych osiedlach. W takim razie dlaczego tego armagedonu nie ma w tej chwili? Bo te wszystkie straszne rzeczy powinny działać się właśnie aktualnie, dzisiaj, o tej godzinie, powinny rosnać ceny, powinny się te wszystkie złe rzeczy dziać. Dlaczego w związku z tym to się nie dzieje? I dalej: należy zapytać, jak to jest w innych krajach, bo ktoś pytał o te odległości. *(Dzwonek)* Może warto doinformować posłów, którzy po prostu tego nie widzą, a zabierają głos, jak to jest w krajach, które dzisiaj szanujemy – będzie dzisiaj podejmowana decyzja na temat tego, kto ma kierować Komisją Europejską – Niemcy, Francuzi i wiele innych krajów. Warto powiedzieć, jak to jest właśnie chociażby u takich Niemców czy Francja i wreszcie jak to się stało w tych krajach, gdzie niestety sieci zdominowały rynek i wyeliminowały pojedyncze apteki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)* Dziękuję za możliwość...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

Posel Pawel Skutecki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! To, że trzeba coś zrobić z aptekami, to jest oczywiste, bo dzisiaj one przypominają wszystko, tylko nie apteki. To jest jakiś dziwny miks drogerii, sex shopu, apteki, księgarni, Bóg wie czego jeszcze. Faktycznie trzeba coś z tym zrobić. Ale to, co państwo przygotowaliście, nadaje się rzeczywiście – tak jak kilku posłów mówiło – do CBA.

Ja mam dwa pytania. Jedno pytanie jest do autorów tej ustawy, tzn. do osób, które podpisały się pod tą ustawą. Kto precyzyjnie, konkretnie, chodzi o nazwiska, był autorem tej ustawy, bo przecież wszyscy państwo naraz jej nie pisaliście? Kto konkretnie był autorem tej ustawy?

A do pana ministra mam takie pytanie. Rządziecie 1,5 roku, a Prawo farmaceutyczne leży odłogiem. Naprawdę nikt nad tym nie pracuje? Kiedy możemy się spodziewać konkretnych rozwiązań w tych kwestiach? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Krzysztof Łanda.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Łanda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia i odpowiedzi na te pytania.

Rozpocznę od pytania ostatniego. Oczywiście, że pracujemy nad Prawem farmaceutycznym, dużą nowelizacją Prawa farmaceutycznego, i de facto projekt ustawy jest już gotowy. Tylko, proszę państwa, bardzo istotną kwestią jest to, że procedowanie tego projektu będzie trwało prawdopodobnie co najmniej 6, 9, a być może więcej miesięcy. Tam znajdują się bardzo wrażliwe zapisy, jeśli chodzi o rynek aptek. Tego armagedonu rzeczywiście nie ma. Projekt poselski ustawy de facto powinniśmy nazywać projektem nowej apteki dla aptekarza, dlatego że on rzeczywiście nie dotyczy tego rynku, który dzisiaj jest rozbudowany i który dzisiaj funkcjonuje, a więc trudno, żeby ta ustawa spowodowała jakieś radykalne zmiany na tym rynku.

Natomiast, proszę państwa, rzeczywiście, jeżeli nie będziemy mieli ustawy osłonowej, która niejako zamraża status quo w trakcie długiego procedowania Prawa farmaceutycznego, na tym rynku będzie dochodziło do wielu nieprawidłowości. I teraz oczywistym rozwiązaniem... Tutaj projekt poselski uzyskał pełną akceptację ministra zdrowia. Ten projekt wpisuje się w nasze plany, które są zawarte w projekcie dużej nowelizacji Prawa farmaceutycznego. Tak jak tutaj powiedział pan poseł z PSL, pan poseł Jan Łopata, rzeczywiście w planach Ministerstwa Zdrowia jest zachowanie status quo, tzn. nie chcemy, żeby dochodziło do dominacji ani sieci na rynku, ani aptek indywidualnych. Wydaje nam się, że ten podział 30–40% na rzecz aptek sieciowych vs. 60–70% na rzecz aptek indywidualnych jest zdrowym rozwiązaniem, dlatego że, po pierwsze, sieciówki nie mają tutaj dyktatu, po drugie, istnienie sieci powoduje, że nie ma żadnej korporacyjności pod tym względem. To jest zdrowy, jak mi się wydaje, balans. Natomiast oprócz tego zdecydowanie proszę pamiętać, kto tutaj dominuje, czyli, innymi słowy, kto tu jest ofiarą, a kto tu jest dominantem.

Proszę państwa, jeżeli ktoś tutaj wnioskuje – takie głosy były – że biedne sieci będą miały jakieś strasznie pogorszone warunki, to, proszę państwa, zauważmy, że przy obecnie obowiązującym prawie tak naprawdę to apteki sieciowe zdobywają dominującą pozycję. Jak tutaj ktoś słusznie wspomniał, to jest ok. 60% kapitału na rynku. W ostatnim czasie, proszę państwa, od kiedy procedowany jest ten poselski projekt, jest już 130 wniosków tylko i wyłącznie w trybie odwoławczym w GIF. Natomiast widzimy niesamowitą aktywność sieci aptek, jeżeli chodzi o składanie wniosków dotyczących nowych aptek. Proszę państwa, dlaczego są odwołania? Ponieważ wnioskodawca natychmiast zawiesza postępowanie, czekając na rozstrzygnięcie. Tego typu nieprawdło-

wości będzie co niemiara, jeżeli zaczniemy procedować projekt Prawa farmaceutycznego, dużej nowelizacji, bez ustawy osłonowej, jaką byłby ten projekt poselski.

Proszę państwa, przypominam bardzo ważną rzecz. Tu ktoś wspomniał o stanowisku ministra rozwoju. Ja państwu powiem, jakie jest stanowisko późniejsze, czyli Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Ono jest jednoznaczne. Projekt w całości jest poparty przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, z wyjątkiem jednego zapisu dotyczącego apteki dla aptekarza, nowej apteki dla aptekarza. A więc komitet ekonomiczny przychylił się do wszystkich zapisów dotyczących kryteriów geograficzno-demograficznych, spółek osobowych i innych zapisów, oprócz tego jednego odnoszącego się do tego, że właścicielem nowej apteki również mógłby być niefarmaceuta, przy czym zaznaczam, że minister zdrowia również stoi za tym, żeby nowe apteki były dla aptekarza. Stanowiska rządu oczywiście w tej sprawie nie ma.

Proszę państwa, tutaj były wzmiankowane kwestie ekonomiki. Ekonomia i ekonomika zdrowia, jednak muszę to powiedzieć, trochę się różnią. Lek to nie jest zwykły towar, a farmaceuta nie jest po prostu sklepiarkiem. Jeżeli państwo zobaczycie, co się dzieje, jakie nieprawidłowości dzieją się w zakresie asortymentu nierefundowanego, to zobaczycie państwo również, na czym polega gra, która jest ukierunkowana na utracenie tego projektu. Nie ma nieprawidłowości, jeśli chodzi o najważniejsze leki w aptekach, nie ma żadnego problemu, ponieważ ceny tych leków są negocjowane w Ministerstwie Zdrowia, a to są najważniejsze leki dla Polaków, te, które są refundowane. Tam ceny są sztywne, cena nie może być różna w żadnej aptece w Polsce. Natomiast do nieprawidłowości dochodzi w segmencie nierefundowanym. Często nie są tak naprawdę głównym problemem leki w ogóle, czyli produkty lecznicze, najczęściej dochodzi do tego, proszę państwa, w przypadku nadużywanych przez Polaków suplementów diety i innych preparatów oraz aptek sieciowych. Ja rozumiem, że duży może więcej, i zrozumiałbym różnicę, powiedzmy, 5 zł między preparatem, który ma apteka sieciowa, i tym, który ma apteka indywidualna, ale jeżeli apteki sieciowe zaczynają sprzedawać preparaty po cenach dumpingowych, poniżej kosztów wytworzenia i dystrybucji, to nikt mi nie powie, że to jest zdrowa konkurencja, bo ona bynajmniej zdrowa nie jest.

Proszę państwa, rynek świadczeń zdrowotnych musi być rynkiem regulowanym, zawsze był, jest i będzie rynkiem regulowanym. Oby tylko te regulacje były dobre. Obecnie funkcjonujące regulacje nie działają. My te regulacje mamy zaprojektowane, naprawdę duży projekt ustawy, która ten rynek uregułuje lepiej, ale musimy mieć jakąś ustawę osłonową, inaczej będzie, jak mówię, działać się coś złego. Jeśli chodzi o regulacje podobne, czyli kryteria geograficzno-demograficzne, to Wysoka Izba powinna wiedzieć, że one funkcjonują w bardzo wielu krajach, np. w Austrii, Chorwacji, Francji, na Węgrzech, we Włoszech,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Łanda

w Luksemburgu, Portugalii, Słowenii, Hiszpanii, na Malcie. W Niemczech również ten rynek jest bardzo mocno regulowany.

Skąd się wzięło 1000 m? Proszę państwa, to się wzięło z ekspertyz UOKiK: przejście 500 m od jednego punktu nie powinno stanowić dla pacjenta problemu.

Jeśli chodzi o nową aptekę dla aptekarza, bo tak ten projekt moim zdaniem należy nazywać, przypomnę wpierrw drugie hasło tutaj wzmiankowane: apteka dla pacjenta. To hasło, zresztą w komisji o tym mówiłem, będzie przyświecało dużej nowelizacji Prawa farmaceutycznego. Cieszę się, że pan poseł to hasło zapamiętał. Rzeczywiście na tym rynku dzieje się bardzo źle, jest mnóstwo patologii i wydaje mi się, że musimy wreszcie wkroczyć w sprawy tego rynku, ale jak mówię, potrzebna jest ustawa osłonowa.

Odpowiadając na kolejne pytanie: tak, były naciśki z ambasad Litwy, Stanów Zjednoczonych i Izraela. Kapitał tych krajów jest reprezentowany w sieciach. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o apteki indywidualne, one płacą tutaj podatki, w Polsce, natomiast w porównaniu z ogromnym kapitałem zainwestowanym w sieci podatki płacone w Polsce pozostają, powiedziałbym, w ogromnej dysproporcji.

Kolejne kwestie dotyczyły... Nie mogę się zgodzić, proszę państwa, z tym, że młodzi aptekarze nie będą mogli zakładać aptek – wręcz przeciwnie. Natomiast co do dostępności aptek tutaj również padło to, że kryteria geograficzno-demograficzne powodują de facto rozprężenie tej sieci, istniejącej infrastruktury aptek, z czasem ona będzie bliżej pacjenta. Dzisiaj apteki są lokowane przy dużych ciągach komunikacyjnych, przy drogach, w bardzo istotnych punktach komunikacyjnych, co oczywiście jest pójściem na łatwiznę. Apteki de facto są tak naprawdę skoncentrowane jedna przy drugiej. Rzeczywiście dochodzi do nieuczciwej gry: obok apteki, która istniała tam przez 20 czy 30 lat, otwiera się jedną czy dwie apteki sieciowe, obniżają one ceny, jak mówię, w tym segmencie nierefundowanym, wykańczają aptekę, która była tam do tej pory, funkcjonowała, i zdobywają... Wtedy podnoszą oczywiście ceny. Takich sygnałów sprawdzonych mamy co niemiara.

Proszę państwa, ta ustawa nie reguluje sprawy wywozu leków refundowanych, oczywiście nielegalnego wywozu, i nie miała tego regulować. Myślę, że nie było to intencją posłów, żeby regulować wywóz leków, natomiast mamy przepisy w Prawie farmaceutycznym oraz w dużej nowelizacji Prawa farmaceutycznego, a także mieliśmy w ustawie o ratunkowym dostępie do technologii lekowych, które de facto likwidowały przyczynę nielegalnego wywozu leków refundowanych. A więc to są przepisy, które po prostu nie dotyczą tego projektu.

Rola farmaceuty. Proszę państwa, chcemy, żeby aptekarz nie był sprowadzany do roli... Skoro pań-

stwołoży ogromne pieniądze na kształcenie farmaceutów, nie chcemy, żeby stawali się oni zwykłymi sprzedawcami, którzy muszą wyrobić jakieś normy, wciskać pacjentom leki, w ogóle nie mając czasu na opiekę farmaceutyczną, doradztwo. W dużej nowelizacji Prawa farmaceutycznego wprowadzimy opiekę farmaceutyczną na zupełnie nowych zasadach, w ciekawy moim zdaniem sposób. Natomiast znowu: ten projekt nie dotyczy tego zakresu. Powtórzę: farmaceuta nie może być sprowadzany do roli zwykłego sprzedawcy, skoro państwołoży tak dużo na jego kształcenie, a jak mówię, mamy braki lekarzy na rynku. To chyba tyle. Dziękuję państwu bardzo. Jeżeli będą jakieś pytania, to oczywiście jestem dostępny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Waldemar Buda będzie chciał zabrać głos?

(Poseł Waldemar Buda: Tak.)

Bardzo proszę.

I jeszcze: nie wiem, czy państwo wiedzą, ale Donald Tusk został wybrany na następną kadencję.

(Głos z sali: Już?)

Tak jest, przed chwilą ukazała się informacja. *(Oklaski)*

Poseł Waldemar Buda:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dużo tutaj zostało powiedziane o przedstawionym projekcie, ale zadajmy sobie podstawowe pytanie: Kto jest po jednej stronie, a kto jest po drugiej stronie? I kto komu może lobbing w tej sprawie zarzucać? Po jednej stronie mamy duże, bardzo bogate sieci apteczne, po drugiej stronie mamy indywidualne, drobne apteki, które walczą dzisiaj o przetrwanie. Dzisiaj można nazwać ludźmi o fałszywej świadomości wszystkich tych, którzy tutaj wychodzą i mówią, że projekt jest zły, a jednocześnie zarzucają lobbing tym, którzy owym drobnym, małym, indywidualnym, rozdrobnionym aptekarzom chcą pomóc. Szanowni państwo, nie dajmy sobie wmówić, że my w Polsce możemy mniej. Włochy mogły, Austria mogła, Francja mogła, cała rzesza krajów mogła. My nie możemy uregulować rynku farmaceutycznego, my nie możemy go obronić przed zagranicznym kapitałem i przed podmiotami, ogromnymi podmiotami, które za chwilę będą przejmowane, nawet jeśli dzisiaj są polskie, to za chwilę będą przejmowane przez kapitał zagraniczny. A o tym możemy dowiedzieć się nie z polskiej prasy, bo w polskiej prasie się oczernia tych, którzy ten projekt złożyli, ale w izraelskiej prasie można przeczytać to, że sieci zagraniczne mają plany inwazji na rynek polski

Posel Waldemar Buda

i mają plany przejmowania 300–400 aptek rocznie, mają plany kapitałowego przejęcia aptek w Polsce. To są prawdziwe intencje tych, którzy dzisiaj ich bronią. Pan poseł Meysztowicz staje w rzędzie razem z tymi, którzy w ambasadzie wzywają do niepopierania tego projektu ustawy. W Niemczech może tylko farmaceuta prowadzić aptekę? Może. Czy tam tak samo bito na alarm? Czy tam się uważa, że od tych przepisów należy odejść?

Szanowni państwo, nie dajmy się zwariować. Odaliśmy rynek sprzedaży detalicznej spożywczy, odaliśmy drogerijny, a dzisiaj się okazuje, że w wielkim podmiocie drogerijnym niemieckim polskiego produktu nie można sprzedać, że polski krem przepakowuje się w sklepie za granicą, w Niemczech, żeby go tu przywieźć i nazwać go niemieckim kremem. I tak zrobimy ze sprzedażą detaliczną farmaceutyków. Niedługo polskiego zamiennika nie będzie można kupić dlatego, że to będzie zagraniczna sieć, która będzie dyktowała, co na półkach będzie.

Szanowni państwo, pozwólm, aby ten rynek uregulować tak, ażeby była zachowana równowaga między tymi dużymi, którzy już dzisiaj funkcjonują, a drobnymi, którzy są zanurzeni 1,5 m pod wodą i proszą o to, ażeby przetrwali i żeby funkcjonowali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy sprawozdawca komisji będzie chciał zabrać głos?

Nie widzę pana posła.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1333 i 1354).

Bardzo proszę pana posła Tomasza Głogowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Tomasz Głogowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność w imieniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych przedstawić informację o pracach nad projektem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartym w druku nr 1333.

Od razu na początku powiem, że druk ten zawiera zmiany w dwóch obszarach regulaminu Sejmu, obszarach nie najistotniejszych, i są to zmiany, jak pokazała dotychczasowa praca nad nimi, niekontrowersyjne. Zmiany te wynikają z dwóch ustaw: z ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz z ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, i implementują zapisy tych ustaw do regulaminu Sejmu.

Pierwsza grupa zmian określa tryb udostępniania informacji o środowisku i jego ochronie, który zgodnie z ustawą w odniesieniu do Sejmu i Senatu musi być określony w regulaminach tych Izb parlamentu. Zmiany te określają, iż informacja taka będzie udzielana na pisemny wniosek zainteresowanego – oczywiście wniosek taki będzie mógł być złożony za pośrednictwem Systemu Informacyjnego Sejmu. Określają również, kiedy – w określonych przypadkach – szef Kancelarii Sejmu będzie mógł odmówić udzielenia takowej informacji, a także tryb odwołania czy zwrócenia się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie takiej sprawy przez zainteresowaną osobę.

Jeśli chodzi o drugi obszar zmian, jest to wprowadzenie wymogu dokonania oceny przewidywanego wpływu projektu ustawy lub rozporządzenia na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Zgodnie z projektem uchwały ocena taka będzie musiała być odrębną częścią uzasadnienia projektu ustawy lub rozporządzenia w przypadku tychże dokumentów, które dotyczą majątkowych praw i obowiązków przedsiębiorców lub praw i obowiązków przedsiębiorców wobec organów administracji publicznej. Zgodnie z zapisem uchwały tego typu ocena będzie musiała być odrębną częścią uzasadnienia, ocena przewidywanego wpływu projektu na działalność mikroprzedsiębiorców, a marszałek Sejmu będzie mógł zwrócić wnioskodawcy projekt ustawy, gdy uzasadnienie nie będzie spełniało tegoż wymogu.

Uchwała wprowadza przepisy przejściowe, które mówią o tym, że do projektów, które już zostały wniesione, nad którymi parlament już rozpoczął prace, będą stosowane dotychczasowe przepisy.

Wnioskodawcą tego projektu uchwały jest Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, która podjęła tę inicjatywę uchwałodawczą w wyniku sugestii pana marszałka. Na posiedzeniu komisji w dniu wczorajszym projekt ten został jednogłośnie poparty i w imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o jego przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Edward Siarka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu mojego klubu, klubu Prawa i Sprawiedliwości, mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec komisyjnego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w druku nr 1333.

Przedmiotowe zmiany w regulaminie mają na celu realizację zapisów ustaw, które już były omawiane w Sejmie.

Pierwsza zmiana, z którą związana jest zmiana regulaminu Sejmu, dotyczy dużego pakietu pana ministra, pana premiera Morawieckiego, odnosi się do mikroprzedsiębiorstw i do tego wszystkiego, co związane jest z działalnością przedsiębiorczą, a mianowicie proponujemy, aby zapisać w regulaminie Sejmu, że wszyscy ci, którzy przedkładają projekty ustaw dotyczące działalności przedsiębiorstw, będą zobowiązani w uzasadnieniu, w specjalnej części tego uzasadnienia, przedstawić, jaki wpływ dane rozwiązania legislacyjne będą miały na działalność przedsiębiorczą. To bardzo ważne, jeżeli rzeczywiście realnie chcemy pakiet pana premiera Morawieckiego wprowadzać w życie. To ważne rozwiązanie i w związku z tym komisja, a także mój klub popierają to rozwiązanie, aby w regulaminie Sejmu znalazł się specjalny zapis, w art. 34 regulaminu Sejmu, zobowiązujący wszystkich tych, którzy przedkładają nowe projekty dotyczące mikroprzedsiębiorstw, aby takie uzasadnienie dołączali do projektów ustaw.

Drugie rozwiązanie, które związane jest z poszerzeniem zapisów regulaminu Sejmu, odnosi się do rozwiązań przyjętych w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Otóż zgodnie z zapisami tej ustawy organy państwa, w tym wypadku to jest Sejm, Senat, jak również inne, Kancelaria Prezydenta, trybunały i inne instytucje, zobowiązane są do udzielania w trybie dostępu do informacji publicznej informacji o środowisku. Są to w przypadku Sejmu różnego rodzaju dokumenty będące przedmiotem prac Wysokiej Izby, zarówno te (*Dzwonek*), które otrzymują kształt ustawowy, jak i różnego rodzaju opinie czy inne materiały dotyczące środowiska.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera zaproponowane przez komisję regulaminową zmiany w regulaminie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedłożyć stanowisko w sprawie projektu uchwały o zmianie regulaminu Sejmu.

Przedłożony przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu stanowi dostosowanie przepisów tego regulaminu do nowych obowiązków informacyjnych nałożonych przez ustawę o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, a także obowiązku oceny zakresu oddziaływania nowych regulacji nałożonych przez ustawę o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

W art. 8 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie ustawa ta deleguje na Wysoką Izbę obowiązek określenia w regulaminie Sejmu zasad udostępniania przez Sejm informacji o środowisku i jego ochronie i proponowany projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu w pełni i do brze zadość czyni temu obowiązkowi.

Podobnie jest w przypadku ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, która nakłada obowiązek dokonywania oceny oddziaływania nowych regulacji prawnych na mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa. Proponowana przez wysoką komisję zmiana sankcjonuje te przepisy, wprowadzając wymóg dokonywania pod wskazanym względem oceny skutków regulacji do Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej.

Mając na uwadze techniczny charakter proponowanych zmian, klub Platforma Obywatelska będzie głosować za przedłożonym projektem uchwały.

Pani Marszałek! Jeśli pani pozwoli, to właśnie w momencie, kiedy mówię o tym, że te zmiany są techniczne, chciałem się upomnieć. Od kilkunastu miesięcy leżą dwa poselskie projekty zmiany uchwały regulaminu Sejmu, które dużo bardziej dotyczą sprawności działania Sejmu, klarowności i przejrzystości w podejmowaniu pewnych decyzji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Józefa Brynkusa, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Do instytucji, do których obowiązków należy udostępnianie informacji o środowisku i jego ochronie, należy Sejm RP. Dotąd nie został uregulowany tryb udzielania tej informacji i to jest niestety kolejny przykład, ponieważ taki obowiązek był już od roku 2008, porządkowania państwa po rządach poprzedniej koalicji. Proponowana regulacja daje także możliwość nieudostępniania takiej informacji w określonych przypadkach przez właściwy podmiot Kancelarii Sejmu. Jednakże w takim przypadku przewiduje się tryb odwoławczy od takiej decyzji.

Ważnym fragmentem przedłożonego projektu jest uwzględnienie regulacji wynikających z przyjęcia przez Sejm w styczniu br. ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Chodzi tu o ocenę przewidywanego wpływu projektów ustaw lub rozporządzeń na działalność małych przedsiębiorców. Jest to bardzo dobre rozwiązanie z punktu widzenia konkurencyjności działalności gospodarczej prowadzonej przez różne podmioty i zabezpieczenia w niej interesów małych, często rodzinnych przedsiębiorstw.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także techniczny charakter proponowanej zmiany, klub Kukiz'15 opowiada się za przyjęciem przez Sejm przedłożonej uchwały zmieniającej regulamin funkcjonowania Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
 Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Poselski Nowoczesna popiera zmiany zawarte w ww. uchwale. To tyle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
 Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.
 Nikt z państwa nie chciał zadać pytania.
 Zamykam dyskusję.
 Do trzeciego czytania projektu uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych (druki nr 1325 i 1344).

Bardzo proszę pana posła Pawła Kobylińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju dotyczące druku nr 1325.

Podczas wczorajszego posiedzenia zostało przyjętych pięć poprawek, z czego dwie pierwsze mają charakter redakcyjny. Wszystkie poprawki zostały przyjęte przez aklamację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Gawron, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych.

Odbyło się już trzecie czytanie tutaj, w Sejmie. Była uchwała Senatu, w której zaproponowano pięć poprawek. 8 marca odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju, na którym rekomendowano przyjęcie tych poprawek. Ustawa idzie w dobrym kierunku, chodzi o rezygnację ze stawek minimalnych.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera proponowane poprawki zgłoszone w czasie procedowania ustawy w Senacie. Będziemy głosować za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
 Zapraszam panią poseł Mirosławę Nykiel, Platforma Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wysoki Senat z wielką wnikliwością, jak zwykle, przeanalizował uchwaloną przez Sejm ustawę dotyczącą zmiany ustawy o rzecznikach patentowych. W wyniku tych prac przyjął pięć poprawek o charakterze językowym, dotyczących zgodności z techniką prawodawczą, ujednolicił terminologię ustawy, uszczegółowił zasadę działania przepisów przejściowych, a także doprecyzował zasady stosowania stawek minimalnych w dotychczasowych przepisach do czasu wejścia w życie ustawy.

Uznając potrzebę poprawek wprowadzonych przez Wysoki Senat, klub Platforma Obywatelska będzie głosować za przyjęciem tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jakuba Kuleszę, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna.

Posel Marta Golbik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych, której głównym celem było uregulowanie kwestii stosowania stawek minimalnych przez rzeczników patentowych, a przede wszystkim – rezygnacja ze stawek minimalnych pobieranych przez rzeczników patentowych w stosunkach umownych między rzecznikiem a klientem, jest popierana przez klub Nowoczesna.

Istotą przeprowadzonej nowelizacji ustawy było uwzględnienie uwag zawartych w skierowanej do Rzeczypospolitej Polskiej opinii Komisji Europejskiej z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie stawek minimalnych dla rzeczników patentowych ustanowionych w polskich przepisach, które w dotychczasowej formie ograniczały swobodę przedsiębiorczości i transgranicznego świadczenia usług przez rzeczników patentowych posiadających siedzibę w innych państwach członkowskich Unii. W dotychczasowej praktyce obserwowaliśmy bowiem sytuację, w której w wyniku istnienia sztywnych stawek minimalnych na usługi patentowe i związanego z tym braku konkurencji pomiędzy rzecznikami patentowymi procedury patentowe były trudno dostępne, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorców oraz osób fizycznych. Po zmianie ustawy, która zniesie podstawową barierę, jaką są koszty związane z procedurą patentową, należy się spodziewać wzrostu zainteresowania

ze strony firm i osób fizycznych ochroną patentową własności intelektualnej.

Dla zmienianej ustawy cenne są również zaproponowane przez Senat poprawki, w których zmierza się do wyeliminowania błędów o charakterze gramatycznym, wewnętrznych sprzeczności i wątpliwości interpretacyjnych, a równocześnie dąży do zapewnienia pełnej spójności w obrębie artykułów nowelizowanej ustawy, zwłaszcza jeśli chodzi o artykuły formułujące przepisy przejściowe.

Wobec powyższego uważamy, że ustawa o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych – biorąc pod uwagę zalecenia zawarte w opinii Komisji Europejskiej – stanowi poważne udogodnienie w stosunkach między rzecznikami a klientami. Z uwzględnieniem poprawek zaproponowanych przez Senat RP cieszy się ona poparciem Nowoczesnej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera poprawki zgłoszone przez Senat. Nie budziły one wątpliwości w czasie prac komisji, dlatego jesteśmy za i będziemy głosować za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ponieważ nikt nie zgłosił się do zadania pytania, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana. Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Chciałam państwu bardzo podziękować, bo nadgoniliśmy opóźnienie.

(Posel Mieczysław Kasprzak: Co? Za mało powiedziałem?)

Niestety, jak to w życiu, musimy ogłosić 5 minut przerwy, musimy poczekać na posła sprawozdawcę.

A tak nam dobrze szło. Ale bardzo dziękuję.

(Chwila przerwy)

Szanowni państwo, może zrobimy następny punkt, ponieważ są posłowie, żeby nie czekali.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami (druki nr 1327 i 1345).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu komisji zostały omówione poprawki do ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami. Zgłoszono do ustawy siedem poprawek. Poprawki te zostały szczegółowo omówione. Poprawki 1. i 2., jak również poprawki od 3. do 7. zostały rozpatrzone łącznie. Przedstawione poprawki po wysłuchaniu informacji przedstawiciela rządu zostały przyjęte bez sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji zawartego w druku sejmowym nr 1327 o uchwale Senatu RP z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami. W poprawkach Senatu 1. i 3. wskazuje się szefa Krajowej Administracji Skarbowej jako adresata informacji podatkowych. W poprawce 2. koryguje się odesłanie do przepisów dotyczących zmiany stwierdzenia wygaśnięcia lub uchylenia interpretacji indywidualnej. Poprawki od 4. do 7. zmierzają do uchylenia przepisów dotyczących informacji o wypłatach odsetek oraz zapewnienia spójności ustawy w zakresie, w jakim ustawa z późniejszym terminem wejścia w życie wprowadza przepisy dotyczące automatycznej wymiany informacji o rachunkach raportowanych. Poprawki od 4. do 7. zakładają poszerzenie katalogu przepisów przewidzianych do późniejszego wejścia w życie, art. 89 oraz art. 91 ustawy w zakresie, w jakim odwołują się do art. 89. Zapobiegnie to

sytuacji, w której w zasadniczym terminie, czyli 7 dni od dnia ogłoszenia ustawy, weszłyby w życie przepisy dotyczące kar pieniężnych za nieprzestrzeganie obowiązków określonych w dziale III, który to dział wszedłby w życie w terminie późniejszym, czyli z dniem 1 maja 2017 r.

Wskazanie na odrębny termin wejścia w życie przepisów związanych z informacjami o wypłatach odsetek wymaga poszerzenia katalogu przepisów przewidzianych do odrębnego wejścia w życie o przepisy przejściowe z art. 106 i art. 107. Przepisy te w zakresie, w jakim odwołują się do brzmienia przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, powinny uwzględniać, że te ostatnie są uchylane przez rozpatrzoną przez Senat ustawę nie w zasadniczym terminie jej wejścia w życie, czyli 7 dni od dnia ogłoszenia, lecz w terminie wskazanym w art. 110 pkt 1, czyli z dniem 30 kwietnia 2017 r.

Poprawki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ujednolicają i porządkują przepisy, zapewniają spójność ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami, dlatego też Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera wszystkie siedem poprawek Senatu wprowadzonych do tej ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

I zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Platforma Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami, druk nr 1327.

Poprawki Senatu, po pierwsze, ujednolicają przepisy i przesądza, że adresatem wskazanych informacji jest szef Krajowej Administracji Skarbowej, po drugie, korygują błędne odesłanie i, po trzecie, co jest szczególnie ważne, zapewniają spójność ustawy, w szczególności przepisów z późniejszym terminem wejścia w życie, dotyczących automatycznej wymiany informacji o rachunkach raportowanych.

Poprawki Senatu są uzasadnione i klub Platformy Obywatelskiej popiera je w całości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Nie ma pana posła Grzegorza Długiego.

A czy pan poseł Michał Jaros jest?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Też nie ma.
To pan poseł, bardzo proszę.
Rozumiem, że stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę oświadczyć, że nasz klub poprze poprawki zgłoszone przez Senat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ponieważ nikt z państwa nie zgłosił chęci zadania pytania, zamykam dyskusję*.
Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.
Znowu jestem zmuszona ogłosić przerwę, ale chciałabym powiedzieć, że wszystkie punkty realizujemy teraz zgodnie z czasem, więc byłoby dobrze, żebyśmy szanowali swój czas i czas kolegów oraz czas przedstawicieli ministerstwa.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 25
do godz. 17 min 26)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady.
Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów (druki nr 1329 i 1338).

Proszę panią poseł Marię Zubę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyła uchwałę senacką, w której to Senat przedstawił 11 poprawek do ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu

towarów. Poprawki te doprecyzowują przepisy i uszczegóławiają je.

Poprawka 1. m.in. doprecyzowuje definicję podmiotu wysyłającego poprzez uwzględnienie przypadków, w których towar jest przemieszczany po zakończeniu przewozu towarów.

Poprawka 2. wyraźnie określa, że monitorowaniem nie będą objęte wszystkie przesyłki towarów poniżej 500 kg wagi lub 500 l objętości, a także przesyłki wybranych materiałów w niewielkich opakowaniach jednostkowych, nawet jeżeli łączna masa tych przesyłek przekracza ustalony limit.

Również w tych poprawkach znajduje się poprawka, która precyzuje, jakie są niezbędne dane, które powinny być uwzględnione w dokumentach potwierdzających przesunięcie międzymagazynowe tych towarów. Ponadto poprawki precyzują również odpowiednie przepisy, które określają odpowiedzialność administracji. W myśl tych poprawek przewidziane jest również poszerzenie zakresu wyłączenia towarów spod systemu monitorowania.

Kilka poprawek ma charakter korygujący błędy odesłania. W jednej z poprawek zostały skreślone przepisy pozwalające nałożyć opłatę za strzeżenie i przechowywanie środka transportu, której wysokość jest ustalana nie w drodze powszechnie obowiązujących przepisów, lecz w drodze porozumienia zawartego między organem podatkowym a podmiotem prywatnym prowadzącym wyznaczone miejsce.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnioskuję do Wysokiej Izby o głosowanie w zakresie przyjęcia tych poprawek zgodnie z opinią Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Bartłomiej Stawiarski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Stawiarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej 3 marca 2017 r. podjął uchwałę w tej sprawie, proponując w sumie 11 poprawek. W zasadzie mają one charakter definiująco-porządkowy czy też korygujący w stosunku do projektu pierwotnego. Klub stoi na stanowisku, że 10 z 11 poprawek należy uznać za zasadne. Rekomendujemy odrzucenie jedynie poprawki nr 7. Dotyczy

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Bartłomiej Stawiarski

ona zasady zaokrąglania w górę maksymalnej stawki opłat za usunięcie, przechowywanie i strzeżenie środka transportu lub towaru. Senat zaproponował, że powinna ona wynikać z przepisu materialnego skierowanego do ogółu adresatów ustawy, stosujących ustawę organów administracji podatkowej i przedsiębiorców, a nie z przepisu upoważniającego do wydania nieposiadającego wartości normatywnej, ale jedynie informacyjną, obwieszczenia właściwego ministra. Klub nie podziela tych wątpliwości, które Senat zgłosił w poprawce nr 7. Klub parlamentarny, jak już sygnalizowałem w pierwszym czytaniu, niezmiennie stoi na stanowisku, że należy walczyć z szarą i czarną strefą oraz z patologiami w życiu gospodarczym i systemie ściągania podatków. Stąd też w imieniu klubu będziemy rekomendować, tak jak wspomniałem, przyjęcie 10 z 11 poprawek zaproponowanych przez Senat, z wyłączeniem poprawki nr 7.

Bardzo się cieszymy, że również termin wejścia w życie tejże ustawy został przesunięty, zgodnie z pierwotną rekomendacją klubu, czyli na 1 maja, co wychodzi naprzeciw obawom przedsiębiorców, że nie zdążą się dostosować do wprowadzenia nowych przepisów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu poproszę pana posła Stanisława Żmijana, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Żmijan:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko dotyczące uchwały Senatu wprowadzającej poprawki do uchwalonej przez Sejm ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów, druk nr 1329, oraz do sprawozdania połączonych Komisji: Finansów Publicznych i Infrastruktury w tejże sprawie, druk nr 1338.

Panie i Panowie Posłowie! Podczas prac legislacyjnych zarówno w czasie pierwszego, jak i drugiego czytania posłowie opozycji bardzo stanowczo wskazywali na potrzebę gruntownego przepracowania tego projektu ustawy ze względu na jego poważne braki. Składaliśmy wnioski o powołanie podkomisji nadzwyczajnej z deklaracjami rzetelnej i szybkiej pracy, bowiem o potrzebie regulacji w zakresie monitorowania przewozów towarów wrażliwych jesteśmy przekonani ponad podziałami politycznymi.

Niestety wszystkie wnioski i propozycje poprawek trafiały w próżnię. Upór przedstawiciela ministra finansów i niepoddająca się refleksji większość rządowa spowodowały, że w trybie ekspresowym uchwalona została ustawa w kształcie przedłożenia według standardu przyjętego w tej kadencji Sejmu: środa – pierwsze czytanie, czwartek – drugie czytanie, piątek – trzecie czytanie i uchwalona ustawa.

Dodam, że podczas pierwszego czytania strona społeczna zwracała uwagę na konkretne mankamenty projektu ustawy. Na szczęście Senat RP, wprowadzając poprawki, znacząco poprawił uchwaloną ustawę, jednakże potrzebował na tę pracę określonego czasu, tego czasu, który bezrefleksyjnie chciała oszczędzić rządowa większość sejmowa. Ponadto, naprawiając uchwaloną ustawę, Senat zmuszony był wychodzić poza kształt przedłożenia, co w konsekwencji naraża uchwaloną ustawę na zarzut niekonstytucyjności po zakończeniu procesu legislacyjnego i po podpisaniu przez prezydenta, dlatego nie zgadzam się z panią posel sprawozdawcą i panem posłem przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości, że te poprawki mają charakter porządkujący. To są poprawki bardzo merytoryczne, naprawdę naprawiające tę ustawę i nawet wychodzące poza kształt przedłożenia. Mimo tego będziemy głosować za przyjęciem poprawek zgodnie z rekomendacją połączonych komisji.

Wysoki Sejmie! Mając na względzie jakość stanowionego prawa w przyszłości i biorąc pod uwagę doświadczenia w pracy nad tą ustawą, zwracam się z prośbą do posłów większości rządowej: otwórzcie się na posłów opozycji dla dobra stanowionego prawa, dla jakości uchwalanych ustaw. Proszę o elementarne zaufanie. *(Dzwonek)* Otwórzcie się na suwerena, na którego tak często się powołujecie, przecież to dla suwerena stanowimy tutaj prawo. Otwórzcie się, tak jak Europa dzisiaj otworzyła się na Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Andrzej Szlachta: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Sylwester Chruszcz, klub Kukiz'15, jest nieobecny.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna, też nieobecny.

W związku z tym pan poseł Kazimierz Kotowski. *(Posel Mieczysław Kasprzak: Jest!)*

Bardzo proszę, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem poprawek Senatu stosownie do przedłożenia i stanowiska komisji.

Posel Kazimierz Kotowski

To bardzo ważne, co podkreślaliśmy w czasie procesu legislacyjnego, aby ten obszar ucywilizować, aby znalazł się w stosownych ramach prawnych, aby mogły być egzekwowane należne kwoty, które powinny zasilać budżet państwa. To dobrze, że Senat tak wnikliwie przeanalizował ustawę przyjętą przez Wysoką Izbę. To dobrze, że wprowadził te poprawki, które tworzą i uzupełniają obszary, które w czasie procedowania w naszej Izbie zostały pominięte. To ważne, abyśmy mogli przyjąć po roku, po 1,5 roku naszego funkcjonowania stosowny tryb pracy, stosować stosowne wymogi, procedury, przyjmować uwagi i chcieć ze sobą współpracować. Nie bójmy się. Żaden klub, żaden poseł, który przyszedł tutaj, przyjmując odpowiedzialnie wybór i biorąc na siebie obowiązki, na pewno nie chce stanowić złego prawa. Wyciągnijmy z tego wnioski, bądźmy otwarci, współpracujmy ze sobą, przecież do tej współpracy w swoim exposé tak zachęcała pani premier. Szanujmy nasze władze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Na listę posłów, którzy chcieli zadać pytania, nikt się nie zapisał.

W związku z tym proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Marię Zubę.

Bardzo proszę.

Posel Maria Zuba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom, którzy aktywnie pracowali nad tą ustawą. Ustawa była procedowana w tempie oczekiwanym przez posłów. Każdy poseł mógł się wypowiedzieć, pod warunkiem że uczestniczył w pracach Komisji Finansów Publicznych, mógł wprowadzić swoje poprawki, nie musiał czekać na poprawki składane przez Senat, aczkolwiek Senat jest powołany właśnie do tego, aby niedopracowane przepisy, jeżeli takie są, korygować, i nie jest to nic nadzwyczajnego. Natomiast dziś, tak jak państwo mówicie, ustawa jest bardzo potrzebna i deklarujecie państwo głosowanie bez względu na to, po której stronie politycznej jesteście, za to również wam serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 1326 i 1367).

Proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druki nr 1326 i 1367.

Senat zaproponował jedną poprawkę, która została pozytywnie zaopiniowana i rekomendowana przez Komisję Zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Tomasza Latosa o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Sprawa jest w zasadzie czysto kosmetyczna. Chodzi o kwestię dopasowania terminów i dania możliwości lepszego dostosowania systemów informatycznych. Stąd ta poprawka Senatu, takie swoiste dmuchanie na zimne, aby na pewno z wszystkim zdążyć, aby nie było jakiegokolwiek poślizgu i późniejszej potrzeby nowelizowania ustawy. Stąd ten wniosek. Myślę, że to jest najważniejsze.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z tą ustawą, w swoim wystąpieniu w czasie debaty szeroko argumentowałem, jak ważna i potrzebna jest ta ustawa. Już nie chcę tych argumentów powtarzać.

Dziękuję bardzo i proszę w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość o poparcie poprawki Senatu. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wystąpi pan Rajmund Miller.

Bardzo proszę.

Poseł Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 1326.

Uchwała Senatu wprowadza do ustawy jedną poprawkę, która dotyczy zmiany w art. 4 i wydłuża okres *vacatio legis* do dnia 1 lipca 2017 r. Wprowadzona poprawka uwzględnia czas na dostosowanie systemu ochrony zdrowia do zastosowania nowych przepisów i konieczność dotrzymania konstytucyjnych terminów postępowania legislacyjnego. Funkcjonujący od ponad roku pakiet onkologiczny uzyskał pozytywną opinię zarówno środowisk pacjentów, jak i ekspertów, skrócił się czas oczekiwania na świadczenia z zakresu diagnostyki i leczenia onkologicznego.

Uchwała Senatu nie zmieniła niestety naszego krytycznego stanowiska wobec następujących założeń nowelizacji, które mogą przynieść negatywne skutki dla pacjentów. Dotyczy to zapisu, który pozwala odstąpić od konsyliów lekarskich obecnie udostępnionych obligatoryjnie pacjentom na początku procesu leczenia, tj. z zespołu specjalistów, takich jak onkolodzy, chirurdzy, radio- i chemioterapeuci. Taki zapis tworzy realne zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania konsyliów.

Następnie odstąpienie od konieczności raportowania w momencie wystawienia karty DiLO do Krajowego Rejestru Nowotworów. Ze względu na to, że w Polsce nadal jest niska wczesna rozpoznawalność nowotworów, powinien być położony nacisk zwłaszcza na intensywne rozwijanie rejestrów medycznych, które w sposób obiektywny pokazują efektywność postępowania terapeutycznego. Nie zgadzamy się również na odstąpienie od dążenia do poprawy wskaźników jakościowych w procesie diagnozowania. Również mamy zastrzeżenia do części technicznej. Wprowadzenie karty DiLO wyłącznie w wersji elektronicznej może spowodować utrudnienia dla pacjenta i personelu medycznego w przypadku konieczności okazania karty DiLO na kolejnych etapach diagnostyki i leczenia.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska z powodu powyżej wymienionych zastrzeżeń wobec zapisów ustawy podtrzymuje negatywną jej ocenę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję
Pan poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić na-

szcze stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druki nr 1326 i 1367.

Senat został zmuszony, tzn. wprowadził zmianę, która wprowadza *vacatio legis*, dlatego że rząd nie przewidział przy opracowaniu dosyć prostej ustawy, że potrzeba czasu na jej wdrożenie. Nie mam wątpliwości, że to jest dobra poprawka i z pewnością ją poprzemy, bo to jest bardzo ważna ustawa, która przy najmniej teoretycznie powinna przyspieszyć wykrywalnie nowotworów.

Ale jestem zaniepokojony. Jeśli przy tak prostej ustawie rząd nie potrafi przewidzieć, że trzeba czasu na jej wdrożenie, to co będzie z przewidywanymi skutkami wprowadzenia ustawy o tzw. sieci szpitali? Sprawa jest dużo bardziej skomplikowana. Ona też wymaga przewidywania skutków swojego działania, więc mam nadzieję, że biorąc pod uwagę to skądinąd dosyć przykre dla rządu, dla ministerstwa oświadczenie przy procedowaniu ustawy o sieciach szpitali, rząd będzie brał pod uwagę skutki swoich zapisów. Ale Kukiz'15 poprze tę poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Klub Nowoczesna, pan poseł Marek Ruciński.
Bardzo proszę.

Poseł Marek Ruciński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam dzisiaj zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Debata sejmowa nad projektem usprawniającym działanie pakietu onkologicznego była bardzo merytoryczna. Cieszę się, że panie i panowie posłowie, prezentując swoje stanowiska, zwracali uwagę na możliwe konsekwencje wprowadzonych zmian. Jednym z głównych zarzutów co do procedowanego projektu, który się powtarzał, były przepisy, których wejście w życie pozwoliłoby na niezwoływanie konsylium. Dlatego jestem zaskoczony, że w toku prac sejmowych nad ustawą przeforsowany został zapis, który pozwala na pominięcie etapu konsylium, diagnozy pacjenta, u którego podejrzewa się chorobę nowotworową.

Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć wielką wagę konsylium w procesie leczenia pacjentów zmagających się z nowotworami i zwrócić się bezpośrednio do państwa: Jak czuliby się państwo w sytuacji, gdyby decyzja o sposobie państwa leczenia podejmowana była w tak dramatycznej sytuacji jednoosobowo, bez – jak to ma miejsce do tej pory – zasięgnięcia opinii np. radiologów czy radioterapeutów? Czy czulibyście się państwo należycie potraktowani?

Posel Marek Ruciński

Zmiany wprowadzone przez Senat jedynie odsuwają w czasie wprowadzanie w większości dobrych zmian zawartych w tym projekcie. Do czasu zapewnienia pacjentom możliwie najlepszych warunków leczenia będę zwracał uwagę na konieczność utrzymania prawnego obowiązku zwoływania konsylium do czasu wypracowania odpowiednich nawyków u specjalistów zajmujących się leczeniem onkologicznym. W związku z tym proponuję w czasie *vacatio legis* procedowanej ustawy, które według poprawki powinno trwać do 1 lipca, wypracować projekt umożliwiający lekarzom zdalny udział w konsylium przy użyciu dostępnych, powszechnie używanych systemów informatycznych. Nowoczesna technologia zapewni zarówno wygodę lekarzom, którzy przecież mogą korzystać np. z podpisów elektronicznych, jak i bezpieczeństwo pacjentom, którego nie gwarantuje obecny projekt. Tzw. telemedycyna jest naturalnym etapem rozwoju w systemie opieki zdrowotnej, w związku z czym powinniśmy wspierać i promować jej rozwój, nie zaś opierać ustawodawstwo na archaicznych metodach zarządzania czasem i zasobami.

W przypadku zapewnienia ze strony rządowej o podjęciu prac nad zaproponowanymi rozwiązaniami jesteśmy w stanie poprzeć obecny projekt. Chcę jednak podkreślić, że tylko projekt z proponowanymi przez nas zmianami zabezpiecza interes pacjentów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz złożył wystąpienie na piśmie. Na piśmie złożyła także wystąpienie pani Małgorzata Zwiercan w imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni*).

Na listę posłów zapisanych do głosu wpisały się trzy...

(Poseł Sylwester Chruszcz: Cztery.)

Cztery, tak?

...cztery osoby.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zapisać się na listę?

Nie widzę.

W takim razie zamykam ją.

Bardzo proszę, pan poseł Marian Zembala, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Panie pośle...

(Poseł Tomasz Latos: Zagadują pana posła.)

Skoro pan poseł nie chce, pan poseł Marek Hok, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

(Poseł Marian Zembala: Przepraszam.)

Poseł Marek Hok:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Miałem wrażenie, że prace w polskim Senacie pójdą w kierunku tych bardzo merytorycznych propozycji, które składały wszystkie kluby parlamentarne w czasie debaty na temat nowelizacji pakietu onkologicznego. To, co dzisiaj było podkreślane przez wszystkich przedstawicieli, próba zwolnienia szpitali z powoływania konsyliów lekarskich jest największym błędem w tej nowelizacji ustawy. Konsylia, o czym dzisiaj wielokrotnie tutaj mówiono, to są te gremia, które mogłyby stworzyć plan leczenia dla pacjentów, zwłaszcza w tych ośrodkach, gdzie dostęp do najwyższej jakości usług medycznych czy też diagnostyki bywa ograniczony. Zniesienie tych konsyliów spowoduje większe utrudnienia dla pacjentów, większy problem z powrotem do zdrowia i praktycznie zwolnienie niektórych szpitali z możliwości zwoływania konsyliów, które według projektodawców tej zmiany są konieczne.

Sprawozdawczość do Krajowego Rejestru Nowotworów spowoduje również niechęć do sprawozdawczości *(Dzwonek)*, która się odbije także na jakości, ponieważ tylko i wyłącznie kontrola nad chorobami nowotworowymi w postaci Krajowego Rejestru Nowotworów może poprawić tę sytuację.

W związku z tym, tak jak była sugestia przedstawiciela pana dr. Rucińskiego, jeżeli wnioskodawcy zapewnią, że w terminie do lipca przyjmiecie państwo jakąś próbę nowelizacji tej ustawy, jesteśmy w stanie mówić poważnie o poprawkach Senatu, które państwo przedstawiliście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Mariana Zembalę, klub Platforma Obywatelska, o zadanie kolejnego pytania.

Poseł Marian Zembala:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Należę do osób, które doceniają znaczenie tej potrzebnej ustawy i w związku z tym dziękuję wszystkim, którzy patrzą na nią ponad podziałami, dają konstruktywne propozycje, tak jak te, o których słyszeliśmy dzisiaj przed chwilą – dziękuję – z każdej strony, i będę za tym, żeby ją pozytywnie poprzeć. Dziękuję jeszcze raz. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Tomasz Latos, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja jednak widzę, że muszę wrócić do paru elementów, które miałem w wystąpieniu w czasie debaty, a które teraz pominąłem. Otóż szanowni państwo, ta ustawa jest rzeczywiście bardzo ważna, bardzo potrzebna, dziękuję za ten głos panu posłowi Zembałi. Natomiast chcę też zapytać panią minister o jedną rzecz. Czy nie jest tak, czy nie jest prawdą, że to tylko w niektórych wybranych sytuacjach, szczególnych sytuacjach nie będzie konsylium, a standardem będzie to, że to konsylium przecież będzie zwoływane? Można oczywiście posiłkować się również telemedycyną, o czym mówił pan poseł Ruciński, jak najbardziej, wszystko jest możliwe. Natomiast jednocześnie trzeba podkreślić uproszczenia, ułatwienia, które są dla pacjentów i dla lekarzy, żeby ten proces terapeutyczny i leczniczy mógł szybciej, sprawniej przebiegać. Jeżeli była mowa o tych konsyliach w niektórych szczególnych przypadkach, kiedy ich nie będzie, to tylko wtedy, kiedy wszyscy wiemy i wszyscy (*Dzwonek*) jako lekarze i posłowie się zgadzamy, że są takie sytuacje, kiedy po prostu nie ma sensu stosować konsyliów. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I ostatnie pytanie pan poseł Sylwester Chruszcz, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sylwester Chruszcz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem się spytać o karty DiLO. Jeśli one mają być w systemie elektronicznym, to chciałbym się spytać, jak pacjent będzie miał do nich dostęp na różnych etapach leczenia w różnych miejscach. Czy on będzie mógł jakoś uzyskać wydruk, jakąś inną kartę, jakiś dokument, który pomoże mu szybciej gdzieś załatwić jego własne sprawy w różnych punktach? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę więc o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Katarzynę Głowalą.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Głowala:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W zakresie pytania pana Latosa i tutaj panów posłów odnośnie do konsyliów chcę wyjaśnić, że konsyliów nie likwidujemy. Konsylia są uregulowane w tzw. rozporządzeniu koszykowym, a zakładamy tylko taką możliwość, że w pewnych dziedzinach medycyny typu hematologia nie potrzeba zebrania chirurga i lekarzy innych specjalności. W związku z tym zostawiamy konsylia jako obowiązkowe, natomiast rozporządzeniem chcemy uregulować te dziedziny, w których nie są wymagane konsylia, jak jest np. właśnie w przypadku hematologii, gdzie niepotrzebny jest chirurg do stwierdzenia nowotworu.

Natomiast było spotkanie z konsultantami w zakresie onkologii, wszystkimi lekarzami w dziedzinie onkologii. Profesorowie, środowiska medyczne mają nam określić, ponieważ ta możliwość wyłączenia pewnych dziedzin...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani minister, niestety muszę pani przerwać, ponieważ muszę ogłosić przerwę w obradach i udać się na Konwent. Jeżeli pani pozwoli, dokończy pani swoje wystąpienie za 10 minut.

Tak że bardzo dziękuję, państwa przepraszam, muszę niestety uczestniczyć w Konwencie.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 56
do godz. 18 min 08)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przepraszam państwa.

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 19. porządku dziennego.

Proszę panią minister o zabranie głosu i kontynuowanie odpowiedzi na zadane pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Głowala:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Skończyłam na tym, że ta zmiana odnośnie do konsyliów i rezygnowania w pewnych dziedzinach z konsyliów to była propozycja środowiska onkologicznego. Środowisko onkologiczne do końca marca proponuje rozpoznania, w przypadku których można zrezygnować z konsyliów, ale – tak jak powiedziałam – nie rezygnujemy z konsyliów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Głowala**

Jeżeli chodzi o kartę DiLO, to jest ona dokumentem dołączonym do dokumentacji medycznej. Pacjent, jeżeli chce mieć wgląd do karty DiLO, na każdym etapie procesu leczenia może mieć dostęp do karty DiLO. Karta DiLO w dokumentacji potwierdza to, że pacjent wymaga szybkiej ścieżki onkologicznej. W związku z tym ta karta DiLO jest w dokumentacji medycznej. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani minister.

O głos poprosił pan poseł sprawozdawca Tomasz Latos.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym tylko podziękować za rzeczywiste merytoryczną dyskusję nad tą ustawą. Nie we wszystkim się zgadzaliśmy, ale nie można odmówić tego, że dyskusja była rzeczywście mądra, jeżeli mogę to tak określić. Pozwalam sobie dziękować w swoim imieniu, jak i w imieniu, jak sądzę, poprzedniego sprawozdawcy, który jest nieobecny na tym posiedzeniu Sejmu, stąd ta zmiana. Myślę o panu pośle Pawłowiczu. Dziękuję i do zobaczenia w czasie głosowań. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1330 i 1346).

Proszę pana posła Jana Szewczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jan Szewczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o druk nr 1330 dotyczący ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, chcę powiedzieć, że główne prace skoncentrowały się oczywiście w pracach podkomisji. Komisja

przyjęła większość zaleceń i ustaleń podkomisji. Natomiast jeśli chodzi o uchwałę Senatu RP z dnia 3 marca, to wniosła ona tylko trzy poprawki. Dwie poprawki były właściwie legislacyjne, chodziło o właściwe odesłanie, czyli nie do przepisów, które zostały już uchylone. W związku ze zniesieniem podziału rynku regulowanego na rynek giełdowy i pozagiełdowy okazała się konieczna zmiana ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu i właściwe terminologiczne stwierdzenie. Poprawka 3. dotyczyła tej kwestii.

To właściwie, można powiedzieć, cały problem: dwie poprawki czysto techniczne i jedna poprawka związana ze zmianą w ustawie o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość panią poseł Iwonę Michałek.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie przedłożonego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

W wyniku wprowadzonych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zmian przepisów dotyczących funkcjonowania krajowego rynku kapitałowego doszło do faktycznego zniwelowania różnic w zakresie zasad funkcjonowania rynku giełdowego i rynku pozagiełdowego. Celem projektu ustawy jest zniesienie nieuzasadnionego w chwili obecnej podziału rynku regulowanego na rynek giełdowy i rynek pozagiełdowy. Efektem regulacji będzie objęcie wymienionych typów rynku tym samym pojęciem rynku regulowanego. Konsekwencją proponowanych zmian jest również potrzeba wyposażenia organu nadzoru w skuteczne narzędzia nadzorcze, dzięki którym możliwe będzie zapewnienie efektywnego nadzoru nad bezpieczeństwem i prawidłowością wtórnego obrotu instrumentami finansowymi, w szczególności w celu ustalenia zakresu inwestycji dokonywanych przez podmioty nieprowadzące działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, będące stronami transakcji giełdowych, a jednocześnie niezobowiązane na mocy obowiązujących w Polsce uregulowań do ewidencjonowania zawieranych transakcji na dery-

Posel Iwona Michałek

watach na żadnych rachunkach. Projekt zakłada również, że zostaną wyeliminowane wątpliwości interpretacyjne zidentyfikowane w dotychczas przeprowadzonych postępowaniach administracyjnych w zakresie wydawania zezwoleń na prowadzenie giełdy. W konsekwencji proponowanych zmian organem uprawnionym do wydawania zezwoleń stanie się Komisja Nadzoru Finansowego. Organ ten będzie jednocześnie właściwy w sprawie cofnięcia takiego zezwolenia, a także zakazania prowadzenia rynku regulowanego. Projekt zakłada, iż do wszczętych i niezakończonych postępowań w sprawie wniosku o wydanie zezwolenia będą stosowane dotychczasowe przepisy.

Senat zajął się ustawą z 10 lutego 2017 r. i wprowadził trzy poprawki, a komisja finansów przyjęła je 8 marca.

Klub Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera ustawę o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw wraz z senackimi poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Nie widzę pana posła Grzegorza Długiego, Kukiz'15.

W związku z tym pan poseł Michał Jaros, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pragnę zaprezentować stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, druki nr 991, 1192, 1330 oraz 1346.

Nowelizacja przewiduje trzy podstawowe zmiany. Pierwsza z nich dotyczy zniesienia podziału rynku regulowanego na rynek giełdowy i pozagiełdowy. Kolejna mówi o wprowadzeniu regulacji dotyczących instytucji i rachunku derywatów. Wiąże się ona z uzyskaniem przez Komisję Nadzoru Finansowego nowych uprawnień. Trzecią zmianą, jaką przewidują autorzy projektu, jest zmiana organu wydającego zezwolenie na prowadzenie rynku regulowanego. Nowela odbiera to prawo ministrowi finansów i jednocześnie nakłada obowiązek z tym związany na Komisję Nadzoru Finansowego.

Uchwała Senatu z 3 marca 2017 r. wprowadza do projektu trzy poprawki. Pierwsza z nich dodaje punkt mówiący o tym, że komisja przekazuje corocznie Europejskiemu Urzędowi Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych informacje o przypadkach zastosowania w poprzednim roku kalendarzowym sankcji,

z wyłączeniem cofnięcia zezwolenia na prowadzenie działalności maklerskiej. Druga zmiana również dodaje punkt dotyczący tego, że kto uniemożliwia lub utrudnia przeprowadzenie czynności, o których mowa w ustawie, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności bądź grzywny. Ostatnia poprawka dotyczy dodania artykułu do projektu ustawy, zgodnie z którym dodaje się pojęcie spółki prowadzącej rynek regulowany do ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Komisja Finansów Publicznych zajęła się wczoraj poprawkami wprowadzonymi przez Senat i wnioskuje o ich przyjęcie.

Klub Nowoczesna zgadza się z poprawkami wniesionymi przez Senat i ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych. Zmiany mają charakter bardziej korekcyjny, a ich wprowadzenie jest niezbędne do właściwego funkcjonowania ustawy. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

O wygłoszenie wystąpienia w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego proszę panią poseł Genowefę Tokarską.

Bardzo proszę.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Senat zgłosił do tego projektu trzy poprawki. Generalnie można powiedzieć, że są one o charakterze porządkującym, legislacyjnym.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za ich przyjęciem, zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o wystąpienia w imieniu klubu Platforma Obywatelska i koła Wolni i Solidarni, te wystąpienia zostały złożone na piśmie^{*)}.

Do zadania pytania nie zapisał się żaden poseł.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie usta-

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

wy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Sprawozdanie to druk nr 1368.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (druki nr 1328 i 1355).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Bartłomiej Wróblewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, druk nr 1328.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 7 marca 2017 r. powyższy projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej w celu rozpatrzenia. Komisja Ustawodawcza rozpatrzyła ten projekt w dniu wczorajszym, czyli w dniu 8 marca 2017 r. Komisja Ustawodawcza wnosi, aby Wysoki Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatowi, czyli poprawki od 1. do 9. Poprawki w większości dotyczą spraw technicznych. Jeśli chodzi o kwestie merytoryczne, doszło do zmiany dotyczącej umiejscowienia sekretarzy stanu. Nie będą oni przyporządkowani Ministerstwu Sprawiedliwości. Ponadto uchwała dotyczy przedawnienia roszczeń. Dziękuję pięknie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę pana posła Jarosława Krajewskiego.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko wobec poprawek Senatowi w sprawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.

Wysoka Izbo! Zwróćmy uwagę na to, co do tej pory było charakterystyczne dla 8 lat rządów PO-PSL, czyli teoretyczne państwo, które opierało się w dużej mierze na filozofii „nie da się”. Nie da się, żeby warszawski samorząd działał skutecznie, zgodnie z prawem i zapobiegał aferze reprivatyzacyjnej. I my tę filozofię myślenia o instytucji państwa zmieniamy. Uważamy, że damy radę, że trzeba dać szansę na powstanie komisji weryfikacyjnej, która będzie idealnym uzupełnieniem niezależnych działań ze strony organów wymiaru sprawiedliwości w sprawie afery reprivatyzacyjnej. Otóż w naszej ocenie komisja weryfikacyjna jest szansą na rozwikłanie wielu zagadek, niejasności dotyczących często bierności warszawskiego ratusza, braku działań, bierności ze strony prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz, które doprowadziły do powstania afery reprivatyzacyjnej. To jest ustawa o szczególnych zasadach, ponieważ mamy do czynienia ze szczególną aferą, i mam wrażenie, że posłowie, którzy kontestują tę ustawę, albo czynią to w sposób naiwny, albo nie chcą wyjaśnić afery reprivatyzacyjnej. Otóż to są szczególne zasady, które mają ukrócić złodziejstwo i ukrócić nieskuteczne działanie warszawskiego ratusza.

Cieszymy się, że jesteśmy już na ostatniej prostej. Mam nadzieję, że dzisiaj Sejm przyjmie poprawki Senatowi i będziemy mogli dać szansę na podjęcie skutecznej pracy ze strony komisji weryfikacyjnej, która w naszej ocenie będzie przywróceniem elementarnego poczucia sprawiedliwości i przywróceniem zaufania do instytucji państwa i samorządu warszawskiego.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przyjęcie wszystkich poprawek Senatowi. Są to poprawki o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym, merytoryczne, które stanowią pewne udoskonalenie ustawy przyjętej przez Sejm. Mam nadzieję, że posłowie ponad podziałami politycznymi zdecydują o daniu szansy na pracę komisji weryfikacyjnej (*Dzwonek*) i wyjaśnienie afery reprivatyzacyjnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu poproszę pana posła Roberta Kropiwnickiego, klub Platforma Obywatelska.

Posel Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wolałbym, żeby pan poseł, który przede mną występował, powiedział coś o poprawkach, zamiast wygłaszać swoje wiecowe wystąpienie, mówił o jakichś bajkach i o swoim chciejstwie, a tu naprawdę nie jest izba chciejstwa, tylko izba stanowienia prawa. I stanowione prawo musi być dobre, jasne i skuteczne. Niestety, ta ustawa taka nie jest, bo ta ustawa – mimo że może chęci państwo macie dobre – w niczym się nie przysłuży do wyjaśnienia nieprawidłowości ani nie rozwiąże problemów reprivatyzacyjnych, ponieważ pogłębi tylko zamieszanie, ponieważ wszystkie decyzje trafią do sądów administracyjnych i sądy administracyjne będą musiały jeszcze raz podejmować decyzje w tych sprawach.

Ważne dla nas jest też... Te poprawki, które państwo robiliście, to jest oczywiście krok w dobrą stronę. My poprzemy te poprawki, ponieważ one w pewien sposób czyszczą tę ustawę, ale nie usuwają zasadniczych wątpliwości, o których mówiliśmy wielokrotnie, że ona wkracza w uprawnienia władzy sądowniczej, że wydłuża proces decyzyjny, że będą zwroty – słusznie – że będą wypłacane odszkodowania i zadośćuczynienia, tylko że one będą wypłacane z budżetu Warszawy, a nie z budżetu Skarbu Państwa. I proszę pamiętać jedno, że naprawdę chciejstwo nie wystarczy do stanowienia dobrego prawa. Chciejstwem możecie państwo uprawiać takie opowieści na wiecach, a nie w komisjach czy w Sejmie, gdzie trzeba tworzyć dobre przepisy, które będą zrozumiałe dla wszystkich, a później też dla sądów, bo proszę pamiętać, że sądy będą musiały stosować później te przepisy – najpierw komisja, a później sądy. I opowiadanie o wielkich aferach jest niczym w stosunku do tego, co robicie, bo jedną wielką aferą będzie ustanowienie złego prawa, i to jest bardzo szkodliwe.

Z tego względu uważamy, że sam projekt jest zły i szkodliwy, ale te poprawki akurat trochę go prostują i dlatego będziemy te poprawki popierać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15, wystąpi właśnie w imieniu tego klubu.

Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 wobec sprawozdania Komisji Ustawodawczej o wniosku Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości war-

szawskich wydanych z naruszeniem prawa. Druk pierwotny nr 1328.

W wyniku swoich prac legislacyjnych Senat wniósł o przyjęcie dziewięciu poprawek, przy czym nad poprawkami od 4. do 7. tak naprawdę można głosować... są tożsame, więc można nad nimi głosować en bloc. I Komisja Ustawodawcza na swoim posiedzeniu 8 marca podjęła decyzję o tym, żeby poprzeć przyjęcie wszystkich tych senackich poprawek. Te poprawki, tak jak już tutaj było mówione, w zasadzie mają charakter czysto porządkowy, ewentualnie są to drobne zmiany słowne, natomiast jest tam jedna, dwie poprawki, które również nieco doprecyzowują tę całą kwestię, jakie uprawnienia będą miały osoby zasiadające w komisji, jaki będą miały zakres działań i w jaki sposób będą funkcjonowały.

Natomiast my podtrzymujemy swoje zdanie, które wyrażaliśmy tu już wielokrotnie. Te poprawki nie zmieniają zasadniczego elementu, co do którego mieliśmy zastrzeżenia, czyli tego, że ta ustawa jednak w pewien sposób, w dość istotny sposób narusza pewien porządek prawny, który funkcjonuje w tej chwili w Polsce, i daje nowemu ciału, dotychczas nieznanemu specjalnie szeroko na gruncie polskim możliwość wkraczania również na te pola, które były zarezerwowane dla władzy sądowniczej. To nie jest tak, jak tutaj padło, że osoby, które kontestują tę ustawę czy które wskazują na jej błędy, to są osoby, które są przeciwnie ukaraniu winnych tej dziwnej reprivatyzacji czy w zasadzie kradzieży, bo trudno mówić tu o reprivatyzacji, czy też w jakiś sposób zachowują się infantylnie, czy też nie wiedzą, co mówią.

Szanowni państwo, wprowadzając tę ustawę, robicie pewien wyłom, który będzie później skutkował tym, że dacie ludziom nadzieję, a sądy powszechne tej nadziei, którą wy chcecie im dać, nie podzielą i mogą być wtedy te wszystkie wyroki czy te wszystkie decyzje komisji wzruszane. My na to zgodzić się nie chcemy, dlatego że uważamy, że ci ludzie już i tak wystarczająco dużo wycierpieli. Tej komisji, jeżeli będzie skuteczna, będę przyklaskiwał całym sercem i będę z tego zadowolony. Natomiast mam ogromne wątpliwości co do tego, czy jest ona powoływana w zgodzie z całym systemem prawnym.

Jeszcze jedna rzecz. Jeżeli chodzi o to, że sytuacja jest wyjątkowa, szanowni państwo, jest wiele sytuacji wyjątkowych, ale czy to znaczy, że przy każdej sytuacji wyjątkowej będziemy mogli naruszać prawo (*Dzwonek*), zmieniać to prawo? Jeśli tak, to gdzie jest granica tego typu rzeczy?

My jako klub oczywiście poprzemy poprawki Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Pudłowski wygłosi wystąpienie w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dostaliśmy dziewięć poprawek, które oczywiście porządkują tę ustawę, ale niestety w żaden sposób nie zmieniają jej kluczowych elementów. Pozostaje ona nadal nieprawna i niekonstytucyjna. Jedyna dostępna posłom analiza sejmowa jest niestety bardzo negatywna w stosunku do tego projektu.

Jak powiedział pan poseł Krajewski przed chwilą, ta sprawa wymaga wyjaśnienia. Ta sprawa to olbrzymi dramat 40 tys. Polaków, a niektórych nawet... Nie tylko dla tych, którzy tracili dom nad głową, ale również dla tych, którzy tracili życie. Jest duże prawdopodobieństwo, że właśnie tak były te sprawy procedowane.

Nowoczesna stoi na stanowisku, że sprawiedliwość w tej sprawie jest konieczna. Ale, proszę państwa, sprawiedliwości nie możemy czynić bezprawiem. Bezprawie prawem zwyciężaj, a nie komisją weryfikacyjną, która jest dziką komisją starającą się stanąć na straży prawa, zaprzeczając mu. Staramy się bardzo pomóc państwu, tworząc projekt komisji śledczej – jest gotowy i możecie z niego skorzystać. Oczywiście nie ma ona takich kompetencji jak zaproponowana przez was komisja weryfikacyjna, zdajemy sobie z tego sprawę. Ale jest to umocowane w prawie.

Zgadzam się z moim przedmówcą panem posłem Bartoszem Józwiakiem, że nie możemy tego poprzeć. My idziemy dalej: nie możemy poprzeć również poprawek, które przychodzą z Senatu. Dlatego jak pracować nad czymś, co jest nieprawne? Opamiętajcie się państwo. Czynicie sprawiedliwość, ale w sposób prawny. Bezprawie prawem zwyciężaj. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Eugeniusz Kłopotek, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Eugeniusz Kłopotek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Nie ulega wątpliwości, że poprawki, które otrzymaliśmy z Senatu, nie rozwiewają naszych wątpliwości, również natury konstytucyjnej, ale nadal podtrzymujemy to stwierdzenie, które już wypowiedziałem, że dajemy zielone światło tej ustawie, bo skala problemu jest tak olbrzymia, że być może w normalnej procedurze prawnej nie udałoby się i być może nawet nie uda się tej kwestii rozstrzygnąć w miarę rozsądnym czasie. Na pewno chodzimy po linii, uchwalając tę ustawę, ale naszym zdaniem warto zaryzykować i spróbować, a poprawki będziemy również popierać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wystąpienie pana posła Ireneusza Zyski z Koła Poselskiego Wolni i Solidarni zostało złożone na piśmie*).

Nikt nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Kodeks karny skarbowy (druki nr 1331 i 1347).

Proszę pana posła Marcina Porzuckiego o przedstawienie sprawozdania komisji... Marcina Porzucka.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Kodeks karny skarbowy.

Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy wprowadził do jej tekstu dwie poprawki. Komisja rekomenduje przyjęcie obu poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi Marcinowi Porzuckowi.

Przystępujemy do dalszej części.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Schreibera.

Bardzo proszę.

Posel Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poprawek Senatu do ustawy, która, o czym mówiliśmy już sobie w tej Izbie kilkakrotnie, ma pomóc kilku milionom podatników w stworzeniu właściwej deklaracji podatkowej przez urzędy skarbowe. Są tak naprawdę w toku prac Senatu dwie główne poprawki. Pierwsza dotyczy, precyzuje tak naprawdę to, że zeznania udostępniane są jedynie na portalu podatkowym. Tam wynikała pew-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Łukasz Schreiber

na rozbieżność. To jest słuszna poprawka, słuszne techniczne poprawienie tej ustawy.

Druga poprawka przewijała się już w trakcie tej dyskusji. Mieliliśmy co do tego wątpliwości. To jest kwestia banków i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, kwestia tego, żeby te oświadczenia mogły być składane nieodpłatnie za pomocą systemów teleinformatycznych tych instytucji. Senat zaproponował powrót do tego rządowego pomysłu, rząd zresztą przedstawiał dodatkowe w tej sprawie uzasadnienia. Ostatecznie znalazł się tu zapis, który postulowaliśmy, by w związku z tym zarówno banki, jak i SKOK-i nie mogły przetwarzać tych danych. To jest w tym momencie zapis, który uzyskalby rangę ustawową.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał te poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Bożena Szydłowska, klub Platforma Obywatelska, nieobecna.

Pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15, też nieobecny.

Pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna, też nieobecna.

Pani poseł Genowefa Tokarska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, również nieobecna.

Nikt z posłów nie wpisał się na listę pytających.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druki nr 1364 i 1368).

Proszę panią poseł Ewę Malik o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Ewa Malik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa odbyła się dyskusja dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego wniesionego pod obrady Sejmu przez grupę posłów w druku nr 1364. Wnioskodawcy uzasadniają potrzebę przyjęcia projektu ustawy z uwagi na konieczność umożliwienia dokończenia niezbędnych z punktu widzenia interesu państwa działań restrukturyzacyjnych w górnictwie węgla kamiennego. Przyjęcie proponowanych zmian w ustawie z dnia 7 września 2007 r. umożliwi zbywanie, w tym wypadku przeniesienie, nierucho-

mości rolnych przez przedsiębiorstwo górnicze na rzecz Skarbu Państwa, państwowej osoby prawnej czy przedsiębiorstwa górniczego. Ponadto projekt przewiduje przyznanie prawa do urlopu górniczego pracownikom, którym ze względu na wiek oraz łączny staż pracy w okresie pełnienia z wyboru funkcji związkowej w organizacji związkowej brakuje nie więcej niż 4 lata do nabycia prawa do emerytury.

Przechodząc do sprawozdania, które już ukazało się w druku nr 1368, pragnę poinformować, że w wyniku dyskusji i głosowania członkowie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa przyjęli dwie poprawki posła wnioskodawcy dotyczące ust. 2 i 3 (art. 8e) w zmianie 1. w art. 1. W głosowaniu w komisji przypadła natomiast propozycja poprawki przedstawiciela Klubu Poselskiego Nowoczesna o wykreślenie zmiany 2. w art. 1. Stanowi to obecnie przedmiot wniosku mniejszości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Marka Suskiego.

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość co do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, druk nr 1364.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poseł Ewa Malik jako sprawozdawca szczegółowo omówiła ten projekt. Projekt zawiera tylko trzy artykuły i tak na dobrą sprawę dwa z nich są merytoryczne. Jeden umożliwi przeniesienie praw majątkowych po restrukturyzacji spółek górniczych, a drugi mówi właśnie o możliwościach pewnego przesunięcia w ramach funduszu restrukturyzacji wypłat na emerytury górnicze, co umożliwi też wypłaty emerytur górniczych związkowcom.

Szanowni Państwo! Projekt jest potrzebny i jest on niezwykle pilny, ponieważ bez przyjęcia tego projektu będzie zagrożona wypłata dla górników z funduszu, który został już przyjęty i notyfikowany Unii Europejskiej. Mówię o tym dlatego, że podczas prac pojawiły się wątpliwości, ale Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozwił te wątpliwości co do tego, czy możemy ten projekt przyjąć w całości z tymi już omówionymi poprawkami. I bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jolanta Hibner, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Jolanta Hibner:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zdawałoby się, że rzeczywiście to jest bardzo prosta, potrzebna ustawa, tyle tylko że jak zwykle w tempie rekordowym nam przedstawiona. Dzisiaj o godz. 10 była propozycja, żebyśmy obradowali nad tym w komisji. Posiedzenie komisji przeniesiono na godz. 13. Oczywiście zgadzamy się z tym, że są pewne ważne punkty, które trzeba zrealizować. Natomiast chciałam powiedzieć jedno, że ta ustawa, wydawałoby się, niewinnie zapisana, daje zupełnie inne w końcowym zapisie wrażenia i nie tylko – efekty. Niezrozumiałe jest, dlaczego, jeżeli mamy grunty rolne na terenie kopalni, przedsiębiorstwa górniczego, nie mogłoby to być odrolnione. Można by było też zrobić to szybko, nie wywołałoby to innych skutków prawnych – można by było to zrobić i nie byłoby problemu. Natomiast oczywiście wiadomo było, że chodzi o to, aby wprowadzić trochę zamęt, że niby teren przemysłowy i że – jak pan przewodniczący powiedział – na tych terenach rolnych składuje się tak naprawdę różne inne odpady pokopalniane. Jest to niezgodne z prawem o użytkowaniu gruntów rolnych.

Jeszcze jedna sprawa. W drugim punkcie legislatorzy zwracają uwagę, że jest to część nieuzgodnionej pomocy publicznej, darowanie 4 lat urlopów górniczych dla działaczy związkowych. Pan minister też tutaj wprowadzał zamęt, ponieważ mówił, że są na to przeznaczone 2 mln, a okazało się, że jest 10 tys. na osobę, a ok. 50 osób ma wykorzystywać te pieniądze przez 4 lata, więc nijak mają się 2 mln. To są 24 mln albo nawet więcej. Przyznam się szczerze, że nie wiem, gdzie, w jakim przedsiębiorstwie, płaci się w Polsce za urlop nie bezpłatny, tylko urlop, który ma wynikać z tego, że ktoś jest związkowcem i że jest działaczem. Uważam, że dajemy impet jakiemuś dziwnemu zapisowi, który może spowodować, że inne przedsiębiorstwa będą upominały się o to samo. Związkowcy z innych przedsiębiorstw też przecież będą się upominali o to, żeby dawać im 4 lata przed emeryturą i płacić im za te 4 lata. Uważam, że robimy w tym wypadku wyłom, który będzie skutkował dalekosiężnie dla naszego budżetu.

Proszę państwa, w związku z tym, że nie było żadnej dyskusji na temat tego, dlaczego tak naprawdę są wykonywane takie gwałtowne ruchy, dlaczego tak szybko musimy to wprowadzić, były tu różne odpowiedzi ze strony pana ministra, ciągle nas straszono, że to jest potrzebne natychmiast, bo inaczej po prostu wszystko w tych kopalniach się pozawala, uważamy, że nie możemy dopuszczać do tego, żeby

procedowanie odbywało się albo po północy, albo 2 godziny przed przyjmowaniem tego przez Sejm. Uważamy, że to jest nieprawidłowe i nie powinniśmy dopuszczać do takiej sytuacji, która zaczyna się rodzić jako zjawisko nagminne. Legislatorzy podkreślali, że można też w ramach pomocy publicznej mieć 20-procentową rezerwę, ale podkreślali też, że nie obejdzie się bez tego, żeby mogła się wypowiedzieć Komisja Europejska w tym względzie. To nie lepiej by było wstrzymać się z takimi decyzjami i poczekać na to, aż komisja zajmie stanowisko? Musimy wychodzić w tej chwili z taką propozycją, której, jak może się okazać, komisja nie zaakceptuje, bo robimy wyłom dla grupki związkowców? Uważam, że to jest nieprawidłowe. Platforma Obywatelska nie będzie popierała takiego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15, kolejne wystąpienie.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, druk nr 1364.

Chciałbym odnieść się do tego w krótkich górniczych słowach. Punkt wprowadzający zbywanie na rzecz przedsiębiorstwa górniczego przez przedsiębiorstwo górnicze kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części, w skład której wchodzi nieruchomości rolne, dotyczy – jakżeby inaczej – połączenia spółek węglowych, konkretnie Katowickiego Holdingu Węglowego z Polską Grupą Górniczą. Ze względu na obecne uwarunkowania prawne dotyczące obrotu ziemią rolną zahamowałoby to proces połączenia spółek. Skutkowałoby to tym, że sam proces połączenia KHW z PGG zostałby wstrzymany, a co za tym idzie 13 tys. osób w przemyśle górniczym byłoby pozbawionych środków do życia w następnym miesiącu. Dlatego jest taka potrzeba.

Sprawa odrolnienia gruntów rolnych, o których tu słyszałem. Dlaczego rząd nie odrolni gruntów rolnych, które są w posiadaniu zakładów górniczych, dlaczego tego nie robi? Mam pytanie, dlaczego to nie zostało zrobione przez ostatnich nawet nie kilka, tylko kilkadziesiąt lat *(Oklaski)*, bo naprawdę sprawa jest bardzo zaszła w tym momencie. I to tyle, jeśli chodzi o grunty rolne.

Same odpady – co tutaj podnoszono – to nie są odpady, to są zwałowiska kamienia ze względu na proces produkcyjny, w którym występują skała płonna, węgiel kamienny, czasami nawet w ilości 15%. I później tzw. odpady, czyli mówiąc inaczej: hałdy ko-

Posel Krzysztof Sitarski

palniane, są często, że tak powiem, powodem do użytkowania przez państwo lub przedsiębiorstwo posiadające taką hałdę kopalnianą na swoim terenie, odzysku węgla kamiennego, odzysku skały płonnej, odzysku podbudowy pod terenem przyszłych dróg do budowy wałów, więc to – jakkolwiek by było – nie jest odpad, tylko to jest, że tak powiem, zasób, który można wykorzystać na rzecz państwa polskiego w przyszłości. Tak robią Czechy i tak robi Polska. Jest wiele firm, które zarabiają duże pieniądze właśnie na takiej działalności.

Kolejna sprawa, która była już poruszona wcześniej. Jest tu mowa o związkowcach odchodzących kosztem, wiadomo, wszystkich podatników na słuszne, niezależne według niektórych posłów emerytury. Trzeba podać jeden fakt. Po pierwsze, górnictwo węgla kamiennego w Polsce odprowadza ok. 9 mld w skali roku – od 7 do 9 mld w skali roku – podatków, i to odprowadza wiele lat. Przez wiele lat te podatki nie szły z powrotem na górnictwo, tylko po prostu były wykorzystywane w innych celach przez rządzących wcześniej. Czy zasadnie, czy niezasadnie, nie będę o tym dyskutował, ale jedną kwestię trzeba poruszyć. Po pierwsze, związkowcy górniczy to są przede wszystkim górnicy, którzy po jakimś etapie pracy, po 20 latach, czasami po dwudziestu kilku latach, zostali obdarzeni zaufaniem, mandatem społecznym przez swoich kolegów i zostali wybrani na stanowisko związkowca, czyli mówiąc inaczej, strona społeczna, którą reprezentują, te kilka osób, znajduje się w zakładach pracy. Kopalnia, która traci swoją czynność produkcyjną ze względu na przejście do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, zatrudnia górników, a siłą rzeczy także reprezentantów górników, czyli mówiąc inaczej: związkowców. I ci związkowcy w tym momencie byliby, że tak powiem, ofiarami tego, że podjęli się sprawowania mandatów w imię swoich kolegów, żeby reprezentować ich w branży. Tutaj akurat ludzka strona tego rozwiązania polega na tym, żeby jednak tak potraktować tych związkowców górniczych, którzy często gęsto bronią przemysłu górniczego – i dlatego jeszcze jest on tak silny w chwili obecnej – żeby nie zostali, że tak powiem, wyautowani poza nawias wszystkich górników korzystających z odpraw górniczych w związku z przeniesieniem do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Tu jest mowa o mniej więcej 55 osobach. Tu była mowa o 10 tys. wypłat. To jest nieprawda. To jest 10 tys. brutto, z tym że trzeba wziąć pod uwagę jedną rzecz: to jest 75% z pensji brutto w przypadku związkowca, który pracował na dole kopalni – 75% z 10 tys. – na 4 lata i także 75%, z tym że na 3 lata, w przypadku związkowca reprezentującego pracowników zakładów przerobczych kopalń. Bilans końcowy to nie 24 mln, tylko poniżej 20 mln i przy środkach przeznaczonych w ramach pomocy publicznej na restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego w wysokości 7900 mln zł badające

jest to margines do przyjęcia, żeby zabezpieczyć (*Dzwonek*) interesy tych pracowników.

Klub Kukiz'15, wyrażając opinię przez moją osobę, popiera obecny projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Posel Ewa Malik: Brawo.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zaprezentuję stanowisko Nowoczesnej odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Szanowni państwo, to kolejna już nowela tej ustawy, to kolejna już zmiana, która jest dokonywana w programie restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Tym razem to dwie niewielkie kwestie – z pozoru niewielkie, ale symptomatyczne, bo świadczą o tym, w jaki sposób rząd pracuje nad tym projektem, jak brakuje tutaj takiej konkretnej myśli strategicznej, jak brakuje konkretnego pomysłu, jak przeprowadzić ten proces.

Oto, proszę państwa, w przypadku pierwszej regulacji, dotyczącej gruntów ornych, okazało się, że nie jest możliwe przeprowadzenie restrukturyzacji, w szczególności tego kontrowersyjnego skądinąd pomysłu łączenia dwóch spółek górniczych po to, żeby z jednej słabszej i drugiej nieco lepszej stworzyć cokolwiek, co w przyszłości będzie miało szansę na normalne funkcjonowanie. Otóż okazuje się, że ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, którą parlament przyjął w ubiegłym roku, spowodowała taką sytuację, że nie będzie można dokonać tego połączenia. Z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia jeszcze w wielu różnych sektorach gospodarki. To pokazuje, że nasze słowa, gdy mówiliśmy o tym, że ograniczenie obrotu ziemią jest zamachem na fundamentalne prawo własności, na prawo do dysponowania tą własnością przez przedsiębiorców, przez rolników, przez podmioty gospodarcze... To było nieporozumienie. A więc dzisiaj próbuje się w taki sposób, nieco naokoło, załatwić tę kwestię. Ona – raz jeszcze powtórzę – będzie pojawiała się także w innych sytuacjach, w innych sektorach, w innych projektach, czy to restrukturyzacyjnych, czy to gospodarczych.

Druga kwestia, która tutaj jest uregulowana, dotyczy urlopów górników, a w zasadzie wyłącznie działaczy związkowych. Gdyby dotyczyła górników, nie mielibyśmy żadnych wątpliwości. Ona dotyczy wyłącznie działaczy związkowych. Co więcej, minister energii obecny na posiedzeniu komisji rzeczywiście nie był w stanie podać dokładnych skutków tej regulacji. Na początku stwierdził, że w jego ocenie to bę-

Posel Zbigniew Gryglas

dzie kwota ok. 2 mln zł. Myśmy jako opozycja policyli to dokładnie: ta kwota jest ponaddziesięciokrotnie wyższa. Mam nadzieję, że pan minister doliczy się tych 20 mln. Proszę państwa, naszą powinnością jest pilnowanie pieniędzy podatników. 20 mln to nie jest bardzo mała kwota, a dotyczy to tylko – przypominę – urlopów dla 50 osób.

Co do tego punktu była kwestionowana zgodność tej regulacji z przepisami unijnymi dotyczącymi pomocy publicznej. Rzeczywiście można mieć bardzo poważne wątpliwości, czy to jest zgodne ze zgłoszonym, z notyfikowanym Komisji Europejskiej programem. W naszym przekonaniu ryzyko jest tutaj zbyt wielkie. Zgłosiliśmy w tym zakresie wnioski mniejszości. Mam nadzieję, że on zostanie poparty, i tylko od tego poparcia uzależniamy poparcie całej ustawy. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tryb procedowania nad tą ustawą – fatalny. Przykro mi, że po wczorajszym dniu, kiedy mogłem chwalić rząd i popierać przedstawiane projekty, dzisiaj, powiem wprost, sposób procedowania i przedstawione rozwiązania są nie do przyjęcia. Są nie do przyjęcia, dlatego że... Już tutaj poprzednicy mówili. Ile to było godzin? Wczoraj ukazuje się druk, dzisiaj trzy razy było przesuwane posiedzenie komisji, nagle, w trybie ekspresowym...

(Posel Marek Suski: Raz, raz.)

No dobrze, w ogóle nieprzesuwane, panie pośle, dobrze, ale ja dowiedziałem się 15 minut przed. Każdy z nas ma obowiązki, każdy z nas pracuje. Pan poseł pracuje, ma różne komisje, śledzi różne rzeczy. Ja też pracuję. Nie było czasu na zapoznanie się z tym i przeanalizowania tego dokładnie.

Ale, proszę państwa, no cóż, historia się tutaj kłania. Projekt ustawy o ochronie gruntów rolnych, 14 listopada 2016 r. Wtedy mówiliśmy wyraźnie, że ta ustawa ograniczy działalność gospodarczą. Nikt tego nie słuchał. Można było tego posłuchać, można czasami opozycji posłuchać, nie totalnej opozycji, tylko opozycji normalnej, która chce dobrze. To ograniczy działalność gospodarczą, utrudni. Ja już pomijam to, że rolnikom się utrudnia życie, bo praktycznie nie mają wpływu na obrót swoimi gruntami.

I dzisiaj stajemy przed faktem, że trzeba w ciągu jednego dnia zrobić zmianę ustawy. A ja się pytam: Jeżeli rolnik będzie chciał założyć działalność gospodarczą na swoim gruncie, to co, nie należałoby również jego tutaj ująć? A jeżeli będzie inny właściciel ziemski? Dlaczego górnicy są lepsi od rolników? No dlatego, proszę mi wytłumaczyć. Jeżeli już temat załatwiamy, to kompleksowo trzeba było załatwić. Trzeba było na spokojnie przeanalizować ustawę, dać czas, żeby to dobrze zrobić. Jak można, no jak można? Górnicy. A rolnicy? Ziemia rolna, mówimy o ziemi rolnej, panie pośle.

(Posel Marek Suski: Nie, to są hałdy.)

Mamy ziemię rolną. Ja mówię o rolnikach, którzy chcą zakładać działalność gospodarczą. Tak?

(Posel Marek Suski: Tylko że to nie ta ustawa.)

No jak nie ta ustawa? O ochronie gruntów rolnych. Panie pośle, wyście takie zasady wprowadzili. Proszę państwa...

(Posel Marek Suski: Ta jest o restrukturyzacji górnictwa.)

...nie da się procedować i tak uchylać prawa, bo to prawo będzie bardzo złe, bardzo szkodliwe, antagonistyczne. Żle robicie, wprowadzając w taki sposób projekt. Jeżeli chcieliście, to trzeba było wcześniej. Bo tak: rząd przygotował, w komisji się okazało, że nie wiadomo, o co tak naprawdę chodzi, posłowie to przyjmują, nie wiedzą, co jest w ustawie, i takie odbijanie.

Nie ukrywam, że to jest potrzebne. To jest potrzebne, ale, panie pośle, sposób procedowania i takie wybiórcze traktowanie... Dlatego wybiórczo to traktujemy?

Druga rzecz, te pieniądze przeznaczone na restrukturyzację. Można tak wydawać pieniądze na lewo i na prawo. Myśmy pytali, kiedy tworzona była ta rezerwa na restrukturyzację, prawie 8 mld zł, na co te pieniądze będą przeznaczone. Wtedy nikt nam nie odpowiedział. A teraz tak powoli, powoli wykorzystujemy te środki. Należałoby zadać pytanie, ile jeszcze zostało tych środków, ile jeszcze ich zostało. I to jest takie mataczenie dzisiaj.

(Posel Marek Suski: Mataczył to Jan Bury.)

Co chwilę dowiadujemy się o innej kwocie. Co chwilę dowiadujemy się o innej kwocie, i to różniące się o 1000%. O 1000%.

Panie pośle, mówimy o konkretnej ustawie, mówimy o pieniądzach, mówimy o 20 czy o 30 mln zł. Mówicie, że to milion. Konkretnie trzeba odpowiedzieć.

Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe nie poprze tej propozycji, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Na liście posłów zapisanych do głosu zapisały się dwie osoby.

Czy ktoś jeszcze? Nie?

Zamykam listę.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Zaczyna pytaniem pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskie Stronnictwo Ludowe.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

To ja zadam pytanie, pani marszałek, panie ministrze, bo może niedokładnie wyeksponowałem to w swoim wystąpieniu. Ile środków już zostało wykorzystanych, jeżeli chodzi o te 8 mld zł, niecałe 8 mld zł, które przeznaczyliśmy na restrukturyzację kopalń? I drugie pytanie. Ile tak naprawdę... Bo cały czas, jeżeli chodzi o górnictwo, to jest to owiane jakąś tajemnicą, przy każdym pytaniu o górnictwo jest wielka tajemnica, ile środków. Trzeba zrestrukturyzować kopalnie, trzeba na to przeznaczyć pieniądze, ale trzeba ludziom powiedzieć prawdę. Więc mam pytanie: Ile zmiana tej ustawy będzie kosztować budżet państwa? Mówienie, że to nie są pieniądze budżetowe. To są pieniądze z budżetu. W OSR nie znalazło się uzasadnienie, ile to będzie kosztować. Nie ma go. Przecież to są pieniądze budżetowe. Mówienie, że to jest fundusz. To z naszego budżetu, to z naszej kieszeni. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I drugie pytanie – pan poseł Marek Suski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma w tym uzasadnieniu podanych kosztów, dlatego że ta ustawa kosztów nie rodzi. To jest tylko przesunięcie w ramach już przyznanego budżetu na pomoc publiczną, która została przez Unię zaakceptowana.

Mam pytanie do posła, jest poseł wnioskodawca. Od ilu lat trwa użytkowanie gruntów rolnych na cele górnicze? Czy od kilkudziesięciu lat, czy dopiero przez 8 ostatnich lat? Bo tutaj pani poseł zarzucała, że jak chcecie to przenosić, to trzeba odrolnić. A skoro tak bardzo przeszkadza Platformie, że na tych gruntach rolnych są składowane chociażby kamienie z kopalń, to ja mam pytanie, dlaczego przez 8 lat tego nie zrobiliście. A do pana posła mam jeszcze drugie pytanie o przesunięcie w ramach tych środków przyznanych 20%, czy to jest dozwolone przez Unię i czy minister powiedział, że tej kwoty nie przekroczy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Michała Kurtykę.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Michał Kurtyka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za zapytania i za wystąpienia. Odniosę się do pytań i wątpliwości wniesionych w trakcie dyskusji.

Rzeczywiście nie jest możliwe szybkie odrolnienie tych gruntów. Mamy tutaj do czynienia z nieruchomościami rolnymi w rozumieniu ustawy o ochronie gruntów rolnych, natomiast niestety mamy do czynienia z zaszczołkami historycznymi. Często te gminy nie posiadają aktualnych planów zagospodarowania przestrzennego.

Zapisy w rejestrach gruntów są często historyczne, dlatego nie jest możliwe szybkie przeprowadzenie procesu odrolnienia. Tymczasem proces łączenia KHW i PGG jest procesem dynamicznym i powinien rozstrzygnąć się stosunkowo szybko. Jeden czynnik to jest kwestia czasu, drugi – kwestia wykonalności.

Odnosząc się do pytań związanych z przyznaną pomocą publiczną, to chciałbym powiedzieć, że wszystkie zmiany w ramach tej ustawy odbędą się w ramach już notyfikowanej pomocy publicznej dla górnictwa, która również akceptuje urlopy górnicze. W trakcie konsultacji z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów uzyskaliśmy potwierdzenie, że nie jest to niedozwolona pomoc publiczna i w żaden sposób nie wymaga z naszej strony zmiany istniejącej notyfikacji.

Jeżeli chodzi o kwoty – odpowiadam na pytanie pana posła Kasprzaka – to rzeczywiście ta ustawa pociąga za sobą koszty związane z wynagrodzeniami związanymi z urlopami górniczymi, natomiast tutaj kwota na pewno nie przekroczy 20 mln zł, co w skali całego programu nie budzi żadnych wątpliwości co do tego, że te kwoty mieszczą się w już zalokowanych wielkościach kwot. Nic nie zmieniamy w programie o górnictwie, jedynie liczba kopalni PGG zwiększa się o cztery, o czym poinformowaliśmy również Komisję Europejską. Chcemy dać perspektywę tym kopalniom, które mają przed sobą możliwość ekonomicznej eksploatacji złóż.

Tak jak było powiedziane, rzeczywiście artykuł dotyczący urlopów górniczych daje możliwości w pewnym sensie wyrównania za czas spędzony osobom, które były wybrane w celu pełnienia funkcji społecznych, jako reprezentacji załogi, daje im możliwość przejścia na urlop górniczy tylko w takiej sytuacji, gdy osoba zdecyduje się na przejście razem ze swoim oddziałem lub ruchem do SRK. Tak więc jest to traktowane raczej w kategoriach wyrównania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka

Jeżeli chodzi o wielkość kwot, które dotychczas zostały wydatkowane w związku z programem dla górnictwa, to jest rząd wielkości ok. 2 mld zł. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że nie ma tutaj ingerencji w obrót gospodarczy pomiędzy podmiotami prywatnymi. Ta ustawa czy ten artykuł dotyczący gruntów rolnych reguluje jedynie obrót pomiędzy podmiotami spółek Skarbu Państwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I jeszcze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Grzegorz Matusiak.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Matusiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając panu posłowi na pytanie, od kiedy te grunty rolne są używane przez zakłady górnicze, kopalnie, powiem: od ich powstania, czyli od lat 70. Te zaszczości trzeba dzisiaj porządkować, bo z pewnością mamy do czynienia z sytuacjami, które po prostu stwarzają kolosalne kłopoty organizacyjne. Jeżeli dzisiaj KHW łączy się z PGG, są problemy natury administracyjnej i organizacyjnej, dlatego staramy się te tematy czyścić na bieżąco. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do godz. 19.30.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 08
do godz. 19 min 36)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o projekcie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawozdanie to druk [nr 1272-A](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Wniosek to druk [nr 1365](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu także, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek to druk [nr 1366](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się panowie posłowie.

Pierwszy głos zabierze poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna.

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 zgłaszam wniosek formalny o przerwę, przerwanie obrad *(Oklaski)* do powrotu pani premier Beaty Szydło z Brukseli i złożenia honorowej dymisji rządu. *(Oklaski, poruszenie na sali)*
(Głosy z sali: Ooo...)

Skala upokorzenia polskiego rządu jest dramatyczna. Zostaliście bez sojuszy. Nawet najbliższy sojusznik Kaczyńskiego...

(Poślowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Na Maderę! Na Maderę! Na Maderę!)

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, co to jest?)
(Gwar na sali, dzwonek)

Zostaliście bez sojuszy. Nawet najbliższy sojusznik pana prezesa...

(Poseł Piotr Kaleta: Rysiek, to była porażka twoja też?)

...pana prezesa najbliższy sojusznik Viktor Orbán zostawił pana samego. Jedyne kraj, który jest zadowolony z tego, co Polska zrobiła, to Rosja Putina. Z powodu własnych kompleksów *(Oklaski)*, nienawiści, żądzy zemsty chcieliście zablokować Polaka na tak ważne stanowisko, jakim jest szef Rady Europejskiej. Na naszych oczach powstaje Europa wielu prędkości. Polacy chcą być wśród liderów Europy, a wy włączacie wsteczny bieg. To jest wsteczny bieg. I ta jazda do tyłu skończy się Polexitem, czyli wyprowadzanie Polskę z Unii. Przegraliście 1:27. *(Oklaski)* Jesteśmy w tym momencie bez sojuszy. To jest jazda bez trzymanki. To była groteska, wstyd, upokorzenie polskiego rządu.

Na koniec chciałbym pogratulować Donaldowi Tuskowi tak dobrego wyniku i cieszyć się, że Polak będzie piastował tak ważne stanowisko w Europie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos przeciw.

Z głosem przeciw zgłasza się poseł Jarosław Kaczyński. (*Poruszenie na sali, oklaski, dzwonek*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wstają, klaszczą i skandują: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Jarosław! Jarosław! Jarosław!*)

Posel Jarosław Kaczyński:

Polska! Polska!

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pokazują znak „V”, klaszczą i skandują: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Polska! Polska! Polska!*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Swego czasu...

(*Posel Rafał Grupański: Do Moskwy!*)

...już dość dawno temu, ale moje pokolenie...

(*Posel Sławomir Nitras: To są bajki.*)

...świetnie to pamięta, prezydent de Gaulle używał takiego określenia: partia zewnętrzna. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

Mówił to o ludziach, którzy byli otumanieni szaleńczą i zbrodniczą ideą... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Borys Budka: Do Moskwy! Do Moskwy!*)

...ale w coś wierzyli. A wy nie wierzycie w nic...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!*)

...poza waszymi interesami i interesikami. Wy jesteście dzisiaj partią zewnętrzną, wy kompromitujecie Polskę, jesteście przeciw Polsce, jesteście i byliście zawsze. Jestem przeciwko temu wnioskowi. (*Oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, klaszczą i skandują: Polska! Polska! Polska!*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska dołączają do skandowania: Polska! Polska! Polska!, pokazują znak „V” i rozwijają szalik z napisem: Polska*)

(*Głos z sali: Zdrajcy!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(*Posel Sławomir Nitras: Zdrajcy PiS-owscy!*)

(*Głos z sali: Ty jesteś zdrajcą!*)

Z kolejnym, z drugim wnioskiem formalnym zgłasza się pan poseł Jacek Protasiewicz. (*Gwar na sali*)

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Tak, Polska ma dzisiaj wybitnego przedstawiciela na funkcji przewodniczącego Rady Europejskiej. (*Poruszenie na sali, oklaski*) I dlatego, panie marszałku, w oparciu o art. 184 ust. 3 pkt 1 proszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, ażeby przygotować formalne gratulacje ze strony polskiego parlamentu, polskiego Sejmu dla wieloletniego premiera Rzeczypospolitej Polskiej... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bardzo dobrze!*)

...który po raz drugi został powołany...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wstają, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...na funkcję przewodniczącego najważniejszego organu w Unii Europejskiej. A ponieważ obawiam się, że może pan tej przerwy nie ogłosić albo wniosek ten zostanie przez większość, która tego faktu nie akceptuje, która swojej porażki nie jest w stanie znieść...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Sławomir Nitras: Nie jest łatwo, nie jest łatwo.*)

...nie przedłoży pod głosowanie...

W imieniu milionów Polaków i połowy tej Izby składam niniejszym gratulacje...

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest!*)

...wybitnemu polskiemu politykowi, wybitnemu Europejczykowi Donaldowi Tuskowi w związku z dzisiejszą historyczną decyzją 27 państw członków Unii Europejskiej powierzającą funkcję przewodniczącego Rady po raz kolejny Donaldowi Tuskowi. Gratulacje, drodzy państwo. (*Oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Dobra zmiana na kolana! Dobra zmiana na kolana! Dobra zmiana na kolana!*)

Marszałek:

Wniosek przeciwny, poseł Jarosław Kaczyński.

Posel Jarosław Kaczyński:

Z głosem przeciwnym.

(*Posel Tomasz Lenz: Jakim prawem?*)

Proszę Państwa! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystko da się powiedzieć o Donaldzie Tusku...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!*)

...tylko nie to, że jest reprezentantem Polski. Nie jest reprezentantem Polski, dlatego jestem przeciwko temu wnioskowi. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Z trzecim wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 lata temu cała ta Izba, łącznie z panem prezesem, gratulowała Donaldowi Tuskowi objęcia najważniejszej funkcji w Europie.

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: No i nie sprawdził się.)

Chciałbym, żeby dzisiaj Sejm, żebyśmy wszyscy razem w imieniu całej Polski mogli pogratulować Polakowi objęcia tej zaszczytnej funkcji.

(Głos z sali: Nie jest reprezentantem Polski.)

Polakowi, który ma prawo nosić białą-czerwoną flagę, tak jak pan, panie prezesie, tak jak pan. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Polakowi, który bronił interesów Polski i krajów naszego regionu przez ostatnie 2 lata. Polski Sejm powinien pogratulować wyborcu Donaldowi Tuskowi i podziękować wszystkim krajom europejskim za wsparcie, którego mu udzielili. *(Oklaski)*

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale się cieszyacie, że nie wróci do Polski.)

Marszałek:

Pan poseł Ryszard Terlecki z wnioskiem przeciwnym?

(Poseł Ryszard Terlecki: Wniosek przeciw.)

Wniosek przeciw, proszę bardzo.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2,5 roku temu w tej Izbie oklaskiwaliśmy polskiego kandydata na funkcję przewodniczącego Rady. Przez te 2,5 roku mieliśmy do czynienia z wieloma działaniami, które były sprzeczne z interesem Polski.

(Poseł Magdalena Kochan: Jak ci nie wstyd?)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kłamstwo!)

(Głos z sali: 27 do 1.)

Dziś został wybrany ponownie, ale już nie głosem Polski.

Od dziś nie jest przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Hańba!)

(Poseł Sławomir Nitras: Naszym głosem! Naszym głosem! Naszym głosem!)

Marszałek:

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

(Poseł Grzegorz Długi: Ad vocem chciałbym.)

Może pan zgłosić się z wnioskiem formalnym.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Może być wniosek formalny?)

Może być wniosek formalny.

Wniosek formalny, poseł Grzegorz Schetyna.

Posel Grzegorz Schetyna:

Panie Marszałku! To jest wielki dzień dla Polski. *(Oklaski)* Wygraliśmy, panie prezesie Kaczyński. Polska wygrała.

(Poseł Izabela Kloc: Dla ciebie to jest wielki dzień.)

A więc nie kompromitujcie się, bo to jest wstyd. Panie marszałku Terlecki, proszę się nie kompromitować. Polska dzisiaj wygrała, wy przegraliście, przegrał PiS.

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest!)

I musicie z tym żyć.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wstają, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Cezary Grabarczyk: PiS na kolana!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Polska! Polska! Polska!)

Marszałek:

Jeszcze pan poseł Jarosław Kaczyński. Rozumiem, że głos przeciw.

Posel Jarosław Kaczyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja z wnioskiem przeciwnym... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Ewa Kopacz: Ale w jakim trybie?)

(Głos z sali: Siadaj!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!)

Panie prezesie, panie marszałku, gratuluję panu. Pan wygrał, ale Polska przegrała. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Jarosław! Jarosław! Jarosław!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski)

Marszałek:

Właściwie, proszę państwa, były dwa wnioski, które mogę zaliczyć do wniosków formalnych, oba o przerwę.

Marszałek

Przeprowadzimy głosowanie łączne nad wnioskami o przerwę.

(*Posel Zbigniew Ajchler*: Gdzie jest marszałek całego Sejmu?)

W imieniu całego Sejmu to robię.

A więc informuję, że zostały zgłoszone dwa wnioski formalne o przerwę.

Poddam je pod łączne głosowanie.

(*Głos z sali*: Niech pan ratuje honor, panie marszałku.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 257, wstrzymało się 7.

Wnioski zostały odrzucone.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1304.

Pytanie zadaje poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Ustalam czas na zadanie pytania...

1 minuta panu wystarczy?

Wystarczy, proszę.

Posel Pawel Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Wielkie emocje, wielkie krzyki były przed chwilą. Szkoda tylko, że te emocje są wprost proporcjonalne do podziałów, które budujecie w Polsce. (*Okłaski*) To jest wielki problem, bo były krzyki z jednej i drugiej strony.

(*Posel Kazimierz Plocke*: 27 do 1.)

Odnosząc się konkretnie do tego projektu, chciałbym państwu przypomnieć, wszystkim zebranym na sali, że projekt nowelizacji k.p.a. był projektem, który popierały wszystkie ugrupowania parlamentarne. A więc mam nadzieję, że wszyscy zagłosują za jego przyjęciem i tym samym przejdziemy do normalnej, merytorycznej pracy, a nie budowania swojej pozycji jedynie na emocjach, chorych emocjach. Dziękuję.

(*Posel Grzegorz Długi*: I podziałach.)

Marszałek:

To oczywiście nie było pytanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1304, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 434, 1 poseł głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Kodeks karny skarbowy.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Obie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W 1. poprawce do art. 45ca Senat w dodawanym ustępie proponuje, aby podatnik wykonywał czynności, o których mowa w ust. 6, za pośrednictwem portalu podatkowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosowało 2, przeciw – 435.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 45cb Senat w dodawanych ust. 2–4 wprowadza możliwość składania wniosków za pomocą systemów teleinformatycznych banków krajowych i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To pytanie jest po to, aby upewnić się, że stosowanie tych przepisów będzie odpowiednie, zgodne z intencją ustawodawcy, bo zapis jest bardzo niedobry, ale nie było oczywiście jak zwykle czasu ani możliwości, aby go zmienić.

W art. 2 dodajemy art. 16b do Kodeksu karnego skarbowego. Jest to oczywiście błąd legislacyjny, jako że w Kodeksie karnym skarbowym za winnego uważamy, mówimy: nie popełnia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego sprawca czynu za-

Posel Grzegorz Długi

bronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy. To jest art. 1, a my mówimy, że nie popełnia przestępstwa, czyli nie podlega karze, osoba, która wskutek błędnego pouczenia, z powodu błędnych danych, co było zawinione przez urząd, źle wypełniła kwestionariusz. Wobec tego nie podlega karze ktoś, kto nie popełnił wykroczenia ani przestępstwa. Jest to zły zapis, niedobry zapis, dający podstawę do interpretacji, że być może ustawodawca myślał, żeby jednak traktować (*Dzwonek*) te osoby inaczej. Wobec tego dla wyjaśnienia należy powiedzieć, że sąd nie będzie mógł stwierdzić niewinności w takiej sytuacji.

Marszałek:

Dziękujemy panu posłowi.

Posel Grzegorz Długi:

Jest to błąd interpretacji, tylko musimy powiedzieć...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Grzegorz Długi:

...że nie taka była intencja. Pytanie jest, czy taka była intencja, aby...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Grzegorz Długi:

...podatnik był uważany za niewinnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Minister Leszek Skiba, wiceminister finansów, odpowie na pytanie pana posła.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta kwestia była dyskutowana wcześniej, podczas pracy poselskiej,

podczas pracy w Sejmie. Rzeczywiście w komisji dyskutowaliśmy w ten sposób, że to jest pełna analogia do zapisów z innych artykułów, czyli rzeczywiście intencja jest zgodna z tym, o czym mówił pan poseł. Generalnie chodzi o to, żeby pozbawić możliwości w ramach analizy sytuacji... Powiedzieć jasno: podatnik nie odpowiada za błędy popełnione przez urząd skarbowy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosował 1 poseł, przeciw – 433.

Oznacza to, że Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1302-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Sejm na posiedzeniu w dniu 10 lutego br. skierował projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Komisje rozpatrzyły ten projekt 21 lutego. Następnie w dniu wczorajszym odbyło się drugie czytanie wraz z rozpatrzeniem poprawek.

Wysoki Sejmie! Połączone komisje wnoszą o odrzucenie poprawek od 1. do 10. oraz przyjęcie poprawki 11.

Wysoki Sejmie! Pragnę podkreślić, że głosowany w dniu dzisiejszym w parlamencie rządowy projekt ustawy jest ustrojowym rozwiązaniem prawnym dla śląskich samorządów usprawniającym zarządzanie obszarem ogromnej, choć administracyjnie rozproszonej, aglomeracji liczącej ponad 2 mln mieszkańców. Pragnę podkreślić fakt, iż inicjatywa rządu pani premier Beaty Szydło jest w województwie śląskim przedmiotem szerokiego konsensusu, który łączy środowiska samorządowe, akademickie, eksperckie. Przyjęcie przez Wysoki Sejm ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim będzie donio-

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek

słym, nie waham się użyć tego słowa, historycznym wydarzeniem na miarę nie tylko tego regionu. Projekt ten stanowi racjonalną i oczekiwaną odpowiedź na ogromne i specyficzne problemy regionu. Jest on dobrym fundamentem prawnym kształtującym i decydującym w sposób istotny o jego przyszłości, a przede wszystkim jest działaniem na rzecz jego przebudowy. Jestem pewien jako poseł sprawozdawca, że wspólnota miast tworzących przyszły związek metropolitalny dobrze wykorzysta tę historyczną szansę. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Jak słyszeliśmy, komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1302. Komisje przedstawiają wnioski mniejszości i poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby tytułowi ustawy nadać brzmienie „o związkach metropolitalnych”.

Z tym wnioskiem łączą się wnioski mniejszości od 2. do 8. Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 1. do 7.

Pytanie zgłasza poseł Jacek Protas, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W październiku 2015 r. Sejm przyjął ustawę o związkach metropolitalnych. Dlaczego zatem zamiast wydać rozporządzenia do tej ustawy, przygotowaliście po kilkunastu miesiącach własny projekt, czym opóźniliśmy tak oczekiwane na Śląsku i tak potrzebne utworzenie związku metropolitalnego?

Moje drugie pytanie: Dlaczego w jednym z zapisów w tym projekcie uchylacie tęże ustawę z października 2015 r., czym pozbawiacie również inne aglomeracje szans na skorzystanie z możliwości utworzenia takiego związku metropolitalnego? Przyjmijcie nasze wnioski mniejszości, a nie tylko Śląsk, ale również inne polskie miasta (*Dzwonek*) będą miały szansę utworzenia takiego związku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Poseł sprawozdawca komisji?

(Poseł Jerzy Polaczek: Nie wiem, czy rząd...)

Chciałby pan zabrać głos, tak?

Proszę bardzo.

Pan poseł Jerzy Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek:

Chciałem odpowiedzieć na pytanie pana posła, iż zestaw instrumentów zawartych w ustawie metropolitalnej w województwie śląskim jest przede wszystkim dostosowany do szczególnej sytuacji urbanistyczno-administracyjnej całej konurbacji śląskiej, i dlatego oczekiwanie, o którym pan mówi, że te, można powiedzieć, formy zawarte w ustawie o związkach metropolitalnych przyjętej w kampanii wyborczej 2015 r. miałyby służyć w sposób spójny innym inicjatywom, jest nieporozumieniem, dlatego że w województwie śląskim mamy do czynienia z taką sytuacją, w której nie ma jednego centralnego ośrodka, wokół którego są tylko mniejsze gminy tworzące jego zaplecze – jest to struktura bardziej rozległa.

Przy okazji pragnę przypomnieć tutaj panu posłowi, iż przedstawiciele rządu pana premiera Donalda Tuska zapowiadali wniesienie projektu ustawy o związkach metropolitalnych 100 dni po wyborach, ale w 2011 r. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 141, przeciw – 295, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm wnioski odrzucił.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka zmierza do obniżenia minimalnej liczby mieszkańców, którzy muszą zamieszkiwać metropolię, z 2 mln do 1 mln. Nawet w warunkach śląskich bardzo trudno będzie osiągnąć liczbę 2 mln mieszkańców. Niesie to za sobą w praktyce dwa bardzo poważne problemy. Pierwszym z nich będzie konieczność włączenia do metropolii na siłę miast, których władze nie będą chciały wspólnie tworzyć metropolii. Drugie zagrożenie jest takie, że aby nie włączać na siłę miast, do metropolii będą zapraszane również miasta, które leżą w tym momencie na obrzeżach aglomeracji, miasta, które nie mają wspólnych zadań i wspólnych celów w centrum metropolii, i doprowadzi to do sytuacji, w której takim organizmem w praktyce będzie bardzo trudno zarządzać.

Posel Marek Wójcik

Przyjęcie tej poprawki i obniżenie progu ludnościowego z 2 mln do 1 mln bez wątpienia wyeliminuje te zagrożenia i metropolia na Śląsku powstanie bez większych problemów zgodnie z projektowaną ustawą. Dlatego chciałbym zapytać rząd, czy rząd zamierza tworzyć metropolię nawet przez włączenie do metropolii tych miast, których władze nie będą chciały do tej metropolii należeć. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek) (Oklaski)*

Marszałek:

W tej sprawie głos zabierze minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Liczba 2 mln mieszkańców nie jest liczbą przypadkową. To liczba, która występuje jako standard w Europie i na świecie.

(Poseł Marek Wójcik: Nieprawda! 500 tys. jest.)

To właśnie kryterium 2 mln odróżnia metropolię od innych związków. A jeżeli chodzi o Śląsk, nie ma żadnego problemu. Właśnie Śląsk, te miasta, które wejdą do metropolii, przekraczają granicę 2 mln mieszkańców, więc pana obawy są zupełnie nieuzasadnione. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 200 posłów, przeciw – 226, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 5. do 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zgłasza poseł Paweł Bańkowski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Bańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim nie przewiduje niestety możliwości wyjścia z metropolii dla tych gmin, które

taką decyzję podejmą. Jest to tzw. bilet w jedną stronę. Poprawki, nad którymi Wysoka Izba teraz się pochyla i nad którymi będzie głosowała, z pewnością pozwolą niezdecydowanym gminom, wóldarzom tych gmin, m.in. mojemu rodzinnemu miastu Jaworznu, przekonać mieszkańców, aby do tej metropolii wejść. Pytam tutaj posłów Prawa i Sprawiedliwości, szczególnie ze Śląska i z Zagłębia, czy poprą te poprawki i sprawią, żeby ta metropolia miała szansę zaistnieć. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Pytanie zada poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze jest prośbą. Jeśli państwo chcecie, żeby związek metropolitalny śląski powstał, to radzę zagłosować za tą poprawką...

(Poseł Piotr Kaleta: Nie mów mi, jak mam żyć.)

...bo w świetle tego, co mówił mój przedmówca, również mówił o tym prezydent Jaworzna, trudno państwu będzie uezierać przy przymusie należności i braku możliwości wyjścia ze związku 2 mln. Dzisiaj tylko o 3% przekraczacie tę liczbę mieszkańców, a patrząc na demografię Śląska, za chwilę już nawet w tych 25 gminach nie będzie takiej liczby.

Szanowni Państwo! Na posiedzeniu komisji minister się skompromitował. Na pytanie, co zrobicie, żeby ktoś mógł opuścić związek, odpowiedział: Zmienimy ustawę. Tak się prawa nie tworzy.

Jedno pytanie do pana premiera Gowina. Czy słyssał pan wystąpienie ministra Błaszczaka? Powiedział, że metropolie poniżej 2 mln nie powstaną. Przecież pan parę tygodni temu w Krakowie zapowiedział, że potrzebna jest również ustawa dla metropolii krakowskiej. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że z grupą własnych posłów poprze pan projekt opozycji utworzenia związku metropolitalnego krakowskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Posel Jerzy Polaczek, sprawozdawca komisji.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę tutaj rozwiać wątpliwości panów posłów na kanwie choćby wczorajszego posiedzenia połączonych komisji i jasno tutaj odwołać się do deklaracji pani przewodniczącej Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, pani prezydent Zabrza Małgorzaty Mańki-Szulik i do obec-

Posel Jerzy Polaczek

nego na posiedzeniu wiceprezydenta Katowic, iż już dzisiaj na bazie konsultacji, które zostały przeprowadzone, jest ponad 2 mln mieszkańców tworzących wspólnotę miast przyszłego związku metropolitalnego.

A przy okazji – tutaj zwłaszcza pierwszy pan poseł, który zadawał pytanie, podawał w wątpliwości formułę, w jakiej tworzy się sam związek metropolii – chcę jasno powiedzieć, że jest to rozwiązanie ustrojowe, które jest poprzedzane konsultacjami społecznymi, rady miast przeprowadzają w tej sprawie konsultacje, podejmują uchwały. Prezydent Katowic jest upoważnionym pełnomocnikiem do przedstawienia wniosku Radzie Ministrów. Rada Ministrów przyjmuje w tym zakresie rozporządzenie. Przy okazji dostosowaliśmy terminy techniczne tworzące dobre podstawy zarówno do przeprowadzenia konsultacji, jak i do utworzenia związku w stanie organizacji od 1 lipca 2017 r. i od 1 stycznia 2018 r. przejścia całości zakresu. Tak że proszę tutaj akurat w tych kwestiach, które były przedmiotem pytań, mówiąc kolokwialnie, nie wątpić, bo jest zupełnie inaczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i od 5. do 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 232, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 5 ust. 4 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 7.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zada pani poseł Danuta Pietraszewska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Danuta Pietraszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W art. 5 ust. 4 pkt 7 stanowi, że do wniosku o utworzenie związku metropolitalnego na Śląsku trzeba będzie załączyć plan dochodów i wydatków przyszłej metropolii na następne 2 lata budżetowe. Pytanie: Po co? Czy rząd zamierza kontrolować, jakie działania będzie podejmować metropolia w ciągu tych 2 lat? Przepis jest niezgodny z obowiązującym prawem, bo przyznaje Radzie Ministrów możliwość kontroli celowości działań samorządu terytorialnego. Dlatego proponujemy skreślić pkt 7. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan Polaczek.

To było pytanie do rządu, panie pośle.

Posel Jerzy Polaczek:

Pani poseł, to jakieś kompletne nieporozumienie. Wczoraj tłumaczył to m.in. prezydent Katowic, który na mocy tej ustawy jest organizatorem procesu tworzenia tego związku metropolitalnego. Dane, o których pani mówi, są danymi szacunkowymi i nie kwestionowali tego przepisu zarówno Górnośląski Związek Metropolitalny, jako istotny uczestnik i partner w procesie konsultacji, jak i prezydent miasta Katowic, który jest odpowiedzialny za sam proces uruchamiania konsultacji oraz złożenie wniosku poprzez wojewodę śląskiego do prezesa Rady Ministrów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 142, przeciw – 235, wstrzymało się 59.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce do art. 12 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 7.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W poprawkach 8. i 9. klub Kukiz'15 próbuje dać pewną wartość dodaną w postaci rozszerzenia możliwości przyszłej metropolii o działalność sportową, kulturalną, rekreacyjną. I tu moje pytanie do posła sprawozdawcy: Jakże są wnioski i argumenty przeciwko takiej poprawce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie do posła Polaczka.

Bardzo proszę, poseł sprawozdawca.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To pytanie pan poseł zadał również wczoraj przedstawicielowi rządu, który to komentował. Po pierwsze, to jest nowe zadanie, którego nie było w przedłożeniu rządowym,

Posel Jerzy Polaczek

ono rozszerza zakres zadań metropolii. Druga kwestia była taka, iż sens składania tej poprawki był kwestionowany również przez przedstawicieli samorządów terytorialnych, czyli Górnośląskiego Związku Metropolitalnego i prezydenta miasta Katowice. Tak że tyle mogę powiedzieć, komentując pytanie pana posła. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 79, przeciw

– 355, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 16 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 47, przeciw

– 386, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 62.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Grabiec, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jan Grabiec:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ta poprawka dotyczy bardzo ważnego art. 62. Gratuluję mieszkańcom Śląska, że zyskują szansę na stworzenie metropolii, ale ten art. 62 jednocześnie odbiera wszystkim pozostałym Polakom szansę na lepsze życie, na lepsze zorganizowanie komunikacji publicznej, na zorganizowanie metropolii. W czym są gorsi – to pytanie do pana ministra Błaszczaka, do posłów PiS-u, którzy blokowali możliwość wprowadzenia poprawek do tej ustawy podczas pracy w komisji – mieszkańcy Szczecina, okolic Trójmiasta, Poznania, Warszawy, okolic Warszawy, naszego rodzinnego Legionowa, aglomeracji krakowskiej, lubelskiej, wrocławskiej? W czym są gorsi? Ja rozumiem, że posłowie PiS-u, ministrowie rozbijają się limuzynami i nie interesuje ich los przeciętnych Polaków, ale Polacy jeżdżą tramwajami, jeżdżą autobusami, jeżdżą pociągami i potrzebują lepszej komunikacji,

a wy odbieracie im tę szansę. Rozliczają was przy wyborach samorządowych (*Dzwonek*) i rozliczają was przy wyborach parlamentarnych.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Się nie podniecaj.)

Zapamiętamy wasze nazwiska...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Jan Grabiec:

...tych, którzy będą głosować przeciwko tej poprawce. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jan Grabiec:

Zapamiętamy. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Zapamiętamy twoje nazwisko.)

(Poseł Grzegorz Schetyna: Brawo, Janek!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 200, przeciw

– 236, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 63 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głos ma poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym, że w 11. poprawce do art. 63 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, mam pytanie do posła wnioskodawcy. Mianowicie czy się nie okaże, że z dniem wejścia w życie ustawy zacznie powoli następować alienacja 100-tysięcznych miejscowości niewchodzących w skład metropolii – mówię o Rybniku, Jastrzębiu, Żorach, Raciborzu, Bielsku-Białej, Częstochowie – koszt, że tak powiem, minimalnym coraz lepszego... Jak najbardziej życzę Katowicom jak najlepszego rozwoju, ale czy nie będzie takiego zagrożenia na skutek tej ustawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Andrzej Halicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest oczywiście poprawka, która po prostu skraca *vacatio legis* do zera, przestaje ono istnieć. Nonsensowna, bzdurna, bo tu nie ma powodu, żeby to proponować. Ale to jest okazja, żeby przypomnieć panu ministrowi Błaszczakowi, że jeżeli już dzisiaj powołuje się na standardy europejskie, co zresztą jest dosyć symboliczne akurat w dniu dzisiejszym, to warto wiedzieć i warto się dowiedzieć, że standardem i progiem minimalnym jest 500 tys. mieszkańców, bo inaczej nie powstałoby wiele europejskich metropolii, a m.in. w Polsce nie mogłaby powstać trójmiejska, krakowska, nie mówiąc o poznańskiej czy innych. Zresztą mamy to w planach, przecież wy również macie to w planach. Proszę się dowiedzieć, panie ministrze, jeżeli się odpowiada i informuje Wysoką Izbę na temat europejskich standardów. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Schetyna: Brawo, Andrzej!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 422, przeciw – 12, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Ale wcześniej pytania zadają posłowie.

Posel Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj głosujemy nad historyczną ustawą, która tak naprawdę w połowie roku się zmaterializuje, i będziemy świadkami powstania tak naprawdę pierwszej metropolii w Polsce.

I pytanie do strony rządowej: Czy będzie wola polityczna, aby powstały kolejne metropolie w Polsce? Takich metropolii może być nawet ok. siedmiu. To nie będą już metropolie może 2-milionowe, będą to metropolie milionowe. Pytanie, czy strona rządowa i większość parlamentarna będzie miała wolę polityczną i będzie otwarta na to, żeby taka me-

tropolia powstała na terenie Wielkopolski, Trójmiasta i innych regionów Polski.

(Poseł Iwona Arent: Warmii i Mazur.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Otóż Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska ubolewa, że państwo nie chcieliście przyjąć tych dobrych poprawek, które naprawiały tę ustawę. Straciliście państwo blisko 1,5 roku, by na Śląsku powstała metropolia, straciliście to państwo, kopiując tylko i wyłącznie ustawę, dobrą ustawę przyjętą w zeszłej kadencji, a nanosząc na nią złe poprawki. Niepotrzebnie państwo przekreślacie tą ustawą rozwiązania uniwersalne dla całej Polski. Wystarczyło, szanowny panie ministrze, wydać rozporządzenia. Gdyby wojewoda śląski nie przekreślił 24 uchwał rad gmin o konsultacjach społecznych, już dawno na Śląsku byłaby metropolia. Ale ta metropolia jest tak istotna dla mieszkańców Śląska, że liczymy, że państwo wreszcie zrealizujecie tę ustawę.

Klub Platformy Obywatelskiej *(Dzwonek)* będzie głosował za tą ustawą, licząc, że wreszcie państwo doprowadzicie do tego, do czego nie potrafiłście doprowadzić przez 1,5 roku. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Przez 8 lat.)

Marszałek:

Dziękuję.

Do pana...

Jeszcze pytanie pani poseł, tak?

Pani poseł Monika Rosa.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Nie ma znaczenia, która partia zgłosi ustawę, która przegłosuje tę ustawę, bo Ślązacy i tak już zbyt długo na nią czekali, w tej kadencji 1,5 roku na to, żebyście skopiowali, szanowni państwo, większość przepisów poprzedniej ustawy. Ale cieszymy się. Cieszymy się, że ta ustawa będzie, Ślązacy cieszą się z jej powodu, i czekamy. Czekamy na informację o tym, kiedy w innych częściach Polski również powstaną metropolie i również inne części kraju dostaną szansę, żeby rozwinąć się, rozwinąć transport, usługi, które będą wykonywane ponad tylko jednostkami miejskimi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

W tej chwili głos zabierze minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Polsce są dwa obszary metropolitalne. To jest właśnie Śląsk, konurbacja śląska, i to jest metropolia warszawska. Projekt dotyczący metropolii warszawskiej będzie przedstawiony przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości.

(Głos z sali: Lepiej nie.)

(Poseł Magdalena Kochan: Referendum.)

Pozostałe miasta to są aglomeracje. W sprawie aglomeracji także zostanie przygotowany projekt ustawy, który pozwoli aglomeracjom na to, żeby mogły funkcjonować...

(Głos z sali: System musi być spójny.)

...żeby wesprzeć władze samorządowe, żeby rozwój aglomeracji polskich także mógł zachodzić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1302, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 432, przeciw głosował 1 poseł, wstrzymało się 6. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o związku metropolitalnym w województwie śląskim.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci Profesora Mariana Raciborskiego w 100. rocznicę śmierci.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1298.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1298, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci profesora Mariana Raciborskiego w 100. rocznicę śmierci.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1303.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1303, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 409, przeciw – 25, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Pytania zgłaszają posłowie.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ta ustawa, którą chcecie dzisiaj odrzucić w pierwszym czytaniu, to realizacja wyroku TK z 2012 r. Nie przygotowała realizacji tego wyroku poprzednia ekipa PO-PSL i PiS również, jak widać, nie ma chęci. Proponujemy, by państwo miało 8 lat na wyegzekwowanie podatków, ale jeśli dla PiS to za mało, to znaczy, że nie potraficie dobrze urządzić nam Polski. Znamy przypadki, w których kontrole firm trwały wiele lat, a mimo to firmom nie postawiono żadnych zarzutów. Taka sytuacja, w której firma jest kontrolowana przez parę lat, nie pozwala jej na normalne funkcjonowanie. To trzeba jednoznacznie ukrócić.

Ofiarą przestępców podatkowych nie jest tylko Skarb Państwa, ofiarą przestępców podatkowych padają również zwykli obywatele (*Dzwonek*), przedsiębiorcy, którzy legalnie płacą podatki. Państwo wobec tych przedsiębiorców ma również swoje zobowiązanie. To zobowiązanie...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...to przyspieszenie procesów kontrolnych. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Pawel Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Złodziei i oszustów podatkowych trzeba gonić, złapać i wyciągnąć wobec nich konsekwencje. Pytanie jest takie: Dlaczego państwo i z PiS, i z PO chcecie tylko gonić, ale już nie złapać? Ten projekt ustawy zakłada w końcu wprowadzenie terminu faktycznego przedawnienia zobowiązań podatkowych, co do których jest wątpliwość, czy zostały słusznie, czy niesłusznie naliczone lub nienaliczone. Dzisiaj jest tak, że w istocie nie ma terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych, ponieważ państwo w oparciu o przepisy może w nieskończoność przedłużać ten termin przedawnienia. Co więcej, przyjazne państwo polskie może w nieskończoność prowadzić kontrole podatkowe.

Pytanie jest takie: W Polsce dzisiaj łatwo jest założyć działalność gospodarczą, ale dlaczego państwo nie chcą sprawić, że będzie również łatwo ją prowadzić? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: Brawo!)

Marszałek:

To do kogo było to pytanie?

Nie zrozumiałem, kto był adresatem pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1247, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 226 posłów, przeciw – 209, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Kropiwnickiego z dnia 7 marca 2016 r. uzupełnionego w dniu 18 kwietnia 2016 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Patryka Jakiego.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Patryka Jakiego.

Na podstawie art. 6 ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Patryka Jakiego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Kropiwnickiego z dnia 7 marca 2016 r. uzupełnionego w dniu 18 marca 2016 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Patryka Jakiego za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna wynosi 231. Za głosowało 176 posłów, przeciw – 240, wstrzymało się 14 posłów.

(Głosy z sali: Buuu...)

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Wstyd, wazelina.) (Poruszenie na sali, oklaski)

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Patryka Jakiego za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Kropiwnickiego z dnia 7 marca 2016 r. uzupełnionym w dniu 18 kwietnia 2016 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1339-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyły poprawki zgłoszone do projektu ustawy

Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski

o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności. Poprawki zostały zgłoszone przez Klub Parlamentarny Kukiz'15. Komisja rekomenduje odrzucenie wszystkich pięciu zgłoszonych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przypominam, że komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1339.

W dodatkowym sprawozdaniu komisje przedstawiają poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie wprowadzać zmian do ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych poprawek.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Głos ma pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Dlaczego państwo chcą przy ustawie o ułatwieniu dochodzenia wierzytelności wprowadzić zmiany w ustawie o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym? To jest ustawa, która, owszem, reguluje dochodzenie wierzytelności, ale jest ona na tyle istotna, na tyle rozbudowana, że powinna być nowelizowana w odrębnym projekcie, a nie w tym robionym po łebkach, chybcikiem, na szybko, zresztą też niedokładnie, ponieważ tych poprawek zgłosiliśmy więcej.

Wobec tego pytanie jest takie: Dlaczego państwo w tej ustawie proponujecie również zmianę w ustawie o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan minister jest gotowy odpowiedzieć?

Minister Mariusz Haładyj, wiceminister w Ministerstwie Rozwoju.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Haładyj:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dochodzenie roszczeń w postępowaniach grupowych ma właśnie przyspieszyć i ułatwić dochodzenie roszczeń. To

dokładnie wynika też z uzasadnienia poprawki: postępowania grupowe ułatwiają i przyspieszają proces dochodzenia wierzytelności.

(Poseł Magdalena Kochan: Nie wstyd ci?)

Tak że to jest związane z celem tej ustawy.

(Poseł Magdalena Kochan: Nie wstyd ci?)

Tak jak mówiłem, w uzasadnieniu tej poprawki sam klub Kukiz'15 pisze o tym, że postępowania grupowe poprawiają możliwość dochodzenia wierzytelności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 37, przeciw – 397, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 2. do 5. zgłoszone zostały do art. 10 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

W 2. poprawce do art. 1 ust. 2 wnioskodawcy proponują poszerzenie zakresu przedmiotowego ustawy o sprawy pracownicze.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cieszę się, że pan minister przyznaje, że ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym ułatwia dochodzenie roszczeń co do zasady. Wobec tego pytanie jest takie: Dlaczego – jeżeli już mamy zmieniać tę ustawę w tym projekcie ustawy, który dzisiaj procedujemy – nie dodać do ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym również roszczeń z tytułu pracy? Przecież w Polsce są tacy pracodawcy, którzy zatrudniają większą liczbę osób, więcej niż kilka, taką liczbę osób, która uzasadnia dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Niestety są też tacy pracodawcy, którzy wobec swoich pracowników nie wywiązują się z obowiązku świadczenia wynagrodzenia z tytułu pracy. Byłoby to duże ułatwienie, gdyby również w ramach ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym pracownicy mogli grupowo dochodzić roszczeń należnych im od pracodawcy.

Wobec tego pytanie do pana ministra lub posła wnioskodawcy: Dlaczego takiej zmiany państwo nie uwzględnili? *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan minister, wiceminister rozwoju Mariusz Haładyj.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Haładyj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Sprawy pracownicze, tak jak mówiliśmy w podkomisji, są dochodzone w odrębnym postępowaniu, które jest prostsze i zawiera ułatwienia dla pracowników. Ja tylko przykładowo powiem o paru: pracownik może zgłosić pozew albo apelację ustnie do protokołu; procesy dochodzone są przed sądem rejonowym; rozprawa odbywa się w ciągu 2 tygodni od wniesienia pozwu; nie obowiązują ograniczenia dowodowe; sąd ma prawo uwzględnić inne przysługujące pracownikowi roszczenia, nawet te, które nie wynikają z pozwu. Nawet jeżeli jest zgłoszony wniosek czy pracownik cofa swoje żądania, to sąd ma prawo w jego interesie – mimo że on taki wniosek złożył – jeżeli uzna, że ten wniosek narusza interes pracownika, tego wniosku o wycofanie roszczenia nie przyjąć. W związku z tym nie ułatwimy tego pracownikom, jeżeli przeniesiemy ich do procedury grupowych roszczeń, ponieważ pracownicze postępowania są dużo bardziej dogodne dla pracowników.

(*Posel Magdalena Kochan: Nie wstyd ci?*)

I rzecz, która nie jest kwestią regulacyjną, ale też jest istotna: wrażliwość sądów pracy na pracownika jest większa niż sądów cywilnych, które zajmują się szerokim katalogiem spraw cywilnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan: Nie wstyd ci?*)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 271, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 10 wnioskodawcy proponują, aby skreślić ust. 2 i nie dodawać ust. 2a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Następujące pytanie. W postępowaniu grupowym najpierw wydawane jest orzeczenie certyfikacyjne, które oznacza tyle, że sąd wydaje zgodę na prowadzenie postępowania grupowego. Ale takie orzeczenie można zaskarżyć, co powoduje, że grupa osób wnioskujących o takie postępowanie może nawet zostać wstrzymana, tzn. to postępowanie może być wstrzymane o rok czy o 2 lata. Wobec tego proponujemy, żeby takiego wstępnego orzeczenia certyfikującego nie można było zaskarżyć. Jeżeli sąd uzna, że można prowadzić postępowanie grupowe, to niech po prostu je prowadzi. Pytanie jest takie: Dlaczego państwo nie chcą się zgodzić na propozycję klubu Kukiz'15? Jeżeli sąd zdecyduje, że postępowanie grupowe może być prowadzone, to niech po prostu będzie prowadzone, żeby nie było tak, że później jeszcze będzie można się siłować w sądzie w II instancji, idąc aż do Sądu Najwyższego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Tylko, panie pośle, to pytanie do kogo pan kieruje? Do posła sprawozdawcy?

(*Posel Paweł Grabowski: Albo do...*)

Albo – albo.

Minister jest gotowy, tak?

Minister Mariusz Haładyj, Ministerstwo Rozwoju.

(*Posel Elżbieta Kruk: Głosujmy.*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Haładyj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Tak jak rozmawialiśmy w komisji, uważam, że diagnoza jest trafna. Postępowania grupowe rzeczywiście dzisiaj trwają zbyt długo, ale rozwiązanie polegające na braku możliwości zaskarżenia będzie rozwiązaniem zbyt radykalnym. My proponujemy, odpowiadając na ten problem, który pan poseł zidentyfikował również, po pierwsze, żeby sąd II instancji nie mógł orzec kasatoryjnie, a więc musi rozstrzygnąć merytorycznie sprawę, a po drugie, żeby to się odbyło na posiedzeniu niejawnym, a nie na rozprawie, co zaoszczędza kolejne miesiące, a czasami lata. W związku z tym, realizując ten cel, o którym powiedział pan poseł, proponujemy rozwiązanie, które nie jest tak radykalne, bo ewentualne błędne orzeczenie w I instancji zabiera np. wnioskodawcom prawo do tego, żeby dochodzić praw w postępowaniu grupowym. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan: Nie wstydzi się pan minister?*)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 36, przeciw – 392, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać art. 10a i art. 10b.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 29, przeciw – 401, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 24 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 36, przeciw – 297, wstrzymało się 94.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy głos zabierze, pytanie zgłosi poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do pana ministra. Panie ministrze, cieszę się, że pan minister przyznał, że faktycznie postępowania grupowe trwają zbyt długo. Wobec tego pytanie: Czy jest pan w stanie zobowiązać się wobec Sejmu, z tej mównicy powiedzieć, że w postępowaniu przed Senatem będą państwo popierać tę zmianę, dzięki której faktycznie będzie możliwe zaskarżenie tego orzeczenia certyfikującego, natomiast nie będzie to prowadzone w nieskończoność, aż do Sądu Najwyższego? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1339, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 405, 1 poseł głosował przeciw, wstrzymało się 30.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wiarytelności.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem troski o trzeźwość Narodu.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1299.

Pytanie zgłasza poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie nie mam wątpliwości, że za chwilę przyjmimy wielką, ważną uchwałę o ustanowieniu roku 2017 rokiem trzeźwości. Chciałbym tylko zwrócić uwagę... (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Na czym jedziesz?)

Słucham? Zabolalo?

(Głos z sali: Patrz na siebie!)

Pan mnie pyta, na czym ja jadę?

(Poseł Sławomir Nitras pokazuje kartkę z napisem „27:1”)

Pan mnie pyta, na czym ja jadę? Pan mnie pyta? Pan mnie pyta? (Oklaski)

(Poseł Iwona Arent: Ale od narkotyków też?)

(Poseł Piotr Kaleta: Ale jak tu cię nie pytać?)

Pan mnie pyta, na czym ja...

Szanowni państwo, ale problem jest poważny – problem jest poważny. Od roku, rok temu, w kwietniu zeszłego roku zablokowaliście państwo jako PiS w komisji sejmowej ustawę przygotowaną...

(Głos z sali: Autostradą na wstecznym jedziesz.)

...przez Platformę Obywatelską na prośbę polskich samorządów. Ten projekt dawał samorządom prawo blokowania 24-godzinnych sklepów, jeśli skarżą się mieszkańcy, nakładania kar, jeśli ktoś sprzedaje nieletnim alkohol, generalnie na wszystkich sprzedawców, którzy łamią prawo. Obiecaliście wtedy, że przygotujecie własny projekt ustawy. (Dzwonek) Do dzisiaj go nie ma, dzisiaj jest rocznica.

(Głos z sali: 8 lat mieliście.)

Na rocznicę zamiast ustawy proponujecie nam uchwałę, w której każecie się modlić o trzeźwość.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Sławomir Nitras:

My jesteśmy Sejmem, powinniśmy prawo stanowić...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

...a nie modlić się. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Magdalena Kochan: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że głosujemy nad projektem uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zwiększenia troski o trzeźwość Narodu.

(Posel Iwona Arent: Zrozumiał kolega?)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie zwiększenia troski o trzeźwość Narodu, w brzmieniu z druku nr 1299, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Posel Iwona Arent: Nie tylko o alkohol chodzi, o narkotyki też.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za głosowało 260, przeciw – 39, wstrzymało się 108.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zwiększenia troski o trzeźwość Narodu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia. *(Gwar na sali)*

Pytanie zada pan poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie do klubu PiS, autora wniosku o odrzucenie tego projektu i do rządu. Czy macie państwo świadomość, ile żyją

poselskie projekty partii opozycyjnych dotyczące samorządu terytorialnego? Otóż ustawa o sołectwie i sołtysach żyła 3 godziny w tej Izbie: od pierwszego czytania do odrzucenia.

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Tak jest.)

Ta ustawa będzie żyła całe 6 godzin.

Drodzy rządzący, czy rezerwujecie sobie monopol na zmienianie samorządu terytorialnego w Polsce? Czy odmawiacie nam prawa do przestrzeni do rozmawiania o zmienianiu samorządu w Polsce? Powiem w ten sposób.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czytałeś listy prezesa.)

Warszawa chciała poddać sprawę pod referendum. Zakneblowaliście to decyzją wojewody.

(Posel Andrzej Halicki: Hańba!)

Nie upajajcie się swoją władzą w roku troski o trzeźwość narodu. *(Wesołość na sali)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie czytaj cudzej korespondencji.)

(Posel Piotr Kaleta: Nie ta kartka, nie tę kartkę wzięłeś.)

Marszałek:

Głos ma poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Czy w świetle uchylecia ustawy o związkach metropolitalnych z 2015 r. procedowanie nad projektem o Poznańskim Związku Metropolitalnym jest jedyną szansą na powstanie metropolii poznańskiej?

A teraz mam również pytanie do rządu. Panie Prezesie! Jaśnie Panie!

(Posel Mariusz Błaszczak: Nie błaznować.)

Proszę zasugerować panu ministrowi Błaszczakowi, aby przekazał kwestię związków metropolitalnych ministrowi rozwoju, ponieważ sam się na tym nie zna.

(Posel Mariusz Błaszczak: Niech pan z bratem porozmawia, dobrze?)

Chcę państwu powiedzieć: w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” przyjętej miesiąc temu jasno opisano, jak wygląda aglomeracja. Aglomeracja to są miasta i gminy skupione wokół dużych miast, gdzie liczba mieszkańców przekracza 200 tys. *(Gwar na sali, dzwonek)* To jest dokładnie opisane między s. 90 a s. 120. Pan minister dzisiaj był nieprzygotowany, kiedy mówił o 2-milionowej aglomeracji. *(Oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: Nie tylko dzisiaj.)

Marszałek:

Dziękuję.

W imieniu wnioskodawców głos zabierze pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

(*Głosy z sali: Na Maderę! Na Maderę!*)

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będą państwo głosować za odrzuceniem tej ustawy w pierwszym czytaniu. Wiecie co was różni od Polaków?

(*Posel Beata Mazurek: Madera!*) (*Wesołość na sali, dzwonek*)

Różni was od Polaków to, że Polacy kochają wolność, a wy tej wolności nienawidzicie. Bo my właśnie tą ustawą dajemy wolność gminom, wolność wyboru, czy chcą przynależeć do związku metropolitalnego. (*Gwar na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: No jak oni się zachowują, przecież chamstwo!*)

Marszałek:

Proszę o ciszę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Joanna Schmidt:

Wy pojmowanie swojej wolności pokazaliście ustawą warszawską: na siłę, bez konsultacji, a na koniec jeszcze ucinacie możliwość przeprowadzenia referendum, w którym mieszkańcy mogliby zdecydować o tym, jak ma wyglądać metropolia warszawska. Odrzucając ustawę, okradacie Wielkopolan ze 140 mln zł. Na co to wydacie? (*Oklaski*) Czy uważacie, że premier Szydło lepiej wie, jak wydać te pieniądze?

(*Głos z sali: Tak!*)

(*Posel Marek Suski: Przynajmniej nie kradnie.*)

Chodzi o 140 mln. To Wielkopolanie zarobili te pieniądze.

Jeszcze jedno zjawisko obserwuję. Was chyba dotknęła schizofrenia. Przecież nasza ustawa poznańska jest bliźniaczo podobna do śląskiej. Jesteście zdziwieni. Kto przeczytał? Może ręka do góry, kto przeczytał ustawy śląską i poznańską. One są bliźniaczo podobne. Odrzucając dzisiaj tę ustawę, blokuje poznaniakom możliwość utworzenia związku metropolitalnego.

Mówicie o definicji metropolii. Musi mieć 2 mln mieszkańców. A co z takimi metropoliami, które się świetnie rozwijają w Europie, jak Bolonia, Helsinki, Hanower, Rotterdam?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Madera!*)

Są to miasta liczące 500 tys. mieszkańców. (*Gwar na sali, dzwonek*) Całe metropolie liczą po 1 mln mieszkańców.

Odpowiadam, panie pośle, na pana pytanie: tak, jest to obecnie jedyna szansa, aby Poznań miał ustawę metropolitalną. Liczę na waszą refleksję i głosowanie za nieodrzuconiem tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Na Maderę!*)

Marszałek:

Panowie posłowie, proszę nie pokrzykiwać.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1196, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 201, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne.

Komisja wnosi o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 1126.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował ten projekt do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu ponownego rozpatrzenia, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Zdrowia.

Państwo posłowie zadają pytania.

Pani poseł Joanna Mucha, klub Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Mucha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałabym powiedzieć, że państwo, atakując panią posłankę Joannę Schmidt, wystawiacie sobie opinię, a nie pani poseł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Iwona Arent: Sama sobie wystawiła.*)

Ja mam bardzo proste pytanie dotyczące tej ustawy. Mianowicie chciałabym państwa zapytać, kto państwu tę ustawę napisał, bo na pewno nie napisał tej ustawy nikt z państwa posłów, o czym świadczyło najwyraźniej zachowanie posła wnioskodawcy, który...

(*Posel Krzysztof Zaremba: Zaśpiewaj, ministra.*)

...na pierwszym posiedzeniu komisji nie znał nawet podstawowych jej założeń. Kto państwu tę ustawę napisał? Dlaczego na pierwszym posiedzeniu komisji państwo posłowie jak lwy walczyli za tą ustawą, na drugiej byli przeciw tej ustawie i wnioskowali o jej odrzucenie, a teraz znowu państwo robicie odwrót o 180 stopni i chcecie nad nią pracować? Chciałam zapytać, czy to było przed, czy już po...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: To był pucz!*)

...rozmowie pana premiera Morawieckiego z właścicielami sieci aptecznych...

(*Głos z sali: Kto za tym stoi?*)

Posel Joanna Mucha

...w Polsce, która to rozmowa odbywała się poza granicami Polski. (*Dzwonek*)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Ooo...)

Pytanie jest proste. Czy ta ustawa jest dla lobby-stów, dla hurtowni farmaceutycznych, być może dla sieci aptecznych?

(*Posel Magdalena Kochan*: Tak!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Mucha:

Bo na pewno nie jest dla polskich pacjentów.

(*Posel Ewa Kopacz*: Brawo!)

(*Posel Piotr Kaleta*: Dla puczu.)

Marszałek:

Głos ma poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Obywatele potrzebują apteki dla pacjenta, tymczasem została państwu podrzucona ustawa: apteka dla hurtowni i dla koncernu farmaceutycznego. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Długi*: Tak jest.)

(*Posel Rafał Grupański*: Brawo!)

Chciałbym się spytać posła wnioskodawcy, czy wie, w czyim interesie została napisana ta ustawa i przez kogo została podrzucona. Bo ja wiem. Mam w tej teczce dokumenty (*Wesołość na sali*), dowody świadczące o tym, o powiązaniach danej firmy, ogromnej grupy interesów, hurtowni farmaceutycznych, o wielomiliardowych obrotach, o ogromnej pozycji rynkowej – ponad 30% w obrocie lekami...

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: Tak jest.)

...o powiązaniach finansowych tego koncernu z osobami lobbującymi na rzecz tej ustawy. W związku z powyższym złożę wnioszek, zawnioskuję do odpowiednich służb, do CBA (*Dzwonek*) o zbadanie, czy podczas procedowania tego projektu nie były stosowane...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jakub Kulesza:

...metody lobbystyczne (*Oklaski*) nieprzewidziane w ustawie o lobbingu. Dziękuję bardzo.

(*Posel Grzegorz Długi*: Brawo, brawo!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Poparcie spada.)

Marszałek:

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez wątpienia mój przedmówca dobrze określił te działania. Państwo już nas przyzwyczaili, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, że pod obrady trafiają projekty przygotowane przez rząd, a później przedstawiane jako projekty poselskie. Niestety najczęściej psujecie te projekty i one są do niczego. Ale to jest pierwszy przypadek, że przeprowadzacie tutaj ustawę, która jest przygotowana nie w rządzie, tylko w instytucji, której zależy na tych rozwiązaniach. To jest niedopuszczalne.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Straszne.)

Panie prezesie, kilka dni temu powiedział pan, że ustawa o wycince drzew pachnie lobbieniem. A to jest lobbienie do kwadratu.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Masz zły węch.)

Dzisiaj na tym posiedzeniu przedstawiłem rzeczywistość informację z bardzo prawicowego tygodnika, naprawdę nie z „Gazety Wyborczej”, która jasno pokazuje kulisy procedowania nad tą ustawą. I ona trafiła do komisji deregulacyjnej? Ona powinna trafić od razu do CBA. Dziękuję.

(*Posel Magdalena Kochan*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Tomasz Latos, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście należałoby może tę sprawę zbadać, mówię w kontekście wypowiedzi...

(*Posel Magdalena Kochan*: Zbadajmy!)

(*Posel Rafał Grupański*: Zbadajcie, macie narzędzia.)

...pani poseł, panów posłów, ale ten lobbienie nieestety wygląda zupełnie inaczej.

Szanowni państwo, muszę powiedzieć, że przez 12 lat, jak jestem w tej Izbie, nie spotykałem się z tak niebywałymi wypowiedziami, jak chociażby w tej chwili.

(*Posel Grzegorz Długi*: Bo jeszcze tak nie było.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Cicho bądź!)

Posel Tomasz Latos

Szanowni państwo, ta ustawa zamraża sytuację, która jest w tej chwili. Ta ustawa zamraża sytuację, która jest w tej chwili, i ta ustawa jest bardzo nie w smak sieciom aptek. I to takie są fakty.

(Posel Grzegorz Długi: Pacjentom.)

Być może rzeczywiście powinniście państwo przyjrzeć się tej sprawie, a nie tutaj...

(Posel Elżbieta Radziszewska: A od kogo poseł Buda dostał tę ustawę?)

...nie wykonywać dziwnych...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho bądźcie! Radziszewska, cicho!)

...retoryk, dziwnych form retorycznych i wypowiedzi na temat tego wszystkiego, co się dzieje.

(Posel Grzegorz Długi: Panie pośle, proszę rano spojrzeć w lustro.)

Kto stoi za państwa wypowiedziami? To należy zbadać. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niewątpliwie jeśli chodzi o ten projekt Prawa farmaceutycznego, to mamy do czynienia tutaj rzeczywiście z krzyżowaniem się gigantycznych interesów, i to interesów na różnych poziomach, bo z jednej strony mamy sieci aptekarskie, a z drugiej strony mamy hurtownie, które...

(Posel Iwona Arent: Izrael, Kanada.)

...dostarczają do tych sieci aptekarskich, i mamy potężny, potężny lobbing, łącznie z lobbingiem zagranicznym.

Mam pytanie w tym kontekście o wizytę wicepremiera Morawieckiego i pytanie o naciski, jakie miały wywierać na niego rządy Izraela, Kanady i inne obce rządy, które miały w tej sprawie mieć swoje interesy. Czy może posłowie wnioskodawcy jakoś się do tego ustosunkują? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wszyscy posłowie zgłaszający się do pytań zabrali głos.

Przedstawicielem wnioskodawców jest poseł Waldemar Buda.

Proszę bardzo pana posła o zabranie głosu.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo!

(Posel Grzegorz Długi: Panie pośle, wstyd, po prostu wstyd.)

Jakim trzeba być hipokrytą, panie Meysztowicz, żeby zarzucać komukolwiek uleganie lobbingowi w sytuacji, w której idzie pan pod rękę z wielkimi sieciami, które od wielu...

(Posel Grzegorz Długi: Ale na temat, na temat.)

...lat nie płacą ani grosza podatku, wielkimi podmiotami, które lobbują, przychodzą do biura i mówią, że to pan gwarantuje nieprzejście tej ustawy.

(Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

A my kogo bronimy? Niech pan zobaczy, jakie są dwie strony sporu. My mówimy o drobnych, małych, biednych, dzisiaj zanurzających się...

(Posel Grzegorz Długi: Niszczycie polskiego przedsiębiorcę.)

...farmaceutach, którzy nie mogą prowadzić swoich interesów, a państwo bronią korporacji, dużych podmiotów.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Dla kogo te bajki, panie pośle, dla kogo te bajki?)

To jest hipokryzja.

Szanowni Państwo! Utrzymanie dzisiejszego stanu, który mamy, to jest tolerowanie patologii. To dzisiaj dochodzi do niekontrolowanego wywozu leków, to dzisiaj mamy przepisy...

(Posel Grzegorz Długi: Co to ma wspólnego?)

...antykoncentracyjne, które nie działają. Dzisiaj 1500 aptek działa, przekraczając obowiązujące dzisiaj przepisy. Nikt na to nie może zareagować.

(Posel Grzegorz Długi: To zamknijcie. Gdzie jest państwo? Po co UOKiK?)

To dzisiaj dochodzi do nieuczciwej konkurencji, gdzie naprzeciwko apteki, która funkcjonuje od 30 lat, otwiera się trzy kolejne, inne, z cenami dumpingowymi, tylko po to, żeby zamknąć... (Gwar na sali)

(Posel Grzegorz Długi: Państwo ma narzędzia.)

...tylko po to, żeby tę małą aptekę zamknąć. Już później na pewno nie będzie tanio.

Szanowni Państwo! Już raz z lobbingiem przegraliśmy.

(Posel Magdalena Kochan: Ale przestań kłamać!)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho bądź!)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Pani poseł Pawłowicz, pani się zachowuje.)

Ja państwu przypomnę, że w 2001 r. analogiczne przepisy zostały już wprowadzone, ale w trakcie vacatio legis lobbing wygrał. Lobbing wygrał, uchylono te przepisy, one nie weszły w życie. Dzisiaj państwo chcą do tego samego doprowadzić. Niemcy mogli takie przepisy wprowadzić, Francuzi mogli, Włosi mogli. To wszystko działa.

(Posel Grzegorz Długi: Bo tam jest lobbing i korupcja.)

My nie możemy. Polska może mniej. (Gwar na sali)

Posel Waldemar Buda

Szanowni Państwo! Proszę o głosowanie przeciw odrzuceniu tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Grzegorz Długi: Jak się można na Niemcach wzorować?)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Kto napisał ustawę, pośle Buda? Kto napisał ustawę? Nie odpowiedział pan.)

Marszałek:

W trybie sprostowania zgłasza się poseł Jerzy Meysztowicz.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest obłuda, co pan mówi, bo wy działacie rzeczywiście przeciwko małym, rodzinnym aptekom.

(Głos z sali: Co ty gadasz?)

Wy działacie przeciwko małym sieciom, które mają po cztery, pięć, siedem aptek. Powiem dlaczego. Problem jest nie w 15 tys. aptek i nie w tym, że 94% to są polskie firmy...

(Głos z sali: Kłamstwo!)

...tylko chodzi o to, że są trzy podmioty hurtowe.

(Głos z sali: Sprostowanie.)

Jeden z tych podmiotów hurtowych jest zainteresowany tym, żeby doszło do największego rozdrobnienia aptek w Polsce, żeby apteki się nie łączyły w małe sieci. *(Oklaski)* Dlaczego? Dlatego że są w dużo gorszej pozycji negocjacyjnej, jeśli chodzi o ceny. W żadnej dyskusji, która była w komisji, nie pojawił się aspekt dostępności leków, tańszych leków. Dlatego że jeżeli te małe apteki będą na pasku tej wielkiej sieci, która ich wiąże kredytem kupieckim, która ich wiąże programem lojalnościowym, to te apteki nigdy nie uzyskają dobrych cen na zakup. I rzeczywiście wtedy te sieci, które funkcjonują, będą w uprzywilejowanej pozycji. W związku z tym działacie przeciwko tym małym firmom. I nie bądźcie tacy obłudni. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Ja bym prosił, panie pośle, żeby ten wniosek, że tak powiem, tzn. to sprostowanie miało bardziej formę sprostowania.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Chciałem zgłosić wniosek formalny w imieniu

klubu Kukiz'15 o przerwę, w trakcie której posłowie przed podjęciem tak ważnej decyzji będą się mogli zapoznać z danymi i dokumentami, na które tutaj się powołano, które mogą świadczyć o tym, że za tą ustawą, za tym rozwiązaniem stoi lobbing, stoją firmy, które będą miały z tego konkretne zyski.

Szanowni Państwo! Podejmujemy bardzo ważną decyzję. Nie zrobimy tego błędu, który został popełniony w przypadku ustawy hazardowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Jest wniosek o przerwę, więc przed przystąpieniem do głosowania... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Maciej Masłowski: Ale w imieniu klubu.)

Wniosek o przerwę.

(Posel Maciej Masłowski: Ale dla klubu!)

...przegłosuję wniosek o przerwę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 226, 5 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Joanna Mucha: Sprostowanie jeszcze.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 1126, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Posel Joanna Mucha: Ale wniosek o sprostowanie był!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 242, 10 posłów wstrzymało się. *(Oklaski)*

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym zgodnie z art. 46 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu ponownego rozpatrzenia z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Zdrowia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 1354.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1354, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 411, przeciw – 6, wstrzymało się 7.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1093, 1272 i 1272-A) – **trzecie czytanie.**

Proszę pana posła Dariusza Piontkowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja po przeprowadzeniu dyskusji proponuje odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proponuje odrzucić poprawki 1., 2., 3. i 6. oraz przyjąć poprawki 4. i 5. Warto podkreślić, że ustawa cieszyła się poparciem niemal wszystkich członków komisji. Dyskusja odbyła się, można powiedzieć, w takim bardzo dyplomatycznym i kulturalnym tempie, co warto podkreślić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przypominam, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1272.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 12, przeciw – 419, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby tytułowi ustawy nadać brzmienie „o Komitecie Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 194, przeciw – 237, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy poprzez dodanie pkt 5 w art. 2 ust. 3 proponują, aby komitet po zakończeniu realizacji zadań przyjął sprawozdanie z działalności komitetu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 398, przeciw – 35, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce poprzez dodanie art. 5a wnioskodawcy proponują przepis dotyczący członkostwa w Komitecie przedstawicieli partii politycznej lub ugrupowania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 406, przeciw – 30, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy poprzez dodanie art. 12a proponują, aby ojcami niepodległości uznać: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Wincen- tego Witosa, Ignacego Jana Paderewskiego, Wojciecha Korfatego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Sylwester Chruszcz, klub Kukiz'15.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Dla nas jest oczywiste, że polską niepodległość tworzyło wiele osób, wiele ugrupowań, wiele myśli politycznych. To byli: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Ignacy Paderewski. Jeśli chcemy za rok świętować wszyscy to piękne święto, to powinniśmy wyróżnić także te wielkie postaci. Nie powinno być tak, że w uzasadnieniu wąsko postrzegamy naszą historię, tylko zawężając ją do jednej postaci. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 291, przeciw – 141, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Wcześniej pytania zadają posłowie.

Posel Adam Andruszkiewicz, klub Kukiz'15.

Posel Adam Andruszkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym zadać pytanie, czy pan prezydent przychylił się do naszego wniosku, aby były to jak najbardziej obywatelskie obchody, abyśmy nie dzielili więcej Polaków, ponieważ wiemy doskonale, że dzisiaj ta wojna polsko-polska jest przez pewne siły bardzo mocno nad Wisłą podgrzewana. I chciałbym również zaapelować do niektórych posłów, ponieważ w czasie poprzednich czytań słyszałem takie opinie, że będą to różne, jakieś takie autorytarne obchody, organizowane przez państwo PiS. Szanowni państwo, przejrzałem Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, której wy tak bardzo nie chcecie zmienić, i w tej konstytucji nasz kraj jest nazywany Rzeczpospolitą Polską, a nie państwem PiS. Tak że bardzo proszę o to, abyśmy tak naszego kraju nie nazywali i abyśmy poparli ten wniosek, aby nasze obchody były wspólne, oddolne i jak najbardziej obywatelskie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości jest bez wątpienia naszym największym świętem narodowym. My jako Nowoczesna chcemy wspólnie z państwem to święto obchodzić. Wydaje nam się, że proponowana formuła jest zbyt barokowa, a obchody są zbyt długie, ale jednak chcemy razem. W chwilach takich jak dziś warto jednak zadać sobie pytanie, czy Polska nie potrzebuje silnego bądź silnej osoby na stanowisku prezydenta, która myślałaby samodzielnie... *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głosy z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Brawo!)

...która stałaby na straży Polaków, nas wszystkich, bo, szanowni państwo, niepodległość została wywalczona przez Polaków, wszystkich Polaków, a nie z jednego bloku albo z jednego okręgu. Tak jak tu siedzimy, zauważcie, jak dzisiaj jesteśmy podzieleni i jak bardzo potrzebny jest prezydent, który będzie autorytetem dla nas wszystkich...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy.)

...który będzie stał na straży Polski, przede wszystkim Polski. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Mamy takiego.)

Zawsze, każdego dnia i każdej godziny, a nie raz na 100 lat. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt budzi zastrzeżenia co do samego pomysłu. Po prostu obchodów nie organizuje się ustawą. Po to są instytucje publiczne, żeby użyły swoich środków, użyły swoich możliwości, żeby zorganizowały te obchody. Naprawdę, nie jest potrzebna do tego specustawa. Moim zdaniem jest to przerost formy nad treścią.

Mam nadzieję, że ta specustawa nie sprawi, że te obchody, które środowiska głównie młodego pokolenia, środowiska narodowe w ostatnich latach podniosły do szczególnej rangi, bo to dzięki marszom niepodległości 11 listopada co roku tak naprawdę to święto wróciło jako zagadnienie, jako coś istotnego... 11 listopada, mam taką nadzieję, nie będzie obchodzony w 2018 r. jako święto kotylionowe, tylko rzeczywiście zastanowimy się, czym jest suwerenność i co jej w obecnej dobie zagraża.

(Posel Magdalena Kochan: Zejdź z mównicy!)

I że nie będą to wyłącznie historyczne *(Dzwonek)*, takie wspominkowe obchody. O to apeluję.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, podziękowania dla pana posła Chruszcza za poprawkę, za to, że widzimy inne osoby, które były ojcami polskiej niepodległości. Dziękuję Wysokiej Izbie za przyjęcie tej poprawki. *(Oklaski)*

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Po drugie, podziękowania dla pana posła Pawła Pudłowskiego za stwierdzenie o szukaniu wspólnych mianowników, o szukaniu wspólnoty narodowej. To nam prezydent Duda obiecywał w kampanii wyborczej, niestety, do dzisiaj nie jest to zrealizowane.

Szkoda, że dzisiaj nie skorzystaliśmy z okazji, żeby we wspólnocie narodowej być dumni z wyboru Polaka na szefa Rady Europejskiej. (*Oklaski*) Nie skorzystaliśmy. Nie skorzystaliście, ale macie jeszcze szansę.

Pytanie do pana marszałka. Czy do rocznicy odzyskania niepodległości zdąży pan marszałek przedstawić i zaproponować Wysokiej Izbie (*Dzwonek*) obrady nad ustawą zmagającą haniebną wyrok sądu brzeskiego z Wincentego Witosa i innych polskich bohaterów?

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: To prawda.*)

Jeżeli to się nie stanie, to wasze przebieranki w strój ludowy po raz kolejny okażą się nieprawdziwe. Chcieliście się mienić ludowcami, a nie jesteście w stanie zrehabilitować razem z nami, prawdziwymi ludowcami, Wincentego Witosa.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: 8 lat rządziście.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

To się nie godzi. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Lewak.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Przez 8 lat mogłeś to zrobić.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Na to pytanie odpowiem panu w terminie, z zachowaniem prawidłowej procedury.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1272, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 434, przeciw – 4, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o rzecznikach patentowych.

W 1. poprawce do art. 13 ust. 2 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Z tą poprawką łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosował 1, przeciw – 436.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje zmiany legislacyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna wynosi 215. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje skreślić art. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 4 Senat proponuje, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca 2017 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosowało 4, przeciw – 330, 104 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce 1. do art. 50 ust. 6 Senat proponuje skreślić wyrazy „ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych”.

Z tą poprawką łączy się poprawka 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 2. do art. 76 pkt 2 lit. a Senat proponuje inne brzmienie odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach od 4. do 7. Senat proponuje m.in. zmiany w terminach wejścia w życie przepisów ustawy.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 4. do 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawki przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 2 Senat w nowym brzmieniu pkt 7 proponuje doprecyzowanie definicji podmiotu wysyłającego.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 409, 27 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 Senat proponuje m.in. wyłączenie z systemu monitorowania towarów poniżej 500 kg wagi lub 500 l objętości.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 403, wstrzymało się 32 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 3 ust. 5 Senat proponuje określenie niezbędnych danych, jakie powinien zawierać dokument potwierdzający przesunięcie między magazynowe.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosował 1 poseł, przeciw – 407, wstrzymało się 30.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 3 ust. 7 we wprowadzeniu do wyliczenia Senat proponuje zastąpić wyraz „użytkowanymi” wyrazem „używanymi”.

W 5. poprawce Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Marszałek

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 4. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za nikt nie głosował, przeciw – 406, 32 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 20 Senat proponuje skreślić ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna to 219. Za nikt nie głosował, przeciw – 405, wstrzymało się 32 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 20 ust. 5 i 6 Senat proponuje doprecyzowanie maksymalnej wysokości opłat za usunięcie, przechowywanie i strzeżenie środka transportu lub towaru.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosowało 374 posłów, przeciw – 34, wstrzymało się 30.

Sejm poprawkę przyjął.

(Poseł Sławomir Neumann: Odrzucił.)

Przepraszam, tak. Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 21 ust. 3 Senat poprzez dodanie wyrazów „lub z urzędu” proponuje doprecyzowanie zasad odpowiedzialności administracyjnej.

Z poprawką tą łączy się 9. poprawka Senatu.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 8. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosował 1 poseł, przeciw – 406, wstrzymało się 32.

Sejm poprawki przyjął.

W 10. poprawce do art. 24 Senat proponuje dodać ust. 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218 posłów. Za głosował 1 poseł, przeciw – 408, 26 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 39 Senat proponuje zmianę terminu wejścia w życie przepisów dotyczących nakładania kar administracyjnych oraz wymierzania kary grzywny.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głosowało 2 posłów, przeciw – 401, wstrzymało się 30.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

W 1. poprawce do art. 169b ust. 1 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 184 ust. 1 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna to 220. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje, aby w ustawie nowelizującej dodać artykuł zawierający zmianę do usta-

Marszałek

wy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 4 ust. 1 Senat proponuje, aby członkowie komisji, o której mowa w tym przepisie, mieli rangę sekretarzy stanu, a nie – jak uchwalił Senat – sekretarzy stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Poseł Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znam państwo nasze stanowisko, jeśli chodzi o całość tego wniosku. Jesteśmy za tym, aby wymierzyć sprawiedliwość wszystkim tym, którzy na to zasługują. 40 tys. osób, które straciły swój dach nad głową, tego na pewno wymaga, ale uważamy, że państwa projekt jest niekonstytucyjny i nieprawny, dlatego pomimo że ta poprawka w sumie jest dobra, nie będziemy za nią głosowali.

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!) (Wesołość na sali)

Proszę się nie śmiać, to jest trudny wybór, jeżeli coś jest dobre, ale dotyczy w ogóle złej sprawy. Mam apel do tych wszystkich z państwa, dla których to, co macie w swojej nazwie, nie jest tylko i wyłącznie błahym hasłem. Dla tych, których prawo i sprawiedliwość coś znaczy. Bezprawie, szanowni państwo, prawem zwyciężacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Prosiłbym o zadawanie pytania, a nie wygłaszanie apeli w tym momencie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosowało 32 posłów, przeciw – 407, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 4 Senat w nowym brzmieniu ust. 5 proponuje, aby członkowie komisji w zakresie pełnienia obowiązków sekretarzy stanu wykonywali zadania związane wyłącznie ze sprawowaniem funkcji w komisji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosowało 29, przeciw – 408, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 5 ust. 4 Senat proponuje, aby finansowanie komisji w całości następowało z części budżetu państwa: Sprawiedliwość.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 29, przeciw – 405, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach od 4. do 7. Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 4. do 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosowało 28 posłów, przeciw – 407, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

W 8. poprawce do art. 35 Senat proponuje, aby termin przedawnienia roszczeń, o których mowa w tym przepisie, dotyczył również roszczeń powstałych wskutek decyzji komisji stwierdzającej wydanie decyzji reprivatyzacyjnej z naruszeniem prawa.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosowało 30, przeciw – 407, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 39 ust. 1 Senat proponuje, aby również decyzja komisji stwierdzająca wydanie decyzji reprivatyzacyjnej z naruszeniem prawa była podstawą wznowienia postępowania o zapłatę odszkodowania lub dotyczącego zapłaty wynagrodzenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 30 posłów, przeciw – 404, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1368.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, nad którym będziemy głosować w pierwszej kolejności.

We wniosku mniejszości do art. 11b ustawy nowelizowanej wnioskodawca proponuje utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 1.

Pytanie zadają państwo posłowie.

Poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym punkcie, którego dotyczy wniosek mniejszości, wprowadza się świadczenie dla grupy działaczy związkowych, dla 50 działaczy związkowych. To świadczenie budzi poważne wątpliwości dotyczące zasad pomocy publicznej, może ono zagrozić funkcjonowaniu całego programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. To nieodpowiedzialne, byśmy narażali na szwank, działając w interesie wąskiej grupy osób, cały program restrukturyzacyjny. Jak oświadczył minister energii podczas dzisiejszego posiedzenia, ten punkt nie ma wpływu na skuteczność połączenia Katowickiego Holdingu Węglowego i Polskiej Grupy Górniczej, można będzie to zadanie zrealizować. *(Dzwonek)*

Proszę państwa, jak wydajemy publiczny grosz, powinniśmy go oglądać wielokrotnie, powinniśmy oglądać tę złotówkę wielokrotnie. Tutaj wydajemy 20 mln w interesie wąskiej grupy ludzi.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Jolanta Hibner, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Jolanta Hibner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że 4-letni urlop górniczy będzie dotyczył działaczy związkowych i będzie płatny, tak jak powiedział pan minister, w wysokości ok. 10 tys. na miesiąc? Jaka jest ostateczna kwota przeznaczona na wypłaty dla tych związkowców? Ilu z nich dostanie te wypłaty, ponieważ były tu rzucane różne kwoty, były również podawane różne liczby tych związkowców? Czy jest to pomoc publiczna, którą rząd będzie musiał jednak uzgodnić z Komisją Europejską? Dlaczego PiS chce kupić poparcie związkowców górniczych w ramach restrukturyzacji kopalni? Ten fundusz osłonowy miał służyć górnikom pod ziemią, a nie tym związkowcom.

I jeszcze jedno. Gratulacje dla pana przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska za skuteczną walkę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam jedno pytanie, jedno konkretne pytanie: Czy ci wszyscy związkowcy to nie są górnicy z mandatem społecznym, którzy przepracowali często kilkanaście, kilkadziesiąt lat? *(Oklaski)* Czy oni po prostu nie mają takiego samego mandatu jak wszyscy posłowie na tej sali? Oto jest pytanie.

I druga sprawa. Czy to jest sprawiedliwość społeczna, jeżeli zakład górniczy jest likwidowany i są uprawnieni górnicy do przejścia do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, którzy mają mniej niż 4 lata do emerytury? Czy to jest sprawiedliwe, żeby górnicy wyznaczeni przez nich do reprezentowania interesów branży górniczej byli pokrzywdzeni w związku z przejściem do Spółki Restrukturyzacji Kopalń? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

(Głos z sali: Nie ma...)

Minister Tchórzewski jest, siedzi w ławach sejmowych.

Marszałek

Sprawozdawcą jest poseł Ewa Malik. Grzegorz Matusiak – w imieniu wnioskodawców.

Czy ktoś zabierze głos?

(*Głosy z sali: Głosujemy.*)

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 257, wstrzymało się 9.

Sejm wniosek odrzucił.

Do całości ustawy są zgłoszone pytania.

Posel Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa, nad którą w tej chwili procedujemy, ma początek w uchwaleniu złej ustawy o obrocie ziemią, którą tutaj uchwalaliśmy. Dzisiaj kopalnie nie mogą sobie przekazywać ziemi, nie może dojść do restrukturyzacji. A więc pytanie: Po co było, jaśnie państwo, uchwalać taką ustawę? Ostrzegaliśmy, że to ograniczy swobodę działalności gospodarczej. Ja do jaśnie państwa się zwracam. To ograniczy swobodę wymiany gruntów rolnych. Jaśnie państwo, ja do jaśnie państwa się zgłaszam, do jaśnie państwa. (*Oklaski*) Dlatego też mam pytanie. Czy w tej sytuacji, kiedy już widać, jakie negatywne skutki przynosi ta ustawa, nie należałoby szerzej spojrzeć na ten problem i objąć szerszej grupy (*Dzwonek*) prowadzących działalność gospodarczą, a przede wszystkim rolników, bo to w nich uderzyła ta ustawa? Oni nie mogą... Jaśnie państwo, czy zamierzacie coś zrobić z tą ustawą? (*Wesołość na sali*) Ja do jaśnie państwa się zwracam. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Mam pytanie: Czy w tej chwili nie należałoby...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...zliberalizować tej ustawy?

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Bo widać, że skutki są bardzo negatywne.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Mieczysław Kasprzak:

Tak, panie pośle?

(*Posel Dominik Tarczyński: Co u Janka Burego?*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15. Tak, jaśnie państwo, czyli naród.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chodzi o kwestię zasobów kopalń, w skład których wchodzi nieruchomości rolne. To nie są łąny zbóż, tylko to są zwałowi skały płonnej. Niestety przez wieloletnie zaniechania nie przekwalifikowano tej ziemi z rolnej na przemysłową. Nie chodzi tylko o poprzednie rządy, ale o kilkadziesiąt lat. Jeżeli to uregulowanie nie zostanie uchwalone, to praktycznie niemożliwe będzie połączenie Polskiej Grupy Górniczej z Katowickim Holdingiem Węglowym, co bezpośrednio będzie miało wpływ na brak wypłat górników. Tyle. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

I czy prawdą jest, że to, o czym powiedziałem, ma bezpośredni wpływ...

(*Posel Grzegorz Schetyna: Jest prawdą.*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Nie, nieprawda.*)

Marszałek:

Chyba wszystko jest jasne.

Tak, rozumiem.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1368, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 261, przeciw – 167, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1249) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

I tutaj jest pytanie.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna, zgłasza pytanie do tego punktu.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejna ustawa przygotowana przez klub Nowoczesna, którą chciał pomóc przedsiębiorcom. Uważamy, że wszystkie działania, które zmierzają do ułatwienia funkcjonowania polskich firm, szczególnie małych i średnich, są istotne. Dlaczego państwo PiS wbrew obietnicom pana premiera Morawieckiego nie chce uwolnić aktywności, inicjatywy Polaków?

(*Głos z sali:* Nie słyszałeś przed chwilą, że nie ma państwa PiS?)

Właśnie tego typu działania ograniczają ich możliwości rozwoju. Dlaczego nie chcecie ulżyć polskim przedsiębiorcom, nie chcecie, żebyśmy mogli wspólnie zmniejszyć ich obciążenie podatkowe, jeśli chodzi o stawkę PIT, z 19% do 15%? Badania wskazują, że bardzo często taka obniżka podatku powoduje zwiększenie wpływów do budżetu. Ale państwo uważacie, że coś takiego w ogóle nie istnieje, że się na wszystkim najlepiej znacie, że jesteście najmądrzejsi. Na szczęście dzisiaj pokazaliście, że nie w każdej dziedzinie, bo wynik 27 : 1 wskazuje, że jednak powinniście się trochę poduczyć. (*Oklaski*)

Mam jeszcze ostatnie pytanie. Dlaczego...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Nie zadawaj już tego pytania.)

Ale głośniej, pani poseł, bo nie słysząc pani.

(*Posel Marek Suski:* Czas minął.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Jeszcze głośniej.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Nie zadawaj już tego pytania.)

Nie słyszę.

Marszałek:

Proszę...

Posel Jerzy Meysztowicz:

Proszę głośniej.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Proszę państwa, dlaczego Polacy aktywnie płacą...

(*Głosy z sali:* Czas, czas.)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Przystępujemy...

Posel Jerzy Meysztowicz:

...podatki, mają płacić rachunek...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Jerzy Meysztowicz:

...za wasze obietnice wyborcze? (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1249, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 204, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 1365).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1365, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 404, przeciw – 4, wstrzymało się 16.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1366).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1366, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 398, przeciw – 4, wstrzymało się 18.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 9 marca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z państwa chciałby się dopisać, proszę bardzo.

Nikt się nie zgłasza? Zgłasza się, dobrze. Za chwilę zamknę listę.

W tej chwili zarządzam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 49
do godz. 21 min 51)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do oświadczeń poselskich.

Pani poseł Barbara Dziuk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł?

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Kurzępa, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Dariusz Bąk, klub...

Pan poseł Kurzępa jest, tak?

Bardzo proszę.

Pani poseł, musi pani czekać na swoją kolej. Ja już panią wyczytałam, przeszłam do pana posła Jacka Kurzępy.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Kurzępa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oto kolejne moje oświadczenie. W ostatnich dniach, sprawując mandat poselski, miałem okazję wraz z Komisją Administracji i Spraw Wewnętrznych wizytować Szkołę Policji w Katowicach. Kilkomu impresjami z tej wizyty chcę się z państwem podzielić.

Zdaję sobie sprawę, że wielu z was postrzega pracę Policji przez pryzmat większej lub mniejszej irytacji związanej z tym, cytuję, że się czepiają, że niby za szybko jadę, że przechodzę przez jezdnię na czerwonym świetle czy też popijam piwko pod chmurką. Nie ukrywam, że i mnie taka irytacja czasami nachodzi i zapominam lub ignoruję fakt, że aktywność Policji jest uzasadniona naszymi przewinami i naruszeniami prawa. W czasie wizytacji w Szkole Policji w Katowicach spokorniałem i być może nauczyłem się dostrzegać aspekty służby, które są fundamentalne i o których warto mówić.

Po pierwsze, szkolenie, szkolenie, szkolenie. Żaden funkcjonariusz nie wyjdzie w przestrzeń działań publicznych, dopóki nie zostanie do tego rzetelnie i merytorycznie przygotowany, przeszkolony. Miałem zatem okazję przyglądać się wysokospecjalistycznemu szkoleniu w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Chociażby intrygująca wizytacja w komisariacie autostradowym w Gliwicach – nie tylko wzbudziła ona we mnie respekt, ale i lęk, respekt wobec wyposażenia i sprawności działań policjantów z autostradowej drogowki, a lęk, że skoro są tak dobrze wyposażeni, to i ja nie mam szans uniknąć konsekwencji, gdy zawinię. Innym epizodem jest taka okoliczność, że uczestniczyłem w szkoleniu i egzaminie z ratownictwa medycznego, zarówno z pierwszej pomocy, jak i z zabezpieczania ofiar zdarzeń kryminalnych i wypadków. Niełatwa jest sytuacja, w której idziesz na zdarzenie i znajdujesz tam ofiarę z zadzierzgniętym w szyję nożem czy też ofiarę wypadku z okrutnie pokiereszowanymi kończynami. Zdarza

Posel Jacek Kurzępa

się, że jesteś tam tylko z partnerem ze służby. Wszyscy inni albo zniknęli, albo gapią się lub filmują smartfonami, a ty musisz działać, podjąć właściwą decyzję, podjąć się ratowania człowieka. Rzadko o tym myślimy. Wykluczamy z pola możliwych działań policjantów, ale wy właśnie, funkcjonariusze, musicie to uwzględniać, zadziałać i ratować. Aspektów dotyczących waszego profesjonalizmu i fachowości jest wiele. Wyrażam wdzięczność wobec kadry szkolącej, oficerów, wykładowców we wszystkich szkołach policyjnych i jednostkach polskiej Policji za wasz trud szkolenia i właściwego przygotowania funkcjonariuszy do służby.

Po drugie, etos propaństwowej służby w Policji i jej kultywowanie oraz respektowanie wspaniałej historii Państwowej Policji II Rzeczypospolitej wraz z gehenną i tragiczną śmiercią setek policjantów zamordowanych zarówno przez niemieckich faszystów, jak i przez Sowieców w Katyniu, Miednoje, Bykowni lub wywiezionych na daleką Syberię.

Uwzględniając ten aspekt wrażliwości funkcjonariuszy wobec etosu służby i tożsamości z mundurem i formacją, musimy uwzględnić wystarczającą troskę instytucji państwa o nich i o nią. Takie skoncentrowanie starań, zarówno państwa jako takiego, jak i samorządów lokalnych, by to dobro wspólne, jakim jest polska Policja państwowa, funkcjonowało w jak najlepszych warunkach, jest niezbędne i oczekiwane. W imieniu dziesiątek funkcjonariuszy Policji o to proszę.

Jednocześnie wyrażam wdzięczność i uznanie za to, co robicie, jakość waszej służby, mając nadzieję, że szacunek wobec państwa, jaki wyrażają obywatele, będzie przelewany na formację Policji, która jest jednym z elementów emanacji dostojeństwa i sprawności Rzeczypospolitej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Barbara Dziuk, bardzo proszę.
Szybko czytać proszę.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 23 lutego br. do mojego biura poselskiego w Tarnowskich Górach przyszedł list z informacją. Czytamy w nim m.in.: W związku z uchwaleniem ustawy o odebraniu emerytur funkcjonariuszom służb specjalnych postanowiliśmy podjąć działania, które być może powstrzymają zapędy posłów i senatorów PiS. Mamy do wyboru ok. 300 rodzin parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Nie jesteście w stanie wszystkich ochronić.

Do wybranych biur poselskich również ta groźba trafiła i sprawa jest bardzo poważna. Autorzy listu jasno i wyraźnie wskazują, co zrobić i dlaczego to

zrobią. Podkreślam, to nie jest pogrożka młodego, rozpolitykowanego młodzieńca czy emeryta politycznego. To jest informacja, która powinna dotrzeć do nas wszystkich i spowodować odruch obronny. Każdy z nas musi się dwa razy rozglądać, zanim ruszy przed siebie. Zaistniała sytuacja wymaga naszej szczególnej czujności, czujności Policji i innych służb powołanych do pilnowania porządku. Jak dotąd nikomu nic się nie stało, ale trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że nasze rodziny są zagrożone i nasze dzieci są zagrożone. Nikomu z nas ani z naszych rodzin jeszcze się nic nie stało po 23 lutego, ale każdy wypadek wynikający z nieszczęśliwego zbiegu okoliczności i odpowiedzialność zań zostaną przypisane autorom listu kierującym cytowane pismo na adres biur.

Po kilku dniach dotarł kolejny list z pogroźkami, następny, gdzie podkreśla się, artykułuje się, że się mnie zabije. Podsycanie nienawiści, nawoływanie do bojkotu władz w Warszawie, posługiwanie się bardzo złymi symbolami, patrząc historycznie, z okresu II wojny światowej, powinno być ukarane, tym bardziej że polskie prawo ustawowo jasno i wyraźnie zabrania tego typu zachowań pod groźbą kary.

Anonimy przekonują mnie do tego, by poprosić Wysoką Izbę o wprowadzenie takich rozwiązań, które spowodują zaprzestanie używania mowy nienawiści, celowego wprowadzania w błąd opinii publicznej, co powinno być sprostowane pod każdym względem. Krzywdy nie naprawimy, ale możemy zapobiec jednej tragedii. Niech zadziałają prawne kary finansowe na tyle wysokie, że bluźnienie, kłamstwo czy hejt nikomu się nie opłaci, i skutecznie oduczą obywateli wzywania wszystkich do nienawiści. Poprawimy w ten sposób poczucie bezpieczeństwa normalnych obywateli, którzy nie mają kłopotu z przywoitym zachowaniem się w różnych sytuacjach i w każdych okolicznościach.

Wysoka Izbo! Proszę o szacunek względem siebie, względem innych i względem tych, których powinniśmy chronić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Dariusz Bąk.

Posel Dariusz Bąk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 1 marca jest Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Obchodzimy ten Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” na mocy ustawy już po raz siódmy. Napawało nas dumą, kiedy na pl. Józefa Piłsudskiego w Warszawie władze centralne z panem prezydentem, z panią premier, z marszałkami Sejmu i Senatu, z Wojskiem Polskim oddawały hołd i szacunek bohaterom największej próby, jakimi byli żołnierze wyklęci, żołnierze niezłomni. Wyklęci przez komunistyczny system i niezłomni, bo pamięć o nich prze-

Posel Dariusz Bąk

chowowana była przez rodziny i patriotyczną część społeczeństwa. Dzisiaj najwyższe władze i Wojsko Polskie oddają hołd żołnierzom wyklętym. Takie mamy władze i z tego się cały naród cieszy. Naród oczyszcza się z fałszu, który zafundował nam komunistyczny system.

To święto jest obchodzone w całej Polsce. W całej Polsce była fala uczczenia pamięci bohaterów. Chcę się podzielić, Wysoki Sejmie, odczuciami, które towarzyszyły mieszkańcom miejscowości Goszczyn. Ja również byłem tam obecny. Goszczyn jest niewielką miejscowością w powiecie grójeckim i złożył wielką daninę odwagi i męstwa na ołtarzu ojczyzny. W czasie II wojny światowej działał tu silny ośrodek obwo-
du Armii Krajowej „Głuszec”, a w czasie zniewolenia komunistycznego w Polsce z terenu gminy Goszczyn rekrutowało się ściśle kierownictwo, a także liczne grono żołnierzy ogólnopolskiej konspiracyjnej i niepodległościowej organizacji paramilitarnej Obrona Konspiracyjna PSL, Polska Szturmówka Chłopska. Ta organizacja rekrutowała się z młodzieży wiejskiej pracującej na roli i uczącej się. W 1953 r. 62 żołnierzy tej organizacji dostało wysokie wyroki więzienia, a czterech członków kierownictwa otrzymało wyroki śmierci. Jeden z członków kierownictwa, Stefan Pietrusiński ps. Rysiek, został stracony w 1953 r. na Rakowieckiej. Do chwili obecnej jego szczątki nie zostały odnalezione.

Uroczystości odbywały się z udziałem Wojska Polskiego. Miały miejsce salwa honorowa i apel pamięci. Licznie zgromadzona ludność z największym szacunkiem i uznaniem odnosiła się do perfekcyjnie przeprowadzonego ceremoniału wojskowego, a szczególnie do apelu pamięci i uhonorowania salwą honorową bohaterów walki o niepodległość Polski – żołnierzy wyklętych.

Czciliśmy też pamięć Michała Prusia, żołnierza Armii Krajowej zamordowanego przez komendanta UB w Goszczynie 16 lutego 1945 r. Do chwili obecnej jego szczątki też nie zostały odnalezione.

Pragnę wyrazić szacunek i podziękować za krzewienie patriotyzmu poprzez oddawanie przez Wojsko Polskie honoru i czci prawdziwym bohaterom. Chwała bohaterom! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach w Polsce, w wielu większych i mniejszych miejsco-

wościach – w stolicy również, wspomniał o tym mój przedmówca – miały miejsce ważne wydarzenia patriotyczne, podczas których setki, tysiące Polaków upamiętniało, przywracało pamięć niezłomnych bohaterów sprzed wielu, wielu lat, lat bezpośrednio powojennych, żołnierzy wyklętych. To przywracanie pamięci w Polsce, w naszej ojczyźnie następuje już od kilku lat, właściwie od kilkunastu. Jest to zasługa śp. pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który pierwszy rozpoczął przywracanie pamięci niezłomnych polskich żołnierzy walczących o niepodległą i wolną Polskę. To z jego inicjatywy powstał projekt ustawy i w 2011 r. tutaj, w Wysokiej Izbie, uchwaliliśmy ustawę, która ustanawiała dzień 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Również w województwie łódzkim, Wysoka Izbo, w wielu miejscach świętowaliśmy i przywracaliśmy tę pamięć, w różnych formach. Ale chciałbym powiedzieć o jednej. Grupa kilku parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości z województwa łódzkiego, senatorów i posłów, wystąpiła – już nie po raz pierwszy, bo po raz czwarty – z inicjatywą zorganizowania w naszym województwie, województwie łódzkim, konkursu „Żołnierze Wyklęci, obudźcie Polskę!”. Konkurs skierowany był do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Na nasz apel, na nasze zaproszenie odpowiedziało pozytywnym zainteresowaniem i odzewem ponad 100 szkół. Do każdej dotarliśmy indywidualnie, bo w każdej szkole, która zgłosiła się do konkursu, odbywały się szkolne eliminacje. To był test – zresztą na każdym etapie to był test – wiedzy o żołnierzach wyklętych, o ich życiorysach, o wydarzeniach z tamtych lat. Później najlepsi zakwalifikowali się do finałów regionalnych, a najlepsi z finałów regionalnych – do finału wojewódzkiego, którego rozstrzygnięcie miało miejsce w ostatni poniedziałek, 6 marca, w Łodzi.

Wysoka Izbo! W tym konkursie wzięło udział ponad 2 tys. młodych Polek i Polaków, młodych uczniów, dla których żołnierze niezłomni, wyklęci są po prostu bohaterami. W rozstrzygnięciu wojewódzkim, w którym miałem przyjemność uczestniczyć, wzięło udział 347 uczestników, najlepszych z najlepszych. Test, który liczył 50 pytań, bezbłędnie rozwiązało czterech. Pozostali wypadli niewiele gorzej. To pokazuje, że nauczyciele-wychowawcy, którzy przygotowali tę młodzież, bardzo poważnie potraktowali swój obowiązek i młodzież przygotowali znakomicie.

Nas, organizatorów, najbardziej cieszy to, że poprzez taką formę lekcji historii, przywracania pamięci, właśnie tę historię wśród młodego pokolenia Polaków krzewimy. Najlepsi – bo udało nam się dzięki współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej i wieloma instytucjami publicznymi, jak również partnerami prywatnymi zgromadzić ciekawe nagrody – dzięki ks. Marianowi Kilichowskiemu wyjadą na 2-tygodniową pielgrzymkę do Fatimy, a na 5 dni dzięki panu posłowi Zbigniewowi Kuźmiukowi – do Brukseli. Pozostali dostali dobry sprzęt, tablety, inne upominki, książki, dyplomy honorowe. Ale – tak wypo-

Posel Piotr Polak

wiadali się młodzi uczestnicy – najważniejsza była dla nich w tym wszystkim... Najważniejszy był udział i to, że mogli dzięki temu konkursowi swoją wiedzę zgłębić, że mogli wiele nowego o niezłomnych bohaterach sprzed lat się dowiedzieć.

Bardzo dziękuję wszystkim młodym Polakom, uczniom z naszego województwa łódzkiego, którzy w tym (*Dzwonek*) konkursie wzięli udział, wszystkim nauczycielom przygotowującym młodzież do tego konkursu...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pana posła Roberta Winnickiego, niezrzeszonego...

Posel Piotr Polak:

...współorganizatorom i organizatorom tego konkursu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

...o kolejne oświadczenie poproszę.

Posel Piotr Polak:

Cześć i chwała żołnierzom wyklętym...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Polak:

...niezłomnym bohaterom sprzed lat.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, kończymy. 5 minut to bardzo dużo czasu.

Posel Piotr Polak:

Dziękuję, już skończyłem. (*Oklaski*)

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Katastrofa dyplomatyczna, jakiej niestety Polska doświadczyła

w Brukseli, to skutek i konsekwencja tej polityki, jaka została obrana przez Prawo i Sprawiedliwość nie tylko w tej kadencji Sejmu, nie tylko przez ten rząd.

Gdyby kilka lat temu Prawo i Sprawiedliwość łącznie z prezydentem Lechem Kaczyńskim nie poparło traktatu lizbońskiego, to dzisiaj mogliby zablokować wybór Donalda Tuska, dlatego że to właśnie traktat lizboński zmienił zasady wyboru przewodniczącego Rady Europejskiej. Niestety brak konsekwencji i pryncypialności w obronie polskiej suwerenności dzisiaj zemścił się na rządzących.

Oczywiście można powiedzieć, tak jak powiedział to pan minister Waszczykowski, że to pokazuje, w którym kierunku ewoluuje Unia Europejska. Oczywiście kierunek jest ten sam, kierunek jest ten sam od początku lat 90., od momentu powstania Unii Europejskiej, kolejnych traktatów, i ten kierunek był zawsze przez Prawo i Sprawiedliwość popierany. Nic się w tym względzie nie zmieniło. Unia Europejska z roku na rok, z traktatu na traktat przy każdym kolejnym nałożeniu nowego prawa staje się coraz bardziej scentralizowaną federacją, państwem federalnym. Prawo i Sprawiedliwość przez cały czas ten właśnie kierunek popierało, a dzisiaj zbiera gorzkie owoce swojego nieprzywiązania, braku pryncypialności w obronie polskiej suwerenności.

Powiedzmy sobie szczerze, Prawo i Sprawiedliwość potrafi być bezkompromisowe. Potrafiło być bezkompromisowe na tej sali sejmowej w sprawie posła Szczerby, potrafi być bezkompromisowe w sprawie Donalda Tuska, potrafić zachować się bezkompromisowo w sprawie Bartłomieja Misiewicza, broniąc go heroicznie na stanowiskach. Ale tej bezkompromisowości brakuje w przypadku naprawdę ważnych spraw. Zabrakło jej przy traktacie lizbońskim, przy odrzuceniu tego fatalnego aktu prawnego, zabrakło jej przy aborcji, brakuje jej przy naprawdę istotnych, ważnych, cywilizacyjnych sprawach. Taka jest niestety prawda.

Dzisiejszy dzień pokazał i obnażył kilka faktów. Po pierwsze, nie ma żadnego pomysłu na reformę Unii Europejskiej ze strony rządu polskiego. To jest fikcja. Zresztą Ruch Narodowy mówi o tym od dawna, że reforma Unii Europejskiej jest fikcją. Dzisiejsze zachowanie się i cały ten serial, który doprowadził do katastrofy w Brukseli, są również świadectwem tego, że rząd w Warszawie, że kierownictwo polityczne Prawa i Sprawiedliwości nie traktuje poważnie tych zapowiedzi o reformie Unii. Bo nie idzie się przeciwko wszystkim państwom Unii, jeśli się myśli poważnie o reformie tej instytucji, to jest oczywiste. Po prostu wynika to z tego, że Jarosław Kaczyński traktuje sprawy międzynarodowe zupełnie wtórnie i podporządkowuje wszystko logice bieżącej rozgrywki wewnętrznej.

Po drugie, nieprawdą okazały się sformułowania, że posiadamy jakieś wpływy w Grupie Wyszehradzkiej, w której Polska jest liderem. Przyszedł moment próby, przyszedł moment, kiedy trzeba było lojalność

Posel Robert Winnicki

polityczną okazać. I co się nagle okazało? Że Polska jest sama.

Po trzecie wreszcie, poza płaceniem za błędy, za świadome zresztą wybory, powiedzmy to sobie szczerze, Prawo i Sprawiedliwość popierało armię europejską, popiera wspólną politykę zagraniczną, popiera jednolity rynek. To nie jest tak, że nagle dzisiaj podnoszą się głosy o tym, że Beata Szydło broni suwerenności Polski. Nie, to nie od Tuska zależy suwerenność Polski, tylko od traktatu lizbońskiego i popierania niemieckich wpływów konsekwentnie.

Ale chciałem na koniec powiedzieć o konstruktywnej propozycji dla Prawa i Sprawiedliwości, żeby z tej katastrofy, z tej katastrofy polityki zagranicznej, z tego braku polityki zagranicznej wyciągnąć wnioski. Zdymisjonować oczywiście trzeba ministra Waszczykowskiego odpowiedzialnego za niemal... Nie ma tygodni, żeby nie było wpadki, żeby nie było gafy, żeby nie było problemu przez niego spowodowanego. Ale trzeba też zmienić zupełnie zasady polityki zagranicznej. I Ruch Narodowy tutaj postuluje: po pierwsze, egoizm narodowy jako wartość, po drugie, polityka kresowa jako polityka wschodnia zamiast romantycznych, mesjanistycznych mitów, po trzecie wreszcie, wielowektorowa polityka zagraniczna wobec mocarstw, co wszystko zawarliśmy w programie Ruchu Narodowego. To trzeba zrewidować, dlatego że polska polityka zagraniczna jest dzisiaj po prostu nigdzie i to grozi bardzo poważnymi konsekwencjami.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W 1927 r. w warszawskiej filharmonii odbył się pierwszy międzynarodowy konkurs chopinowski. Pomysłodawcą, inicjatorem i faktycznym twórcą tego konkursu był prof. Jerzy Żurawlew, który marzył, aby muzykę Chopina spopularyzować w świecie, a naszym pianistom dać szansę zetknięcia się z międzynarodowym światem muzycznym. W ten właśnie sposób zrodził się pomysł międzynarodowego konkursu chopinowskiego.

Realizacja tego zacnego projektu napotykała jednak różne trudności, z których główną była sprawa finansowa. Koncert nie odbyłby się, gdyby nie wrażliwość, życzliwość i wsparcie pieniężne przyjaciela profesora, pana Henryka Rewkiewicza, wówczas dyrektora Państwowego Monopoli Zapałczanego. Dzięki bezinteresownej postawie pana dyrektora odbył

się pierwszy międzynarodowy konkurs chopinowski, zyskując sobie prestiż i ogromną popularność.

Rzeczywistość przerosła marzenia projektodawcy. Dziś konkurs przyciąga do filharmonii tłumy słuchaczy. Postać dyrektora Państwowego Monopoli Zapałczanego Henryka Rewkiewicza zasługuje na najwyższy szacunek potomnych. Jego pamięć nie może pójść w zapomnienie. W tym właśnie roku mija 90. rocznica zorganizowania pierwszego międzynarodowego konkursu chopinowskiego, co zobowiązuje mnie jako posła ziemi częstochowskiej, miejsca, w którym znajduje się ostatni świadek przedwojennego Państwowego Monopoli Zapałczanego, a mianowicie Częstochowska Fabryka Zapałek, do przypomnienia oraz spopularyzowania rocznicy konkursu oraz samej postaci dyrektora Henryka Rewkiewicza.

Pozdrawiam wszystkich miłośników muzyki Chopina. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie oświadczenie poselskie w dniu dzisiejszym wygłosi pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 1 marca 2011 r. Polska po raz pierwszy obchodziła Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Wielu Polaków na to święto państwowe zareagowało zdziwieniem. Przez lata bohaterów antykomunistycznego podziemia władza nazywała przecież bandytami, a to dlatego że zamiast beczynnienie przyglądać się sowieckiemu terrorowi, czynnie stanęli do obrony siebie, swoich rodzin i do obrony naszej ojczyzny. W minionym tygodniu już w całym kraju odbyły się uroczystości upamiętniające bohaterów niezłomnych. Mówili też o tym moi koledzy posłowie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Również w Gorlicach w niedzielę 26 lutego miałam zaszczyt już po raz czwarty organizować we współpracy z Gorlickim Centrum Kultury oraz Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Tegoroczne odbyły się pod honorowym patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana dr. Andrzeja Dudy „Żołnierzom Wyklętym” i połączone zostały z koncertem finałowym III Gorlickiego Konkursu Pieśni Patriotycznej. Naszą uroczystość upamiętniającą poprzedziła msza św. w intencji ojczyzny w bazylice mniejszej w Gorlicach. Po mszy wspólnie złożyliśmy kwiaty w kaplicy szpitalnej, gdzie znajduje się tablica pamięci ks. Władysława Gurgacza, kapelana Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej z terenów Są-

Posel Barbara Bartuś

decczynny. Ksiądz Władysław Gurgacz przez 2 lata był kapłanem w gorlickim szpitalu, ale za swój obowiązek uznał roztoczenie opieki duszpasterskiej nad partyzantami, niesienie duchowej pociechy leśnym. Komuniści za odprawianie polowych mszy św. i nauczanie życia zgodnego z nakazami katolickiej wiary skazali go na śmierć. Wyrok wykonano we wrześniu 1949 r. W 2008 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie ks. Władysława Gurgacza Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nasze główne obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” odbyły się w sali teatralnej Gorlickiego Centrum Kultury, która po brzegi wypełniła się mieszkańcami powiatu gorlickiego, Sądecczyzny oraz zaproszonymi gośćmi. W sposób szczególny pragnę też podziękować panom marszałkom Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej za skierowane do organizatorów i uczestników adresy okolicznościowe. Wdzięczność wyrażam panu dr. Jarosławowi Szarkowi – prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, który mimo bardzo licznych obowiązków w tym dniu przybył do Gorlic i wygłosił okolicznościowy wykład. Uroczystość w Gorlicach uświetniły występy laureatów or-

ganizowanego przez nas konkursu pieśni patriotycznej, którzy wykonując utwory o tematyce patriotycznej, przypominali, że to szczególnie na ludziach młodych spoczywa obowiązek kultywowania pamięci o historii i bohaterach narodowych. Zwieńczeniem obchodów był koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza pod batutą kapelmistrza mjr. Leszka Mieczkowskiego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Organizowane na terenie całego kraju obchody dnia pamięci żołnierzy wyklętych sprawiają, że ci, których komunistyczna propaganda chciała skazać na zapomnienie i próbowała wymazać z pamięci narodowej, powracają, przypominając nam o postawach i wartościach, dzięki którym nasza ojczyzna przetrwała najtrudniejsze chwile. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}. Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 10 marca 2017 r., do godz. 11.

Bardzo państwu dziękuję.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 22)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 13. porządku dziennego

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Posel wnioskodawca zawarł w swoim wystąpieniu dwie tezy. Pierwsza to stwierdzenie, że „polska dyplomacja znajduje się w złym stanie”. Druga teza dotyczy określenia obecnych zmian kadrowych „czystkami personalnymi”. Zwyczajowo kadencja ambasadorów trwa 4 lata. Polska ma na świecie ok. 150 placówek dyplomatycznych. Chodzi tu zarówno o ambasady, konsulaty, jak i przedstawicielstwa przy międzynarodowych instytucjach jak Unia Europejska, NATO czy ONZ. Zatem zmiany ilościowe w placówkach dyplomatycznych są naturalnym procesem wymiany kadr.

Dlatego zwracam się z następującymi pytaniami: Czy w latach 2009–2015 były dokonywane zmiany kadrowe w polskich placówkach dyplomatycznych? Jakie były natężenie i skala tych zmian? Czy stwierdzenie posła wnioskodawcy o złym stanie polskiej dyplomacji ma jakiegokolwiek pokrycie w rzeczywistości?

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem troski o trzeźwość Narodu

– punkt 14. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Badania naukowe potwierdzają, że nadużywanie alkoholu przynosi ogromne straty ekonomiczne dla budżetu państwa, wielokrotnie przekraczające doraźne zyski. Co jednak ważniejsze, ofiarami nadużywania alkoholu i choroby alkoholowej są nie tylko osoby chore, ale też całe rodziny, w których najbardziej cierpią najmłodsi – to część treści proponowanej uchwały. Celem uchwały jest uwidocznienie problemu alkoholizmu jako dotyczącego nie tylko jednego członka rodziny, ale też jej całej, zwrócenie uwagi na skutki alkoholizmu – te bezpośrednie, ale i pośrednie. Autorzy projektu zwraca-

ją uwagę, że systematycznie rośnie spożycie w grupie młodych kobiet, również przyszłych matek. W historii Polski troska o trzeźwość była związana z dążeniem do wolności, do odrodzenia narodu, a także z obroną godności Polaków – to także obliuguje nasze pokolenie.

Klub PSL poprze propozycję uchwały. Dziękuję bardzo.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego

– punkt 15. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

W dniu 1 stycznia 2010 r. weszły w życie przepisy wprowadzające do polskiego systemu prawnego nowe cywilne postępowanie – elektroniczne postępowanie upominawcze. Jest to postępowanie o charakterze fakultatywnym, bo sprawa toczy się w tym postępowaniu, tylko jeśli powód zdecyduje się złożyć pozew drogą elektroniczną.

Nowelizacja ta miała na celu odciążenie sądów w sprawach drobnych roszczeń pieniężnych wnoszonych masowo przeciwko różnym osobom, ale w identycznych stanach faktycznych. W Sądzie Rejonowym w Lublinie został utworzony XVI Wydział Cywilny, który rozpatruje pozwy wnoszone elektronicznie bez względu na wartość przedmiotu sporu, a swoją właściwością obejmuje całą Polskę. Akta sprawy prowadzi się w formie elektronicznej i w takiej też postaci podlegają one udostępnianiu stronom. Do pozwu nie dołącza się dowodów. Za pośrednictwem Internetu powód uiszcza opłatę sądową. Powód wnosi pozew o zapłatę przez wypełnienie elektronicznego formularza.

Omawiany dziś projekt nowelizuje elektroniczne postępowanie upominawcze w zakresie, w jakim dotyczy ono skutków wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Zgodnie z projektem w razie prawidłowego

wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. W takim przypadku nie pobiera się opłaty uzupełniającej od pozwu (art. 505³⁶ § 1 projektu odpowiadający treściowo przepisowi w obowiązującym brzmieniu). Autorzy projektu dodają przepisy § 2 i 3 stanowiące, iż w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu przez jednego z pozwanych nakaz zapłaty traci moc tylko w stosunku do tego z pozwanych, który skutecznie wniósł sprzeciw (§ 2). W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu jedynie co do części rozstrzygnięcia nakaz zapłaty traci moc jedynie w stosunku do tej części, co do której sprzeciw został skutecznie wniesiony.

Jak wynika z postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2015 r., art. 505 § 1 k.p.c. w obecnym brzmieniu jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że niekonstytucyjność art. 505 § 1 k.p.c. wynika z faktu, iż na podstawie tego przepisu wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty, który został wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym, tylko przez jednego z pozwanych bądź zaskarżenie tylko części rozstrzygnięcia zawsze skutkuje utratą mocy nakazu w całości i w odniesieniu do wszystkich pozwanych, tj. nawet tych, którzy nie składali sprzeciwu.

Treść przepisu określonego w art. 505 k.p.c. zdaniem Trybunału Konstytucyjnego stoi w sprzeczności z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który daje możliwość samodzielnego działania przed sądem, co jest jedną z podstaw i gwarancji sprawiedliwego procesu urzędniczego zasadą sprawiedliwości społecznej w demokratycznym państwie prawnym.

Obecnie ustawodawca narzuca pozwany następujące rozwiązanie: akceptacja treści nakazu w całości przez wszystkich pozwanych i przez to akceptacja zgłoszonego roszczenia powoda w całości albo konieczność zaskarżenia w całości, nawet jeśli część twierdzeń powoda jest między stronami bezsporna i pozwani nie chcą prowadzić procesu w tym zakresie w wyniku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Aktualnie obowiązująca redakcja przepisu może prowadzić do rozstrzygnięć niesprawiedliwych, polegających m.in. na wzruszeniu nakazu zapłaty przez jednego ze współpозwanych ze skutkiem dla nich wszystkich, nawet wbrew ich woli. Ogranicza tym samym samodzielność uczestników postępowania i ich prawo do sądu.

Wysoka Izbo, niniejszy projekt jest próbą naprawy błędów poprzedniej nowelizacji, traktującej o elektronicznym postępowaniu upominawczym. Niewątpliwie obecnie obowiązujące w tym zakresie przepisy wymagają poprawy z uwagi na swoją niekonstytucyjność. Proponowane zmiany pozwolą na większą elastyczność w korzystaniu ze środków zaskarżania orzeczeń. Dopasują one przepisy elektronicznego postępowania upominawczego do tradycyjnego postę-

powania upominawczego oraz przede wszystkim przywrócą uczestnikom postępowania ich prawa, niezależne od działań współpозwanych.

Zmiana zapewni jednocześnie lepszą ochronę roszczeń powoda, który w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu tylko przez jednego z pozwanych będzie mógł w stosunku do tych pozwanych, którzy sprzeciwu nie wnieśli, uzyskać klauzulę wykonalności i egzekwować zasądzoną na jego rzecz należność.

Szanowni państwo, klub poselski PSL jest za skierowaniem projektu do dalszych prac.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym
– punkt 16. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o Poznańskim Związku Metropolitalnym.

Omawiany projekt zakłada, że na obszarze województwa wielkopolskiego mógłby być utworzony Poznański Związek Metropolitalny. Miałby on stanowić zrzeszenie gmin i powiatów położonych w tym województwie (z obowiązkowym udziałem miasta na prawach powiatu Poznania), obejmujące spójny pod względem przestrzennym obszar oddziaływania Poznania, charakteryzujący się istnieniem silnych powiązań funkcjonalnych, zamieszkały przez co najmniej 600 000 mieszkańców.

Tak jak w przypadku innych zrzeszeń związek miałby zostać wyposażony w osobowość prawną, o jego ustroju decydowałby statut (uzgadniany z prezesem Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej), a jego samodzielność podlegałaby ochronie sądowej. Związek wykonywałby zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Jego organami byłyby zgromadzenie oraz zarząd.

Utworzenie tej formy zrzeszenia, a także ustalenie i zmiana jej granic przez wskazanie wchodzących do niej gmin miałyby następować w drodze rozporządzeń Rady Ministrów. Rozporządzenia wydawane byłyby na wniosek ministra właściwego do spraw administracji lub rady gminy, której obszar miałby znaleźć się w granicach związku (za pośrednictwem wojewody wielkopolskiego). W przypadku rozporządzenia dotyczącego zmiany granic obowiązkowe byłoby natomiast uzyskanie opinii zgromadzenia związku metropolitalnego.

Istniejące związki międzygminne, za zgodą Poznańskiego Związku Metropolitalnego (wyrażoną w drodze uchwały zgromadzenia związku), mogłyby postanowić – w drodze uchwały własnego zgroma-

dzenia – o przeniesieniu na związek metropolitalny własnych praw i obowiązków (o ile przedmiot działalności związku międzygminnego byłby związany z realizacją zadań Poznańskiego Związku Metropolitalnego).

W projekcie wskazano również, iż związek wykonywałby zadania publiczne na rzecz gmin – członków związku międzygminnego – przenoszących swoje prawa i obowiązki, niewchodzących w skład związku metropolitalnego w okresie 3 miesięcy, począwszy od przejęcia praw i obowiązków. Po tym okresie wykonywanie zadań na rzecz tych gmin jest możliwe na podstawie porozumienia.

Związek metropolitalny mógłby wykonywać zadania publiczne w zakresie: publicznego transportu zbiorowego na obszarze związku, kształtowania ładu przestrzennego, rozwoju obszaru związku, współdziałania w ustalaniu przebiegu dróg krajowych i wojewódzkich na obszarze związku, promocji związku i jego obszaru oraz pełnienia roli centrum usług wspólnych dla samorządów wchodzących w skład związku metropolitalnego i ich jednostek.

Na podstawie porozumień zawartych z jednostką samorządu terytorialnego związek mógłby realizować zadania publiczne należące do zakresu działania gminy, powiatu lub samorządu województwa albo koordynować realizację tych zadań. Należałoby do nich stosować odpowiednio przepisy ustawy o samorządzie gminnym. Ponadto na podstawie porozumień zawartych z organem administracji rządowej związek mógłby realizować zadania zlecone.

Nadzór nad działalnością związku metropolitalnego mieliby sprawować prezes Rady Ministrów oraz wojewoda, a w zakresie spraw finansowych – regionalna izba obrachunkowa. Przepisy regulujące jego wykonywanie ograniczono do minimum przez odeślanie do odpowiedniego stosowania przepisów ustawy o samorządzie województwa.

Wysoka Izbo! Utworzenie Poznańskiego Związku Metropolitalnego dysponującego budżetem na poziomie 140 mln zł może wydatnie poprawić funkcjonowanie całej aglomeracji poznańskiej. Co ważne, owe 140 mln zł nie uszczupliłoby w żaden sposób budżetów samorządów, lecz pochodziłoby z 5-procentowego podatku dochodowego płaconego przez mieszkańców gmin wchodzących w skład związku.

Transport zbiorowy, kształtowanie ładu przestrzennego czy ustalanie przebiegu dróg o znaczeniu ponadlokalnym to wszystkie zadania, które wykraczają poza horyzont jednej gminy. Potrzeba więc nowego instrumentu, który usprawni wspólne wykonywanie tych zadań.

W przeciwieństwie do rządowego projektu ustawy o aglomeracji górnośląskiej projekt poznański nie narzuca niczego gminom. Nie zakłada nawet utworzenia na mocy ustawy nowego związku. Wszystko opiera się na zasadzie dobrowolności, a więc poszanowania podmiotowości wspólnot lokalnych. Na plus trzeba też zaliczyć fakt, że autorzy nie założyli sztywnych ram geograficznych i nie ograniczyli dostępu do

związku metropolitalnego gminom położonym dalej od Poznania.

Nie można jednak pominąć głosów krytycznych, jakie pojawiły się w ostatnim czasie w Poznaniu. Przede wszystkim samorządowcy pytają, dlaczego nie konsultowaliście z nimi tego projektu. Brak opinii samorządowców nie świadczy najlepiej o przygotowaniu tak ważnego dla nich projektu.

Słuszne są też uwagi zgłaszane przez poznański magistrat. Projekt zakłada sztuczne ograniczenie wagi głosu Poznania na forum związku metropolii do 40%, podczas gdy miasto w rzeczywistości skupia więcej niż połowę mieszkańców obszaru metropolitalnego.

Dodajmy też, że projekt niesie ze sobą konieczność przygotowania wielu zmian w ustawach i innych dokumentach powiązanych oraz opracowania aktów wykonawczych. Brak tych ostatnich na tym etapie utrudnia kompleksową ocenę projektu ustawy pod kątem praw, obowiązków, korzyści, zagrożeń, jakie mogą dotyczyć zarówno poszczególnych członków związku, jak i całego związku.

Klub poselski PSL jest za skierowaniem ustawy do dalszych prac.

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne

– punkt 17. porządku dziennego

Poseł Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne.

Proceduralna historia omawianego dziś projektu jest dosyć burzliwa i na pewno w wielu wzbudza wielkie emocje, co wielokrotnie było wyrażane podczas dotychczasowych prac w komisjach. W swojej wypowiedzi skupię się jednak bardziej na merytoryce tej nowelizacji, ponieważ na tym etapie za istotniejsze dla procesu procedowania oraz dla obywateli uważam odniesienie się do konkretnych zaproponowanych rozwiązań.

Wśród nich jest przede wszystkim umożliwienie posiadania aptek jedynie farmaceutom posiadającym prawo do wykonywania zawodu, ograniczenie liczby aptek posiadanych bądź współposiadanych do czterech oraz regulacja geograficzno-demograficzna rozlokowywania nowo powstałych aptek. Zaznaczenia wymaga fakt, że proponowane regulacje dotyczyć mają jedynie nowo wydawanych zezwoleń, a nie zezwoleń dotychczas wydanych i obowiązujących.

Przeciwnicy tego projektu wyrażają opinię, że procedowana dziś nowelizacja, zawarte w niej rozwiązania ograniczają swobodę działalności gospodarczej i naruszają zasadę konkurencyjności. Wskazują

na obecne uregulowania w tej dziedzinie, jak wymóg zatrudnienia farmaceuty na stanowisku kierownika apteki oraz konieczność zwiększenia egzekwowania przepisu mówiącego o maksymalnej 1-procentowej koncentracji aptek w województwie.

Jak jednak wskazują wnioskodawcy – i jak wszyscy możemy wywnioskować z obserwacji obecnego stanu naszego rynku aptekarskiego – nie są to rozwiązania całkowicie rozwiązujące problemy w tym obszarze. Wbrew przepisom zakazującym koncentracji na tym rynku są miejsca, w których główny przedmiot tej noweli spotykamy na każdym rogu, podczas gdy z trudem możemy się ich dopatrywać na obrzeżach miast. Takie nierównomierne rozlokowanie ogranicza dostęp do aptek, a tym samym dostęp do leków, tym obywatelom, dla których przemieszczanie się jest trudnością, a którzy mieszkają właśnie na tych nie do końca zagospodarowanych terenach.

Trzeba też moim zdaniem otwarcie przyznać to, co również wielokrotnie było podnoszone podczas dotychczasowych prac. Rynek farmakologiczny nie jest rynkiem całkowicie wolnym. Ze względu na jego specyfikę, jego zadania i rolę konieczne jest wprowadzanie do jego funkcjonowania zasad maksymalizujących ochronę zdrowia publicznego.

Nie zgadzam się jednak z wnioskodawcami, którzy twierdzą, że jednym z takich mechanizmów jest zmiana pozwalająca na uzyskiwanie zezwolenia na otwarcie apteki jedynie farmaceutom posiadającym prawo wykonywania zawodu, choć za absurdalną uważam obecną możliwość dziedziczenia apteki. Farmakologiczne wykształcenie właściciela apteki, mimo zapewnień projektodawców, moim zdaniem nie gwarantuje, że pobudki, jakimi będzie się on kierował przy prowadzeniu biznesu, będą zgodne z zasadami etyki zawodowej oraz że priorytetem nie będzie dla niego osiągnięcie zysku.

Mając na uwadze poparcie dla tej noweli wyrażone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów oraz zapewnienia podczas prac komisji, że wpisuje się ona w koncepcję zmian przygotowywanych w resorcie zdrowia, koło Wolni i Solidarni wnosi o skierowanie jej do dalszej pracy.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych

– punkt 18. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ramach prac Senatu nad projektem ustawy o rzecznikach patentowych uznane zostało, że konieczne jest wprowadzenie do jego treści pięciu poprawek.

Wśród zaproponowanych przez senatorów zmian jest rezygnacja z zawartego w projekcie przepisu utrzymującego czasowo w mocy rozporządzenie wy-

dane na podstawie zmienianego art. 13 ust. 2 jako sprzecznego z regułami zasad techniki prawodawczej. W wyniku tego zabiegu minister sprawiedliwości będzie obowiązany do zintensyfikowania prac nad nowym rozporządzeniem, które powinno wejść w życie w tym samym terminie co procedowana ustawa, dzięki czemu unikniemy powstania luki prawnej. Zasadność wprowadzenia tej poprawki nie budzi moich zastrzeżeń.

Inne zasugerowane zmiany dotyczą poprawy przepisów przejściowych, tak by nie było wątpliwości, że ustawa ta jest zgodna z zasadami legislacji. Mają również ujednolicić zastosowaną w projekcie ustawy terminologię oraz rozwiać ewentualne wątpliwości interpretacyjne. Są to poprawki korzystne, warte poparcia.

Muszę podkreślić, że wśród zaproponowanych zmian i modyfikacji nie ma takich, które mogłyby zniekształcić założenia ustawy. Rezygnacja z narzucania rozporządzeniem stawek minimalnych pobieranych przez rzeczników patentowych jest ze wszech miar słuszną. Przyczyni się do zwiększenia konkurencyjności i transgraniczności świadczonych przez rzeczników usług oraz dodatkowo uwzględnia uwagi zawarte w opinii Komisji Europejskiej z 25 lutego 2016 r. w sprawie stawek minimalnych dla rzeczników patentowych ustanowionych w polskich przepisach.

W związku z powyższym koło Wolni i Solidarni popiera wszystkie poprawki Senatu.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

– punkt 19. porządku dziennego

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druki nr 1326 i 1367.

Projekt, do którego Senat wniósł jedną poprawkę, dotyczy pakietu onkologicznego wprowadzonego za poprzedniej koalicji. Mamy w tym wypadku do czynienia z kontynuacją polityki poprzedniego ministra zdrowia i dobrze, że ona następuje.

Poprawka Senatu, która uzyskała pozytywną rekomendację Komisji Zdrowia, dotyczy art. 4 ustawy nowelizującej i wydłuża okres *vacatio legis* dla nowych uregulowań. To zmiana terminu z dnia 1 marca na dzień 1 lipca 2017 r.

Nastąpiła sytuacja niezrozumiała z punktu widzenia zasad prawidłowej legislacji. Sejm uchwalił

ustawę 10 lutego. Na marginesie należy zaznaczyć, że także Polskie Stronnictwo Ludowe głosowało za projektem nowelizacji. Niemniej jednak uchwalenie ustawy 10 lutego z terminem wejścia w życie w dniu 1 marca rodzi poważne wątpliwości. Należy pamiętać, że proces uchwalania prawa jest złożony i nie można w pośpiechu, bez należytej analizy wprowadzać zmian w tak ważnej z punktu widzenia każdego Polaka dziedzinie, jaką jest zdrowie. Większość sejmowa pozostawiła Senatowi oraz prezydentowi RP 18 dni na dokończenie procesu legislacyjnego. To zdecydowanie za mało. Wejście w życie ustawy musi zostać poprzedzone dostosowaniem dotychczas działającego systemu ochrony zdrowia.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego zgodnie z rekomendacją komisji będzie głosował za wprowadzeniem do ustawy poprawki Senatu.

Poseł Małgorzata Zwiercan
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat po rozpatrzeniu skierowanej do Senatu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, modyfikującej uregulowanie tzw. pakietu onkologicznego, zaproponował wprowadzenie do niej jednej poprawki.

Według senatorów konieczne jest przesunięcie z 1 marca na 1 lipca br. terminu wejścia w życie rozwiązań zawartych w nowelizacji, aby w sposób kompleksowy i wystarczający mogły one być wdrożone do funkcjonującego obecnie systemu ochrony zdrowia.

Koło Wolni i Solidarni, nie mając zastrzeżeń do argumentów przedstawionych przez senatorów postulujących zmianę oraz do samej poprawki, będzie głosować za jej przyjęciem.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami

– punkt 20. porządku dziennego

Poseł Michał Jaros
(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesnej pragnę przedstawić oświadczenie w sprawie sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami, druki nr 1327 i 1345.

Ustawa dotyczy unormowania zasad i trybu wymiany informacji podatkowych z innymi państwami, obowiązków instytucji finansowych w zakresie automatycznej wymiany informacji podatkowych oraz kontroli ich wykonywania oraz obowiązków w zakresie automatycznej wymiany informacji pochodzących

z informacji o jednostkach wchodzących w skład grupy podmiotów.

W dniu 24 lutego br. Senat wprowadził do ustawy siedem poprawek. Zmieniono adresata informacji przekazywanych przez jednostki prowadzące na terytorium RP działalność przez zagraniczny zakład. W projekcie rządowym był nim pierwotnie minister do spraw finansów publicznych, Senat zastąpił go jednak szefem Krajowej Administracji Skarbowej. Wprowadzono również poprawkę dotyczącą przepisów dotyczących kar pieniężnych. Mają być one stosowane od 1 maja 2017 r., aby uniknąć sytuacji, że przepisy dotyczące kar weszłyby w życie szybciej niż dział, w którym kary te zostałyby określone.

Klub Nowoczesna uważa, że poprawki uchwalone przez Senat są krokiem w dobrą stronę. Uwzględnione zostały nasze uwagi dotyczące tego, że prawo nie może działać wstecz i obowiązek identyfikacji i raportowania za okres sprzed wejścia w życie nowej ustawy jest niedopuszczalny. Klub Nowoczesna – podobnie jak w głosowaniu za przyjęciem ustawy po trzecim czytaniu – będzie głosował za przyjęciem poprawek do ustawy. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów
– punkt 21. porządku dziennego

Poseł Sylwester Chruszcz
(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów.

W ustawie przewidziano monitorowanie drogowego przewozu paliw płynnych, alkoholu skażonego i suszu tytoniowego, czyli towarów często będących przedmiotem nieprawidłowości w rozliczeniu podatku VAT i akcyzowego, a w efekcie powodujących znaczne uszczuplenia podatkowe. Przewóz tych towarów ma być rejestrowany i nadzorowany elektronicznie za pomocą systemów satelitarnych.

Cieszy, że w toku prowadzonych prac nad ustawą wzięto pod uwagę kilka rzeczy, o których mówił m.in. klub Kukiz'15. Dobrze, że modyfikuje się termin wejścia w życie ustawy. Przepisy wprowadzające odpowiedzialność administracyjną, kary pieniężne i odpowiedzialność wykroczeniową – kara grzywny – mają wejść w życie w późniejszym terminie niż pozostałe przepisy ustawy. Sposób różnicowania terminu wejścia w życie ustawy naruszał jej spójność. Poprzednia sytuacja mogła spowodować, że firmy transportowe nie miałyby odpowiedniego czasu na przygotowanie się do nowych wymogów prawnych, związanych m.in.

z koniecznością wyposażenia pojazdu w odpowiednie urządzenie pokładowe czy przeszkolenia kierowców.

Cieszy to, że ograniczono nadmierny rygoryzm ustawy i przyjęto, że towary wrażliwe przewożone w niewielkich opakowaniach jednostkowych nie będą objęte systemem monitorowania. Poprzednie regulacje groziły tym, że firmy transportowe przestaną wozić oleje ze względu na swoje bezpieczeństwo.

Takich małych firm jest bardzo dużo. Przedsiębiorstwa te wysyłają swój towar do klientów kurierami komercyjnymi. Z reguły te działalności gospodarcze są za małe, żeby mieć swoje samochody i przewozić towar po kraju.

Z drugiej strony firmy kurierskie z oczywistych powodów zaprzestałyby przewożenia towarów ujętych w projekcie, gdyż nie ma w nich czasu na przekazywanie sobie dokumentów dotyczących transportu jednego czy dwóch kanistrów. Ostatecznie spowodowałoby to bardzo trudną sytuację najmniejszych, często rodzinnych, firm. Dlatego ta zmiana napawa optymizmem. Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw

– punkt 22. porządku dziennego

Poseł Monika Wielichowska

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego PO przedstawiam opinię dotyczącą sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Senat wprowadził do tekstu ustawy trzy poprawki.

Poprawka nr 1 wiąże się z art. 1 pkt 50 noweli, w którym zaproponowano uchylenie art. 166 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. W konsekwencji tej zmiany Senat dokonał korekty art. 169b ust. 1 zawierającego odesłanie do uchylonego art. 166.

Poprawka nr 2 stanowi z kolei skutek uchylenia, na podstawie art. 1 pkt 25 noweli, art. 37 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Senatorowie przyjęli zmianę do art. 184 ust. 1 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, który zawierał odesłanie do uchylonego art. 37.

W związku ze zniesieniem podziału rynku regulowanego na rynek giełdowy i rynek pozagiełdowy konieczna okazała się także zmiana ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, która w art. 2 w pkt 1 w lit. v posługuje się dotychczasową terminologią (poprawka nr 3).

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie opiniuje poprawki.

Poseł Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy poprawki zaproponowane przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw nie zmieniają pierwotnego i głównego celu tej nowelizacji, którym jest zniesienie podziału rynku regulowanego na rynek giełdowy i rynek pozagiełdowy. Wprowadzane zmiany mają charakter jedynie porządkowy i uzupełniający, w związku z czym koło Wolni i Solidarni w pełni je popiera.

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa

– punkt 23. porządku dziennego

Poseł Ireneusz Zyska

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, druki nr 1328 i 1355.

Przedmiotem omawianego projektu ustawy jest niezwykle istotny problem z punktu widzenia interesu publicznego i elementarnych zasad sprawiedliwości związany z tzw. dziką reprivatyzacją nieruchomości warszawskich.

Wprowadzenie szczególnego trybu postępowania w przedmiocie usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych wydawanych z naruszeniem prawa, a dotyczących nieruchomości warszawskich, jest tak naprawdę jedynym możliwym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę wiele lat zaniechań i co najmniej cichego przyzwolenia władz Warszawy, na czele z prezydent miasta, na haniebny proceder tzw. dzikiej reprivatyzacji.

To prawdziwy skandal, że osoby obdarzone społecznym zaufaniem, osoby kierujące samorządem terytorialnym, które powinny z najwyższą troską zajmować się sprawami publicznymi, sprawami lokalnej wspólnoty samorządowej, majątku publicznego, dopuścili do rozkradania tegoż majątku. Rozkradania, bo inaczej nie można nazwać mechanizmów zastosowanych w tym procederze, a powiązania osób zaangażowanych przypominają strukturę mafijną.

Metoda na kuratora czy fikcyjna reaktywacja spółek nie mogłyby zaistnieć bez luk prawnych, o co najwyraźniej ktoś zadbał. Ponadto trzeba zauważyć, że w Warszawie był dobry klimat do dzikiej reprivatyzacji.

zacji. Przykład reprivatyzacji nieruchomości przy ul. Noakowskiego 16 w Warszawie stanowił zachętę dla innych, w tym dla przestępców, którzy nie cofnęli się nawet przed dokonaniem zabójstwa pani Jolanty Brzeskiej.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni potępia prowadzoną w ten sposób reprivatyzację. W zaistniałej sytuacji, mając na uwadze, że skala nadużyć może być ogromna, konieczne jest podjęcie działań nadzwyczajnych. Takim działaniem jest powołanie komisji weryfikacyjnej, o której mowa w omawianej ustawie. Mamy nadzieję, że ustawa, po jej wejściu w życie, umożliwi rozliczenie skutków dzikiej reprivatyzacji i naprawienie wyrządzonych szkód.

Do uchwalonej przez Sejm w dniu 10 lutego 2017 r. ustawy Senat RP uchwalił na posiedzeniu w dniu 3 marca 2017 r. dziewięć poprawek. Poprawki te mają m.in. na celu systemowe usytuowanie sekretarzy stanu jako członków komisji weryfikacyjnej, określenie źródła finansowania całości działań komisji, a także eliminację błędów redakcyjnych w tekście ustawy. Warto również zwrócić uwagę na poprawkę nr 9, zgodnie z którą Senat uznał, że ustawa powinna przewidywać możliwość występowania z wnioskiem o wznowienie postępowania również w przypadku wydania oraz uprawomocnienia się decyzji komisji stwierdzającej wydanie decyzji reprivatyzacyjnej z naruszeniem prawa i wskazującej okoliczności, z powodu których nie można uchylić tej decyzji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni pozytywnie odnoszą się do poprawek przyjętych przez Senat RP i będą głosować za ich przyjęciem.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Kodeks karny skarbowy – punkt 24. porządku dziennego

Posel Joanna Augustynowska
(Klub Poselski Nowoczesna)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowoczesna konsekwentnie proponuje i popiera upraszczanie procedur. Chcemy prostego systemu podatkowego, chcemy sprawnego państwa dla obywateli. Nie jesteśmy, jak twierdzą niektórzy, opozycją totalną – kiedy widzimy rozwiązania idące w dobrym kierunku, popieramy je. W przypadku tego projektu od początku mówiliśmy, że ułatwienie rozliczenia PIT jest dobrym i długo oczekiwanym pomysłem, że przekazanie 1% podatku na organizację pożytku publicznego powinno być tak proste, jak to tylko jest możliwe.

Dziś z prawa do decydowania o 1% podatku koryzysta niespełna połowa podatników. Absurdalne procedury czynią to prawo w części martwym. Dzięki proponowanym zmianom wkrótce może to się zmienić. Obywatelskie prawo do niesienia realnej po-

mocy tam, gdzie widzi się największą potrzebę, urzęcywistni się. Ale nie przestaniemy także przestrzegać: nie wystarczy uchwalić ustawy. Rozwiązania muszą być przemyślane i dobrze przygotowane, a pośpiech jest tutaj najgorszym doradcą. Senackie poprawki korygują błędy, których przy takim tempie prac nie sposób uniknąć. Mamy nadzieję, że te rozwiązania zostaną teraz skutecznie wdrożone.

Klub Nowoczesnej będzie głosował za przyjęciem uchwały.

Posel Bożena Szydłowska

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu mojego klubu, Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, oświadczam, że akceptujemy poprawki zgłoszone przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Kodeks karny skarbowy. I nasze stanowisko zgodne jest ze sprawozdaniem Komisji Finansów Publicznych, druk nr 1347. Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 195. rocznicy śmierci Józefa Wybickiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku, dokładnie 10 marca, będziemy obchodzić 195. rocznicę śmierci Józefa Wybickiego – polskiego pisarza i polityka, autora słów polskiego hymnu narodowego, „Mazurek Dąbrowskiego”.

Józef Wybicki urodził się 29 września 1747 r. w Będominie koło Kościerzyny na Kaszubach w rodzinie szlacheckiej. W wieku 18 lat ukończył kolegium jezuickie w Starych Szkotach pod Gdańskiem i rozpoczął praktykę sądową.

Brał udział w elekcji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W roku 1767 został wybrany na posła na Sejm i wówczas zaczął nawiązywać znajomości z przyszłymi uczestnikami konfederacji barskiej. Na Sejmie w roku 1768 zaprotestował wobec planów posła rosyjskiego Mikołaja Repnina w sprawie przeprowadzenia równouprawnienia dysydentów i dyzuntów. Opowiadał się także za zatwierdzeniem praw kardynalnych. Jego weto nie zostało jednak zatwierdzone, Sejm zawieszono, a Wybicki za zagrożenie rosyjskiemu posłowi musiał opuścić Warszawę. Wkrótce dołączył do konfederacji barskiej, by jak sam twierdził, bronić ojczyzny przed Rosją. W ramach konfederacji był wysyłany na wiele misji zagranicznych, m.in. do Austrii czy Holandii.

Podczas insurekcji kościuszkowskiej Wybicki był generałem majorem milicji pomorskiej. Uczestniczył w obronie Warszawy przed szturmem prusko-rosyj-

skim. Po trzecim rozbiorze udał się na emigrację do Paryża. Wtedy też przyłączył się do armii Napoleona i włączył się w życie polityczne Księstwa Warszawskiego. 4 lata później otrzymał tytuł francuskiego barona.

Wybicki był także poetą. W swoich utworach literackich podejmował kwestie związane z polityką i życiem społecznym. Nie miał wysokiego mniemania o swoim talencie poetyckim, ale to on właśnie napisał wiersz, który zna każdy Polak – „Mazurek Dąbrowskiego”. Obecny hymn Polski powstał w Reggio we Włoszech w lipcu 1797 r. specjalnie na pożegnanie gen. Jana Henryka Dąbrowskiego udającego się na spotkanie z Napoleonem. Śpiewany był na melodię „starego mazurka”. Słowa wiersza uległy z czasem liczny przeróbkom dostosowującym jego treść do zmieniających się okoliczności historycznych. Początkowo była to pieśń wojskowa, później pieśń narodowa, wykonywana podczas uroczystości patriotycznych. Od bitwy pod Grochowem w roku 1831 r., w czasie powstania listopadowego, zaczęto traktować ją jako hymn narodowy. W okresie utraty przez Polskę niepodległości „Mazurek Dąbrowskiego” należał, obok pieśni Alojzego Felińskiego „Boże, coś Polskę”, do najpopularniejszych pieśni patriotycznych. W 1926 r. ogłoszony został oficjalnym hymnem państwowym.

Wybicki zmarł 10 marca 1822 r. w Manieczkach koło Śremu, został pochowany w Brodnicy koło Śremu, gdzie obecnie znajduje się jego pusty grób. W 1923 r. szczątki zostały przeniesione do Poznania, do krypty przy kościele św. Wojciecha, gdzie spoczywają zasłużeni Wielkopolanie. Dziękuję.

Poseł Joanna Borowiak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

„Oni, walcząc, myśleli o nas. My, żyjąc, pamiętajmy o nich”

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1 marca 2017 r. obchodziliśmy po raz kolejny święto państwowe ustanowione z inicjatywy prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, przywracające do Panteonu Bohaterów Narodowych żołnierzy wyklętych – Polaków, którzy w obronie najwyższych wartości rzucili wyzwanie komunistycznej dyktaturze.

Ustawą z dnia 3 lutego 2011 r. (ogłoszoną 15 lutego 2011 r.) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Święto to jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji patriotycznych, za krew przelaną w obronie ojczyzny. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” to także wyraz hołdu licznej społeczności lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu na długie lata. Jest wyrazem wdzięczności za walkę z sowietyzacją kraju żołnierzy, którzy nie odebrali nigdy żadnej nagrody – przez dzie-

siatki lat, napiętnowani mianem „bandytów” i otoczeni pogardą, żyli tylko w pamięci najbliższych i wiernych towarzyszy broni. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jest skromnym zadośćuczynieniem i spłatą moralnego długu wobec najbardziej niezłomnych. Teraz wracają na karty historii, choć ich imiona, nazwiska i pseudonimy miały na zawsze zostać wymazane. Zadano im śmierć haniebną, pozbawiono też mogił, by nie stali się wzorem dla kolejnych pokoleń.

Jako członek Parlamentarnego Zespołu Tradycji i Pamięci Żołnierzy Wyklętych chcę bardzo podziękować nauczycielom i wychowawcom dzieci i młodzieży, dyrektorom szkół i instytucji kultury, przedstawicielom różnych środowisk za organizację obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, za to, że w pierwszych dniach marca szczególną uwagę skierowali na upamiętnienie bohaterów antykomunistycznego podziemia. Szczególne podziękowania kieruję do pana dyrektora Remigiusza Koźmińskiego oraz nauczycieli Miejskiego Zespołu Szkół w Radziejowie za wspaniały i poruszający montaż słowno-muzyczny – piękny spektakl zaprezentowany w Muzeum Diecezjalnym we Włocławku. Dziękuję młodzieży, która dała dowód patriotyzmu – pięknej postawy umiłowania ojczyzny, dając wzorowy przykład swoim rówieśnikom. Słowa podziękowania adresuję także do przedstawicieli NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Szkolnictwa Wyższego we Włocławku za tę cenną inicjatywę upamiętnienia bohaterów antykomunistycznego podziemia z regionu.

Poseł Sylwester Chruszcz

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Warto wspomnieć dzisiaj o ważnej rocznicy. 9 marca 1983 r. internowana po rozbiciu siłą strajku w Stoczni Gdańskiej, oskarżona o kontynuowanie działalności związkowej w warunkach stanu wojennego, stanęła przed sądem w Grudziądzu Anna Walentynowicz. Skazano ją na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu.

W 1983 r. na antenie Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa dziennikarz Wacław Pomorski mówił: „Władze wojskowe stawiają przed sądem Annę Walentynowicz, oskarżając ją o największe przestępstwo w oczach komunistów – kontynuowanie działalności związkowej po 13 grudnia 1981 r. Innymi słowy, została oskarżona o czynne występowanie w obronie robotniczych praw, w czasie gdy trzeba było niezwykłej odwagi i nieustraszonej postawy, by powiedzieć głośno, co się myśli”.

Annę Walentynowicz cechowała niezłomna postawa. Po wyjściu z więzienia mówiła: „Przecież ja nie robię nic złego, po prostu pomagam przetrwać innym. I będę to robiła, trzeba to robić. My musimy sobie nawzajem pomagać, nie wyrządzając nikomu krzywdy, wręcz przeciwnie, musimy naprawiać zło. Ja w tej chwili uważam, że powinnam pomóc ludziom

uwięzionym, i to jest moje zadanie” – tak mówiła Anna Walentynowicz zaraz po wyjściu z więzienia w 1984 r.

W czasach komunistycznych, gdy większość osób zaangażowanych w opozycję przechodziła chwile próby charakteru, gdy niektórzy dawali się złamać albo dobrowolnie współpracowali z SB, donosząc na kolegów za pieniądze, śp. Anna Walentynowicz dała świadectwo prawdziwego bohaterstwa. Nie wszystkich, także tych, którzy uważają się za liderów „Solidarności”, było na to stać.

W lipcu 2006 r. gdański Instytut Pamięci Narodowej ujawnił, że Annę Walentynowicz inwigilowało ponad 100 funkcjonariuszy i tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa, w 1981 r. planowano jej zabicie przez otrucie mieszkanką leków.

Pamiętajmy dzisiaj o tej niezłomnej bohaterce. Pamiętajmy o Annie „Solidarność”. Dziękuję.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie prawidłowego oznakowania i stanu technicznego dróg w obrębie przejazdów kolejowych

Szanowny Panie Marszałku! Z danych Urzędu Transportu Kolejowego wynika, że w 2016 r. na przejazdach miały miejsce 223 wypadki. W ich wyniku zginęły 53 osoby, a 34 zostały ciężko ranne.

Sytuacja wygląda podobnie również w takich miejscach, jak tzw. dzikie przejścia, czyli w takich, w których w sposób niedozwolony przekraczane są tory kolejowe. W tych wypadkach zginęły 142 osoby, a 50 zostało ciężko rannych. Zdarza się tak, że wypadki, które występują w tych miejscach, przypisywane są kolei, podczas gdy nieprawidłowości, które do nich doprowadziły, nie zawsze są po jej stronie.

Należy tutaj zwrócić uwagę na takie nieprawidłowości, jak niewłaściwe usytuowanie pojazdów, trudności w uzyskaniu przez zarządcę infrastruktury kolejowej informacji od zarządców dróg, np. o wynikach pomiaru natężenia ruchu, oraz brak współpracy i wzajemnego informowania się zarządców infrastruktury kolejowej, Policji i zarządców drogi o realizowanych kontrolach. Urząd Transportu Kolejowego proponuje, by to również zarządcą infrastruktury drogowej po wskazaniu nieprawidłowości na przejeździe poinformował o tym właściwego zarządcę infrastruktury kolejowej lub prezesa UTK.

Myślę, że warto także z tej okazji w przypadku ochrony najmłodszych rozważyć pomysł prezesa UTK, który wystąpił do ministra edukacji narodowej z propozycją włączenia do każdego etapu edukacji dzieci i młodzieży informacji przekazywanych uczniom w ramach prowadzonej przez urząd kampanii „Kolejowe ABC”.

Do Wysokiej Izby apeluję natomiast o zwrócenie na to uwagi i dogłębną analizę opisanego zjawiska i problemu. Dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W najbliższą sobotę, 11 marca obchodzimy Dzień Sołtysa, czyli coroczne, polskie święto będące wyrazem wdzięczności i szacunku dla sołtysów za ich pracę, a jednocześnie dobrą okazją do zwrócenia uwagi społeczeństwa na rolę sołtysa w polskiej wsi.

Instytucja sołtysa jest znana w Polsce od średniowiecza. Wielowiekowa tradycja oraz niezmiennie istotna pozycja osoby stojącej na czele społeczności wiejskiej wskazują, iż funkcja ta jest niezwykle potrzebna. Co istotne, sołtysa wybierają mieszkańcy sołectwa, w wyniku czego najczęściej zostaje nim osoba, która wykazuje się wybitną znajomością spraw lokalnych. Współcześnie do obowiązków sołtysów, oprócz reprezentowania sołectwa na zewnątrz, należy m.in. zwoływanie zebrań wiejskich, realizowanie uchwał rady gminy, a także pobieranie podatków rolnego i leśnego.

W przeddzień tegorocznych obchodów państwa święta pragnę złożyć najszczerze podziękowania oraz życzenia włodarzom wsi wszystkich regionów naszego kraju, a w szczególności sołtysom województwa opolskiego, którego jestem przedstawicielem. Jako były samorządowiec z pełnym przekonaniem stwierdzam, że każdy sołtys jest wyjątkową osobą. Zostaliście państwo obdarzeni szczególnym zaufaniem, udzielonym przez mieszkańców waszych miejscowości. Wypełnianie funkcji społecznych jest trudnym zadaniem, które w tym przypadku wymaga dodatkowych i szczególnych cech osobowości, gdyż to państwo, pośród wszystkich samorządowców, jesteście najbliższymi swoich lokalnych społeczności. Każdego dnia stykacie się bezpośrednio ze wszystkimi problemami mieszkańców waszych sołectw, często nie są to łatwe spotkania. Pełnienie funkcji poborcy podatkowego to zadanie trudne i odpowiedzialne, które często może wywoływać negatywne skojarzenia. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż sołtys musi posiadać zdolności mediacyjne, aby w sprawach konfliktowych móc zareagować i zająć odpowiednie stanowisko. Jednak dzięki waszej zaradności oraz pracowitości potrafcie państwo temu wszystkiemu podołać.

W tym miejscu pragnę przypomnieć o istotnym osiągnięciu przypadającym na okres rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, tj. przyjęciu nowej regulacji dotyczącej funkcjonowania funduszu sołeckiego. Wyodrębnienie z budżetu gminy środków zagwarantowanych na realizację przedsięwzięć służących poprawie życia mieszkańców wsi przy zwiększeniu o 15% liczby gmin, w których funkcjonuje fundusz, wzmocniło pozycję sołectw. Zmiana przepisów nastąpiła na mocy ustawy z dnia 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim. Pragnę zauważyć, iż zgodnie z przedmiotową ustawą na fundusz sołecki w roku 2016 z budżetu państwa wyodrębniona została kwota 129 mln zł, a w 2017 r. kwota ta kształtuje się już na poziomie 132 mln zł.

W tym miejscu nie sposób pominąć faktu, że 27 stycznia br. już w pierwszym czytaniu głosami posłów Prawa i Sprawiedliwości odrzucony został poselski projekt ustawy o sołtysach i radach sołeckich. Rzeczony projekt zakładał umocnienie ustroju sołectw jako jednostek pomocniczych funkcjonujących w gminach wiejskich. Zgodnie z projektem na nowo miały zostać określone kompetencje organów sołectwa. Jednocześnie projekt dążył do wzmocnienia pozycji sołtysa, który dzięki nowym kompetencjom miał uzyskać uprawnienia funkcjonariusza publicznego, oraz zakładał przyznanie, niezależnie od diet i zwrotu kosztów podróży służbowych, wynagrodzenia związanego z pełnioną funkcją. Niestety projekt został odrzucony.

Kończąc, pragnę z tego miejsca szczerze podziękować wszystkim sołtysom za trud, pracę i poświęcenie. Życzę państwu wytrwałości, sukcesów, satysfakcji z realizacji codziennych obowiązków oraz wszelkiej pomyślności. Niech poczucie dobrze wypełnionego obowiązku wobec mieszkańców wsi będzie źródłem państwa zadowolenia i radości.

Posel Grzegorz Puda

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Aeroklub Bielsko-Bialski jest wysoko ocenianym oddziałem Aeroklubu Polskiego. Posiada utytułowanych członków, fachową kadrę instruktorską, nowoczesny sprzęt i bogatą infrastrukturę. Prowadzi sekcję samolotową, szybowcową i spadochronową. Dysponuje m.in. lotniskiem w Aleksandrowicach. W niedalekim sąsiedztwie,

w Międzybrodziu Żywieckim, funkcjonuje Górską Szkoła Szybowcowa „Żar” będąca jednym z głównych w Polsce ośrodków szkolenia szybowcowego. Szkoła dysponuje doskonale położonym lotniskiem na górze Żar w Beskidzie Małym. To wszystko stanowi doskonałą bazę szkoleniową do ewentualnego wykorzystania przez powstające oddziały Wojsk Obrony Terytorialnej. Jeden z takich oddziałów ma być utworzony w Bielsku-Białej do 2020 r.

Wśród zadań stawianych przed żołnierzami obrony terytorialnej znajdują się m.in. prowadzenie działań militarnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, ochrona ludności i mienia, akcje poszukiwawcze czy współpraca z elementami systemu obronnego państwa.

Z tego miejsca chciałbym więc zauważyć, że Ministerstwo Obrony Narodowej powinno uwzględnić zaangażowanie potencjału Aeroklubu Bielsko-Bialskiego i Górskiej Szkoły Szybowcowej „Żar” do szkoleń proobronnych. Kierunki ewentualnej współpracy powinny być szczegółowo omówione z władzami aeroklubu i szkoły przez odpowiednio ukierunkowany zespół dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej i dowództwa Sił Powietrznych. Celowe będzie również zaproszenie do współpracy Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz innych podmiotów z tzw. trzeciego sektora, których uczestnictwo w projekcie byłoby uzasadnione. Wypracowane porozumienie powinno uwzględniać zarówno potrzeby obronne Rzeczypospolitej Polskiej, jak i interesy aeroklubu oraz szkoły, które na odpowiednich warunkach na pewno chętnie podzielą się doświadczeniem, infrastrukturą oraz posiadanym sprzętem.